

**JĘZYKOZNAWSTWO**

**XIII**

## **RADA NAUKOWA**

Marian BUGAJSKI (Uniwersytet Zielonogórski)  
Małgorzata DAWIDZIAK-KŁADOCZNA (Uniwersytet Wrocławski)  
Marta KERULOVÁ (Uniwersytet Konstantyna Filozofa w Nitrze, Słowacja)  
Barbara KUDRA (Uniwersytet Łódzki)  
Kazimierz OŹÓG (Uniwersytet Rzeszowski)  
Jana RACLAVSKA (Uniwersytet Ostrawski, Czechy)  
Ewa ROGOWSKA-CYBULSKA (Uniwersytet Gdański)  
Joanna SOBCZYKOWA (Uniwersytet Śląski)  
Dymitr STROVSKI (Uralski Uniwersytet Federalny w Jekaterynburgu, Rosja)  
Yevhen TSYMBALENKO (Kijowski Uniwersytet Narodowy im. Tarasa Szewczenki, Ukraina)  
Oksana ZELINSKA (Państwowy Uniwersytet Pedagogiczny w Humaniu, Ukraina)

## **RECENZENCI**

Aleksander GADOMSKI (Uniwersytet Opolski)  
Josef JODAS (Uniwersytet Wrocławski)  
Ľubomír KRALČÁK (Uniwersytet Konstantyna Filozofa w Nitrze, Słowacja)  
Joanna KUĆ (Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach)  
Vasyl LUCZYK (Narodowa Akademia Nauk Ukrainy)  
Małgorzata MAGDA-CZEKAJ (Instytut Języka Polskiego PAN)  
Piotr MAMET (Politechnika Śląska w Gliwicach)  
Kazimierz MICHALEWSKI (Uniwersytet Łódzki)  
Ewa MŁYNARCZYK (Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie)  
Pavol ODALOŠ (Uniwersytet Mateja Bela w Bańskiej Bystrzycy, Słowacja)  
Ewa ORONOWICZ-KIDA (Uniwersytet Rzeszowski)  
Irina SOKOLOVA (Krymski Republikański Instytut Kształcenia Pedagogicznego, Ukraina)  
Magdalena STECIAĞ (Uniwersytet Zielonogórski)  
Tetyana TYSHCHENKO (Państwowy Uniwersytet Pedagogiczny w Humaniu, Ukraina)

Nadesłane do redakcji artykuły są oceniane anonimowo przez dwóch Recenzentów

**PRACE NAUKOWE**  
**AKADEMII IM. JANA DŁUGOSZA W CZĘSTOCHOWIE**

# **JĘZYKOZNAWSTWO**

**XIII**



Częstochowa 2017

Redaktor naczelna  
Dorota SUSKA

Komitet redakcyjny  
Renata BIZIOR (sekretarz redakcji), Violetta JAROS, Maria LESZ-DUK, Urszula WÓJCIK

Redaktor naczelny wydawnictwa  
Andrzej MISZCZAK

Korekta  
Dariusz JAWORSKI

Redaktor techniczny  
Piotr GOSPODAREK

Projekt okładki  
Sławomir SADOWSKI

PISMO RECENZOWANE

Podstawową wersją periodyku jest publikacja książkowa

© Copyright by Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie  
Częstochowa 2017

**ISSN 2391-8616**

Wydawnictwo im. Stanisława Podobińskiego  
Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie  
42-200 Częstochowa, ul. Waszyngtona 4/8  
tel. (34) 378-43-29, faks (34) 378-43-19  
[www.ajd.czyst.pl](http://www.ajd.czyst.pl)  
e-mail: [wydawnictwo@ajd.czyst.pl](mailto:wydawnictwo@ajd.czyst.pl)

## SPIS TREŚCI

### CONTENTS

#### ARTYKUŁY I ROZPRAWY

##### Tomáš BÁNIK

- Denotativnosť a konotativnosť v názvoch bežeckých podujatí .... 11  
Denotacyjność i konotacyjność w nazwach imprez biegowych (Streszczenie) ..... 24  
Denotability and Connotability in the Names of Running Events (Summary) ..... 24

##### Joanna CHŁADZYŃSKA

- Językowe porządkowanie rzeczywistości przez dziecko  
z autyzmem ..... 25  
Language Reality Arranging by Autistic Child (Summary) ..... 35

##### Marzena FORMA

- Rola frazeologizmów w kształtowaniu wizji świata  
w socrealistycznej literaturze dla dzieci i młodzieży  
(na przykładzie powieści *O człowieku, który się kulom nie kłaniał*  
Janiny Broniewskiej) ..... 37  
A Role of Phrasemes in Formation of World Vision in Socrealistic Literature  
for Children and Youth (on an Example of Janina Broniewska's Novel  
*O człowieku, który się kulom nie kłaniał*) (Summary) ..... 54

##### Тетяна ГИРІНА

- Українськомовне дитяче радіо як осередок формування  
конвергентного інклюзивного медіапростору ..... 55  
Ukraińskojęzyczne radio dla dzieci jako centrum formowania  
konwergentnej, zintegrowanej przestrzeni medialnej (Streszczenie) ..... 63  
Ukrainian-Language Children's Radio as the Center for the Formation  
of a Convergent Inclusive Media Space (Summary) ..... 63

##### Марія ГУРИЦЬКА

- Політичний PR в сучасному житті українського суспільства .... 65  
PR polityczny we współczesnym społeczeństwie ukraińskim (Streszczenie) .... 74  
Political PR in the Modern life of Ukrainian Society (Summary) ..... 74

##### Monika KACZOR

- Nieetyczne zachowania językowe w dyskursie migracyjnym ..... 75  
Unethical Behavior of the Language in the Migration Discourse (Summary) ... 87

## Izabela KUŚNIEREK

- Troska o polszczyznę w XIX wieku w świetle sporu o terminologię chemiczną między Jędrzejem Śniadeckim a Aleksandrem Chodkiewiczem ..... 89
- A Concern for the Polish Language in the 19th Century in the Light of the Dispute over Chemical Terminology between Jędrzej Śniadecki and Aleksander Chodkiewicz (Summary) ..... 99

## Dorota SUSKA

- Смок* i *смoкаć* we współczesnej polszczyźnie (charakterystyka lingwistyczna w świetle źródeł leksykograficznych i korpusów języka polskiego) ..... 101
- Смок* and *смoкаć* in Contemporary Polish (Linguistic Characteristics Based on Lexicographical Sources and Corpora) (Summary) ..... 113

## Yevhen TSYMBALENKO

- Myths in Media Communication ..... 115
- Mity w komunikacji medialnej (Streszczenie) ..... 133

## Артем ЗАХАРЧЕНКО

- Поширення контенту найпопулярніших медіа-публікацій у соціальних мережах як соціальна дія ..... 135
- Działania społeczne użytkowników sieci społecznościowych w zależności od różnych rodzajów treści medialnych (Streszczenie) ..... 149
- Social Actions of Social Networks Users Caused by Different Types of Media Content (Summary) ..... 150

## Оксана ЗЕЛІНСЬКА

- Назви на позначення осіб, зайнятих педагогічною діяльністю, в українській мові XVI–XVIII ст. .... 151
- Nazwy oznaczające osoby zaangażowane w działalność pedagogiczną w języku ukraińskim w okresie XVI–XVIII wieku (Streszczenie) ..... 168
- Names to Denote Individuals, Who Are Involved in Pedagogical Activity, in the Ukrainian Language of 16<sup>th</sup>–18<sup>th</sup> Centuries (Summary) ..... 169

## JUWENILIA NAUKOWE

### Bartosz DĄBROWSKI

- Reforma języka czy zamach na język? Ewolucja koncepcji George'a Orwella ..... 173
- Reform of the Language or Attack on the Language? Evolution of George Orwell's Concept (Summary) ..... 181

<b>Paweł SKOWROŃSKI</b>	
Teoria znaczenia Herberta P. Grice'a w kontekście najnowszych badań .....	183
Herbert P. Grice's Theory of Meaning in Context of Newest Studies (Summary) ....	191
<b>Monika SOBOLEWSKA</b>	
Żargon strzelecki na tle polszczyzny ogólnej .....	193
Shooting Jargon on the Background of General Polish (Summary) .....	209
<b>ARTYKUŁY RECENZYJNE</b>	
<b>Violetta JAROS</b>	
[rec.] Alina Naruszewicz-Duchlińska, <i>Strona internetowa     jako forma (auto)prezentacji zawodowej (na przykładzie     logopedów)</i> , Olsztyn 2017, ss. 129 .....	213
<b>SPRAWOZDANIA</b>	
<b>Renata BIZIOR</b>	
<i>Dialogując z Innym</i> . Sprawozdanie z XIII Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Język – Szkoła – Religia”, Pelplin, 2–3 czerwca 2017 r. ....	225
<b>Marzena FORMA</b>	
Sprawozdanie z V Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Media – Biznes – Kultura. Pomorze 2017”, Gdańsk, 12–13 października 2017 .....	229





## **ARTYKUŁY I ROZPRAWY**



<http://dx.doi.org/10.16926/j.2017.13.01>

Tomáš BÁNIK

Univerzita Konštantína Filozofa v Nitre, Slovenská Republika

## Denotatívnoš' a konotatívnoš' v názvoch bežeckých podujatí

### Zhrnutie

V článku analyzujeme názvy bežeckých podujatí z hľadiska konotatívnošti. Sledujeme komponenty, ktoré dokážu u prijímateľa vyvolať asociácie a následne určité emócie. V súčasnosti sa tieto konotatívne názvy tešia veľkej obľube, pretože organizátori chcú v konkurenčnom prostredí upútať pozornosť prijímateľa. Konotatívnoš' je viazaná na asociácie, preto sme tieto názvy rozčlenili podľa typov asociácií, ktoré sú v nich obsiahnuté. Spektrum asociácií je skutočne široké. Zvláštnosťou sú negatívne asociácie náročnosti, utrpenia, ktoré však pôsobia pre adrenalínových športovcov ako lákadlo. Keď sme sledovali výskyt pomenovaní s anglickým komponentom, ukázalo sa, že konotatívnoš' sa v prevažnej miere viaže na domáce prvky, ktoré majú vyššiu emočnú silu, avšak skôr sú spojené s pozitívnymi „priateľskými“ asociáciami.

**Kľúčové slová:** akcionymá, anglicizmy, asociatívnoš', denotatívnoš', chrématonymá, konotatívnoš', onymia.

V záhlaví prekážkového behu *Epic Race Day Zero* čítame: *Mysli na stredovek, keď ešte neboli ani poriadne cesty, len chodníky viedli cez hory a doly... Tvoja cesta vedie cez rieku, cez blato a samozrejme cez rôzne prekážky, preto je potrebné vedieť plávať! Bude to špinavý boj, ale kvôli zážitku stojí za to!*

Autor tohto textu nás priamo inštruuje: *mysli na...* A to je vlastne cieľom asociatívnych výrazov. Dosiahnuť, aby sme mysleli na niečo, čo nie je priamo vypovedané. Už v názve *Day Zero* je zakomponovaná asociácia na dávne časy, na strastiplné cesty cez lesy plné vlkov.

Tento názov obsahuje však aj inú symboliku. Je určený najmä pre slovenských prijímateľov, no je napísaný po anglicky, využíva asociácie viazané na globálny jazykový kód.

Primárnou funkciou jazyka je označovať, pomenúvať. Pri komunikácii však prebieha aj interakcia medzi hovoriacim a prijímateľom, pri ktorej sa odovzdávajú druhotné, podružné, resp. nadstavbové informácie, ktoré majú často emocionálnu povahu. Tradične sa hovorí o denotácii (označovaní) a konotácii (druhotnej asociácii).

V jednotlivých sférach života spoločnosti sa tieto dve zložky komunikácie uplatňujú rozlične. Niekde je v prevahe denotatívnosť. Ide o prejavy, kde musí byť splnená podmienka jednoznačnosti, neutrálnosti, nociónálnosti. V iných oblastiach komunikácie sú vítané informácie takpovediac viacvrstvové, také, ktoré nesú aj druhotný asociatívny plán, prvok, ktorý vnáša do ľudskej interakcie novosť, zážitkovosť, príťažlivosť.

V súčasnosti po takýchto prostriedkoch siahajú veľmi často tí autori jazykových prejavov, ktorí chcú upútať pozornosť prijímateľov v prostredí zaplavenom obrovským množstvom informácií. Keď si uvedomíme povahu dnešnej spoločnosti závislej na internete, je jasné, že takáto stratégia je nevyhnutná. Pútavosť jazykových prvkov, nápadnosť je súčasťou marketingovej stratégie. Ľudská psychika túži po senzácii. Mnohí novinári si však neuvedomujú, že forsírovanie „senzácií“ vždy toho istého druhu už túto túžbu nenasýti. Účinnosť má však emotívny prvok vtedy, keď sa nachádza v akejsi šedi každodenných výrazov. Tento princíp sme si všimli v prostredí bežeckých podujatí, ktoré z roka na rok získavajú na popularite.

Ako tvrdí R. Barthes (1976, s. 124), konotácia sama je systémom, obsahuje označujúce, označované a proces, ktorý ich navzájom spája, proces označovania. A ďalej upozorňuje na to, že konotácia vždy len dotvára informáciu a konotátory sú nakoniec vždy nesúvislými „bludnými“ znakmi, naturalizovanými denotovanou správou, ktorá je ich nositeľom (k tomu pozri aj Horálek 1969, s. 413).

Mechanizmus a charakter konotatívnosti ešte stále nie je uspokojivo preskúmaný, vieme však, že je integrálnou súčasťou komunikácie aj v súčasnosti a netýka sa len umeleckých textov, ale zúčastňuje sa významne aj na stavbe onymického znaku.

V tomto príspevku si všímame konotatívnosť v špecifickej oblasti chrématonymie. Názvy športových podujatí patria k vlastným menám spoločenských javov, kde tvoria skupinu akcioným (Majtán 1989, s. 11). Pre akcionymá (podobne ako napríklad aj pre ergonymá, falernonymá a dokumentonymá) je typické, že často samotný názov nemá len identifikačnú funkciu, ale aj informačnú hodnotu, ktorú definujeme ako schopnosť vlastného mena vypovedať o denotáte (Pícha 1989, s. 36).

Táto informačná hodnota vyplýva z motivovanosti a je daná apelatívnym významom zložiek daného vlastného mena (najvýraznejšia pri názvoch ako *Horský beh vrcholom Sidorova*, *Jesenný beh Michalovčanov*). E. Pícha v rámci informačnej hodnoty rozlišuje i denotačnú a konotačnú funkciu, no názvom s prevažujúcou konotačnou funkciou sa v spomínanom príspevku bližšie nevenuje, uvádza len, že ide o metaforicky motivované mená ako *Hviezda juhu*, *Ako sa kalila oceľ*, *Strana zelených* (Pícha 1989, s. 37). Aj M. Čejka (1989, s. 20–21) sa zmieňuje o tom, že chrématonymá majú najbližšie k apelatívam a uvádza kategóriu **funkčných chrématónym**, ktoré sa vzťahujú k apelatívnemu zmyslu spätému s funkciou predmetov (*Horál odpařovací varič na tuhý lih*). Analogicky k tomu by sme mohli vyčleniť v rámci akcioným skupinu **charakterizačných apelatív**, ktoré sa vzťahujú k apelatívnemu zmyslu spätému s charakterom udalostí (v našom prípade bežeckých pretekov). Napríklad názov *Kolárovskej trojkráľovskej maratón a polmaratón* nesie informáciu o mieste konania, čase konania a dĺžke pretekov.

Vráťme sa však ku konotatívnosti. V súvislosti s onymiou písal o konotatívnosti aj V. Blanár (1998, s. 195), i keď trochu v inej súvislosti. Konštatuje, že pri vnímaní istých slov sa v mysli počúvajúceho môžu vytvoriť afekty strachu, lásky, nenávisť, obdivu, pohrdania a pod., pričom nadväzuje na úvahy, ktoré vyslovil v Traktáte o princípoch ľudského poznania G. Berkeley (1956, úvod, časť XX). G. Berkeley uvádza, že oznamovanie „ideí“, ktoré sa vyjadrujú slovami, nie je hlavnou a jedinou úlohou reči, ako sa obyčajne myslí. Reč má aj iné úlohy, ako je napr. „vzbudenie nejakej vášne, podnet na isté konanie alebo uvedenie mysle do nejakej zvláštnej nálady“.

Konotatívnosť jazyka je založená na asociatívnosti. Asociatívnosť je schopnosť pomenovania sprostredkovať vedľajšie informácie, ktoré potom percipient automaticky vzťahuje na pomenovaný objekt. Napríklad názov športového podujatia *Útek do divočiny* neoznačuje skutočný odchod z pohodlia civilizácie, ale obraz vyvoláva (zväčša príjemné) asociácie voľnosti, nespútanosti, čistej prírody, návratu ku koreňom. Potom automaticky naplnenie týchto príjemných pocitov očakáva účastník aj na zmieňovaných pretekoch.

Pojem asociatívnosti sa v onomastických prácach neobjavuje príliš často, no keď sa bližšie zaoberáme fungovaním denotatívnych pomenovaní, vynára sa tento fenomén celkom jasne. Mirek Čejka v svojom podnetnom príspevku z onomastického seminára venovaného chrématonymám upozorňuje na otázku **asociatívnych významových zložiek chrématónym**. A z týchto zložiek vyčleňuje konotatívny a afektívny význam (Čejka 1989, s. 22). Konotatívny význam je tu veľmi

výstižne definovaný ako množina asociovaných konotácií navrstvených na základný pojmový zmysel vďaka nespočetným referenčným aktom, ktorých sa dané slovo zúčastnilo (Čejka, tamže). Ďalej autor konštatuje, že ak hovoríme o konotáciách, hovoríme v skutočnosti o tých skúsenostiach s tzv. „reálnym svetom“, ktoré si asociujeme, keď dané slová používame alebo počujeme (Čejka, tamže, s. 23).

M. Knappová vyčleňuje medzi komunikačnými funkciami pragmatoným okrem individualizačnej, komunikačnej, charakterizačnej a iných aj konotačnú funkciu, ktorú nazýva tiež asociačnou (Knappová 1989, s. 29) a ktorá má navodiť pozitívny vzťah k výrobku. I keď bežeké súťažé nie sú v pravom slova zmysle výrobkami, sú to produkty, ktoré sú dnes ponúkané na voľnom trhu. Keď konfrontujeme systém názvov (mien) bežekých podujatí s komunikačnými funkciami pragmatoným M. Knappovej, musíme konštatovať, že sa tieto názvy v tomto zmysle od pragmatoným ničím nelíšia. Majú funkciu individualizačnú, komunikačnú, charakterizačnú (pozri vyššie), konotačnú, eufonickú, emocionálnu a reklamnú (Knappová 1989, s. 28–30).

Najvýznamnejšie poznatky z oblasti chrématonomastiky v rámci poľskej jazykovedy prináša Artur Gałkowski. Okrem iného sa zmieňuje o asociatívnej funkcii chrématoným (funkcja komunikacyjno-ewokatywna chrematonimów), pričom konštatuje, že chrématonymum napr. vo forme obchodného názvu výrobku môže byť samo o sebe správou vzbudzujúcou asociácie v prospech propagácie výrobku, ďalej môže mať rétorické a glorifikačné funkcie (Gałkowski 2011, s. 189). V inej práci hovorí o asociatívno-konotačnej motivácii chrématoným (motywacja asocjacyjno-konotacyjna; Gałkowski 2014, s. 68–69).

Asociatívnoš je nadstavbovým javom v jazyku a najčastejšie je prítomná v literárnych útvaroch. Literárny útvar vzniká ako autorský počin jednotlivca a v tomto zmysle je aj meno podujatia krátkym literárnym útvarom, je vlastne rozsahovo najkratšou literárnou formou. Autori do týchto názvov totiž zámerne vkladajú výrazy schopné asociácií.

K vymedzeniu konotatívnoš v našej analýze ešte treba poznamenať, že nie každá expresivita a subjektívnoš sa môže označiť ako asociácia. Mnohé názvy napríklad obsahujú hodnotiaci výraz, ktorý sa viaže na denotatívne (vecné) substantívum, napr. *Krásny beh zoborskou lesostepou*. Asociatívne sú také názvy, v ktorých je asociatívnoš vlastnošou centrálneho výrazu (väčšinou substantíva) napr. *Tatranská šelma*. Šelma ako obraz horského bežca je názvom podujatia, v názve nie je žiadne explicitné pomenovanie (*beh* a pod.), ústredný výraz je len doplnený o atribút, ktorý označuje miesto konania (*tatranská*). Pokiaľ nejde

o substantívum, musí byť výraz v danom kontexte a žánri veľmi nápadný až nepatričný, aby sme ho mohli označiť za asociatívny. Napr. *Pekelný beh Rajom, Beh po schodoch do neba*. Peklo a nebo sú javy, ktoré primárne do oblasti športu vôbec nepatria, avšak, keď ich autor použije, rozohráva hru asociácií.

J.S. Mill (1843, s. 37 a n.) tvrdí, že konotatívny charakter majú len všeobecné podstatné mená, zatiaľ čo vlastné mená iba označujú – denotujú. Zodpovedá to predaussurovskému chápaniu denotácie, v ktorom denotácia je priame označenie konkrétnej jednotliviny a konotácia je vyjadrenie, ktoré asociuje nejaké všeobecné vlastnosti a atribúty označovanej skutočnosti: Whenever the names given to objects convey any information, that is, whenever they have properly any meaning, the meaning resides not in what denote, but in what they connote (Mill 1843, s. 40). Zo súčasného pohľadu táto millovska konotácia predstavuje myšlienkovu spracovanú obsah, pojem a je zahrnutá do denotácie. Konotáciou sa dnes rozumie druhotná asociácia. Privádza nás to však na myšlienku, že každý jazykový znak je schopný konotácie, avšak len keď je prenesený do iného komunikačného kontextu. Slovo *nomád* v kontexte sociálneho rozvrstvenia obyvateľov blízkeho východu nemá žiadne konotácie, avšak v kontexte bežeckých podujatí pôsobí frapantne a evokuje vytrvalosť, náročnosť, súlad s prírodou a podobne.

V korpuse názvov bežeckých podujatí sme vyčlenili tieto kategórie názvov:

1. Denotatívne (explicitné) sa delia na
  - 1.1. informačné (vecné, denotatívne v užšom slova zmysle, označujú miesto, čas, vzdialenosť a pod.),
  - 1.2. hodnotiace (subjektívne) obsahujú výrazy ako: *zdravý, ťažký, najťažší, krásny; pre zdravie; fit, extrém* (ako nesklonné adjektíva); komponenty ako *super-* (*supervytrvalca*).Hodnotiace sa delia na
  - 1.2.1. priame, obsahujúce kvalitatívne výrazy: *zdravý, ťažký, najťažší, krásny...*,
  - 1.2.2. obrazné, obsahujúce frazémy ako (*bežať*) *o dušu*.
2. Konotatívne (implicitné) sa delia podľa asociácií, ktoré sa môžu prekrývať a kombinovať. Informácia je prítomná nepriamo, vo forme asociácie. Ich pôsobenie je individuálne (u jednotlivých prijímateľov kolíše).

## 1. Denotatívne názvy

V skúmanom korpuse vyše 580 rôznych názvov bežeckých podujatí sa nachádzali prevažne vecné názvy denotatívneho charakteru (78%), ktoré majú prinášať informáciu o charaktere pretekov. Ich charakter je rôznorodý. Spektrum sa pohybuje od krátkych názvov obsahujúcich len názov lokality (*Krkonoše, Šoldov*) až po rozsiahle obsažné názvy typu *Vysokohorský duatlon o cenu Žiarskej chaty; Štafetový beh 345 km od Tatier k Dunaju Jasná – Bratislava; Šamorínsky cezpoľný beh v multifunkčnom komplexe X-BIONIC SPHERE; Tatry Running Tour „EXTREME“ 2016 – Interski Run – 3. etapa*.

Denotatívnosť môže mať vecný charakter (1.1.) a hodnotiaci charakter (1.2.).

1.1. K **vecným informáciám**, ktoré sa vyskytujú v názvoch patria: miesto konania, dĺžka trate, profil trate, povrch trate, kategória a celkový charakter pretekov, čas konania, reklamné informácie a dedikačné údaje. Z týchto základných kategórií údajov sa v názve môžu vyskytnúť viaceré. Niektoré názvy však neobsahujú žiadnu vecnú informáciu (*Tvrďák*).

Pre ilustráciu vyberáme niektoré názvy športových podujatí, ktoré obsahujú výrazy reprezentujúce jednotlivé kategórie vecných informácií:

- a) miesto konania: *Krkonoše, Bystrické mosty, Cez Hubalovú, Olšavský pohár, Oravský duatlon; Beh Dubníkom, Beh na Butkov, Poludnica Run; Šurianska desiatka; Tatranská šelma Ultra; Hornonitrun;*
- b) dĺžka trate (priestorová, alebo časová): *Vertikal kilometer, Mravenčárska míľa, Tajchová osmička, Šurianska desiatka, PoHodový štvrtímaratón, Záhorácky maratón a polmaratón; Nitrianska hodinovka 2016, Michalovská hodinovka, 6 hodinový beh Sri Chimnoya Košice, 24 hodín Le Slávia;*
- c) profil trate: *Vertikal Ploská, Vertikal kilometer, UFO vertical sprint 2016, Ozdínske jamy a vrchy, Inovecký výbeh do kopca, Bobrovecký beh do vrchu – Choď ako môžeš;*
- d) povrch (prírodný terén, cesta, mesto, umelý povrch): *Valča Trail, Nemčiansky cross, Muflon kros, Veľatský lesný beh, Majstrovstvá Slovenska v cezpoľnom behu, Žilinské Blatíčko 2016, Nonstop beh hrebeňom Nízkyh Tatier; Cestný beh krajom Hornej Nitry, Cestný beh Roháče – Podbiel, Žilinský mestský polmaratón, Medzinárodný pouličný beh Komárom – Komárno, Beh ulicami obce Smižany, City Trail; Dubnická hodinovka na tartane, Silvestrovský beh na tartane, Martinská hodinovka na dráhe;*



- e) údaje o charaktere (kategórii) pretekov (približná dĺžka, náročnosť, kombinácia disciplín, vyraďovacia súťaž, prekážky, obuv a pod.): *Libouchecký Ultramaratón, Kordický Extrém, Deň supervytrvalca, Nonstop beh hrebeňom Nízkych Tatier, Sky Marathon Chopok, Vianočný roľnícky šprint na Havran, Beh po schodoch do neba, Malokarpatský CikCak; Horský kros, Horský beh na Záruby, Vysokohorský beh cez Klin, Bear Foot Poľana Skyrace, Nomád Baradla Underground Trail (podzemný beh); Ipel'ský Beh i Inline, Cross Duatlon, Oravský duatlon, OSA Trávathlon 2017 (duatlon), Piešťanský akvatlon, Bežecko-cyklistické kritérium ROH – Skalka; Gerlach Lubetha zážitkový polkros so živými prekážkami, Fast SLAVIC Race, Steeple kros, Steeplechase Run, Chopok Eliminátor (vyraďovacia súťaž), Beh v lodičkách (Eva high heels run), Bratislavský beh bosých 2016;*
- f) údaje o kategórii pretekárov (vek, pohlavie): *Český běh žen, Rakúsky beh žien, Beh dojčiacich žien, DM ženský beh, Majstrovstvá sveta veteránov v behu do vrchu;*
- g) údaje o počte pretekárov (kolektívy): *Štafetový beh 345 km od Tatier k Dunaju Jasná – Bratislava, Majstrovstvá Slovenska štafiet v krose, Štafetový beh Spiššakov;*
- h) čas konania (denná doba, ročné obdobie, dátum): *Sunrise (Ranný beh), Žilinský večerný beh, Beh nočným Breznom 2016, Trebišovský nočný beh, Telekom Night run; Jánske blato, Svätoštesfanský beh, Beh na Martina v Martine, Michalský beh, Na Luciu s Luciou, Mikulášsky beh, Mikulášska čížma, ViaNočná 7mička, Silvestrovský beh – Humenné, SOFTIP Trojkráľový večerný beh, Novoročný OB, 1. kolo Oblastného rebríčka STRED; Jarný lesný beh v Michalovej, Májový beh Tulčíkom, Jesenný beh okolo Sĺňavy, Krasňanská kúria – jeseň, Zimný beh zdravia – Trnava;*
- i) reklamné informácie, údaje o odmene: *PomléRun, Volkswagen Slovakia Run and Fun, O2 Banskobystrický maratón, PSA Trnava polmaratón, STOP. SHOP. Liptovský Mikuláš polmaratón, Telekom Night run, Valentínsky Sporco 3. kolo oblastného rebríčka Západnej oblasti SZOŠ (nepriamy odkaz na sponzora Slovenskú sporiteľňu, ktorá má maskota Sporka); Skipass Run (možnosť získať skipas);*
- j) dedikačné údaje: *Štúrova štreka, O putovný pohár starostu obce Vlachy, Primátorská desiatka, Zátokova desiatka, Memoriál Ing. Jozefa PSOTKU, 6 hodinový beh Sri Chimnoya Košice, Dukelský beh mieru, Medzinárodný maratón mieru, Beh na počesť vojnových veteránov, Memoriál francúzskych partizánov, Beh o pohár Domu Matice slovenskej.*
- Tieto názvy by sa dali podrobnejšie členiť podľa obsadenia jednotlivých informácií, ale v tomto príspevku sa chceme venovať najmä

názvom konotatívneho charakteru. Ako si možno všimnúť, aj medzi uvedenými názvami denotatívneho charakteru sme uviedli konotatívne (expresívne, asociatívne) výrazy (*Žilinské Blatíčko*, *Kordický Extrém*, *Brestová vertical*), pretože informačná a konotatívna zložka pomenovania sa nedajú od seba oddeliť. Výraz *blatíčko* obsahuje výraznú emocionálnu zložku, zároveň však prináša dôležitú informáciu o povrchu, na ktorom sa preteká. Výraz *extrém* v prostredí bežeckých podujatí označuje dlhú trať s náročným stúpaním, no zároveň asocjuje krajnú námahu a nebezpečenstvo, čím pôsobí aj na emócie. Názvy s komponentom *vertical* sa zaužívali ako označenie pretekov s cieľom v najvyššom bode (permanentné stúpanie), avšak majú i asociatívnu silu (pozri ďalej). Taktiež v názve podujatia *Štafetový beh 345 km od Tatier k Dunaju Jasná – Bratislava* nesie spojenie *od Tatier k Dunaju* nadstavbové posolstvo, pretože spája dva symboly slovenského územia.

1.2. **Hodnotiace výrazy** zaraďujeme k denotatívnej stránke jazyka, pretože priamo pomenúvajú konkrétne vlastnosti, parametre označovaných udalostí. Tieto výrazy nemajú takú objektívnu hodnotu ako údaje uvedené vyššie (čas, miesto, vzdialenosť a pod.), ale nemožno ich zaradiť ani ku konotatívnym výrazom (pozri ďalej).

1.2.1. Priame hodnotiace výrazy označujú

- a) náročnosť pretekov: *Champion Race 2017 – Najťažšie preteky na Považí*, *Rugged Race Extreme*, *Epic race Day Zero*, *Extrém maratón Košice – Furča*, *Deň supervytrvalca*;
- b) krásu a zážitkový charakter pretekov: *Krásny beh Zoborskou lesostepou – Behy pre radosť*;
- c) dôvody na beh: *Beh zdravia – Čierna Voda*; *Beháme pre zdravé srdce; Buď Fit, nie len IT*; *Fit & Strong polmaratón a beh 10 km*, *Vianočný Fit Beh*, *Krásny beh Zoborskou lesostepou – Behy pre radosť*.

1.2.2. Hodnotiace výrazy frazeologického charakteru majú síce blízko k metafore, no ich obraznosť je už oslabená, takpovediac vyprázdnená tým, že obraz je ustálený, lexikalizovaný. Pôsobivosť takéhoto výrazu, ktorá spočíva v novosti, už nie je prítomná: *Beh o dušu – Zážitkový beh pre deti i dospelých*. Nemožno mu však uprieť určitú mieru expresivity (porovnaj: *bežať rýchlo* – *bežať o dušu*).

## 2. Konotatívne názvy

V skúmanom korpuse sme našli 22% názvov konotatívneho charakteru. V nich sme vyčlenili tieto základné oblasti asociácií (v zátvorke uvádzame názvy, ktoré primárne figurujú v inej skupine, no uvedenú asociáciu obsahujú ako podružnú).

1. Asociácie náročnosti:  
*Self-Transcendence 6/12h, Podpolianska výzva, Pečovskonoveský šľapák* – prvomájový beh zdravia, *Na vrchol možností* – memoriál Štefana Vajduľáka, *Kordický Extrém, Fatra Challenge, Challenge Samorin (Pekelný beh Rajom, Tvrďák – Urban Race, Žilinské blatíčko)*;
2. Asociácie útrap. Táto kategória je príbuzná s prvou má v bežcoch vyvolať pocit, že sa zúčastňujú niečoho mimoriadne náročného:  
*Bathory Cross – Čachtický krvák, Čergovský umirak 2016, Donovalský Drapák, Mariatálsky Štvanec, Pekelný beh Rajom, Tvrďák – Urban Race, (Zombie Night Run, Epic race Day Zero)*;
3. Asociácie sily, odolnosti, vytrvalosti, dravosti. Bohatá obraznosť vychádza z vnímania horských bežcov ako šeliem, dravcov, železných mužov, golemov, maniakov, šialencov a podobne:  
*Goralman* (asociácia s *Ironman*), *INOV 8 Gladiator race* Josefov, Košice *Spartan Sprint, EPO Trail Maniacs, Nomad Baradla Underground Trail, Revište Beast Slovakia, Tatranská šelma Vertical, Zvolenská Corrida, Dračí kros – Behy pre radosť, Snežienky a machri 8. kolo oblastného rebríčka Západnej oblasti SZOŠ*;
4. Asociácie lásky, priateľstva, tolerancie, nenáročnosti, zábavy. Je to tendencia protikladná k tým predošlým. Predostiera bežcom nezáväznosť, rekreačný charakter behu:  
*Valentínsky DôveRUN Ty a Ja 2016, Beh susedov, Lesný beh priateľov Šemše, Volkswagen Slovakia Run and Fun, Vybehni si Črtaž, Bobrovecký beh do vrchu – Chod' ako môžeš, Bež, kto môžeš, Milá mĺ'a v Horskem Parku, Na Kysacký hrad a ešte ďalej*;
5. Asociácie na pomoc, nádej. Názvy majú vyvolávať príjemné asociácie, pretože ide o charitatívne akcie:  
*Wings for Life World Run, Beh nádeje, Beh za Tatry, Help Run 2016 Charitatívny beh ADELI, Širocká trinástka – beh vidiacim srdcom (GAIA Run 2017 – Beh Matky Zeme), Valentínske srdce 4. kolo oblastného rebríčka Západnej oblasti SZOŠ*;
6. Asociácie na jedlo a nápoje. Tu autor kalkuluje s tým, že občerstvenie po pretekoch je lákadlom pre potenciálnych účastníkov:  
*Polmaratón so Žufañou alebo ako chutia koláčiky po 21 km, Handlovská kapustnica, Strekov Wine run, Devínsky ríbezlák, Kubašská 10°, Běh o velkopavlovickou meruňku (Runfest – Cezpoľná Malinovic, Chateau Run Topolčianky)*;
7. Asociácie na sviatky, tradície majú navodiť príjemnú náladu:  
*Mikulášska čižma, Vianočný roľníckový šprint na Havran, Vianočný kapor, Rozlúčka so starým rokom v Rendezi, Valentínsky DôveRUN Ty*

- a Ja 2016, **Valentínsky** Sporco 3. kolo oblastného rebríčka Západnej oblasti SZOŠ;
8. Asociácie na cennosti. Evokujú vysokú hodnotu víťazstva na týchto pretekoch, čo samozrejme niekedy nezodpovedá skutočnosti:  
*Bežecká perla Šenkvice, Beh o slovenský opál;*
  9. Asociácie dôležitosti, veľkoleposti. Vyhlasovateľ pretekov chce upútať, no niekedy spojenie vzletného názvu s málo významnou lokalitou pôsobí až absurdne:  
*Grand Prix – Cabaj Čápor, Ilavský beh – veľká cena Agromixu, Zimná bežecká séria – Grand Finále, Kráľovský beh, Legendárny beh starej školy Lamač – Stupava, Národný beh gen. M. R. Štefánika, Cesta k víťazstvu v Juskovej voli (Štafetový beh 345 km od Tatier k Dunaju Jasná – Bratislava);*
  10. Asociácie na minulosť. Tvorca kalkuluje s príťažlivosťou historických asociácií viažucich sa na miesto pretekov:  
*Epic race Day Zero, Šrégom nočným Zvolenom, Beh rajeckým rínikom, Štúrova štreka, Bathory Cross, Fast Slavic Race, Chateau Run Topoľčianky, Martinský polmaratón – Beh k srdcu SNP;*
  11. Asociácie na nadprirodzené javy. Tieto názvy využívajú niekedy už existujúce pomenovania (Slovenský raj), no dávajú im v novom kontexte novú výpovednú silu:  
*Beh v Raji (Beh do neba, Beh po schodoch do neba, Wings for Life World Run);*
  12. Asociácie na prírodu sú veľmi časté, pretože komunita horských bežcov je známa svojím úprimným vzťahom k prírode:  
*Bear Foot Poľana Skyrace, Medvedí okruh, Štiavnický Salamandra Trail, Beh Modrý Dunaj, Štafetový beh 345 km od Tatier k Dunaju Jasná – Bratislava Medlenov chodník, Mraznické chodníčky, Ondrašovská horička, Ozdínske jamy a vrchy, OSA Vrcholy, Žilinské blatičko, Jánske blato, Snežienky a machri 8. kolo oblastného rebríčka Západnej oblasti SZOŠ, Beh Kapušianskou pláňavou, OSA Trávathlon 2017, Útek do divočiny, OSA XC Honey Meadows, OSA Beh salašmi, GAIA Run 2017 – Beh Matky Zeme (Revište Beast Slovakia, Tatranská šelma Vertical, Sunrise – Ranný beh, Runfest – Cezpoľná Malinovia, Runfest – Nočná Malina, Runfest – Ozlomkrky Malina);*
  13. Asociácie na konkrétnu lokalitu:  
*Runfest – Cezpoľná Malinovia, Runfest – Nočná Malina, Runfest – Ozlomkrky Malina (odkazujú na miesto konania – Malinô brdo), International Goral marathon, Goralman (odkazujú na Zamagurie);*
  14. Asociácie na rýchlosť. Tieto názvy pomáhajú poetickým spôsobom naznačiť charakter preteku zameraného na tempo:

Ružindolský **víchor**, **Rýchlik** Zoška – Bratislava, **Nízkotatranská stíhačka 2016**, **Bernoňy do Kamenáča**;

15. Asociácie na obdobia počas dňa alebo roka:

**Sunrise** (Ranný beh), **Zombie Night Run**; **Snežienky a machri 8. kolo oblastného rebríčka Západnej oblasti SZOŠ**, **Yeti zima CUP** (v názve je narážka na ročné obdobie zdvojená, pretože obsahuje výraz **yeti** a otázku *je ti zima?*);

16. Asociácie na výšku. Horské prostredie evokuje čistotu „nebeských výšín“, čo využívajú tvorcovia niektorých názvov:

**Beh do neba**, **Beh po schodoch do neba**, **Sky Marathon Chopok**, **Bear Foot Poľana SkyRace**, **Brestová vertical**, **Tatranská šelma Vertical**, **UFO vertical sprint**, **Vertikal kilometer**, **Vertikal Ploská**;

17. Asociácie na ďalšie javy:

**Drevák Race** (drevené prekážky), **Velvet Run** (ženský beh), **Farbám neujdeš** (beh spojený s farebnou šou), **Prvý jarný kufor 7. kolo oblastného rebríčka Západnej oblasti SZOŠ** (problémy s nadváhou po zime).

Sporný je výraz *vertikal/vertical*, ktorý má do značnej miery informatívny charakter (ide behy s výrazným stúpaním), avšak má hyperbolickú povahu (nemožno bežať po vertikále), preto ho možno považovať aj za konotatívny.

## Internacionalizácia a globalizácia

Názvy podujatí na bežeckých internetových portáloch majú rôzny charakter. Taktiež organizátori týchto pretekov patria k rôznym kategóriám. Mnohé preteky majú dlhoročnú tradíciu a ich názvy vznikli ešte začiatkom 20. storočia (*Medzinárodný maratón mieru*, *Memoriál Jozefa Psoťku*) a iné sú fenoménom modernej doby (*Spartan Race*, *Wolkswagem Slovakia Fun & Run*), preto je na nich možné dobre dokumentovať tendencie a zmeny v spôsobe vyjadrovania. V súčasnosti je na prvom mieste nápadnosť a nápaditosť, pretože oproti minulému obdobiu vstupuje do hry aj komerčná či marketingová stránka komunikácie.

S globalizáciou podnikania sa globálne šíria aj anglické pomenovania produktov. Fascinácia angličtinou je prítomná aj v oblasti športu. V každom odvetví nájdeme množstvo cudzojazyčných prvkov i celých spojení. Výsledkom tejto tendencie je skutočnosť, že vyše 27% názvov analyzovaných bežeckých podujatí je anglických alebo obsahuje anglický neadaptovaný prvok.

Aj medzi asociatívnymi výrazmi nachádzame cudzie (zväčša anglické) slová a komponenty: *Self-Transcendence, Challenge, Zombie, Day Zero, -man, Gladiator, Spartan, Maniacs, Nomad, Beast, Corrida, Fun, Wings for Life, Help, Wine, Chateau, Grand Prix, Bathory* (nesklonnú podobu tohto mena radíme k anglicizmom), *Slavic, Bear Foot, Sunrise, Sky, SkyRace, OSA XC Honey Meadows*.

Je dôležité uvedomiť si, že globálny jazykový kód sa začleňuje do nášho jazykového prostredia nie len v rámci denotatívnych (vecných) pomenovaní ako *race, run, Grand Prix, trail, cross, sprint*. Ale dešifrovateľné sú pre prijímateľov aj významy zakódované v druhotnom konotačnom pláne.

Špecifickou formou koexistencie slovenčiny a angličtiny sú hybridné pomenovania ako *Drevák Race, HornonitRun, Valentínsky DôveRun, OSA Trávathlon 2017; Fatra Challenge, Challenge Samorin*.

Treba pripomenúť, že väčšina z analyzovaných názvov s anglickým komponentom vznikla na Slovensku podľa vzoru zahraničných pomenovaní. Dokonca vznikajú názvy, kde je pôvodné slovenské geografické pomenovanie preložené do angličtiny: *OSA XC Honey Meadows* (medové lúky).

Z analýzy jednotlivých asociácií vyplýva, že najviac anglických komponentov je v názvoch spojených s asociáciami sily, odolnosti, vytrvalosti, dravosti; priateľstva, tolerancie; nádeje, pomoci. Dôvodom je módnosť zahraničných prekážkových behov typu *Spartan Race* a charitatívnych podujatí, ktoré sa importujú aj k nám. Podľa vzoru týchto názvov sa tvoria v našich podmienkach nové anglické názvy. Na druhej strane zväčša domáceho charakteru sú konotatívne výrazy smerujúce k utrpeniu (*krvák, drapák, šlapák*) a k prírode (*blatíčko, horička*). Tu sa prejavuje fakt, že expresivita a emocionálnosť slovenčiny s možnosťou tvoriť zdobeniny a naopak augmentatívne výrazy je angličtinou nenahraditeľná.

## Záver

Názvy bežeckých podujatí tvoria osobitnú skupinu v rámci onymie, pretože obsahujú vysokú mieru informačnej nasýtenosti. Nás však zaujali prvky konotatívnosti. Konotatívnosť je viazaná na asociácie, preto sme tieto názvy rozčlenili podľa typov asociácií, ktoré sú v nich obsiahnuté. Vyčlenením jednotlivých typov asociácií sme sa snažili poukázať na fungovanie asociácií pri takomto druhu jazykových prejavov. Spektrum asociácií je skutočne široké od negatívnych asociácií náročnosti, utrpenia

(ktoré však pôsobia pre adrenalínových športovcov ako lákadlo) až po asociácie na priateľstvo, prírodu, jedlo a iné príjemné skutočnosti. Najvýraznejším spoločným menovateľom je tu snaha o vyvolanie pozitívnych asociácií, čím sa skúmané názvy približujú pragmatonymám, pri ktorých je tiež snaha prilákať zákazníka. Ďalej sme sledovali výskyt pomenovaní s anglickým komponentom a ukázalo sa, že konotativnosť sa v prevažnej miere viaže na domáce prvky, avšak prenikajú do tejto sféry i anglické (globálne) výrazy.

## Literatúra

- Barthes R., 1976, *Nulový stupeň rukopisu / Základy sémiologie*, Praha.
- Berkeley G., 1956, *Traktat o zasadach ludzkiego poznania*, Warszawa.
- Blanár V., 1998, *Stalo sa raz v meste N. (Na okraj propriálnej sémantiky)*, „Slovenská reč“, s. 193–198.
- Čejka M., 1989, *Manipulace s významem u chrématonym*, [w:] R. Šrámek, L. Kuba (red.), *Chrématonyma z hlediska teorie a praxe*, Brno, s. 20–27.
- Gałkowski A., 2011, *Chrematonomastyka jako autonomizująca się subdyscyplina nauk onomastycznych*, [w:] M. Biolik, J. Duma (red.), *Chrematonimia jako fenomen współczesności*, Olsztyn, s. 181–194.
- Gałkowski A., 2014, *Motywacja w procesie tworzenia chrematonimii marketingowej*, „Poznanskie spotkania językoznawcze. Przestrzenie językoznawstwa. Prace dedykowane Profesor Irenie Sarnowskiej-Giefing“, s. 63–72.
- Horálek K., 1969, *Několik poznámek o francouzském strukturalismu*, „Slovo a slovesnost“, s. 407–423.
- Knappová M., 1989, *Funkční a jazykové kulturní aspekty pragmatonym*, [w:] R. Šrámek, L. Kuba (red.), *Chrématonyma z hlediska teorie a praxe*, Brno, s. 27–34.
- Majtán M., 1989, *Klasifikácia chrématonymie*, [w:] R. Šrámek, L. Kuba (red.), *Chrématonyma z hlediska teorie a praxe*, Brno, s. 7–13.
- Mill J.S., 1843, *A System of Logic, Ratiocinative and Inductive I*, London.
- Pícha E., 1989, *Informačná hodnota chrématonym*, [w:] R. Šrámek, L. Kuba (red.), *Chrématonyma z hlediska teorie a praxe*, Brno, s. 35–39.

## Denotacyjność i konotacyjność w nazwach imprez biegowych

### Streszczenie

W artykule podjęto się analizy nazw imprez biegowych, rozpatrywanych pod względem konotacyjności. Badaniu zostały poddane komponenty, które są w stanie wywołać u odbiorcy pewne skojarzenia, a następnie konkretne emocje. Obecnie takie nazwy konotacyjne cieszą się wysoką popularnością, ponieważ organizatorzy imprez, działając w konkurencyjnym środowisku, chcą przy ich pomocy przyciągnąć uwagę odbiorcy. Konotacyjność wiąże się ze skojarzeniami, dlatego też nazwy te podzielone zostały według typów skojarzeń, które są w nich zawarte. Spektrum skojarzeń jest rzeczywiście szerokie. Osobliwe wydają się negatywne skojarzenia z trudnością, cierpieniem, które jednak dla sportowców ekstremalnych są wysoce atrakcyjne. W trakcie badania nazewnictwa zawierającego angielski komponent zaobserwowano, że konotacyjność w przeważnej mierze wiąże się z elementami rodzimymi, które mają większą siłę emocjonalną, chociaż związane są raczej z pozytywnymi „przyjacielskimi” skojarzeniami.

**Słowa kluczowe:** akcjonimy, anglicyzmy, asocjatywność, denotacyjność, chrematonimy, konotacyjność, skojarzenie, onimia.

## Denotability and Connotability in the Names of Running Events

### Summary

In this article we analyze the names of running events in terms of connotability. We monitor the components that are able to bring associations and consequently certain emotions to the recipient. At the present, these connotations are very popular because organizers want to attract the attention of the recipient in a competitive environment. Connotability is tied to associations, so we have divided these names by the types of associations that are contained therein. The spectrum of associations is really wide. Rather unusual are negative associations of difficulty, suffering, but which act as an attraction for adrenaline athletes. When we observed the occurrence of naming with the English component, it turned out that connotability is largely linked to domestic elements that have a higher emotional power but are rather associated with positive “friendly” associations.

**Keywords:** event names, anglicisms, associativity, chrematonymy, connotability, denotability, onymy.



<http://dx.doi.org/10.16926/j.2017.13.02>

Joanna CHŁADZYŃSKA

Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

## Językowe porządkowanie rzeczywistości przez dziecko z autyzmem

### Streszczenie

W artykule przedstawiono sposób porządkowania rzeczywistości przez dziecko cierpiące na autyzm. Chłopiec, którego definicje zostały przedstawione, ma sześć lat i nie komunikuje się werbalnie za pomocą kanału dźwiękowego, ale porozumiewa się z otoczeniem, wykorzystując kod pisany. Sposób definiowania dziecka został porównany z wynikami analiz Heleny Borowiec, zaprezentowanymi w *Dziecięcym rozumieniu świata*. Przedstawiony w artykule materiał pozwolił wykazać, iż sposób postrzegania przestrzeni przez dzieci neurotypowe i autystycznego sześciolatka nie różni się znacznie. Jednak sposób budowania definicji przez chłopca jest dojrzszy. Tworzy on bowiem definicje klasyczne wg wzorca arystotelesowskiego. Zwraca uwagę fakt, iż w jego postrzeganiu świata nie odzwierciedla się charakterystyczny dla rówieśników antropocentryzm. Chłopiec nie tworzy definicji deiktycznych. Jednak mimo trudności w poznawaniu świata, wynikających z całościowego zaburzenia rozwoju, na które cierpi, dzięki wysokiej kompetencji językowej ma dostęp do kontekstu kulturowego, do wspólnoty doświadczeń społeczności, które są osadzone w języku.

**Słowa kluczowe:** postrzeganie świata, definiowanie, autyzm, kompetencja językowa.

### Wstęp

Celem artykułu jest przedstawienie sposobu, w jaki chłopiec z autyzmem definiuje obiekty rzeczywistości pozajęzykowej. Czy robi to podobnie jak jego rówieśnicy, czy zaburzenie, na które cierpi, sprawia, iż inaczej postrzega i opisuje rzeczywistość?

Język odzwierciedla struktury otaczającego świata. Za jego pomocą człowiek nazywa i klasyfikuje elementy rzeczywistości, porządkując chaos doświadczeń. Warto zastanowić się nad tym, co dziecko wybiera, a co pomija, nazywając otoczenie.

### **Materiał badawczy**

Sześciolatek Gustaw, którego definicje zostaną omówione, nie potrafi mówić. Komunikuje się z otoczeniem za pomocą pisma. Porównałam jego kompetencje językowe z rówieśnikami. W tym celu posłużyłam się wynikami analiz przedstawionymi w *Dziecięcym rozumieniu świata* Heleny Borowiec (Borowiec 2014). W swoim artykule postaram się odpowiedzieć na pytanie, jakie zasady rządzą jego myśleniem o świecie, na co zwraca uwagę przy tworzeniu definicji oraz w jaki sposób je buduje.

### **Dziecięce rozumienie świata**

Helena Borowiec przeprowadziła badania na temat rozumienia znaczeń wyrazów oraz sposobu widzenia i wartościowania wybranych zjawisk rzeczywistości przez dzieci sześciolatek. Sporządziła ankietę zawierającą czterdzieści wyrazów odnoszących się do różnych sfer rzeczywistości pozajęzykowej. Były to rzeczowniki i czasowniki. Za pomocą tych kategorii leksykalno-gramatycznych dziecko organizuje i wyraża swoją wiedzę o świecie. Borowiec motywuje swój wybór wyrazów ankietowych kolejnością etapów w nabywaniu słownictwa w ontogenezie, są to słowa o wysokim i niskim poziomie konkretności, reprezentatywne dla danej grupy i jednocześnie dobrze znane dziecku.

Każda odpowiedź poddana została analizie zmierzającej do odtworzenia eksplikacji semantycznych wybranych leksemów. Zostały one tak skonstruowane, aby spełnić warunek adekwatności formalnej i treściowej względem badanego materiału, tj. aby odzwierciedlały sposób widzenia przez dzieci. W monografii Heleny Borowiec zostały przedstawione analizy wybranych ośmiu wyrazów: *mama*, *kot*, *róża*, *księżyc*, *anioł*, *krasnołudek*, *kupować*, *lubić*. W analizach starano się pokazać różnorodność struktur pojęciowych, dlatego wybrano wyrazy odpowiadające różnym kategoriom pojęciowym: bytom osobowym (*mama*), duchowym (*anioł*), fikcyjnym (*krasnołudek*), roślinom (*róża*), zwierzętom (*kot*), obiektom astronomicznym (*księżyc*). Każdy z czasowników odznacza się inną semantyką: *kupować* to wyraz oznaczający czynność fizyczną, *lubić* zaś odnosi się do czynności psychicznych, emocjonalnych. Borowiec de-

finicje odtworzone na podstawie analiz dziecięcych charakterystyk znaczeniowych wyrazów porównała z tymi, które zamieszczono w słownikach języka polskiego (Dubisz 2003; Bańko 2000).

Autorka *Dziecięcego rozumienia świata* wykazała słusność poglądów psychologicznych, według których myślenie dzieci w końcowej fazie wieku przedszkolnego określa się jako konkretne i obrazowe. Udowodniła, że dobrze rozumieją one znaczenia zamieszczonych w ankiecie wyrazów i zwykle przedstawiają pełne ich opisy. W przypadku, kiedy dzieci otrzymywały instrukcję pozbawioną pytań naprowadzających, okazało się, że nie postrzegają one świata jako układu kategorii uporządkowanych hierarchicznie. Zwykle opisywały przedmiot hasłowy bez podania nazwy nadrzędnej – tak było w przypadku leksemów: *mama, anioł, krasnoludek, księżyc*. Tylko interpretacja nazw gatunków wymagała użycia hiperonimu. Brakowało też nazw równorzędnych. Budowane definicje mają dwa warianty strukturalne – z wprowadzeniem składnika kategoryzującego i bez niego. Wszystkie zawierają natomiast te składniki, które odnoszą się do funkcji przedmiotu, jego cech percepcyjnych, jakościowych. Odpowiedzi sześciolatek uzyskane przez Borowiec pozwoliły jej na wyodrębnienie struktur pojęciowych, modeli, według których przedszkolaki interpretują znaczenia wyrazów. Widoczna jest różnica między definiowaniem leksemów należących do klasy rzeczowników i czasowników. Dzieci opisywały znaczenia rzeczowników, wskazując przede wszystkim na funkcję i cechy fizyczne oznaczanych nimi przedmiotów i zjawisk, wyodrębnione w wyniku zmysłowej obserwacji świata. Jeśli dostrzegały użyteczność obiektu oraz korzyści, jakie przynosi on człowiekowi, jego działanie lub obcowanie z nim, wtedy eksponowały jego funkcje. W opisach cech fizycznych obiektów podawały ich barwę, kształt, wielkość, zapach, podobieństwo do innych, urodę. W opisie znaczenia rzeczowników uwzględniły także cechy wartościujące o różnym stopniu intensywności. Sporadycznie występował w wypowiedziach dzieci charakterystyczny dla języka dorosłych synonimiczny sposób objaśniania czasowników, np. kupować to znaczy robić zakupy. Ten sposób opisu znaczenia wymaga dobrej znajomości systemu słownikowego i opanowania w wysokim stopniu sprawności w posługiwaniu się jednostkami leksykalnymi. Od sześciolatek nie można jeszcze tego oczekiwać. Badania potwierdziły także występowanie w języku dzieci modelu pojęcia złożonego z centrum i peryferii, któremu odpowiada struktura semantyczna złożona z cech typowych i oddalonych od centrum znaczenia (Borowiec 2014, 275–278). Odpowiedzi sześciolatek wskazują również na dużą wiedzę o świecie, oraz na znajomość słownictwa tema-

tycznego układającego się w pola leksykalne. Widoczne jest także dążenie do precyzyjnego wyrażania cech fizycznych.

Analiza uzyskanych opisów pozwoliła Borowiec ustalić zasady rządzące myśleniem dziecka o świecie, odzwierciedlonym w języku. Wyodróżnione kategorie, prawidłowości organizujące językowy świat dziecka to analogia, przeciwieństwo, tożsamość, kolektywność, przyczynowość, celowość, antropocentryzm. Zatem podstawy dziecięcego myślenia tworzą relacje uznawane za główne formy ludzkiej aktywności poznawczej, centralne mechanizmy psychologiczne regulujące stosunek dziecka do rzeczywistości i zarazem narzędzia jej porządkowania.

## Porównanie wyników badań

Znając wyniki pracy Borowiec, postanowiłam sprawdzić, jak wyrazy ze stworzonej przez nią ankiety będzie definiował Gustaw (Gucio), rówieśnik dzieci biorących udział w badaniach. Poprosiłam go o wytłumaczenie znaczenia słów. Nie zadawałam mu jednak żadnych pytań dodatkowych, nie chciałam w żaden sposób wpływać na jego odpowiedzi.

Z badań przedstawionych w *Dziecięcym rozumieniu świata* wynika, iż dla sześciolatek *mama* to 'pani/osoba, która urodziła/ma dziecko, jest dobra dla dzieci, kocha je, opiekuje się nimi, pracuje, żeby zarobić pieniądze, sprząta dom'. Borowiec, porównując powyższą definicję do słownikowych, stwierdza, że zarówno jedne, jak i drugie charakteryzują *mamę* taksonomicznie jako kobietę, która urodziła dziecko, i typologicznie. Definicje słownikowe odnoszą się do funkcji społecznych matki, a dziecięce – poszerzają aspekt społeczny, odwołując się do psychologicznego (dobroć, miłość). Zespół cech zawartych w słownikach jest uboższy od tych występujących w dziecięcych charakterystykach. W języku dzieci aktualizują się przede wszystkim dwa modele: model urodzenia i model żywieniowo-wychowawczy, najważniejszy jest ten wychowawczy.

Definicja stworzona na podstawie drugiej grupy ankiet określa *mamę* jako 'osobę, która kocha swoje dzieci, jest dla nich dobra, opiekuje się nimi, żywi je, pomaga we wszystkim, robi zakupy, sprząta dom, chodzi do pracy; dzieci bardzo kochają swoją mamę, a tata się nią opiekuje'. Definicja ta różni się od pierwszej brakiem składnika kategoryzującego. Zespół cech odnosi się do funkcji społecznych wobec dzieci. Konstruuje one obraz z własnej perspektywy. Najmocniej utrwalony w świadomości jest model żywieniowo-wychowawczy.

Według Gucia *mama* to *kobieta, która urodziła dziecko i je wychowuje. To najważniejsza osoba dla dziecka, bo je bardzo kocha*. Chłopiec, budując

definicję, zaczyna od składnika kategoryzującego, następne elementy są podobne do tych wymienianych przez jego rówieśników.

Kolejnym omawianym przez Borowiec leksemem jest *kot*. Definiowany jest przez dzieci jako 'zwierzę małe z długim ogonem, o miękkim futrze, najczęściej w kolorze czarnym lub szarym, o spiczastych uszach, świecących, zielonych oczach i długich wąsach, okrągłej głowie, czterech łapach zakończonych ostrymi, mocnymi pazurami, które łapie myszy, szczury, miauczy, lubi pić mleko, bawić się kłębkami wełny, porusza się na wysokościach, czasami może nas podrapać, mieszka w domu lub na dworze'. Dziecięca definicja kota jest znacznie bardziej rozbudowana niż leksykograficzne, wykazuje więcej zbieżności z definicją J. Anusiewicza zawartą w pracy *Językowo-kulturowy obraz kota w polszczyźnie*. Okazuje się, że dziecięcy obraz kota ujmuje kategoryjne i stereotypowe cechy tego zwierzęcia, utrwalone w polszczyźnie ogólnej. Dziecięcą konceptualizację cechuje silny antropocentryzm, przejawia się on w przypisywaniu zwierzęciu odczuć i uczuć właściwych ludziom, opisywaniu wyglądu przez analogię do ludzi, postrzeganiu zwierzęcia pod kątem praktycznym. Człowiek jest istotnym punktem odniesienia, względem którego dzieci opisują i porządkują świat. Gucio natomiast opisał *kota* jako *zwierzę, które ma ogon, pazury, lubi myszy, mieszka w domu, mruczy, nie lubi psa*. Chłopiec zbudował definicję od przywołania kategorii nadrzędnej (hiperonimu), dalej scharakteryzował zwierzę podobnie jak inne dzieci w jego wieku.

Sześciolatki kategoryzowały kota jako zwierzę, jako miejsce przebywania wskazywały dom (największa ilość ankietowanych), z cech fizycznych wymieniały ogon, tylko jedno wspomniało o pazurach. Z czynności wymieniały miauczenie; Gucio napisał, że kot mruczy. W definicji chłopca nie było relacji do człowieka, ale do zwierząt. Uznał, że istotna jest dla określenia kota zdolność łapania myszy. Zarówno dzieci, jak i Gucio wskazały na złe relacje z psem.

Następnym rzeczownikiem opisywanym przez sześciolatki w badaniach Borowiec jest *róża*. To 'kwiat o niewielkich rozmiarach, mający zieloną łodygę z kolcami i zielonymi liśćmi oraz piękne kwiaty w kolorze czerwonym, rzadziej białym i różowym, który kłuje, pięknie, mocno pachnie, dajemy go w prezencie lub używamy dla ozdoby'. Definicja ankietowanych jest zbieżna ze słownikową, ta dziecięca zawiera więcej cech oddających typowe wyobrażenie róży ze względu na cechy, jej właściwości fizyczne. Antropocentryzm przejawia się w przenoszeniu hierarchii właściwej ludzkim społecznościom w świat roślin, charakteryzowanie z punktu widzenia użyteczności dla człowieka. Dziecięce opisy zawierają typowe utrwalone w języku polskim cechy: piękno wyglądu,

zapachu, czerwony kolor płatków, zdolność klucia, a nawet symbolizowanie uczucia miłości. Według Gucia *róża to kwiatek z kolcami, pachnie*. W definicji chłopca zwraca uwagę zwięzłość oraz przywołanie kategorii nadrzędnej.

Kolejnym omawianym jest rzeczownik *księżyc*. Według sześciolatek to ‘takie coś, co świeci nocą na niebie, najczęściej jest okrągłe, czasem jest podobne do rogalika’. W drugiej definicji dzieci charakteryzowały księżyc bardziej szczegółowo. ‘Coś, co świeci w nocy na niebie i dzięki temu ludzie mogą widzieć nocą; jest żółte, najczęściej okrągłe lub podobne do rogalika, a czasem wygląda jak pół koła’. Definicja druga pomija charakterystykę taksonomiczną.

Gucio napisał: *księżyc to gwiazda, która świeci na niebie nocą, może być okrągły albo nie, tylko jak rogalik*. Chłopiec podał nazwę nadrzędną, choć błędną, podobnie jak dwoje ankietowanych przez Borowiec dzieci. Prawidłowym określeniem jest satelita. Gwiazda świeci światłem własnym w odróżnieniu od planet, które świecą światłem odbitym. Jest to nieścisłość pojęciowa, która nie powinna dziwić w przypadku sześciolatek. Guccio podobnie jak dzieci wspominał, że księżyc świeci w nocy na niebie. Zwraca uwagę odwołanie do wiedzy naukowej, która przeniknęła do języka przedszkolaków. Tak jak rówieśnicy, w swojej definicji uwzględnił kształt księżycy widziany z kuli ziemskiej, użył porównania.

Kolejnym omawianym leksemem jest *anioł*. Dzieci miały w tym przypadku trudność z określeniem właściwej kategorii nadrzędnej. Anioł to ‘ktoś, kto jest święty, dobry, ze skrzydłami, kto przypomina człowieka, ale nim nie jest’. Jako miejsce przebywania większość wskazywała niebo. Określając jego wizerunek, dzieci eksponują skrzydła i aureolę. Cechy te należy uznać za centralne dla znaczenia nazwy. W centrum znaczenia mieszczą się także przywoływane przez ankietowanych bycie białym, niewidzialnym. Wymienianą czynnością było latanie. Jeśli chodzi o relację do człowieka sześciolatki wskazywały na dobroć, pomaganie ludziom. Anioł ‘jakby człowiek, który mieszka w niebie z Panem Bogiem i z innymi aniołami, jest podobny do człowieka i do ptaka, jest biały, ma skrzydła i żółte kółko nad głową, jest niewidzialny dla człowieka, dobry, pilnuje ludzi i pomaga im’. Definicja na podstawie drugiej ankiety: ‘anioł – ktoś, kto jest dobry, kto mieszka w niebie z Panem Bogiem, jest biały, ma skrzydła i żółte kółko nad głową, lata, darzy ludzi miłością i sympatią, jest dobry dla ludzi, pomaga im i podpowiada dobre uczynki’. W tej brakuje odniesienia do kategorii nadrzędnej, podobnie jak pierwsza – wskazuje na utrwalone w potocznej świadomości cechy anioła. Definicja Gucia: *anioł to jest taka postać ze skrzydłami i aureolą. Mieszka w niebie, jest dobry*. Chłopiec podobnie jak jego rówieśnicy wskazał miejsce prze-

bywania anioła, określił jego wygląd i cechę charakteru. Przywołał kategorię nadrzędną.

Kolejnym omawianym przez Borowiec leksemem jest *krasnołudek*. 'To jakby mały człowieczek z długą brodą cały ubrany na czerwono, ale niewidzialny; mieszka w lesie, pracuje, jest dobry dla ludzi i im pomaga'. Definicja ta jest bogatsza treściowo od słownikowych. Dzieci charakteryzują wygląd krasnołudka, informują o środowisku, w którym żyją krasnale. Podkreślają ich pracowitość, dobroć i pomoc świadczoną ludziom. Składniki semantyczne stanowiące centrum znaczenia tworzą zespół utrwalonych w języku cech typowych dla potocznego wyobrażenia krasnołudka. Charakterystyki cechuje antropocentryzm. Guccio zdefiniował krasnołudka jako *postać z bajki, jest mały, ma na głowie czapkę. Jest pracowity i dobry. Nie można go zobaczyć*. Chłopiec podał kategorię nadrzędną – *postać z bajki*, scharakteryzował wygląd i cechy psychiczne. Podobnie jak niektóre dzieci wspominał, że nie można go zobaczyć. Świadczy to o tym, że traktuje krasnołudka jako istotę nierzeczywistą.

Borowiec omawia w swojej publikacji dwa czasowniki z ankiet. Jednym jest *kupować – kupić*. Dzieci opisywały go w taki sposób: 'ludzie, a najczęściej mama i tata, biorą w sklepie za pieniądze od sprzedawcy zabawki, żywność oraz odzież dla dzieci'. Definicja ta, podobnie jak te słownikowe, odwzorowuje całościowy scenariusz aktu handlowego i określa miejsce zdarzenia, konkretyzuje składowe tego scenariusza, wskazując na elementy typowe. Dzieci w drugiej definicji podkreślają rodzinny charakter aktu kupna-sprzedaży. To znaczy, że 'mama i tata, a także dzieci biorą w sklepie od sprzedawcy żywność, odzież, zabawki, meble, prasę i książki oraz różne inne rzeczy dla dzieci'.

Definicja Guccia: *kupować to znaczy iść do sklepu i zapłacić za coś, potem zabrać do domu i mieć*. Chłopiec nie uwzględnił subiekta, tego, kto kupuje, ani obiektu. Nie nazwał towaru. Również pominął kontrsubiekta oraz beneficjenta. Wskazał jedynie miejsce – sklep – oraz czynność płacenia i posiadania.

Kolejnym omawianym w książce czasownikiem jest *lubić*. Według dzieci 'to znaczy być dla kogoś dobrym, bawić się z nim, pozostawać z nim w przyjaznych relacjach, okazywać mu radość i czułość za jego dobro, za to, że daje nam prezenty; znajdować w czymś przyjemność'.

Dla Guccia to znaczy: *mieć ochotę na coś, przepadać za czymś, ogromnie musieć coś robić lub jeść*. Definicja chłopca znacznie różni się od tych podawanych przez dzieci. Przypomina bardziej tę leksykograficzną. Słowniki podają dwa znaczenia czasownika *lubić*. Znajdować przyjemność, upodobanie w czymś, w robieniu czegoś. Jeśli lubimy coś, to podoba

nam się to lub sprawia nam przyjemność. Gucio czasownik odniósł do obiektu nieosobowego, dzieci natomiast do osobowego.

Guciovi zadawałam pytanie, co to znaczy, albo jakby wytłumaczył komuś, np. z innej planety, co to jest...? Chłopiec budował swoje wypowiedzi spontanicznie, nie zadawał mu dodatkowych pytań. Większość sześciolatków opisywała przedmioty hasłowe z pominięciem charakterystyki taksonomicznej. Definicje dzieci z badania I i II są zbliżone, zawierają podobne charakterystyki jakościowe przedmiotu. Wynika to z podobieństwa doświadczeń i możliwości poznawczych dzieci na tym etapie ontogenezy. W opisie znaczeń wyrazów dzieci skupiają uwagę na cechach bezpośrednio postrzeganych zmysłami i funkcjonalnych. W przeciwieństwie do rówieśników biorących udział w badaniach Borowiec, Gucio za każdym razem, definiując rzeczowniki, odwoływał się do charakterystyki taksonomicznej, podając kategorię nadrzędną. Jest to sposób słownikowy, cechujący postrzeganie osób dorosłych. Charakterystyka omawianych rzeczowników jest podobna. W tym wymiarze sposób opisywania zagadnienia jest wspólny dla Gucia i innych sześciolatków. Wyraźną natomiast różnicę widać w przypadku czasowników. Chłopiec zdefiniował jedno znaczenie czasownika lubić, inaczej niż jego rówieśnicy. Także na tych przykładach widać dążność dziecka do kondensacji treści i zwięzłości. Są to cechy charakterystyczne dla idiolektu Gustawa.

## Omówienie wyników badań

Sądzę, że w definicjach podanych przez chłopca w zasadzie antropocentryczna i egocentryczna postawa wobec opisywanej rzeczywistości nie ujawnia się. Wyjątkiem jest rzeczownik mama. Gucio definiując, rzadko stosuje relacje do innych. Jedynie w przypadku kota podał, iż lubi myszy, a nie lubi psa, oraz mamy, która jest definiowana w relacji do dziecka.

Helena Borowiec w *Dziecięcym rozumieniu świata* omawia wyniki swoich badań na podstawie ośmiu leksemów. Chciałam sprawdzić, czy różnice między sposobem definiowania sześciolatków i Gucia potwierdzi większa ilość charakteryzowanych wyrazów. W tym celu poprosiłam chłopca o podanie znaczeń kolejnych słów.

*Ufoludek to taka osoba która nie mieszka na Ziemi, tylko w kosmosie. Diabeł to taki niedobry osobnik, który ma ogon, rogi i jest czarny. Deszcz to jest opad astronomiczny, z nieba leci woda. Kubek to jest naczynie do picia herbaty lub kawy, syn to dziecko, chłopiec. Kolega to jest ktoś, chłopiec, z kim się bawię. Słońce to jest taka gwiazda, bardzo gorąca, ma promienie, świeci. Osa to jest owad, który lata, ma żądło.*



*Wróbel to jest ptak, taki mały, szary. Radość to jest uczucie zadowolenia, człowiek wtedy cieszy się.*

Zebrałam także inne definicje chłopca tworzone przez niego w czasie zajęć:

Jakie ma znaczenie słowo *język*? *To w buzi, część w bucie, mówienie.* Co miałeś na myśli, pisząc *mówienie*? *No, to znaczy, że trzeba znać język, żeby mówić.*

Interesujący jest sposób zdefiniowania słowa *gracja*. Chłopiec wyjaśnił je w ten sposób: *podziękowanie, wdzięk i pies Asi*. Dziecko nie tylko podało znaczenie podstawowe – wdzięk, ale odniosło się do etymologii, wskazując włoski źródłosłów. Nie zapomniało także o tak samo brzmiącej nazwie własnej, jaką jest imię mojego psa.

Na pytanie – co to znaczy *gniew*? – Gustaw napisał: *poczucie strasznej złości*. Jakie znaczenie może mieć słowo *pokój*? – *Pomieszczenie, błogostan, jak nie ma wojny. Galeria?* – *Sklep bzdurny, bo ogarnięty przez zakupoholików. Obrazy, oj te, no, tam są.* Co to jest *nuda*? – *Poczucie, że coś jest mdłe i nieciekawe.*

Za każdym razem chłopiec podawał kategorię nadrzędną definiowanych leksemów, zwięźle charakteryzował je, wskazując na najważniejsze cechy. Również te przykłady potwierdzają wcześniejsze wnioski dotyczące sposobu postrzegania świata przez sześciolatka.

Poproszony o zdefiniowanie kolejnych czasowników, napisał:

*rosnąć to znaczy być większym, rośnie człowiek, rośliny, zwierzęta. Latać to znaczy być wysoko i poruszać się jak ptak. Karmić to dawać jeść, mama karmi dziecko, jak jest małe. Bać się ewentualnie obawiać się czegoś, na przykład myszy. Chcieć to znaczy pragnąć czegoś, myśleć o czymś.*

Także definicje czasowników wskazują na dojrzałszy, niż rówieśników, sposób omawiania znaczeń wyrazów przez Gucia. Borowiec przytacza badania Wygotskiego, Piageta, Kielar-Turskiej i Brunera (Borowiec 2014, 227). Według nich dzieci starsze uwzględniają przy grupowaniu kryterium funkcji, a nawet pojęcia nadrzędnego. Sześć-, siedmiolatki opanowują zasady logiczne dodawania klas oraz początki mnożenia klas. Umieją przyporządkować równocześnie do dwu klas elementy różniące się pod względem dwu cech. Tę ostatnią umiejętność poprawnie wykonywają dopiero ośmio-, dziewięciolatki.

Wśród zebranych definicji czy wyrażeń w formie definicji w wypowiedziach Gustawa nie ma ostensywnych (deiktycznych). Definiowanie ostensywne polega na tym, że formułując odpowiednie komunikaty, w których występują zaimki wskazujące ‘ten’, ‘tamten’, jednocześnie realizuje się czynność wskazywania. Być może, sposób porozumiewania się

chłopca za pomocą pisma jest tego przyczyną. Można również założyć, że osoby dotknięte autyzmem, nawet te posiadające wysokie kompetencje językowe, nie posługują się deikszą. Aby jednak można było wysnuć tego rodzaju wnioski, należałoby przeprowadzić szersze badania w tym zakresie.

Przytoczone definicje kolejnych wyrazów potwierdzają wcześniejsze obserwacje. W opisach znaczeń Gucia nie zauważam typowego dla dzieci antropocentryzmu w postrzeganiu świata. Przedszkolaki przyswajają język wraz z wpisanym w niego systemem wartości, ale równocześnie nabywają w codziennych sytuacjach i w kontaktach z dorosłymi nowe doświadczenia, które uwidaczniają się później w ich języku. Jerzy Bartmiński (1993, 125) zwraca uwagę, iż antropocentryczną postawę wobec rzeczywistości realizuje potoczna odmiana języka. Przejawy dostrzec można w dialogowości, w nastawieniu na kontakt z drugim człowiekiem, którego obecność w potocznym tekście realizuje się poprzez pełnienie roli adresata, odbiorcy, interlokutora. Dziecko, które nabywa język od swojego otoczenia, w sposób naturalny przyswaja jego odmianę potoczną. Nie tylko słownictwo i gramatykę, ale także cały zawarty w tej odmianie sposób widzenia i porządkowania świata. Gustaw ze względu na zaburzenie, na jakie cierpi, nie nabywał języka w naturalny sposób. Akwizycja w jego przypadku przebiegała dwutorowo. Na zajęciach terapeutycznych uczył się języka podobnie, jak to się dzieje w przypadku nauki języka obcego. Jego system językowy był programowany. Od jakiegoś momentu także niewątpliwie czerpał wzory z otoczenia. Prawdopodobnie przyczyn różnic w poziomie komunikowania się i porządkowania rzeczywistości językowej należy upatrywać w akwizycji językowej chłopca.

## Wnioski

Z zaprezentowanego materiału wynika, iż niekomunikujący się kanałem dźwiękowym sześciolatek dotknięty autyzmem ma bogatą wiedzę o świecie, tworzy bardzo dojrzałe definicje, wg klasycznego arystotelesowskiego wzorca. Są to określenia równościowe klasyczne, w postaci *definiendum = copula + definiens*. Jego sposób definiowania jest dojrzałszy niż rówieśników, przy omawianiu znaczeń podaje często synonimy i przykłady. Prawie zawsze podaje hiperonim, stosuje taksonomię, w dalszej kolejności odwołuje się do elementów funkcjonalnych. Postrzega świat jako układ kategorii uporządkowanych hierarchicznie. Dostrzega i rozumie wieloznaczność pojęć. Wymienia funkcje i cechy fi-

zyczne przedmiotów. Zwraca uwagę na cechy postrzegane zmysłami, takie jak: kształt, zapach, struktura. W zasadzie nie popełnia błędów, np. *ignotum per ignotum*, czy błędów kategoryzacji. U Gucia nie ma typowego dla dzieci antropocentryzmu w postrzeganiu świata. Definiując, rzadko stosuje relacje do innych, jedynie w przypadku kota podał, iż ten lubi myszy, lecz nie lubi psa, także przy definiowaniu mamy, która – z natury rzeczy – musi być określana w relacji do dziecka. Nie posługuje się definiowaniem ostensywnym (deiktycznym). Mimo wielu trudności w nabywaniu wiedzy o świecie, w doświadczaniu otaczającej rzeczywistości, postrzeganie świata przez Gustawa jest podobne do innych dzieci, choć sposób prezentacji wiedzy dojrzałszy. Niewątpliwie, owa dojrzałość jest związana z wysokim stopniem opanowania systemu językowego przez chłopca. Dzięki wysokiej kompetencji językowej ma on dostęp do kontekstu kulturowego, do wspólnoty doświadczeń społeczności, które są osadzone właśnie w języku.

Na koniec chciałabym zaznaczyć, iż zaprezentowany materiał stanowi fragment monografii dotyczącej idiolektu chłopca oraz akwizycji języka. Autorka ma świadomość, iż jest to przykład jednostkowy i zaprezentowane wnioski nie mogą być traktowane jako stwierdzenia dotyczące autyzmu w ogóle. Każdy z przypadków jest bowiem inny. Jednak tylko analiza pojedynczych przypadków dzieci stanowi jedyną drogę poznawania zaburzenia.

## Bibliografia

- Bańko M. (red.), 2000, *Inny słownik języka polskiego*, Warszawa.
- Bartmiński J., 1993, *Styl potoczny*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2: *Współczesny język polski*, Wrocław, s. 115–134.
- Borowiec H., 2014, *Dziecięce rozumienie świata. Studium lingwistyczne*, Lublin.
- Dubisz S. (red.), 2003, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Warszawa.

## Language Reality Arranging by Autistic Child

### Summary

This paper describes the way of defining the meanings of words by six-year-old non-verbal boy suffering from autism. I compare his defining skills with neurotypical children. Their definition abilities were presented by Helena Borowiec in her monograph

*Children's understanding of the world (A linguistic Study)*. Borowiec has presented the children's semantic interpretations of selected words pertaining to different spheres of non-linguistic reality. My main interest focused on the way which autistic boy straighten out elements of real world. I was curious if he does it on his special way or similar to his coevals. It is very interesting how children understand a word and what in their semantic interpretations of words is consistent with the conventional usage of word and what differs from those uses. Results of analysis show there aren't many differences between the way children from Borowiec's research and autistic boy perceive the reality. But the definition they create are quite different. His definitions represent mayor way of defining. He always gives superior category when explaining the elements of the surrounding reality on the contrary to his coevals. The roles which organize child's linguistic word mentioned by Borowiec are almost the same: analogy, opposition, identity, collectiveness, causality, purpose. The main difference seems to be no anthropocentrism in perceiving the world by him and he doesn't use ostensive definitions. But thanks to his high linguistic skills the boy has access to cultural contest and social community which exist in the language.

**Keywords:** perceiving the word, autism disorder, defining, language skills.

<http://dx.doi.org/10.16926/j.2017.13.03>

Marzena FORMA

Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

## **Rola frazeologizmów w kształtowaniu wizji świata w socrealistycznej literaturze dla dzieci i młodzieży (na przykładzie powieści *O człowieku, który się kulom nie kłaniał* Janiny Broniewskiej)**

### **Streszczenie**

Celem artykułu jest analiza wybranych sposobów aktualizacji związków frazeologicznych (kanonicznych i innowacyjnych) w wydanej tuż po wojnie powieści Janiny Broniewskiej *O człowieku, który się kulom nie kłaniał*. W planie szczegółowym w artykule podjęto próbę ustalenia funkcji modyfikacji frazeologicznych. Tekst wpisuje się w obszar prowadzonych aktualnie badań nad dyskursem publicznym. Poddany analizie utwór dla dzieci i młodzieży napisany został przez autorkę reprezentującą określoną opcję polityczną, a jego zadanie polegało na wykreowaniu, zgodnie z modelem forsowanym w okresie PRL-u, wizerunku Karola Świerczewskiego jako wzoru bohatera narodowego.

**Słowa kluczowe:** dyskurs publiczny, komunizm, literatura dla dzieci i młodzieży, Janina Broniewska, związek frazeologiczny.

Frazeologia (nierozzerwalnie związana z kulturą) w tekstach literackich stała się obiektem dociekań m.in. takich badaczy, jak: Jarosław Liberek (1998), Anna Pajdzińska (1993), Gabriela Dziamska-Lenart (2004), Jolanta Ignatowicz-Skowrońska (2008). Frazeologia jest także analizowana jako składnik językowego obrazu świata (Bartmiński 2006), a ze względu na właściwości komunikacyjne interesuje również tłumaczy i glottodydaktyków (Filar 2016, 11–22; Szafraniec 2013, 103–110;

Szyndler 2011, 41–47). Frazeologizmami posługują się twórcy tekstów nieartystycznych. Stają się one na przykład punktem wyjścia dla różnego rodzaju zabaw i gier językowych, które mają na celu zwiększenie efektywności i atrakcyjności przekazu reklamowego (Gajewska 2011, 126–132).

Według ujęć słownikowych związek frazeologiczny to „zleksykalizowany zwrot” (Szymczak 1988), „ustabilizowane w danym języku połączenie wyrazów” (Kłosińska, Sobol, Stankiewicz 2005), które „użyte jest w znaczeniu przenośnym i funkcjonuje jako nierozzerwalna całość” (Szymańska 1995). W niniejszym artykule za związki frazeologiczne uznaję „nieciągle połączenia wyrazów, w jakimś stopniu nieregularne i utrwalone społecznie” (Lewicki 2003, 158). Na gruncie polskim za twórcę „klasycznej”, formalno-semantycznej typologii związków frazeologicznych (stałe, łączliwe i luźne) uważa się Stanisława Skorupkę. Kryterium formalne, tj. z uwzględnieniem charakteru gramatycznego wyrazów składających się na dany związek oraz rodzaju powiązania składniowego między tymi wyrazami, pozwala z kolei wyróżnić wśród frazeologizmów wyrażenia, zwroty i frazy. Każda z wyodrębnionych klas posiada swoje podtypy: w grupie wyrażeń będą to wyrażenia szeregowo i porównawcze, w grupie zwrotów – zwroty porównawcze, natomiast w grupie fraz – przysłowia, maksymy, powiedzenia i porzekadła. Logiczny podział frazeologizmów na typy morfologiczne, opracowany w latach 80. XX wieku przez Andrzeja M. Lewickiego, uzupełnił poprzednią klasyfikację o „jednostki znakowe gramatycznie kompletne/frazy” (przysłowia i powiedzenia) oraz „jednostki znakowe fragmentaryczne” (wyrażenia rzeczownikowe, wyrażenia określające oraz wskaźniki frazeologiczne) (Lewicki 1983, 76–77).

Związki frazeologiczne stanowią ważną część leksyki języka. Na szczególną rolę frazeologizmów w procesach myślenia zwracają uwagę amerykańscy kognitywiści – George Lakoff i Mark Johnson, którzy zauważyli, że „myślimy i mówimy metaforami” (Lakoff, Johnson 1988). Na gruncie polskim w nawiązaniu do tej tezy Iwona Nowakowska-Kempna spostrzegła, że „[...] mówimy frazeologizmami, a procesy frazeologiczne są na szeroką skalę obecne w języku i wpływają na nasz sposób mówienia o rzeczywistości, kształtując system konceptualny człowieka” (Nowakowska-Kempna 1995, 131).

Analiza warstwy frazeologicznej powieści socrealistycznej wydaje się zatem interesująca ze względu na możliwość dostarczenia wiedzy na temat sposobu kształtowania przez pisarzy komunistycznych powojennej wizji świata. Peerelowski język władzy, zwany nowomową, miał posłużyć do wykreowania nowej rzeczywistości, do sterowania myślami i uczuciami obywateli oraz narzucania im określonego systemu wartości.

Język w państwach totalitarnych charakteryzował się brakiem synonimów, obecnością utartych sloganów, symboli, peryfraz, eufemizmów (Mirowski 2005, 75–83; Głowiński 2009). Za cechy charakterystyczne dla poetyki socrealizmu uznaje się także zmiany szyku zdania, neologizmy, stosowanie zapisów skróconych, zmianę semantyczną wyrazów oraz używanie form apelatywnych (Rogoż 2012, 65). W Polsce po 1945 roku literatura dla dzieci i młodzieży stanowiła narzędzie walki ideologicznej<sup>1</sup>.

Socrealizm do pewnego stopnia nobilitował literaturę kierowaną do młodego odbiorcy. Uznawano, że jest ona ważna dla rozwoju społeczeństwa, z założenia miała być więc prosta, szablonowa i dydaktyczna. Równocześnie nastąpiło jej zbliżenie do piśmiennictwa przeznaczonego do dorosłych, podobna tematyka i proces umasowienia kultury powodowały częściowe rozmycie kryteriów różnicujących” (Rogoż 2012, 58).

Do czołowych twórców literatury dla dzieci i młodzieży w okresie międzywojennym i powojennym należeli, m.in.: Janina Broniewska, Wanda Wasilewska, Julian Tuwim, Edward Niziurski, Jan Brzechwa, Helena Bobińska, Helena Boguszewska, Wanda Żółkiewska, Weronika Tropaczyńska-Ogarkowa, Hanna Ożogowska, Maria Walter-Kędziorzyna, Czesław Janczarski, Jan Brzechwa, Maria Kownacka, Ewa Szelburg-Zarembina (Heska-Kwaśniewicz, Tałuc 2013).

Niniejszy artykuł stanowi próbę usystematyzowania sposobów aktualizacji związków frazeologicznych w literaturze powstałej po 1945 roku. Jego powstanie wynika z potrzeby zbadania roli, jaka przypadła frazeologii w kształtowaniu języka utworów przeznaczonych dla dzieci i młodzieży. Podstawą ekscerpcji materiału była twórczość Janiny Broniewskiej – autorki reprezentującej komunistyczny wymiar władzy, która jednocześnie należała do partyjnego aparatu kontroli, ograniczającego wolność słowa, i miała wpływ na kształt powojennej literatury. W powieści dla dzieci i młodzieży *O człowieku, który się kulom nie kłaniał*<sup>2</sup> zwracam uwagę na środki leksykalne, za pomocą których autorka próbowała przekonać odbiorcę do wizerunku świata zgodnego z komunistyczną ideologią. Tym samym szkic ten wpisuje się w obszar badań nad komunikacją publiczną / dyskursem publicznym / językiem władzy i polityki kulturalnej państwa oraz w zakres prac omawiających źródła poli-

<sup>1</sup> Szczegółne wytyczne co do roli i funkcji zostały sformułowane na początku czerwca 1947 r. na I Ogólnopolskim Zjeździe w Sprawie Literatury dla Dzieci i Młodzieży, w trakcie którego ustalono, iż literatura ta „winna służyć wychowaniu nowego człowieka w duchu przemian społecznych”, a „wolność wydawania złych książek musi być ograniczona” (cyt za: Rogoż 2012, 58).

<sup>2</sup> Podstawę materiałową stanowi powieść J. Broniewskiej, *O człowieku, który się kulom nie kłaniał*, Warszawa 1978.

tycznego dyskursu dominującego w czasach PRL (por. Kamińska-Szmaj 2016, 121–130).

## Komunistka i autorka utworów dla dzieci i młodzieży

Janina Broniewska, z domu Küinig (ur. 5 sierpnia 1904 r. w Kaliszu, zm. 17 lutego 1981 r. w Warszawie), z zawodu była pedagogiem i autorką podręczników szkolnych, z zamiłowania pisarką i publicystką oraz działaczką polskiej lewicy. W historii najnowszej przez swoje inklinacje komunistyczne jest postacią niemiłe widzianą na polskiej scenie politycznej, która pojawia się jedynie przy próbie zrekonstruowania życiorysu jej wpływowej przyjaciółki, założycielki Związku Patriotów Polskich na terytorium ZSRR, Wandy Wasilewskiej (Koper 2012) lub męża-rewolucjonisty, Władysława Broniewskiego (Bojda 2014). Nie jest dziś wiedzą powszechną fakt, że Janina Broniewska była autorką wielu silnie nacechowanych akcentami społecznymi i politycznymi oraz ideologicznymi utworów adresowanych do dzieci i młodzieży, które pisała zarówno przed drugą wojną światową, jak i po jej zakończeniu<sup>3</sup>. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że powstała przed wojną literatura dziecięca, podobnie jak w przypadku Wandy Wasilewskiej, była owocem pracy Janiny Broniewskiej jako nauczycielki w warszawskich szkołach powszechnych. W 1933 r. za wyraźne manifestowanie swoich poglądów komunistycznych oraz w związku z oskarżeniem o tajną działalność rewolucyjną pozbawiono ją prawa do nauczania. Od tego momentu pracowała w kilku redakcjach: zastępowała męża w „Wiadomościach Literackich”, w latach 1934–1937 pracowała w Wydziale Wydawniczym Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz redagowała pisma dla dzieci – „Płomyk” i „Płomyczek”. Nakład 25. numeru „Płomyka” z marca 1936 r., poświęcony Związkowi Radzieckiemu, został skonfiskowany przez władzę, a działalność Zarządu Głównego ZNP zawieszona (Forma 2016, 63), zaś J. Broniewską za udział w strajku zwolniono z pracy. Razem z W. Wasilewską współpracowała z „Dziennikiem Popularnym”, gazetą założoną z inicjatywy Komunistycznej Partii Pracy. W czasie II wojny światowej J. Bro-

<sup>3</sup> Starszym czytelnikom wspomniana pisarka może kojarzyć się przede wszystkim z wielokrotnie wznawianymi w okresie PRL-u powieściami i opowiadaniem o tematyce społeczno-obyczajowej, wojennej, fantastycznej i przyrodniczej: *Historia gałgankowej Balbisi* (1937), *Historia Toczzonego Dziadka i Malowanej Babki* (1937), *Ciapek włóczęga* (1939), *Czołg porucznika Kukułki* (1945), *Siostrzeńcy ciotki Agaty* (1946), *Filip i jego żaloga na kółkach* (1949), *Człowiek, który kulom się nie kłaniał* (1948), *Krystek z Warszawy* (1949), *O takich, jak każde z was* (1970).



niewska przebywała na terenach okupowanych przez Związek Radziecki, gdzie zajmowała się działalnością propagandową. Była członkiem Związku Patriotów Polskich oraz brała udział w formowaniu na terenie ZSRR polskiej Dywizji im. T. Kościuszki, w latach 1943–1945 towarzyszyła jej jako korespondent wojenny. Po wojnie wróciła do kraju i zastąpiła jako propagatorka literatury socrealistycznej. Znalazła się w grupie społecznej, która miała możliwość oddziaływania na język komunikacji publicznej. Została redaktorem naczelnym miesięcznika Ministerstwa Obrony Narodowej „Polska Zbrojna” (1944–1946), tygodnika „Kobieta” (1947–1950) oraz redaktorem literackim „Kraju Rad” (1958–1964)<sup>4</sup>. Należała do elity władzy PRL. Weszła w skład Zarządu Głównego ZLP i egzekutywy POP – komisji gospodarczej (zajmującej się sprawami bytowymi pisarzy) oraz kwalifikacyjnej (weryfikującej członków Związku). Oceniała dzieła literackie swoich kolegów pod względem formy i poprawności ideologicznej. Miała możliwość usunięcia ze Związku pisarzy, których twórczość nie odpowiadała linii partyjnej (Siedlecka 2015, 34–36).

### **Wytyczne programowe dla literatury adresowanej do dzieci i młodzieży**

Janina Broniewska popularność zdobyła dzięki mocno wyidealizowanej, zbeletryzowanej, niemal hagiograficznej biografii kultuwującej pamięć o generale Karolu Świerczewskim. Wybór tematu nie był przypadkowy, a postać głównego bohatera została wykreowana zgodnie z obowiązującymi schematami socjalistycznymi, ponieważ literatura dla dzieci i młodzieży miała pełnić funkcje wychowawcze oraz propagować wzorce osobowe możliwe do naśladowania przez młodego czytelnika. Utwór *O człowieku, który się kulom nie kłaniał* wystylizowano na gawędę (wspomnienie). Zgodnie z wymogami ideologicznymi zaprezentowano generała Waltera w roli wybitnego dowódcy, „wychowawcy kadr wojskowych”. Powieść została wydana w 1948 r. nakładem wydawnictwa MON i była zgodna z wytycznymi ideologicznymi, które nakazywały utworom o tematyce wojennej podkreślać rolę ZSRR w wyzwoleniu narodu polskiego oraz akcentować braterstwo broni i wspólną walkę z najeźdźcą. Do 1978 r. doczekała się piętnastu wznowień, łączny nakład

<sup>4</sup> Informacje na temat życia i działalności społeczno-politycznej J. Broniewskiej pochodzą z następujących publikacji: Czachowska, Szałagan (red.), 1994, s. 280–281; Tyliczka, Leszczyński (red.), 2002, s. 49–50; Hutnikiewicz, Lam, (red. nauk.), 2000, s. 62–63; Kuncewicz 1995.

wyniósł 100 330 egzemplarzy. Przez wiele lat była obowiązkową lekturą szkolną. Według historyków powieść ta była jednym z elementów propagandowych, dzięki którym od lat 40. XX wieku tworzono „białą” legendę o dowódcy Ludowego Wojska Polskiego (Chojnowski 2006, 107–121). Do najważniejszych zadań powojennej literatury, za pomocą której próbowano sterować świadomością polityczną społeczeństwa, należało wykreowanie pozytywnego wizerunku bohatera „nowych czasów”. W tym celu szukano znanych nazwisk ludzi, którzy z jednej strony reprezentowali „lud pracujący” i byli przy tym „uświadomionymi klasowo” proletariuszami, z drugiej zaś – stanowili uosobienie walki o postęp społeczny. Świerczewski spełniał wszystkie kryteria,

[...] można było go wprowadzić do narodowego panteonu łatwiej niż jakąkolwiek inną osobowość z komunistycznej elity: „przede wszystkim był wojskowym, co wobec kultu munduru w Polsce stawiało go w uprzywilejowanej pozycji np. wobec Marchlewskiego czy Findera. Pasował do polskiego szablonu walki na obcej ziemi – jak Kościuszko i Pułaski w Ameryce czy gen. Bem na Węgrzech. [...] Wchodził co prawda do najwyższych władz partyjnych, zawsze jednak pozostawał w cieniu, nie był więc powszechnie kojarzony ze zniechęconą partią. I co najważniejsze – zginął w czasie i okolicznościach, które do budowania legendy doskonale się nadawały” (cyt. za: Chojnowski 2006, 108).

Język utworu *O człowieku, który się kulom nie kłaniał* stanowi odbicie określonego sposobu postrzegania rzeczywistości. Cechuje go duży potencjał obrazotwórczy, metaforyczność i nacechowanie emocjonalne, które uzyskano, stosując związki frazeologiczne w kanonicznej i innowacyjnej postaci. Prymarnym założeniem artykułu była analiza spetryfikowanych połączeń leksykalnych pod kątem oceny ich roli w tworzeniu języka powieści dla młodzieży. Analizie poddałam najciekawsze, najbardziej reprezentatywne przykłady aktualizacji frazeologicznych<sup>5</sup>.

## Kanoniczne użycia frazeologizmów

Frazeologizmy o tradycyjnej strukturze wykorzystywane są przez J. Broniewską stosunkowo rzadko. Związki frazeologiczne przywołane w wersji normatywnej poświadczono zostały przez zwroty:

— **przewrócić (coś) do góry nogami**: ‘(z)rujnować, (z)burzyć istniejący porządek; (z)robić zamieszanie, bałagan’ (SFJP, s. 779)

*Przewrócili dom do góry nogami* (s. 15);

<sup>5</sup> Znaczenie związków frazeologicznych podawane są za: Kłosińska, Sobol, Stankiewicz, (oprac.) 2005 (WSF); Skorupka, 1974 (SFJP); *Edupedia.pl Słownik online* (ESO). Cyfra oznacza numer strony w słowniku.

- **zacisnąć, zaciąć zęby**: ‘postanowić wytrwać i robić coś nadal mimo trudności i przeszkód’ (WSF, s. 680)

*Jeszcze tego brakowało, żebym tu zemdlął – pomyślał ze złością i zaciął zęby* (s. 20).

Drugą grupę, co do częstotliwości występowania, stanowią wyrażenia:

- **targ w targ**: ‘targując się, umawiając się o cenę’ (SFJP, s. 348)

*Targ w targ stanęło na tym, że trochę się jeszcze po robocie Karol pouczy u nauczyciela* (s. 19);

- **bez mrugnięcia okiem**: ‘bez namysłu, bez wahania’ (WSF, s. 313),

*A to ją [Polskę – M.F.] przehandlujecie za własne, kapitalistyczne zyski bez mrugnięcia okiem* (s. 37).

Wykorzystanie przez autorkę frazeologizmów w wersji kanonicznej oraz umieszczenie ich w kontekstach o podobnej estetyce uwypukla potoczny charakter tych wypowiedzi. Frazeologizmy takie służą celom ekspresywnym. Przy czym warto zwrócić uwagę, że charakterystyczną, rozpoznawalną cechą stylu Janiny Broniewskiej jest zmiana szyku w związkach frazeologicznych:

*Chłopaki mało ostrzelane, może pietra mają?* (s. 45), popr. **mieć cykora [pietra, stracha]**: ‘bać się, odczuwać lęk’ (ESO);

*A do domu jeszcze drogi szmat!* (s. 69), popr. **szmat drogi**: ‘duży odcinek drogi, pot. kawał drogi’ (SFJP, s. 280).

Modyfikacje schematu składniowego połączeń leksykalnych wywołane przekształceniem szyku nie sprawiają trudności w rozpoznaniu frazeologizmu. Zmiana kolejności komponentów w związkach frazeologicznych stylizuje wypowiedzi bohaterów na język potoczny, lecz z drugiej strony zabieg przestawni zapewnia im bardziej podniosły, patetyczny, uwznioślający charakter oraz dodaje wagi opisywanym sytuacjom lub osobom (Majkowska 1996, 46).

## Modyfikacje frazeologizmów

W celu opisanego sposobów aktualizacji związków frazeologicznych w omawianej powieści wykorzystuję metodologię wypracowaną przez Stanisława Bąbę. Innowację frazeologiczną definiuję za wspomnianym badaczem jako każde odstępstwo od normy frazeologicznej (Bąba 1989, 5). Za autorem przyjmuję również podział innowacji na uzupełniające, rozszerzające oraz modyfikujące (a w obrębie tych ostatnich: skracające, rozwijające, wymieniające, kontaminujące i regulujące).

W powieści *O człowieku, który się kulom nie kłaniał* odnalazłam tylko jedną wypowiedź, w której doszło do uszczuplenia frazeologizmu. Poniższe zdanie stanowi przykład innowacji **skrcającej**:

*Zębami murów bronić niby to chcieli* (s. 105), popr. **bronić się, bronić kogoś, czegoś zębami i pazurami**: ‘bronić się, bronić kogoś, czegoś, walczyć o kogoś, o coś z zaciekłością, z pasją, nie licząc się z niczym’ (WSF, s. 679).

Zastosowane w tekście narracyjnym skrócenie kanonicznego związku ‘bronić się, bronić kogoś, czegoś zębami i pazurami’ o jeden z jego komponentów nominalnych lepiej oddaje powagę sytuacji, w której znaleźli się bohaterowie.

Kolejną grupę stanowią innowacje **rozwijające**, które polegają na wprowadzeniu dodatkowego komponentu do związku. Modyfikacje będące wynikiem rozbudowania składu leksykalnego jednostki o nowy element w wyekscerpowanym materiale odwzorowują przykłady:

*I nagle schodzi z chodnika na kocie łby bruku, na przelaj ku dzieciom* (s. 11), popr. **kocie łby**: ‘bruk ułożony z nieciosanych kamieni; też: kamienie takiego bruku’ (ESO).

Rozwinięcie składu leksykalnego o człon, którym najczęściej objaśnia się jego znaczenie, spowodowało powstanie konstrukcji pleonastycznej.

*Na bojowym posterunku, gdzie tam, po zapadłych wioskach, lasach, mokradłach i bezdrożach pogranicznych czuwali we dnie i w nocy chłopcy z Wojsk Ochrony Pogranicza* (s. 117–118), popr. **Być, trwać, stać itp. na (swoim) posterunku**: ‘wypełniać obowiązki związane ze swoją funkcją, ze swoim stanowiskiem’ (WSF, s. 383).

Postać kanoniczna związku została w tym przykładzie rozwinięta o komponent ‘bojowym’, który dookreśla charakter opisywanego miejsca, wskazuje na konkretną jego cechę oraz służy wzmocnieniu niesionej przez frazeologizm treści.

Innowacje **kontaminujące** polegają na skrzyżowaniu dwóch frazeologizmów. Przykłady tej modyfikacji również można odnaleźć w powieści J. Broniewskiej i prezentują się one w następujący sposób:

*Żołnierz to był wytrzymały, żołnierz to był odważny i sprawie całą duszą oddany* (s. 35), **całą duszą**: ‘z całych sił, bardzo; szczerze’ (SFJP, s. 194) + **oddany sprawie** (tego związku frazeologicznego nie wyjaśnia żaden słownik);

*Bił się na wszystkich frontach „kombat” Świerczewski, warszawski metalowiec, oddany na śmierć i życie sprawie Proletariatu* (s. 36), popr. **oddany sprawie** (tego związku frazeologicznego nie wyjaśnia żaden słownik) + **na śmierć i życie**: ‘o zacieklej, zażartej walce, bitwie, często prowadzącej aż do śmierci jednego z uczestników’ (WSF, s. 543).

Wyekscerpowane innowacje są kontaminacjami zwrotu ‘oddany sprawie’ z wyrażeniami ‘całą duszą’ oraz ‘na śmierć i życie’, które

wzmacniają pierwotne znaczenie związku i pełnią funkcję ekspresywną. Takie skrzyżowanie frazeologizmów intensyfikuje znaczenie, udrammatyznia sytuację, podkreśla heroiczną czynów bohatera, o którym opowiada narrator.

Jedną z częstych modyfikacji struktury utartych połączeń leksykalnych w analizowanym opowiadaniu dla młodzieży jest wymiana jednego lub kilku komponentów na inny element (innowacje wymieniające):

[...] *wyglądasz jak **ranny na polu chwały*** [...] (s. 23), popr. **paść na polu chwały**: ‘polec, zginąć na polu walki’ (SFJP, s. 137);

*W **ciszy śmiertelnej** oczekująca już tylko jednego i ostatniego rozkazu* (s. 114), popr. **martwa cisza**: ‘absolutna, zupełna cisza’ (WSF, s. 49);

*Właśnie dlatego pójdziemy zobaczyć, czego to taki **diabelski ogień** – całkiem spokojnie już i łagodnie odpowiedział mu Generał* (s. 109), popr. **ogień piekielny, ogień czyścowy itp.**: ‘ogień płonący (wg niektórych wyobrażeń religijnych) w piekle, w czyścicu itp.’ (SFJP, s. 577);

*Lustrowali **wszystkie kąty** stojąc na progu izdebki* (s. 31); popr. **przepatrywać, przetrząsać (wszystkie) kąty**: ‘zaglądać wszędzie, szukając czegoś’ (WSF, s. 164).

Cytowane przykłady ilustrują zabiegi związane z wyeliminowaniem jednego elementu oraz zastąpienie go innym, takim, który nie przyczynił się do zniekształcenia treści frazeologizmu, lecz umożliwił jej dostosowanie do kontekstu wypowiedzi. Modyfikacje zachowują pierwotny sposób obrazowania, ponieważ na ogół elementy alternujące (wprowadzany i zastępowany) należą do jednego pola semantycznego (np. ogień piekielny/czyścowy, cisza śmiertelna/martwa). Wymiany leksemów dokonano ze względu na rzeczywiste lub pozorne podobieństwo semantyczne komponentów, ich styczność znaczeniową lub synonimiczność (Markowski 2005, 237). Modyfikacje polegające na wymianie komponentów są uzasadnione funkcjonalnie, uaktualniły bowiem ich znaczenie oraz przystosowały związki frazeologiczne do kontekstu. Wymiany uzasadnia także sytuacja fabularna. Prowadzą jednak do upotocznienia i osłabienia metaforyczności frazeologizmów.

W zebranych materiale znaczącą część wszystkich modyfikacji stanowią zmiany formy fleksyjnej jednego z wyrazów w związku frazeologicznym lub jego modyfikacje składniowe. W obrębie innowacji **regulujących** dokonano:

a) zmiany liczby gramatycznej komponentu:

[...] ***brał się na „sposoby”*** (s. 17), popr. **brać się, wziąć się na sposób; chwycić się sposobu**: ‘uciekać się do wybiegów, forteli dla uzyskania czegoś, posłużyć się sprytem’ (WSF, s. 501).

Użyty cudzysłów sugeruje, że autorka świadomie przekształca frazeologizm, aby dostosować go do kontekstu całej wypowiedzi.

*Widać, coś tam na **pierwszych liniach** nietęgo. [...] Alek pobiegł łączącymi rowami na **pierwsze linie** w kierunku dowódcy (s. 45), popr. **znaleźć się, być, pracować itp. na pierwszej linii**: ‘zrobić, robić coś jako pierwszy lub jeden z pierwszych, zwykle narażając się’ (WSF, s. 214);*

b) zmiany w zakresie czasu albo aspektu komponentu werbalnego:

***Nogi w ziemię wrastają!** (s. 55), popr. **nogi wrosły (komuś) w ziemię**: ‘ktoś nie może się poruszać (zwykle pod wpływem strachu, wstrząsu nerwowego itp.)’ (SFJP, s. 614);*

***Język złamałby jeden z drugim, niby tego „Gwiździńskiego” wymówił** (s. 54), popr. **łamać język**: ‘mówić źle jakimś językiem, zniekształcać wyrazy danego języka’ (SFJP, s. 312);*

c) zmiany postaci słowotwórczej składnika:

***Z takim pójdziemy jak strzelił prościutko do Warszawy!** (s. 80), popr. **prosto jak strzała, jak strzelił**: ‘prosto’ (WSF, s. 401);*

d) przekształcenia składniowe związku, polegające na zmianie formy osobowej czasownika na imiesłów:

***Miasteczko niezbyt szczęśliwe, bo z rąk do rąk przechodzące** (s. 108), popr. **coś idzie, przechodzi, wędruje z rąk do rąk**: ‘coś często zmienia właściciela’ (WSF, s. 439);*

e) zmiany przyimka występującego we frazeologizmie:

***Siedzi niby ta trusia, cichutki, grzeczniutki** (s. 7), popr. **siedzieć jak mysz pod miotłą [jak trusia]**: ‘zachowywać się ostrożnie, nie zwracać niczyjej uwagi’ (ESO).*

Innowacje regulujące są najliczniej reprezentowaną grupą modyfikacji w powieści *O człowieku, który się kulom nie kłaniał*. Dotyczą najczęściej zmiany liczby, aspektu/czasu, przekształcenia struktury postaci słowotwórczej komponentu (nominalnego i werbalnego) oraz modyfikacji schematu składniowego jednostek frazeologicznych (w tym także zmian szyku komponentów spetryfikowanych połączeń leksykalnych, na które zwróciłam uwagę już podczas omawiania wersji kanonicznej). Wymienione zabiegi uaktualniają treść frazeologizmu oraz „dostosowują go do realiów, które omawia się w zdaniu” (Buttler, Kurkowska, Satkiewicz 1987, 223). Spełniają głównie funkcję pragmatyczną. Poddane modyfikacji związki we wszystkich przypadkach zachowały swoje znaczenie.

Cechą szczególną stylu Janiny Broniewskiej jest narracja bogata w innowacje frazeologiczne mieszane. Według G. Dziamskiej-Lenart są

nimi „innowacje, które powstały w wyniku zastosowania dwu i więcej zabiegów modyfikacyjnych jednocześnie, a niekiedy również w efekcie zmiany łączliwości przekształconego frazeologizmu” (Dziamska-Lenart 2004, 82).

W analizowanym materiale większość modyfikacji mieszanych dotyczy przekształceń o charakterze gramatyczno-leksykalnym. Zmianom formalnym towarzyszy jedna (lub więcej) z modyfikacji leksykalnych – wymiana, rozwinięcie, skrócenie, regulacja.

Pierwszą grupę stanowią innowacje, w których wymianę jednego z komponentów połączono z rozwinięciem składu leksykalnego:

*Nasi chłopcy otoczyli ten grób szczególną opieką* (s. 75), popr. **rozciągnąć, roztoczyć opiekę nad kimś, nad czymś** (WSF, s. 605; słownik nie wyjaśnia znaczenia związku frazeologicznego).

Modyfikacja w warstwie leksykalnej jednostki ‘otoczyć szczególną opieką’ polega na wymianie komponentu werbalnego. W przykładzie tym nastąpiła alternacja czasowników bliskich znaczeniowo – z ‘roztoczyć’ na ‘otoczyć’. Dodatkowo postać kanoniczna tego frazeologizmu została rozwinięta o komponent w postaci przymiotnika ‘szczególną’, który wzmacnia treść związku oraz konotuje większy ładunek emocjonalny wypowiedzi.

Następny fragment ukazuje innowację, w której można wyróżnić jednocześnie rozwinięcie i skrócenie składu leksykalnego jednostki oraz zmianę aspektu komponentu werbalnego:

*Na polanie padł jeden z nich ugodzony hitlerowską kulą. Spojrzał za siebie zza pni Generał. Ścisnęło się boleśnie serce* (s. 65).

Do związku kanonicznego **serce się komuś ściska, kraje**: ‘ktoś doznał uczucia wielkiego smutku, żalu itp.’ (WSF, s. 470) – dodano przymiotnik ‘boleśnie’, wzmacniający znaczenie związku. Strukturę frazeologizmu skrócono o zaimkę oraz użyto członu werbalnego w aspekcie dokonanym.

Interesujący przykład stanowi typ innowacji, w którym rozwinięcie składu leksykalnego połączono z wymianą jego komponentów oraz z modyfikacją w zakresie fleksji:

*Jean, stolica Hiszpanii, nie miodem, wprawdzie, lecz niemniej cenną oliwą płynąca* (s. 53).

Postać kanoniczna będąca podstawą tej innowacji to zwrot **kraina mlekiem i miodem płynąca**: ‘kraj obfitujący we wszystkie bogactwa’ (WSF, s. 251). Pierwsza innowacja w tym frazeologizmie polega na wymianie komponentów nominalnych ‘kraina’ i ‘miód’ na leksemy ‘stolica’

i 'cenna oliwa', które konkretyzują treść frazeologizmu. Alternacja wymusiła jednocześnie zmianę liczby czasownika z mnogiej na pojedynczą. Dodatkowo w celu uaktualnienia związku wprowadzono do jego składu nowe elementy, które informują, że użytego połączenia nie należy odczytywać w sposób dosłowny.

Kolejna modyfikacja jest wynikiem wymiany jednego z komponentów oraz zmiany jego formy osobowej czasownika na imiesłów, przez co zwrot zostaje przekształcony w wyrażenie:

*Spojrzał ku adiunktowi, który mu się przyglądał niespokojnie, **wyprężony na baczność** (s. 93), popr. **stać, stanąć na baczność**: 'stać w pozycji wyprostowanej z rękami wzdłuż boków' (SFJP, s. 93).*

Wprowadzona modyfikacja służy doprecyzowaniu i wzmocnieniu treści frazeologizmu.

W tekście J. Broniewskiej umieszczono również autorskie neologizmy, opisujące wydarzenia związane z wojną. W ich obrębie wyróżnić należy:

a) zwroty:

— **robić wykład [polityczny] (komuś)**: 'przekonywać, namawiać kogoś do przejścia/wstąpienia do preferowanej przez siebie opcji politycznej',

*Łagodny Karol **zrobił** Heni mały **wykład polityczny** (s. 32);*

— **umrzeć słodko**: 'oddać życie, zginąć za coś',

*Dla **chwały cara i wszystkich carskich pociotków umrzeć ponoć słodko?** (s. 28).*

Frazeologizm ten stanowi parafrazę łacińskiej sentencji Horacego *Dulce et decorum est pro patria*, która oznacza 'słodko i zaszczytnie jest umrzeć za ojczyznę'.

— **wystawić czujkę**: 'postawić kogoś na straży, pilnować czegoś',

*Zbierali się w nich po całodziennej pracy grupkami, **wystawiając „czujkę”** na podwórzach (s. 29).*

Zwrot 'wystawić czujkę' nawiązuje do znaczenia frazeologizmu 'stać na czatach' lub 'stać na stojce';

b) wyrażenia:

— **diabelski ładunek**: 'niebezpieczny towar, rzecz',

*Za szofera sam siebie przydzielił, z tym **diabelskim ładunkiem** na front **zapycha** (s. 48–49).*

Frazeologizm ten powstał na wzór połączeń typu 'diabelskie nasienie', 'diabelski trunek'.



— **sztuka wojowania**: ‘umiejętność prowadzenia działań zbrojnych’,

[...] *podwładni w jednej z brygad angielskich nazywali go Dżeneral Uolter, pełni szacunku i podziwu dla jego sztuki wojowania* (s. 59).

Nowe połączenia leksykalne wzbogacają wypowiedź literacką, podkreślają indywidualny styl pisarki. Ich zadanie polega na pełniejszym zobrazowaniu niecodziennej sytuacji, w której znaleźli się bohaterowie powieści.

Wyróżniającą się grupę wśród omawianej leksyki stanowią **wyrażenia porównawcze**, które wskazują na podobieństwo zachowań ludzi do symbolicznych oraz stereotypowych właściwości przypisanych owadom i warzywom. Porównania o charakterze potocznym zastosowane do sytuacji podniosłych, ważnych z historycznego punktu widzenia, stały się podstawą żartu językowego. Efekt komiczny wywołują porównania wykorzystujące jako komponent nazwę warzywa:

*Ogniomistrz Tomaszewski poczerwieniał jak burak i tylko błagalnie na dowódcę pułku patrzy* (s. 109);

[Świerczewski – M.F.] *W biegu wyskakuje na bruk, czarny od kurzu i zły jak chrzan* (s. 109).

Charakterystycznym sposobem tworzenia przez pisarkę porównań jest budowanie wypowiedzi na zasadzie podobieństwa elementu wyszukanego o charakterze baśniowym ze stanem zdrowia bohatera:

*Przed oczami w tej ciemności zaczęły latać dziwaczne płatki, gwiazdki migocące jak iskierki w nie domkniętych drzwiczkach pieca. Strumienie lodowatego zimna przebiegały po plecach, to znów gorąco zalewało głowę, ramiona, spływało do pleców. Ręka ciągle trafiała w próżnię. Skrzypiący stopień, wyluskany w ciemności bosą stopą, zdawał się zapadać gdzieś w przepaść. Nagle podjeżdżał ku górze, w uszach zaczynały dzwonić jakby szklane dzwoneczki* (s. 21).

W konwencji bajkowej utrzymano również fragmenty powieści, w których samolot wroga został porównany do owada, wydającego z siebie uciążliwe dla ucha dźwięki. W ten sposób wykorzystano kontrast między sytuacją fabularną a semantyką porównania:

*W górze zacichał szum motoru, to znów buczał jak bąk uprzykrzony. Samolot kłował wymykając się z nożyc reflektorów* (s. 96);

*Na bladym od upału niebie mruczał, jak miodem opity bąk, niemiecki „Messerschmitt”. To znowu bzykał cieniutko, jak chudy, złośliwy komar* (s. 47).

Porównanie samolotu do owada (bąka, komara) prowadzi do nadania leksemowi „Messerschmitt” cech istot żywych oraz wywołuje skojarzenie z innym wyrażeniem porównawczym ‘nawalony (narąbany) jak meserszmit’.

Spora grupa porównań odnosi się do doznań związanych ze zmysłem słuchu:

*Huk słyhać jak w kuźni, dzwoni żelazo, chrobocze, ktoś młotem wali, piszczy pilnik, aż w uszach świdruje* (s. 7).

Wskazane porównanie obrazuje dźwięk wprawianej w ruch maszyny w miejscu pracy głównego bohatera. Jego wartość semantyczną wzmacnia sąsiadujący z nim frazeologizm 'w uszach świdruje' (popr. 'w uszach dzwoni').

## Podsumowanie

Celem artykułu była funkcjonalna analiza wybranych innowacji frazeologicznych w powieści młodzieżowej Janiny Broniewskiej *O człowieku, który się kulom nie kłaniał*. Utwór stanowi nawiązanie do legendy stworzonej w okresie PRL-u o komunistycznym działaczu, generale Armii Czerwonej, Karolu Świerczewskim. Przy czym warto zaznaczyć, że od samego początku główny bohater jest przez autorkę stylizowany na postać wyjątkową, ponadprzeciętną, co widać również w płaszczyźnie językowej. Zadaniem frazeologii, którą wykorzystano w procesie kreowania pozytywnego wizerunku tej postaci historycznej, było uwiarygodnienie prezentowanych treści. Janina Broniewska w tym celu użyła spetryfikowanych połączeń leksykalnych (zwrotów i wyrażeń). Zgromadzony materiał wskazuje, że pisarka zdecydowanie częściej posługiwała się związkami frazeologicznymi w wersji innowacyjnej. Poddany analizie materiał wykazał, że największą frekwencją odznaczają się innowacje modyfikujące, w obrębie których najpopularniejszym sposobem przetwarzania struktury formalnej frazeologizmu są zabiegi polegające na wymianie i regulacji poszczególnych komponentów. Do najrzadszych należą innowacje będące wynikiem dodania do związku frazeologicznego nowego komponentu lub uszczuplenia jego składu.

W zaprezentowanych przykładach modyfikacje związków frazeologicznych są zabiegami świadomymi i celowymi. Najczęściej stylizują narrację na język potoczny lub służą poetyzacji (uwzniośleniu) wypowiedzi bohaterów – styl potoczny przeplata się z podniosłym. Przede wszystkim jednak frazeologizmy dają możliwość imitowania spontanicznej mowy. Ich funkcja polega na indywidualizacji lub ekspresywizacji wypowiedzi bohaterów oraz na pełniejszym oddaniu stanów emocjonalnych postaci. Dokonane przez autorkę modyfikacje frazeologizmów skutkowały ich silnym nacechowaniem emocjonalnym w nowomowie.

Język utworu obfituje w leksykę wojenną, pisarka najwięcej innowacji zastosowała do opisu działań zbrojnych (w których brali udział jej bohaterowie), chcąc w ten sposób podkreślić dramatyzm zaistniałej sytuacji. Innowacje złożone (mieszane), które występują w powieści *O człowieku, który się kulom nie kłaniał*, są uwarunkowane sytuacyjnie (kontekstowo). Ten rodzaj przekształceń czyni wypowiedzi bohaterów bardziej plastyczne i obrazowe. We wspomnianym utworze przeznaczonym dla dzieci i młodzieży, który w okresie PRL-u umieszczono w spisie lektur obowiązkowych, pełnią one przeważnie funkcję perswazyjną, która polega na językowym wpływie nadawcy na odbiorcę, zapoznaniu młodego adresata ze swoistym dla literatury nurtu socjalistycznego sposobem widzenia poszczególnych składników świata, panującej w niej hierarchii i akceptowalnych wartości. Przy czym warto zaznaczyć, że dla młodego odbiorcy tekstów frazeologizmy stanowią atrakcyjny środek językowy; są szczególnie bliskie językowi potocznemu (Suska 2000, 112), wprowadzają elementy humoru, ożywiają obraz, „wzmacniają plastyczność i wyrazistość tekstu, jego siłę oddziaływania i komunikatywność” (Lusińska 2007, 26) oraz podwyższają efektywność i ekspresywność tekstu. Ich przekształcenia ze strony nadawcy i próby rozszyfrowania ze strony odbiorcy sprzyjają kreatywnemu myśleniu oraz stanowią zaproszenie do aktywnego uczestniczenia w procesie komunikacyjnym.

Autorka wykazała się również dużą kreatywnością, tworząc nowe związki frazeologiczne i wyrażenia porównawcze, za sprawą których nastąpiło dostosowanie opisywanej rzeczywistości wojennej do percepcji młodego odbiorcy. Wszystkie te zabiegi składają się jednocześnie na indywidualny styl pisarki, która żyła i tworzyła swoje utwory w okresie, w którym polityka państwa miała decydujący wpływ na kształt powieści przeznaczonych dla dzieci i młodzieży.

### Wykaz skrótów:

- WSF – Kłosińska A., Sobol E., Stankiewicz A. (oprac.), 2005, *Wielki słownik frazeologiczny PWN z przysłówkami*, Warszawa.
- SFJP – Skorupka S., 1974, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. 1–2, Warszawa.
- ESO – *Edupedia.pl Słownik online*: <http://www.edupedia.pl/result> [dostęp: 25.12.2017].

## Bibliografia

- Bartmiński J., 2006, *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin.
- Bąba S., 1989, *Innowacje frazeologiczne współczesnej polszczyzny*, Poznań.
- Bojda W. (oprac.), 2014, *Janina i Władysław Broniewscy. „Miłość jest nieprzyjemna...”*. Listy ze wspólnego życia, Warszawa.
- Broniewska J., 1978, *O człowieku, który się kulom nie kłaniał*, Warszawa.
- Buttler D., Kurkowska H., Satkiewicz H., 1987, *Kultura języka polskiego*, Warszawa.
- Chojnowski A. 2006, „Pośmiertna maska stalinizmu”. „Żołnierz zwycięstwa” Wandy Jakubowskiej jako świadectwo epoki, „Dzieje Najnowsze”, nr 1, s. 107–121, online: [http://rcin.org.pl/Content/49455/WA303\\_66327\\_A507-DN-R-38\\_1\\_Chojnowski.pdf](http://rcin.org.pl/Content/49455/WA303_66327_A507-DN-R-38_1_Chojnowski.pdf) [dostęp: 10.12.2017].
- Czachowska J., Szałagan A. (red.), 1994, *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury: słownik biobibliograficzny*, t. 1, Warszawa.
- Dziamska-Lenart G., 2004, *Innowacje frazeologiczne w powojennej felietonistyce polskiej*, Poznań.
- Filar M., 2016, *Założenia i związki frazeologiczne w tekście i przekładzie – implikacje dla dydaktyki przekładu*, „Lingwistyka Stosowana”, nr 16, s. 11–22.
- Forma M., 2016, *Wanda Wasilewska jako autorka literatury dla dzieci i młodzieży*, „Zeszyty Naukowe PWSN we Włocławku. Zbliżenia Cywilizacyjne”, nr 12, s. 60–77, online: [http://wyd.edu.pl/images/Czasopisma\\_naukowe/zblizeniacywilizacyjne20161/ZblizeniaCywilizacyjne20164/ZC20164nowy/ZC2016XII4Forma1.pdf](http://wyd.edu.pl/images/Czasopisma_naukowe/zblizeniacywilizacyjne20161/ZblizeniaCywilizacyjne20164/ZC20164nowy/ZC2016XII4Forma1.pdf) [dostęp: 25.12.2017].
- Forma M. [w druku], *Losy polskich literatów w czasie II wojny światowej na terytorium ZSRR*, artykuł złożony do publikacji jubileuszowej prof. T. Dubickiego.
- Gajewska E., 2011, *Językowe gry nadawcy z odbiorcą we współczesnym dyskursie reklamy*, „Media i Społeczeństwo”, nr 1, s. 126–132.
- Głowiński M., 2009, *Nowomowa i ciągi dalsze: szkice dawne i nowe*, Kraków.
- Hutnikiewicz A., Lam A. (red. nauk.), 2000, *Literatura polska XX wieku: przewodnik encyklopedyczny*, t. 1, Warszawa, s. 62–63.
- Ignatowicz-Skowrońska J., 2008, *Frazeologizmy jako tworzywo stylu współczesnej powieści polskiej*, Szczecin.
- Koper S., 2012, *Kobiety władzy PRL*, Warszawa.
- Kuncewicz P., 1995, *Leksykon polskich pisarzy współczesnych*, t. 1, Warszawa.
- Lakoff G., Johnson M., 1988, *Metafory w naszym życiu*, przeł. T.P. Krzeszowski, Warszawa.

- Lewicki A.M., 1983, *Składnia związków frazeologicznych*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, XL, s. 76–77.
- Lewicki A.M., 2003, *Studia z teorii frazeologii*, Łask.
- Liberek J., 1998, *Innowacje frazeologiczne w powojennej fraszce polskiej*, Poznań.
- Lusińska A., 2007, *Reklama a frazeologia. Teksty reklamowe jako źródło nowych frazeologizmów*, Toruń.
- Majkowska G., 1996, *Funkcje frazeologizmów w tekstach publicystycznych*, [w:] A.M. Lewicki (red.), *Problemy frazeologii europejskiej*, t. 1, Warszawa, s. 39–48.
- Markowski A., 2005, *Kultura języka polskiego*, Warszawa.
- Mirowski K., *Nowomowa – marzenie totalitaryzmu, przestroga dla demokracji*, „Dialogi Polityczne” nr 5–6, s. 75–83.
- Nowakowska-Kempna I., 1995, *Konceptualizacja UCZUĆ w języku polskim. Prolegomena*, Warszawa.
- Pajdzińska A., 1993, *Frazeologizmy jako tworzywo współczesnej poezji*, Lublin.
- Siedlecka J., 2015, *Biografie odtajnione. Z archiwów literackich bezpieki*, Poznań.
- Suska D., 2012, *Z problemów stylizacji językowej w opowiadaniach Marka Hłaski*, Częstochowa.
- Szafraniec K., 2013, *Nauczanie frazeologizmów w metodzie komunikacyjnej*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Kształcenie polonistyczne cudzoziemców”, nr 20, s. 103–110.
- Szymańska W., 1995, *Szkolny słownik frazeologiczny*, Warszawa.
- Szymczak M., 1988, *Słownik języka polskiego*, Warszawa.
- Szyndler A., 2011, *Motywacja frazeologiczna w ujęciu kognitywnym na przykładzie frazeologizmów zoonimicznych*, „Językoznawstwo: współczesne badania, problemy i analizy językoznawcze”, nr 5, s. 41–47.
- Tylicka B., Leszczyński G. (red.), 2002, *Słownik literatury dziecięcej i młodzieżowej*, Wrocław, s. 49–50.

**A Role of Phrasemes in Formation of World Vision in  
Socrealistic Literature for Children and Youth (on an  
Example of Janina Broniewska's Novel *O człowieku który  
się kulom nie kłaniał*)**

**Summary**

The aim of the paper is an analysis of selected ways of update of phrasal verbs (canonical and innovative) in the novel of Janina Broniewska, released just after the war, entitled: *O człowieku który się kulom nie kłaniał*. In detailed schedule in the paper, an attempt of determination of functions of phraseological modifications was undertaken. The text inscribes in an area of current studies on public discourse. The analyzed work for children and youth was written by authoress representing a certain political option, and the task of this work was based on an creation – in accordance to forced in the period of the Polish People's Republic – of the image of Karol Świerczewski as a model of national hero.

**Keywords:** public discourse, communism, literature for children and youth, Janina Broniewska, phrasal verbs.

<http://dx.doi.org/10.16926/j.2017.13.04>

Тетяна ГИРІНА

Київський національний університет імені Тараса Шевченка, Україна

## **Українськомовне дитяче радіо як осередок формування конвергентного інклюзивного медіапростору**

### **Анотація**

У статті досліджено процеси трансформації дитячих радіопрограм у напрямку до формування системи інклюзивного медіапростору. Окреслено типи контенту, тематику, рівні конвергенції спеціалізованого радіоконтенту для задоволення інформаційних потреб молодших радіослухачів.

**Ключові слова:** дитячі радіопрограми, інклюзія, конвергенція, українськомовне радіомовлення.

Вікові орієнтири радіоорганізації на представлення спеціалізованої інформації для слухачів різного віку неможливо розглядати без наголосу на дитячу радіоаудиторію, адже специфіка сприйняття інформації молодшими слухачами передбачає не лише специфічний підхід до створення радіопрограм, а й орієнтацію на соціальні інновації. Попри легке сприйняття технологічних новинок, діти як специфічна категорія медіааудиторії, часто залишаються не включеними в соціально-комунікаційний дискурс суспільства. Потребу формування інклюзивного простору для наймолодшої аудиторії в секторі медіа визнають не лише дослідники, але й самі діти, які відчують не рівноцінне ставлення до себе з боку дорослих. Процеси трансформації та конвергенції у таких радіопрограмах сприймаються легше, а відповідність запитам аудиторії є безумовною умовою уваги слухачів.

Українськомовне радіо має багато здобутків у царині дитячого контенту у попередні роки, утім за роки незалежності в Україні, через відсутність комерційного інтересу до контенту такого типу, створювали його за залишковим принципом. Попри державну підтримку, радіопроекти для дітей на приватних музичних радіостанціях, які є найрейтинговішими у країні практично відсутні, а новітні підходи до їхнього створення не використовуються.

На міжнародній медіаарені українськомовні радіопроекти легше порівнювати із російськими, складніше вони співвідносяться із європейськими чи американськими. Головна ментальна різниця у тому, що світове медіасередовище сприймає молодшого слухача як індивіда, пострадянська ж традиція розглядає дитину як об'єкт повчання, а не суб'єкт інформаційної діяльності, що не сприяє інтеграції молодших слухачів у глобальний медіапростір. Численні соціологічні дослідження демонструють, що визначальною причиною відмови від прослуховування радіопрограм на користь банку музики серед дітей є зверхнє, як здається аудиторії, ставлення до себе, технологічна зашкарублість та важкість змістової переорієнтації на тематичний мейнстрім в житті дітей. Єдність тематичного різноманіття та технологічного поступу досягається за рахунок включеності авторів у соціальний дискурс покоління своєї аудиторії та органічного використання інструментів конвергенції у процесі модернізації дитячого радіомовлення.

У зарубіжній науковій літературі дітей як особливу аудиторію розглядали Г. Гуннар (Gunnar 1950), С. Лівінгстон (Livingstone 2002), М. Мюнх (Munch 2007), П. Свіфт (Swift 2010), М. Вест (West 1987), історії дитячого радіомовлення присвячені дослідження А. Санто (Santo 2011), М. Бомера (Boemer 2010), Х. Хейдмана (Heidtmann 2002). В загальних дослідженнях із радіожурналістики розглянуто аспекти створення дитячих радіопрограм у роботах Х. Юнга (Jurg 2004), Х. Кляйнстебера (Kleinsteuber 2012), Ф. Кнілі (Knilli 2009). У працях Дж. Дарора (Dorer 1995) та Д. Лопес (Lopez 2010) викладено імовірнісні теорії трансформації аудіоконтенту у період технологічної конвергенції радіомовлення у тому числі в аспекті дитячого мовлення. Важко переоцінити важливість міжнародної організації ЮНІСЕФ, яка є флагманом діяльності із захисту прав дітей в усьому світі, та, серед іншого, ініціатором створення багатьох дитячих радіостанцій (Martin 2011). Організація періодично готує звіти з власної діяльності, які вважаємо цінним джерелом отримання знань про стан розвитку дитячого радіомовлення у більшості країн світу, тенденції до його



трансформації, а також керівництва для авторів таких радіопроектів.

Місце дитячої аудиторії в українському медіадискурсі представлено у дослідженнях О. Білоус (Білоус 2014), В. Загороднюк (Загороднюк 2014), І. Климович (Климович 2015), І. Пенчук (Пенчук 2012), (з телевізійної журналістики), Т. Жалко (Жалко 2012), О. Марущак (Марущак 2013), О. Орлик (Орлик 2011), Т. Єжижанської (періодичних видань), К. Доценко, Т. Іванець (Доценко 2017, 155) (в аспекті рекламної взаємодії). Комплексно досліджувала структурно-функціональний та творчий дискурс дитячого радіомовлення в Україні Т. Гиріна (Гиріна 2013). Утім українське наукове медіасередовище не знає комплексного дослідження орієнтації дитячої аудиторії на сприйняття та використання у взаємодії з медіа (у тому числі соціальними мережами, які є одним з основних джерел отримання новинної інформації) новітніх технологій. Прогнозовано радіомовлення тут може виконувати роль додатку (розширення) до специфічного таргетованого контенту в межах єдиного інклюзивного медіапростору, у тому числі у площині інтернет-комунікації.

Унікальність радіомовлення для дитячої аудиторії вдало викладено у керівництві ЮНІСЕФ із створення дитячих радіопередач, де розставлено основні акценти з потенціалу таких програм. Серед іншого радіомовлення визначається як незмінне джерело отримання новин та інформації, спілкування з аудиторією, налагодження міжкультурного діалогу, легке для технічного оволодіння, навіть досить молодими слухачами, економічно привабливе, особливо за умов інтернету. Але найважливішим є те, що воно практично персоналізоване, а це особливо важливо для підліткової аудиторії яка вимагає уваги до себе, націлене на комунікацію, залишає простір для уяви та максимально орієнтує на формування комунікативних навичок (Martin 2011). Таке розуміння радіомовлення дає більш ніж однозначну відповідь щодо його перспективності серед дитячої аудиторії.

Попри різні підходи авторів до створення спеціалізованого контенту, фінансову спроможність та цікавість слухачів до радіостанції діти в усьому світі тяжіють до прослуховування музики на радіо. Розмовний контент тут виконує другорядну роль. Висновки проілюструємо у порівнянні підсумків дослідження проведеного на замовлення Національної аудіовізуальної ради в Румунії (Martin 2011) та вивчення місця радіомовлення в житті українських школярів (Гиріна 2013). Попри географічну

віддаленість діти в глобалізованому світі мають можливість доступу до будь-якого медіаконтенту, зростають в атмосфері інформаційної свободи та права вибору, однак дитячі радіостанції (спеціалізований контент за умови відсутності повноцінної радіостанції) обирають вкрай рідко. Опитування проведене серед українських школярів засвідчило, що не частіше ніж раз на місяць діти стають “свідками” спеціалізованої програми в ефірі (Гиріна 2013, 283). “Свідками” ми їх називаємо свідомо, оскільки прослуховування часто ситуативне, є результатом “блукання” по хвилям, і лише в окремих випадках цілеспрямоване та з цікавістю. Переважна більшість опитаних в Румунії на радіо слухають музику (42%, проти 8% новин та 4% музики за запитом в інтернеті) (Children’s Exposure 2004, 72), подібна тенденція характерна і для українців, де 38% слухачів сприймають музичний контент на радіо, при чому неспеціалізований, інакший в радіоефірі практично відсутній (Гиріна, 2013, 291). Обидва опитування засвідчили не лише відсутність зацікавленості, а й поінформованості в спеціалізованому контенті дітьми. Складається враження що сучасний стан відсутності поінформованості та інформаційної пропозиції для молодших слухачів влаштовує як дітей, так і авторів програм. Вивчення радіоаудиторії дитячих передач BBC на “Radio 7” засвідчило, що слухачами таких проектів часто є дорослі чи навіть літні слухачі, які зростали із цими передачами (Plunkett 2011). Покоління змінили одне одного, а контент трансформації не зазнав, відтак втратив не лише популярність, а й актуальність. За підсумками радіостанція суттєво скоротила кількість годин дитячого мовлення та замінила їх на контент сімейного формату.

Обидва дослідження зафіксували тенденції до вибору станції, як правило це не дитяча музична радіостанція із популярною музикою стилів поп, поп-рок, хіп-хоп (Children’s Exposure 2004, 75), українцям також до вподоби electro House, drum’n’Bass, R’n’B та реп музика (Гиріна 2013, 293). Серед розмовних форматів найперспективнішими для себе слухачі визначили новинні програми та ранкові шоу, значно рідше згадують спеціалізовані дитячі проекти (Children’s Exposure 2004, 71). Вибір дорослого як музичного так і розмовного контенту є результатом не продуманої політики у галузі дитячого радіомовлення, де молодших слухачів свідомо не включають в контекст мовлення, демонстративно обмежуючи їхні можливості сектором окремої програми, яка часто виходить в ефір рано вранці та є набором дитячої музики різних стилів, що не об’єднана єдиною стилістикою чи авторським

здумом. Фактично діти є “зайцями” в інформаційному полі, які вимушені сприймати непристосований для них контент при цьому постійно відчуваючи себе не включеними в зальний медіаконтекст. Нажаль ситуативні та фрагментарні дитячі радіопрोगрами не ставлять за мету інтеграцію слухачів в єдиний соціально-комунікаційний інклюзивний простір для дітей, його в Україні ще не створено. Це, на рівні радіомовлення стає перепорою на шляху включення молодших українців і до міжкультурного діалогу, який впроваджується в інших країнах.

Вдалим прикладом формування інклюзивного простору для дітей є діяльність низки зарубіжних радіостанцій, серед яких музичні “WebKIDS” (Бразилія), “Radio Kidzs” (Болгарія), музично-розважальні “Takeover Radio”, “BBC radio for primary schools”, “Fun Kids” (Великобританія), “Wuhan Children Radio 93.6” (Китай), “Visiticas.com” (Коста Ріка); релігійні “His Kids Radio” (Великобританія), “Bright.FM Kids” (Голландія) та ін.

Частим для проектів такого типу є залучення молодшої радіоаудиторії до обговорення політематичних, суспільно-актуальних питань, які виходять далеко за межі традиційної сфери інтересів дитячої аудиторії, особливо підліткового віку. Типовим у цьому аспекті є програми в ефірі радіостанції “Polskie Radio Dzieciom Partnerzy” (Польща), де до уваги слухачів окрім традиційних розважальних програм, огляди новин, конкурси, залучення до роботи в проекті у якості репортера чи редактора, знайомство з професіями, культурою різних країн, огляди книг, віртуальна енциклопедія тощо (Polskie radio 2017). Тематичний комплект радіопрोगрам та відповідальний підхід редакції до їхнього створення є вдалим прикладом комплексного підходу до формування інформаційного інклюзивного простору для дітей, де молодшу радіоаудиторію вдало інтегровано в суспільний процес на засадах рівності та парасоціальної взаємодії.

Заохочення до міжкультурного діалогу широко впроваджується у роботі радіостанції “Radijojo” (Німеччина), яка представлена на всіх континентах, позиціонує себе як “Всесвітнє дитяче радіо” (Web site “Radijojo” 2017) та є членом Всесвітньої асоціації суспільних мовників. Технічний супровід діяльності радіоорганізації є вдалим прикладом поширення радіоконтенту (FM-діапазон, цифрове, інтернет мовлення, подкастинг), налагодження міжкультурної взаємодії (в ефірі німецькомовні радіопрोगрами, що створені юними журналістами із редакцій в Європі, Африці, Азії, Австралії, Північній та Південній Америці), оптимізації для людей із

порушеннями зору. У поєднанні із орієнтацією на використання технологічних новинок радіостанцію можемо вважати ідеальним прикладом дитячого радіопроєкту орієнтованого на включення молодшої аудиторії у сучасне глобалізоване конвергентне медіасередовище.

Український радіопростір поки що не збагачений повноцінними дитячими радіопрограмами, а тим більше спеціалізованими радіостанціями, які орієнтовані на створення електронного інклюзивного радіопростору для молодших слухачів. За рідкими винятками подібні радіопрограми створюються у відриві від запитів і потреб аудиторії, а зворотній зв'язок відсутній. На практиці діти не слухають спеціалізований контент на радіо, а дитячі радіопрограми представлені здебільшого в ефірі регіональних дирекцій Національної суспільної телерадіокомпанії України, які рідко користуються увагою молодшої радіоаудиторії. Сайти таких радіостанцій шаблонні, а рубрики дитячих програм навіть якщо наявні, то сховані далеко в дереві сайту, та не спроможні зацікавити дитину. Модераторами сайту використовуються лише базові інструменти конвергенції, проте вони не розраховані на комунікацію із вибагливою та перебірливою аудиторією. Серед типових для національного радіопростору українськомовних дитячих радіопрограм “Вечірня колісанка” (Перший канал Українського радіо, Українське радіо Культура), “Батьківська кухня” (Українське радіо Культура), “АВС” (Всесвітня служба радіомовлення України). Цікавими, проте з мінімальним використанням сучасних технологій зворотного зв'язку є дитячі радіопроєкти в ефірі FM-радіостанцій, типовими у цьому контексті вважаємо програми “В гостях у радіоериків” (Радіо “Ера”), “Веселий гармидер” (Радіо “Дзвони”), “Дитяча катехиза” (Радіо “Марія”), “Дитяча хвиля” (Маріупольське муніципальне “Радіо Приазов'я”), “Kinder-копорація” (“Радіо “Буковина”) та ін.

Нажаль, попри технічну відсталість, та знижений рівень орієнтації дитячих радіопрограм в ефірі українських радіостанцій на процеси взаємодії зі слухачами, економічна криза, яка поглинула Україну з 2014 р. призвела до зменшення кількості радіопроєктів розрахованих на молодшу аудиторію. Внаслідок цього процеси розвитку, а також заохочення міжкультурного діалогу засобами радіо серед молодшої аудиторії сповільнилися та часто не відповідають запитам часу.

У цілому в радіопросторі України увага до відособлених груп аудиторії є інтегративним елементом системи сучасного

українського радіомовлення. Спадок радянської доби із прагненням її до прирівнювання і стандартизації сфер життя населення від побуту до культурних смаків до нині призводить до шаблонного розуміння медійниками потреб населення. Архітектурне конструювання інклюзивного медіапростору через налагодження національних горизонтальних ментальних рівнів взаємодії та толерантного ставлення до оточуючих є безальтернативним шляхом поступу українськомовного радіомовлення. Виключно гармонійне медіасередовище, у якому злагоджено розвиваються ідеї рівності, включеності у соціальний процес, гуманного ставлення до оточуючих може стати каталізатором інтеграційних трансформацій, зокрема і дитячого радіомовлення в напрямку включення у світове медіасередовище.

## Бібліографія

- Білоус О., 2014, *Телебачення в системі національно-патріотичного виховання дітей*, "Теле- та радіожурналістика", с. 150–160.
- Гиріна Т., 2013, *Дитяче радіомовлення в Україні: структурно-функціональний та творчий дискурс*, Запоріжжя.
- Доценко К., Іванець Т., 2017, *Специфіка побудови дитячих образів реклами в журналі "Мой малыш": тематика й жанри*, "Держава та регіони. Серія: соціальні комунікації", с. 155–161.
- Жалко Т., 2012, *Сучасні періодичні видання для дітей: інформаційний аспект*, "Масова комунікація: історія, сьогодення, перспективи: науково-практичний журнал", с. 105–109.
- Загороднюк В., 2014, *Контент дитячого телевізійного каналу "Піксель": функціональне спрямування*, "Теле- та радіожурналістика", с. 214–225. <http://old.journ.lnu.edu.ua/vypusk7/n13/tv13-30.pdf>.
- Климович І., 2015, *Дитячі телевізійні програми у телепросторі. Їх вплив на свідомість та формування культури підростаючого покоління*, "Теле- та радіожурналістика". с. 175–178.
- Марущак О., 2013, *Сучасна українська періодика для дітей*, "Наукові записки Малої академії наук України", с. 86–91.
- Орлик О., 2011, *Тенденції та розвиток сучасної дитячої періодики (2008–2011)*, "Вісник Книжкової палати", с. 1–5.
- Пенчук І., 2012, *Аудіальне сприйняття телевізійної інформації дитячою аудиторією*, "Теле- та радіожурналістика", с. 238–244.

- Boemer M.L., 1989, *The children's hour: radio programs for children, 1929–1956*, USA.
- Children's Exposure to TV and Radio Broadcasting*, 2004, [in:] “National Audio-Visual Council”. Electronic publication, [http://arhiva.cna.ro/english/RAPORT\\_FINAL\\_ENGLISH.pdf](http://arhiva.cna.ro/english/RAPORT_FINAL_ENGLISH.pdf) [25.11.2017].
- Dorer J., 1995, *Radiokultur von morgen. Ansichten – Aussichten – Alternativen*, Wien.
- Gunnar H., 1950, *Rust i radion. Uppsatser, minnesbilder och radiointervjuer*, Stockholm: Bonniers.
- Heidtmann H., 2002, *Zur Geschichte des Kinderradios in der Bundesrepublik*, [in:] “Von der Gesellschaft für Medienpädagogik und Kommunikationskultur”. Elektronische Veröffentlichung, <http://www.asw.fh-dortmund.de/diederichs/pdfs/habeck.pdf> [30.11.2017].
- Jürg H., Heiner K., 2004, *Rhetorik für Radio und Fernsehen: Regeln und Beispiele für mediengerechte*, Aarau.
- Kleinsteuber H., 2012, *Radio*, Wiesbaden.
- Knilli F., 2009, *Das Hörspiel in der Vorstellung der Hörer*, Frankfurt am Main.
- Livingstone S., 2002, *Young people and new media. Childhood and the changing media environment*, London.
- Lopez D.C., 2010, *Radiojornalismo hipermediático: tendências e perspectivas do jornalismo de rádio all news brasileiro em um contexto de convergência tecnológica*, Brasil.
- Martin Y., Middleton L., 2011, *How to make your own radio shows: Youth Radio Toolkit*, Cape Town.
- Münch A.M., 2007, *Klangreise! Zeit für kleine Forscher. Klassische Musik im Kinderhörfunk Erstprüfer: Professor Oliver Curdt*, Stuttgart.
- Plunkett J., 2011, *BBC to axe more than 1,000 hours of kids' radio shows*, Electronic publication, <http://www.guardian.co.uk/media/2011/feb/08/bbc-cuts-childrens-radio-shows> [26.11.2017].
- Polskie Radio Dzieciom*, 2017, “Polskie Radio”. Electronic publication, <https://www.polskieradio.pl/18/4562/Strona/2> [25.11.2017].
- Santo A., 2011, “Good Morals Are Good Business”: *The Cultural Economy of Children's Radio in the Late 1930s*, [in:] “Popular communication”. Electronic publication, <http://www.tandfonline.com/doi/abs/10.1080/15405702.2011.536681> [30.11.2017].
- Swift P.J., 2010, *Constructing a Children's Radio Program*. Electronic publication, [www.cmnonline.org/docs/ChildrensRadioProgram.pdf](http://www.cmnonline.org/docs/ChildrensRadioProgram.pdf) [20.11.2017].
- Web site “Radijojo”, 2017, “Radijojo”. Electronic publication, <http://radijojo.org/de> [25.11.2017].

---

West M. 1987, *Children's Radio Programs and Their Impact on the Economics of Children's Popular Culture*, "The Lion and the Unicorn", p. 102–110.

## **Українськомовне радіо для дітей як центр формування конвергентної, інтегрованої простору медіальної**

### **Streszczenie**

W artykule omówiono procesy transformacji programów radiowych dla dzieci w kierunku ukształtowania systemu włączającej przestrzeni medialnej. Podano rodzaje treści, tematy, poziomy konwergencji specjalistycznych treści radiowych dla potrzeb informacyjnych młodszych słuchaczy radiowych.

**Słowa kluczowe:** programy radiowe dla dzieci, integracyjność, konwergencja, nadawanie w języku ukraińskim.

## **Ukrainian-Language Children's Radio as the Center for the Formation of a Convergent Inclusive Media Space**

### **Summary**

The article deals with the processes of transformation of children's radio programs towards the formation of the system of inclusive media space. The types of content, topics, levels of convergence of specialized radio content for informational needs of younger radio listeners are outlined.

**Keywords:** children's radio programs, inclusiveness, convergence, Ukrainian-language broadcasting.





<http://dx.doi.org/10.16926/j.2017.13.05>

Марія ГУРИЦЬКА

Київський національний університет імені Тараса Шевченка, Україна

## Політичний PR в сучасному житті українського суспільства

### Анотація

Політичний PR в житті суспільства є інструментом ефективного управління електоральною поведінкою, значущою складовою управлінської діяльності, невід'ємним елементом політичного процесу. За допомогою інструментарію PR втілюються такі важливі складові політичного життя, як: індивідуальний імідж та стиль політичної партії чи її лідерів; аналіз громадської думки та думки потенційного електорату для майбутнього формування і впливу на неї.

**Ключові слова:** політичний PR, PR-діяльність, інформаційний простір, PR-комунікації, кризи в політичній сфері, програми по управлінню кризами, кризові комунікації, подолання кризи.

В сучасному світі демократія стала провідною ідеєю, з урахуванням якої повинні розвиватися всі країни. Якщо подивитися на геополітичну карту світу, то можна побачити, що відступитися від лінії демократизації можуть собі дозволити лише дуже сильні країни або дуже бідні. В більшості європейських країн опосередкована влада народу – це запорука фінансово-правової безпеки. В деяких, наприклад, африканських країнах демократія – це засіб досягнення певних цілей, які прикриваються хорошою ідеєю. В свій час Україна також отримала демократію і почався процес адаптації до цієї системи.

Не відразу, але поступово в Україні почало змінюватися розуміння взаємодії народу із владною верхівкою. Принаймні тепер

для отримання влади людина або група людей повинна заручитися підтримкою суспільства або якоїсь його частини. Окрім того в новій системі з'явилася надзвичайно сильна конкуренція, в якій боротьба іде не за прихильність і увагу партійного керівника, а за лояльність і прихильність народу, маси. А значить комунікація виходить на інший рівень, оскільки там, де є альтернатива, вже надзвичайно важко просто нав'язати думку. Відтепер «вплив на громадську думку, її врахування при прийнятті рішень, встановлення партнерських стосунків між владою й іншими суб'єктами політики...» стає ідеальною моделлю відносин в політичній сфері (Деревянко 2008, 9). Політична влада, набута через процедуру виборів, виконання владних повноважень, пов'язана з необхідністю створення привабливого образу управлінської особи чи структури (Деревянко 2008, 10).

Вагомість таких змін в суспільстві і в політичній системі можна підтвердити навіть системою освіти: з 2007 року в провідних ВУЗах країни вводиться спеціальність «зв'язки з громадськістю». Як бачимо, держава потребує кадрів для професійного забезпечення ефективної комунікації із суспільством.

Будь-яка політична система особливо в сучасному світі залежить від ставлення до неї громадськості. Тому PR стає невід'ємною складовою життя країни, і Україна в цьому питанні не є виключенням. У процесі демократичного розвитку зміни в політичній системі суспільства, введення загального виборчого права і формування інститутів громадянського суспільства (партій, незалежних ЗМІ, профспілок й інших об'єднань) створювали таку ситуацію у взаєминах громадян, коли їхні об'єднання виявилися залежними від держави. Але й самі органи державної влади стали залежними від громадян й об'єднань (Пушкарева 2002).

Олена Деряв'янюк, «людина-бренд» вітчизняного PR, кандидат економічних наук, відзначає, що PR пропаганда радянських часів в рамках партійних і навколо партійних структур змінюється на одно- і двосторонні комунікаційні моделі (Кочубей 2006, 9). Також зазначає, що відтепер існують дві парадигми в організації PR-діяльності:

- Функціоналістська – орієнтація на приватні аспекти медійної і подієвої комунікації, при яких пріоритет надається короткостроковій кількісно оцінюваній ефективності (Кочубей 2006, 9).
- Соціокультурна – розглядає приватні аспекти комунікації в широкому соціально-політичному і духовному контексті,

ефективність оцінюється комплексно, в рамках великих часових проміжків (Кочубей 2006, 9). Прикладом може бути комунікація Юлії Тимошенко. Її постійна присутність в соціальній мережі до та під час судового засідання «Twitter» – це формування особистісної комунікації, спрямованої на отримання довгострокової ефективності, глибокої прихильності і лояльності цільових груп.

Окрім того, аналізуючи сучасний стан політики і PRy в ній, не варто забувати про класичні принципи і традиції управління державою, які у всі часи будуть актуальними.

«Вартість» політика визначається його рейтингами, які формуються на основі його реальних дій, або його реальних слів. І тут існує дві протилежних точки зору.

В класично сучасному погляді на політичний PR ми розуміємо, що існує безліч способів підняття рейтингу, ніяк не пов'язаних з реальними справами політика, тому політик повинен говорити те, що подобається суспільству, а робити те, що потрібне йому самому або тим, хто стоїть за ними. Така точка зору – це школа Нікколо Макіавелі, який зазначає, що розумний правитель не може і не повинен залишатися вірним своїй обіцянці, якщо це шкодить його інтересам і якщо зникли причини, які підштовхнули його дати обіцянку. Мислитель виходить з того, що в суспільстві всі живуть за таким принципом, а тому не варто ризикувати своєю владою (Королько 2007).

Прикладом того, як сильні світу цього відмовляються не лише від даного слова, а й від підписаних документів можна навести наступний.

У 1994 році Україна відмовилася від ядерної зброї (при тому що це була третя країна за кількістю ядерної зброї після США і Росії) на умовах того, що у разі міжнародних конфліктів ядерні держави стануть на захист інтересів неядерних держав.

Коли у 2003 році між Україною і Росією виник конфлікт щодо розподілу влади над Керченською протокою, Україна звернулася до Європейського Союзу з проханням про допомогу. ЄС відгородився від конфлікту, і не прийшов на допомогу, оскільки вступати у конфлікт проти Росії йому було не вигідно. Отже, договір 1994 року і обіцянка про захист були потрібні лише для того, аби Україна виконала умови роззброєння.

У передвиборчих обіцянках 2010 року В. Янукович обіцяв знизити податок на додану вартість і надати податкові канікули для малого бізнесу. Не виконав ці обіцянки, оскільки навіть коли він їх

давав, вони не мали жодного економічного підґрунтя. Натомість Україна за перший рік президентства В. Януковича отримала:

- скандальне прийняття податкового кодексу;
- прийняття закону про примусовий продаж акцій (у кого менше 5%);
- скасування держпідтримки м'ясо-молочної галузі;
- встановлення прожиткового мінімуму на рівні 907 грн;
- допомогу при народженні дитини підвищили до 20 тис. грн. – за першу, 50 тис. грн. – за другу і 100 тис. грн. – за третю;
- «рекомендації» від уряду вишам на 42% (порівняно з 2010 роком) скоротити кількість бюджетних місць для навчання бакалаврів;
- поступовий відхід від стратегій попередніх урядів, нівелюючи роль ЗНО при вступі;
- мінімальна пенсія становитиме 766 грн. – нижче від прожиткового мінімуму;
- за рік Україна в рейтингу свободи слова знизилась на 42 позиції і займає 131-е місце – після Іраку;
- скасування обов'язкового дублювання фільмів українською мовою тощо.

В таких умовах політику просто необхідна PR-підтримка для подальших перспектив в політичному житті країни.

Проте ми можемо звернутися до іншої точки зору, яка абсолютно протилежна всьому попередньо сказаному і категорично не погоджується із тактикою: «Не має значення, що ти робиш, головне, як ти про це скажеш». Новий принцип роботи, висловлений Оленою Дерев'янко, говорить про те, що при сучасному рівні розвитку технологій, при ролі Інтернет в житті людей і в системі політики піарники не можуть контролювати всі інформаційні потоки: «Ми повинні робити правильні справи, а не говорити».

Разом з тим потрібно розуміти, що сучасний інформаційний простір безпосередньо в Інтернет починає нагадувати хаос, оскільки цей ресурс не можливо контролювати, на інформацію не можливо впливати. Інформаційні потоки майже не можливо від слідкувати, проте з'явився ще один канал комунікації, в якому набагато швидше і легше реагувати навіть а негативну інформацію. «Публіка потребує упорядкування безкрайнього моря інформації, а будь-яка організація, в тому числі і політична система, зацікавлена в тому, щоб «впорядкувати» цю інформацію певним чином – на свою користь» (Дерев'янко 2008, 92).

Хоча навіть в цьому випадку ми розуміємо, що просто хорошої роботи не вистачає. Потрібно, щоб населення визнавало цю роботу. Потрібна «прозорість». «Населення повинно бачити своїх керівників компетентними і чесними, чому сприяють відкритість прийняття тих чи інших рішень» (Зубарева 2006, 218).

Окрім того ми не можемо ігнорувати очікування суспільства. Якщо не політика, то PR повинен орієнтувати свої дії на суспільство, його вимоги і очікування. Тут відкривається маркетингова складова PR-діяльності. PR є функцією менеджменту, яка встановлює і підтримує взаємовигідні стосунки між організацією і публікою, від якої залежить успіх і невдачі (Деревянко 2008, 92). У цьому випадку маркетинговий підхід ґрунтується на підході: «Споживач – наш цар». Інструментарієм для такого PR-підходу є методи відслідковування, вивчення очікувань, потреб потенційних споживачів, цільового ринку і електорату. Відповідно до результатів використання цих інструментів формують PR-стратегію і тактику виходу на політичний ринок, позицію політика і партії на ньому (Деревянко 2008, 92).

Однак все вище сказане не може знівельювати того факту, що важливо не лише те, що сказане, а й те, як це сказано. Таким чином PR однозначно забезпечує ефективну комунікацію і допустиму взаємодію влади з народом, проте політика – це та сфера, яка ніколи і ні за яких часів не може бути повністю прозорою і тим більше відкритою. Це призводить до актуалізації кризових PR-комунікацій в політичному житті.

Якщо реклама малює позитивний образ товару або послуги, то в PR протилежне завдання. В першу чергу, PR виправляє те, що викликало з якихось причин негативне враження. Відомо, наприклад, що автоматизована обробка текстів для цілей PR в найбільш типових завданнях орієнтована саме на пошук слів з негативним відтінком. Мета полягає, перш за все, в тому, щоб побачити: що поганого говорять про політика або партію. Після цього починає виконуватися головне PR-завдання – виправлення негативного освітлення. Можна згадати, що PR-галузь, в принципі, виникла як відповідь на кризи, пов'язані із залізною дорожніми аваріями. Будь-яка негативна інформація, яка підготована конкурентам або ж виникла з вини самого політика чи партії, може призвести до кризи. Загалом кризи в політичній сфері – це щоденна робоча ситуація PR-спеціаліста.

Дж. Уайт і Л. Мазур визначають кризову ситуацію за такими трьома параметрами:

- велика вірогідність загрози життю, безпеці і самому існуванню організації;
- відсутність часу: це означає, що ухвалення рішення повинне відбуватися набагато швидше, ніж зазвичай;
- стрес у тих людей, які відповідають за менеджмент даної ситуації (Зубарева 2006, 224).

Кризи в політичній сфері поділяються на: штатні (агресії, в тому числі й війни, революції; «випадання» з інформаційного поля; проблеми з законом; дискредитаційні компанії конкурентів; економічні, терористичні акти, особисте життя); та несподівані (природні катаклізми; агресія, в тому числі терористичні акти; фактори здоров'я; економічні, особистісні).

В таких кризових ситуаціях відбувається кризова комунікація, яка вимагає оперативності, зваженості рішень, ефективності. Неefективна кризова комунікація може перерости в комунікативну кризу, що є надзвичайно небезпечною ситуацією, як для політика, так і для держави.

Однією із відносно позитивних характеристик кризи є те, що кризу, на відміну від надзвичайної ситуації, можна потрібно передбачати. Криза з одного боку є наслідком попереднього шляху розвитку, а з іншого вона сприяє вирішенню протиріч і якісно змінює систему. Проте для позитивного вирішення негативної ситуації потрібно управляти кризою: створення і використання стратегічного плану дій, відстеження і аналіз усіх важливих чинників, які діють на політика або партію. Правильно скеровані дії можуть не лише запобігти глобалізації кризової ситуації, але можуть навіть сприяти вирішенню кризової ситуації на власну користь.

Пітер Грін називає чотири основних складових програми по управлінню кризами:

- визначення областей ризику;
- запобігання кризам за допомогою змін, що вводяться, заснованих на визначенні криз;
- підготовка програми дій під час можливих криз;
- управління під час кризи (Зубарева 2006, 227).

Не варто кризу розглядати виключно в негативному ключі. Криза за своєю суттю нейтральна, це переломний момент, який зміщує активізувати сили, знайти вихід і повернути ситуацію в позитивну сторону. Від професійності дій під час кризи залежатимуть подальші рейтинги та позиціонування політика. В ході вирішення кризової ситуації не варто забувати про основні

цілі діяльності, які скерують у правильне русло рішення. Таким чином, цілі керування кризою: завершити кризу швидко; обмежити збитки; відновити довіру до організації. А принципами PR-діяльності у кризових ситуаціях є: відвертість зі ЗМІ; правдивість; своєчасність; запобігання; співчуття.

Особливу увагу варто приділити співпраці із засобами масової інформації, які є опосередкованим каналом доступу до цільової аудиторії та громадськості. Підвищити продуктивність інформаційної служби під час кризи можна таким чином: наявність інформаційної бази і доступ до необхідної інформації; контакт з керівниками та ключовими фігурами; отримання всієї офіційної інформації; можливість залучення аналітиків; адекватність матеріально-технічного забезпечення.

Кризи та надзвичайні ситуації завжди резонансні. Саме резонанс ставить під загрозу подальшу діяльність людини або організації в політичній сфері. Якщо в спокійний час політик мусить шукати канали доступу до аудиторії, PR-спеціалісти роблять перфоманси, івенти, щоб заволодіти хоча б короткостроковою увагою громадськості, то під час кризи все навпаки.

Головними труднощами при резонансі є: підвищена увага громадськості до ситуації вимагає особливого ставлення до інформаційної діяльності та великий попит на інформацію підвищує активність, відповідно і агресивність мас-медіа.

У вітчизняних кризових PR-комунікаціях є одна проблема, яку не поспішають вирішувати – немає антикризового плану, який би мав створюватися у спокійні безпроблемні часи. Повинна бути не лише технічна програма виходу із кризи, але й комунікаційна. Окрім того політика, це специфічна комунікаційна сфера, яку досить важко прогнозувати, оскільки надзвичайно велику роль тут відіграє людський фактор: кризи створюються штучно з метою пониження рейтингів конкурентів. Проте у будь-якому разі варто розуміти хід думок конкурентів і можливі «комунікативні удари».

Конкуренти працюють за такими принципами створення кризових комунікацій: недовіра (все, щ від опонента є неприйнятно); негативне очікування (від ворога не можна чекати хорошого); покладання провини і ототожнення зі злом (всі біди і нещастя зв'язуються з опонентами); відмова в співчутті (чим гірше ворогам, тим краще нам); дегуманізація (ворог не може володіти людськими рисами); перенесення оцінок за принципом «подивіться, ХТО його друзі!», А «друзі моїх ворогів – мої вороги» (Деревянко 2008, 224).

Найефективніший шлях рішення конфлікту – це його профілактика або попередження. Потрібно провести експертизу майбутніх дій опонентів з точки зору власних інформаційних проблем і виявити можливі конфлікти в цій сфері. Потім провести підготовку населення до появи в зоні їх інтересів. Причому потрібно зробити так, щоб вони не тільки не заперечували проти вас, а навпаки раділи вашій появі там. Для цього потрібно так подати інформацію про входження в інформаційне поле, щоб вона виглядала, як однозначний плюс для тієї групи людей, чи її інтереси потрібно зачепити. Природно це не завжди можливо, але потрібно штучно моделювати ситуацію, яка дасть можливість діяти наперед (Березенко 2012, 109).

І також не варто випускати з уваги, що невеликі кризові ситуації в політиці можуть створюватися власноруч, для переконливості образу, оскільки імідж людини повинен бути цілісним. Д. Ольшанський зазначає, що «ми ніколи не будемо до кінця вірити людині, яка відома нам тільки з хорошого боку. Довіряти – значить знати, а знати – значить, знати все» (Деревянко 2008, 234).

Першочергове завдання зв'язків з громадськістю в політичній сфері – це налагодження взаємозв'язків між владною верхівкою і суспільством, з метою задоволення взаємних бажань і потреб. Підвищення взаємозалежності людей в сучасному суспільстві вимагає складної соціальної, економічної і політичної взаємодії між ними. Більше того, в демократичній системі влада залежить від суспільства, оскільки обирається рішенням більшості. Тому формування лояльності громадськості – це основне завдання PR в політиці, від ефективності виконання якого залежить в деякій мірі навіть успіх діяльності влади. Тому зараз в Україні PR розвивається надзвичайно швидко, при чому у двох взаємозалежних площинах: науково-академічній і професійно-практичній.

Окрім того варто розуміти, що політичний PR існує в надзвичайно складному комунікативному полі і його майже не можливо порівняти із PRом у комерційній або корпоративній сферах. Основна складність у тому, що політичний PR працює з надзвичайно великою цільовою аудиторією, яка сформована українським виборчим законодавством, відповідно до якого виборче право мають всі громадяни України старші 18 років. Таким чином комунікація ускладнюється системою сегментації, роботою з кількома цільовими групами громадськості.

Також потрібно звернути увагу, що у суб'єктів політичної системи є свої прихильники і свої противники. Разом з тим,



політичні сили працюють на благо всього народу і повинні задовольняти вимоги всіх груп населення. Проте у державі, особливо великій, не можуть бути задоволені абсолютно всі, тому основне комунікативне навантаження в процесі пошуку справедливого балансу покладається на PR-діяльність.

На жаль, в політиці надзвичайно складно втілити ідеал, тому робота PR-спеціалістів відбувається постійно в напружених кризових ситуаціях. Головне розуміти, що криза завжди може бути вирішена в позитивному ключі, якщо нею правильно управляти. У PR-спеціаліста завжди повинен бути стратегічний план дій на основі відстеження і аналізу всіх важливих чинників, які діють на політика або партію. Правильно скеровані дії можуть не лише запобігти глобалізації кризової ситуації, але можуть навіть сприяти вирішенню кризової ситуації на власну користь. Більше того досить часто кризові ситуації можна навіть самостійно створювати штучно для вирішення своїх комунікаційних проблем, для більш правдивого висвітлення іміджу і надання йому реалістичності.

Таким чином у сучасному політичному житті PR працює у двох основних напрямках. Перше – це налагодження комунікації із населенням як глобальною цільовою аудиторією будь-якої політичної системи. Така комунікація відбувається із розумінням залежності системи від лояльності населення. Другий напрямок – це робота із кризами, які виникають через ряд вище розглянутих факторів і вимагають надзвичайно швидкої реакції і максимально ефективного координування дій.

## Бібліографія

- Березенко В.В., 2012, *Стан політичного PR в Україні: соціально-комунікаційний аспект*, Запоріжжя.
- Вуйма А., 2005, *Черный PR. Защита и нападение в бизнесе и не только*, [Ел. ресурс].  
[http://www.koob.ru/vuima/pr\\_defence\\_and\\_attack](http://www.koob.ru/vuima/pr_defence_and_attack), Режим доступа: 2005 г.
- Деревянко О., 2008, *Современные тенденции развития украинской PR-индустрии: в центре внимания – регионы*, [Ел. ресурс].  
<http://www.pr-service.com.ua/library/#category4>, Режим доступа: Харьков, 7 июля 2008 г.
- Зубарева М.А., 2006, *Робочі аспекти PR в Україні* [Ел. ресурс]  
<http://journalib.univ.kiev.ua/index.php?act=book.index&book=298>,

- Режим доступу до журналу: Наукові записки Інституту журналістики. – 2006. – Т. 33.
- Королько В.Г., 2007, *Основы публич рилейшнз*, Киев .
- Кочубей Л.О., 2006, *Виборчі технології: політичний аналіз (на прикладі виборів до парламенту сучасної України)*, Київ.
- Ольшанский Д.В., Пеньков В.Ф., 2005, *Политический консалтинг*, СПб.
- Пушкарева Г.В., 2002, *Политический менеджмент* [Эл. ресурс].  
[http://stud.com.ua/49912/politologiya/politichniy\\_menedzhment](http://stud.com.ua/49912/politologiya/politichniy_menedzhment),  
Режим доступу: Москва.

## PR polityczny we współczesnym społeczeństwie ukraińskim

### Streszczenie

PR polityczny w społeczeństwie jest narzędziem dobrego zarządzania zachowaniami wyborczymi, istotnym elementem zarządzania, integralną częścią procesu politycznego. Za pomocą narzędzi PR kształtowane są tak ważne elementy życia politycznego, jak: indywidualny wizerunek i styl partii politycznej lub jej przywódców, analiza opinii publicznej i opinia potencjalnego elektoratu na temat przyszłej formacji i wpływu na nią.

**Słowa kluczowe:** PR polityczny, PR-aktywność, przestrzeń informacyjna, PR-komunikacja, kryzys w sferze politycznej, programy zarządzania kryzysowego, komunikacja kryzysowa, przezwyciężanie kryzysu.

## Political PR in the Modern Life of Ukrainian Society

### Summary

Political PR in social life in the instrument of effective management an electoral'nym conduct, meaningful constituent of administrative activity, inalienable element of political process. By a tool PR is incarnated such are important constituents of political life, as: individual image and style of political party or its leaders; analysis of public opinion and opinion of potential electorate for the future forming and influence on it.

**Keywords:** political PR, PR is activity, informative space, PR are communications, crises in a political sphere, programs on a management crises, crisis communications, overcoming of crisis.

<http://dx.doi.org/10.16926/j.2017.13.06>

Monika KACZOR  
Uniwersytet Zielonogórski

## Nieetyczne zachowania językowe w dyskursie migracyjnym

### Streszczenie

Nieetyczne zachowania językowe w dyskursie migracyjnym powinny być rozpatrywane na poziomie treści i formy przekazu. Za pomocą stygmatyzacji, etykietowania i stereotypów w analizowanym sporze pokonuje się przeciwnika – Innego/Drugiego/Obcego, wzbudzając w odbiorcy nienawiść, obrzydzenie czy strach.

**Słowa kluczowe:** zabiegi dehumanizacyjne, etykietowanie, stereotyp, stygmatyzacja, moralność, etyka.

W dyskursie migracyjnym<sup>1</sup> pojawił się specyficzny sposób komunikacji, który niszczy relacje międzyludzkie<sup>2</sup>. Sprowadza je do poziomu hie-

<sup>1</sup> Na potrzeby tego artykułu dyskurs migracyjny rozumiem jako określoną formę organizacji wypowiedzi, która dotyczy znaczenia (nie)etycznej dyskusji na temat migrantów.

<sup>2</sup> „Internetowa przestrzeń publiczna w sprawie imigrantów w Polsce została zawłaszczona przez język nienawiści, istne «tsunami fekaliów». To już nie jest miejsce do rozmowy. Przyzwalając na chamstwo, tracimy wszyscy. Trzeba uderzyć w dzwon na trwoję. Wszyscy tkwimy w tym szambie – napisaliśmy w «Tygodniku» w ubiegłym tygodniu. – Język nienawiści wobec imigrantów wylewa się bezkarnie zewsząd. Dowolny temat, dowolne forum (byle dość popularne) i zaczyna się bluzg, z nieodzownym chamskim refrenem. [...] Tkwimy w szambie. Szambo przelewa się przez fora internetowe, blogi, a nawet serwisy społecznościowe. Płynie w nim pogarda i nienawiść we wszelkich jej przejawach: od antysemityzmu i rasizmu po prostackie groźby. [...] Zakaz «mowy nienawiści» nie ma więc chronić jakości debaty publicznej i solidarności społecznej, ale służyć wprowadzeniu cenzury wobec krytyki zaawansowanego liberalizmu. Co więcej – ma ją moralnie dyskredytować przez łączenie z rasizmem czy antysemityzmem”, *Bezkarna nienawiść*, „Tygodnik Powszechny”, 9.05.2016.

rarchiczności, dominacji, posiadania władzy, wywierania presji, które przekreślają podmiotowość człowieka i powodują, że człowiek staje się narzędziem do realizacji jakiś celów (Stroińska [www.etykaslowa.edu.pl/teksty-dotyczace-etyki-slowa](http://www.etykaslowa.edu.pl/teksty-dotyczace-etyki-slowa)). Z takiego sposobu budowania relacji międzyludzkich trudno wyeliminować język przemocy (Worsowicz 2013, 98–111).

Dyskurs migracyjny, który ma nie tylko wymiar humanitarny i ludzki, ale również międzynarodowy, europejski, globalny, militarny – pokazał, że coraz silniejsze są procesy indywidualizacji moralności i etyki oraz zmiany społeczno-kulturowe i społeczno-moralne dokonujące się w świadomości społeczeństwa. Spór wokół migrantów niesie ze sobą określony obraz świata i wszechogarniającą interpretację ludzkiego doświadczenia; ma egzystencjalny, ale także moralny i etyczny charakter. Ta dyskusja wyraźnie uświadomiła, że człowiek jest istotą społeczną. Także natura jego poznania ma nieusuwalnie społeczny charakter.

Celem artykułu jest omówienie redukcyjnych zabiegów językowych, które funkcjonują w dyskusji na temat imigrantów<sup>3</sup>. Bazę materiałową stanowią artykuły z „Tygodnika Powszechnego”<sup>4</sup> utrwalające spór wokół imigrantów, w których zwraca się uwagę na brak etycznego stylu wypowiedzi dotyczących obrazu osób pod przymusem opuszczających swój kraj<sup>5</sup>. Językowe mechanizmy poniżające, o których piszą autorzy artyku-

<sup>3</sup> Artykuł jest kontynuacją moich rozważań zawartych w tekście *Etyczny aspekt stylu wypowiedzi w „Tygodniku Powszechnym” (na przykładzie dyskursu migracyjnego)* – w druku. O tych zagadnieniach pisałam także w artykule „Korytarz humanitarny”. *Słownictwo etyczne w dyskursie migracyjnym (na przykładzie „Tygodnika Powszechnego”)* – w druku.

<sup>4</sup> Są to: *Aktualna strategia Unii: zatrzymać uchodźców na zewnątrz*, 29.02.2016; *Arka zbyt ciasna*, 19.04.2015; *Bezkarne nienawiść*, 9.05.2016; *Bój o wartości*, 7.09.2015; *Co powinniśmy, co możemy*, 10.08.2015; *Czy pomożemy syryjskim chrześcijanom*, 11.05.2015; *Dusza w podróży*, 15.08.2016; *Europa mówi: mea culpa*, 2.10.2015; *Europa nie ma odwagi*, 24.04.2015; *Gość w dom*, 7.09.2015; *Kłody pod migracyjne nogi*, 23.06.2015; *Kryzys migracyjny na Morzu Egejskim*, 10.08.2015; *Krzyk Ewangelii*, 8.07.2015; *Migracyjne wyzwania przed Polską*, 23.06.2015; *Murem w uchodźców*, 31.08.2015; *Nasi bracia imigranci*, 10.08.2015; *Nienawiść w praktyce*, 19.10.2015; *Nie postawisz u nas stopy*, 8.11.2015; *Nielegalni przyjaciele*, 7.03.2016; *Niezbędni i niechciani*, 30.09.2013; *Ostatnia granica*, 8.05.2015; *Polska czująca*, 12.09.2015; *Pospolite ruszenie*, 23.08.2015; *Poza sferą komfortu*, 24.07.2016; *Ryzykowna hojność państwa*, 1.04.2013; *Sieć nienawiści*, 27.12.2014; *Także Polska powinna wziąć odpowiedzialność za los migrantów*, 20.04.2015; *To nie jest kraj dla śniadych ludzi*, 08.02.2016; *Tużacze Morza Egejskiego*, 3.04.2016; *Uchodźca, mój bliźni w płomieniach*, 15.03.2015; *Uchodźcy i migranci zmieniają Europę*, 7.08.2015; *„Umrzeć z nadziei: modlitwa za uchodźców”*, 7.09.2015; *Unia zamyka granice przed migrantami*, 22.06.2015; *Z dżungli do dżungli*, 1.11.2015; *Zapomniana perspektywa*, 2.10.2016; *Zaproście ich do stołu*, 24.04.2016.

<sup>5</sup> „Określenia w kwestii mowy nienawiści: «kto publicznie nawołuje...», «kto publicznie propaguje...», «kto publicznie znieważa...» są wystarczające. Problemem jest bagatel-

łów w „Tygodniku Powszechnym”, wyrażają się w znakach przypisywanego potępienia, sile uprzedzeń i formowaniu negatywnej tożsamości<sup>6</sup>.

We wspomnianym czasopiśmie wzięto pod uwagę fakt, że dyskusja na temat imigrantów ujawniła rozpad ładu aksjologicznego w wymiarach społecznych. Uznano, że dokonuje się coś, co można nazwać autonomizacją lub indywidualizacją moralności. Człowiek we własnym zakresie konstruuje swój świat wartości i norm moralnych, który dla niego jest obowiązujący i który stara się respektować w życiu codziennym.

Oceniając sposób mówienia na temat imigrantów, autorzy tekstów podkreślają, że nieetyczne zachowania językowe są wyrażane w deskryptywnych i nierzadko ewaluatywnych formach, które mogą mieć wpływ na postrzeganie Innych/Drugich/Obcych i kreowanie postaw wobec ich rzeczywistości społeczno-kulturowej (Puzynina <http://www.etykaslowa>).

---

zowanie mowy nienawiści w stosunku do imigrantów i owa powracająca w orzeczeniach fraza o «znikomej szkodliwości» czynu. Trzeba skończyć z wyrokami mówiącymi o niskiej szkodliwości czynu. Te czyny szkodzą przestrzeni społecznej”, *Pospolite ruszenie*, 23.08.2015.

<sup>6</sup> „Na jednym z transparentów niesionym przez kogoś podczas krakowskiej demonstracji wyrażającej solidarność z ludźmi uciekającymi przed wojną przeczytałem enigmatyczne hasło: «Imigranci? Ludzie!». Odczytuję to jako apel o refleksję nad językiem, którego używamy mówiąc o uchodźcach. Czytaliśmy już bowiem o «hordzie», «tłumie», «fali» czy «tabunie», który «koczuje», «okupuje», «przedziera się», «zalewie Europy śmieciem ludzkim». Więcej nawet: pociągi, którymi podróżują uchodźcy nazywa się «transportem». Skojarzenia są jednoznacznie. Za «tłumem» – niestety – nie kryje się konkretna historia konkretnego człowieka. «Tłum» narzuca anonimowość. Nie doświadczamy dramatu ludzi, którzy stają się dla nas «falą uchodźców», więc nie traktujemy ich po ludzku. [...]

Sobotnie demonstracje przyniosły jeszcze kilka innych haseł, których nie powstałoby się dobry redaktor. W Warszawie demonstrowano pod celnym transparentem: «Polska czująca». W Krakowie: «Chcę Arabkę za sąsiadkę» czy «żaden człowiek nie jest nielegalny». [...] Stawianie wymagań uchodźcom, którzy są upokorzeni, przerażeni, zdziwieni naszą reakcją na ich wizytę, jest odbieraniem im godności. Uchodźca, wbrew pozorom, nie musi chodzić w podartych butach, nie musi wyrzucać swojego smartfona, nie musi mieć na twarzy wyrysowanej pokory. Nie wymagajmy, że będzie całował nas po rękach świetny architekt, gdy wygrzebiemy na strychu starą, podartą kurtkę i damy mu ją oczekując wdzięczności. [...]

Przeważa lub występuje wyłącznie mówienie o nich jak o «masie», przy czym jest to albo masa «nieszczęśliwych», którym jesteśmy winni współczucie i solidarność, albo masa «zagrożających najeźdźców» czy «dziczy», w każdym razie elementu obcego i wrogo nastawionego do nas, Europejczyków. Albo masa ludzi wkręconych, zmanipulowanych i użytych przez kogoś przeciw komuś. Ta trzecia opinia, pomijając mówienie o nich per «masa». [...] Godność i wołanie o godność dla imigrantów jest odpowiedzią na pewną wspólnie ludzką właściwość, mianowicie na podatność na poniżenie”, *Polska czująca*, 12.09.2015.

edu.pl/teksty-dotyczace-etyki-slowa). Wszystko to raczej nie skłania do tolerancji (rozumianej jako przyzwolenie na wyznawanie i głoszenie przez innych poglądów, z którymi się nie zgadzamy, oraz na praktykowanie przez nich sposobu życia, którego nie aprobujemy). Chęć obrony własnej tożsamości, ale także troska o ostateczny los innych ludzi (zagrożony w przypadku szerzenia się poglądów fałszywych i niewłaściwych sposobów życia) to społeczne motywy nietolerancji.

Prowadzone dyskusje w „Tygodniku Powszechnym” zmierzają również do stwierdzenia, że nieetyczne zachowania językowe wobec imigrantów wiążą się z nieumiętnością przekraczania własnego (społeczne-go) egocentryzmu, rozpoznania rozmaitych społecznych problemów będących źródłem trudności w akceptacji Innych/Drugich/Obcych, a nawet agresji wobec nich (Bralczyk, <http://www.etykaslowa.edu.pl/teksty-dotyczace-etyki-slowa/>). Można przypuszczać, że brak tolerancji<sup>7</sup> bywa często spowodowany niezdolnością do sprostania trudnym wymogom konfrontacji z innością, co sprzyja budowaniu świata zamkniętego na drugiego człowieka.

## Stygmatyzacja

Zdaniem autorów artykułów w „Tygodniku Powszechnym” jednym z niepożądanych zachowań językowych w dyskursie migracyjnym jest **stygmatyzacja** (Czykwin 2008; Szewetkowska 2006; 2009; Kleck, Heble, Heatherton 2008; Goffman 2005), która przyjmuje cechy uprzedzenia, dyskryminacji, eksterminacji, wykluczenia i naznaczania społecznego (Pawlica 2001), przez co odbiera tożsamość jednostkom i grupom społecznym, nadbudowując negatywne cechy. Odgrywa ona istotną rolę w konstruowaniu językowego obrazu rzeczywistości społecznej i kulturowej. Ze zgromadzonego materiału wynika, że stygmatyzacja jest wyrazem swoistego rodzaju kontroli społecznej, która przejawia się w specyficznej reakcji na określone cechy i własną odrębność określonej jednostki lub grupy społecznej. Fakty, cechy piętnujące, dane personalne,

---

<sup>7</sup> „Żadne zdobycze nie usprawiedliwiają pogardy dla człowieka, nienawiści, braku tej solidarności, w której wyraża się humanizm. [...] Trzeba każdego traktować indywidualnie, bo dramat każdego człowieka jest inny. Emigrant to człowiek, czasami pogubiony, sfrustrowany, zasługuje na tolerancję. [...] Odczłowieczono zasady są do przyjęcia w matematyce, ale nie wobec człowieka. [...] Uważam, że człowiek stanowi najważniejszą wartość. To ludzkiej godności ma służyć tolerancja, dlatego zawsze warto bronić ludzi, którzy znajdują się w skrajnych sytuacjach”, *Unia zamyka granice przed migrantami*, 22.06.2015.

pozwalające wyróżnić, rozpoznać, zidentyfikować tę grupę społeczną, prowadzą do budowania nowej (innej?) tożsamości wokół jej piętna i skutkują wzbudzaniem lęku, zwiększaniem dystansu, a nawet reakcjami potępienia społecznego (Goffman 2005; Pilch 2006).

Takie określenia, jak np. *brudasy pier\*\*\**, *szkodniki*, *dżunglowy*, *grupa przestępcza*, *robactwo*, *szczury*, *banderowcy*, *Murzyn Bambo*, *włochaci krewni*, *biedak drugiej kategorii*, *ludzie z zaburzeniami*, *zezwierzęceni*, *nawala bolszewicka*, *ludzkie odpady*, *podludzie*, *złe wiatry*, *dziady*, *czarnuchy*, *zafocani*, *dzikusy*,  *Pasożyty*, *ciała obce*, *śmiercionośne wirusy*, *barbarzyńcy*, *ludzie z doświadczeniem kryzysu psychicznego*, *dzikie bestie*, *współcześni Hunowie o bardzo niskiej kulturze*, *trucizna śmiercionośna*, *ziele szatańskie*, *trupy śmierdzące* przywołują nienawiść i są jaskrawym przykładem stygmatyzacji (Głuszkowski 2008) i karykaturalnego upokarzania rzeczywistości ludzkiej.

Dyskusje mające charakter publiczny pokazują, że cecha piętnująca (deprecjonująca), postrzegana jako naganna i wyróżniająca określoną grupę społeczną w sposób niekorzystny, jest stosunkowo często związana z piętnem tożsamości i odniesieniami społecznymi, co prowadzi do przyporządkowania jej do określonej kategorii społecznej. W szczególności awersję wzbudzają nieakceptowane (odmienne, inne) cechy charakteru uważane za wady (np. nieprzystosowanie społeczne, nieodpowiednie działania społeczne), cechy związane z pochodzeniem (rasa, język, strój, obyczaje, kultura, religia, zdolność komunikowania się z grupą, z którą wchodzi się w interakcje społeczne). Znaczna część tych znaków stygmatyzowanych wpływa na procesy komunikowania się i adaptacji społecznej otoczenia z naznaczoną grupą społeczną. Wywołuje obawy przed zakłócaniem ładu społecznego, naruszeniem uznawanych norm moralno-społecznych i obyczajowych.

Autorzy przywołanych tekstów prasowych dowodzą, że etykiety słowne (etykiety stygmatyzujące) wiążą się z uprzedzeniami, które wynikają z awersji i lęku przed tym, co budzi społeczną repulsję. Sprzeciw wobec wielokulturowości służy wyklarowaniu podziału my – obcy, ustanowionego przy pomocy kategorii etnicznych. Stygmatyzacja Innych/Drugich/Obcych to przerażenie prawdziwym „ciałem obcym”.

## Stereotyp społeczny

Kolejnym zabiegiem językowym, opartym na silnie pozytywnych lub negatywnych wyobrażeniach na temat imigrantów, jest **stereotyp (społeczny)** (Pilch 2006). Autorzy artykułów w „Tygodniku Powszechnym”

potwierdzają, że ogólnie stereotyp funkcjonuje jako konstrukt mający pozornie charakter czysto poznawczy. Ma on dostarczać wiedzy o pewnej grupie osób, ale ta wiedza w dyskusjach na temat imigrantów jest częściowo pozorna, częściowo fałszywa i właściwie zawsze zbyt ogólna, np. rości sobie prawo do opisywania całej grupy, a w rzeczywistości opisuje tylko jej część. Wynika to z tego, że na co dzień społeczeństwo potrzebuje informacji prostej, którą da się łatwo i szybko przekazać innym.

Stereotypowe wyobrażenia w dyskursie migracyjnym ujawniają skrajne negatywne oceny wobec określonych grup społecznych, a także silne uczucie dezaprobaty, uprzedzenia, nietolerancji, dyskryminacji wobec nich<sup>8</sup>. Podstawą tworzenia takich wyobrażeń są pobieżne, niepogłębione obserwacje i bezpodstawne uogólnienia cech, które zniekształcają obraz poznawczy imigrantów. Pod wpływem emocji kształtuje się zdeformowany, uproszczony, skrótowy i niezgodny z rzeczywistością obraz tego, co wydaje się prawdziwe i charakterystyczne dla otaczających osób.

W medialnej dyskusji prowadzonej na łamach „Tygodnika Powszechnego” autorzy artykułów dowodzą, że w stereotypach przejawiają się uprzedzenia wobec ludzi innego koloru skóry, żyjących według innych zasad i obyczajów, wzorów społecznych zachowań. W przekazach medialnych utrwała się zabarwiony wartościująco schematyzm myślowy w odniesieniu do imigrantów, którym przypisuje się wyselekcjonowane cechy społeczno-kulturowe. Nasycenie wypowiedzi medialnych negatywnym i intensywnym wartościowaniem, które również wynika z postawy afektywnej, prowadzi do kategoryzacji ludzi i uproszczonych czarno-białych obrazów świata, a także do procesów atrybucji<sup>9</sup>.

<sup>8</sup> Wskazują na to takie przykładowe określenia, do których nawiązują autorzy artykułów we wspomnianym czasopiśmie społeczno-kulturalnym: *komory czekają od lat, przydałby się Hitler w tych czasach, zrobiły porządek, swolocz i bydło powinni z automatów do nich walić zanim za późno nie będzie, nie jestem rasistą ale asfalt powinien leżeć na swoim miejscu, lać w te szmatogłowie tylko patrzeć czy równo puchnie, tych brudasów to powinno się publicznie rozstrzeliwać, wieszać i ścinać! Nie mam nic do obcokrajowców z wyjątkiem ich, zresztą... jak powstanie jakaś dzielnica chętnie się tam wybiorę z butelkami benzyny i pałą, niech zdychają ciapaci śmiecie, dostaną piękną szubienicę od polskich obywateli, jak zostaną wpuszczone te ścierwa do naszego kraju, przyjąc chyba na Majdank albo Oświęcim, Bahaha coś pięknego! Oby więcej tego ścierwa zdychało, Jestem za niewolnictwem czarnuha na łańuchu wyprowadzać na spacer coś pięknego jak będzie warczał to kłamra w łeb i spokój bo psami poszczuję (pisownia oryginalna).*

<sup>9</sup> „Jeśli wolno publicznie nawoływać do nienawiści przez wypowiedzanie takich sformułowań, jak: «ich miejsce jest w kominie», «wpuścić ich w kanał», «do gazu ich», «trzeba ich ściagać jak zwierzynę łowczą», to w istocie mówi się, że można więcej, niebezpiecznie przesuwać granice tego, co dopuszczalne w sferze publicznej. W tym przy-



Negatywna reakcja na dostrzeżenie odmienności czy zagrożenia skutkuje tym, że odmawia się praw i równego traktowania Innym/Drugim/Obcym. Upowszechnianie sądów o negatywnych atrybutach osób przynależnych do określonych grup społecznych prowadzi do agresji, a także do segregacji i budowania poczucia odmienności. Stereotyp podtrzymuje niechęć, nieufność, pogardę<sup>10</sup>, a nawet drwinę (Cegieła 2012, Bralczyk, [www.etykaslowa.edu.pl/teksty-dotyczace-etyki-slowa/](http://www.etykaslowa.edu.pl/teksty-dotyczace-etyki-slowa/)).

Zaostrzenie dyskusji wokół kryzysu migracyjnego wynika również z niezachowania wrażliwości na głębokie wartości osoby i szacunku dla ludzkiej godności. Spora część dyskusji ma charakter konfliktu, który nie upoważnia do pogardy, nienawiści i użycia przemocy. Te dyskusje dały szansę zaobserwowania, w jaki sposób odchodzi się od zasad humanistycznego porządku życia społecznego. W nich szuka się potwierdzenia dla wartości decydujących o godności osoby ludzkiej, istotnych dla relacji międzyludzkich: człowieczeństwa, szlachetności, przyjaźni, uprzejmości, dobra, sprawiedliwości, pokoju, braterstwa, a które, jak potwierdzają to spory, są niweczone w wyniku wyzbywania się, pomijania lub pozbawiania wartości osobowych. Skutkuje to moralnymi wyborami przeciw człowiekowi i walką człowieka o bycie sobą. Wobec tego, gdy w dyskusji nad migrantami pojawiają się sformułowania wskazujące na unicestwienie i poniżenie człowieka takie, jak: *ich miejsce jest w kominie, trucizna śmiercionośna, ziele szatańskie, trupy śmierdzące*, równoległe autorzy artykułów w „Tygodniku Powszechnym” piszą o wynaturzeniu sumień, nieładzie sumień. W szerszym kontekście ta dyskusja dowiodła, że takie praktyki słowne są czymś haniebnym, niszczą cywilizację ludzką. Te niegodne postępowania, przynoszące ogólnie potępienie i pogardę, są czymś bardziej hańbiącym dla tych, którzy się tego dopuścili, niż dla tych, którzy doznają krzywdy. Ten spór pomaga uczyć obstawiania przy prymacie jednostki oraz zaangażowania się w obronę pozycji i znaczenia człowieka jako indywidualnej osoby. Konfrontacja sposobów

---

padku «więcej» może oznaczać przejście od słów do czynów. A zło, jak mówił Marek Edelman, może urosnąć”, *Nienawiść w praktyce*, 19.10.2015.

„Historia pokazuje wciąż na nowo, że mowa nienawiści prowadzi nie tylko do podziałów w społeczeństwie, ale również do aktów przemocy wobec poszczególnych osób, a także do masowych mordów. Obojętność wobec mowy nienawiści to «moralne samobójstwo». Aby zrozumieć dynamikę, którą mowa nienawiści może zapoczątkować, powinniśmy się uczyć na przykładzie holocaustu i jego źródeł. Holocaust był możliwy tylko ze względu na to, że odhumanizowano Żydów. Inaczej tysiące ludzi nie mogłyby się dołączyć do uprzemysłowionego mordowania”, *Bezkarne nienawiści*, 9.05.2016.

<sup>10</sup> Por. raport *Mowa nienawiści, mowa pogardy*. Wersja elektroniczna publikacji jest dostępna na stronie programu Obywatele dla Demokracji: [http://bit.ly/Raport\\_Mowa\\_nienawiści](http://bit.ly/Raport_Mowa_nienawiści). Artykuł na temat raportu ukazał się w Portalu Onet.pl: [http://bit.ly/Polacy\\_i\\_mowa\\_nienawiści\\_Onet](http://bit.ly/Polacy_i_mowa_nienawiści_Onet).

pojmowania moralności i etyczności ujawniła, że człowiek ma wartość wyższą niż jakakolwiek instytucja, racja stanu czy interes ekonomiczny. Dyskusja wyostrzyła ten obraz: stawia sobie jako cel zachowanie szacunku dla osoby w konkretnych uwarunkowaniach współczesnego świata, czy wręcz mimo tych uwarunkowań.

## Etykietowanie

Kolejną praktyką językową, dającą się zaobserwować w sporze na temat imigrantów, jest **etykietowanie**, w której to praktyce już nie tylko odrywa się życie od wartości i sensów, ale niszczy podstawowe związki między faktem i jego relacjonowaniem, co koliduje z potrzebą otwartości wobec drugiego człowieka – Innego/Drugiego/Obcego. Przestrzeń aksjologiczną, moralną oddziela się od reszty życia, co prowadzi do utraty obiektywizmu w myśleniu i ocenianiu rzeczywistości.

W tej moralnej debacie prowadzonej w „Tygodniku Powszechnym” dowodzą, że etykietowanie to zabieg nastawiony na postawę zamkniętą, bez gotowości do podjęcia dialogu, która służy definiowaniu jednostki czy grupy społecznej. Zamknięcie na jakikolwiek dialog na poziomie opinii publicznej też jest formą przemocy. Niestety, zdarza się, że zaczyna się wtedy – świadomie lub nie – obniżać znaczenie jednostki (grup społecznych) i uważać innych za zamkniętych, czyli gorszych (Czykwin 2005). Takie ataki słowne nie niosą żadnej informacji, są obraźliwą etykietą z powodu „problemu bycia innym”, sposobem odstraszenia, który ma sprawić, żeby ludzie będą trzymali się od tych gorszych (których pokazuje się w roli agresora) jak najdalej. Stąd etykietowanie prowadzi do budowania stereotypów.

W tej moralnej debacie na temat imigrantów wzięto pod uwagę istniejącą różnicę między etykietą a tożsamością. Chodzi przede wszystkim o potrzebę odrywania (neutralizowania) tych upraszczających etykiet, ponieważ w ten sposób kwestionuje się zasadność pośpiesznych sądów na temat innych i wzmacnia się ich prawdziwą tożsamość.

Dla przedstawianej dyskusji we wspomnianym czasopiśmie ważne jest to, że etykietowanie innych/gorszych było określane jako „błędne, selektywne, zniekształcone myślenie”, które sprowadza się do stawiania znaku równości między ogólną, powierzchowną opinią a człowiekiem, jego zachowaniem i sytuacją, w której się znalazł<sup>11</sup>. Podkreślano, że

<sup>11</sup> „Nędza i poniżenie odbierają im niekiedy szacunek do samych siebie i innych. Czasem nie znają innego języka współżycia niż przemoc. Zwracają światu to, co od niego dostali. Wykluczonymi targają namiętności, z którymi my, z lepszej strony życia, wcale

nadawanie komuś negatywnej etykiety prowadzi do odrzucenia i uprzedzeń, pogłębionej wrogości, utrudnia porozumiewanie. Interesowne podejście do ludzi wykluczonych poza tym, że nie przynosi żadnego rezultatu, jest też ich odczłowieczaniem, odbieraniem im godności, w jakimś sensie niewolnictwem – uwiązaniem w formie. Służy deprecjonowaniu grup społecznego wykluczenia<sup>12</sup>.

## Zabiegi dehumanizacyjne

W dyskursie migracyjnym jest widoczna również walka o taki sposób myślenia, w którym fenomen osoby stanowi centrum i punkt wyjścia dla wszelkich analiz oraz interpretacji całej rzeczywistości. Taka postawa może wynikać z przeświadczenia, że nie istnieją godziwe cele, dla których osiągnięcia można by ryzykować krzywdę ludzką. Akcentuje się więc potrzebę **personalizmu**, który dowartościowuje zarówno osobę, jak i społeczeństwo. **Norma personalistyczna** jest odpowiedzią na zabiegi **dehumanizacyjne**, w których godność osoby ludzkiej (Laskowska 2011) nie jest podstawą powinności moralnej; godności, która wymaga uznania i respektowania z racji samej właśnie godności bycia człowiekiem. Szacunek okazywany osobie ludzkiej (konkretnej osobie, ale też generalnie „im”) to miernik kultury, więcej: to probierz człowieczeństwa. Wobec tego w analizowanym sporze pojawiają się i takie wypowiedzi<sup>13</sup>.

„Tygodnik Powszechny” zwraca uwagę na to, że wulgarnie szydzi się, ośmiesza się i kpi z imigrantów jako grupy społecznego wykluczenia, zapominając o równej godności wszystkich ludzi. Są oni (bezkarnie) poniżani fizycznie, społecznie, psychologicznie i duchowo w poczuciu, że jest

---

nie chcemy wchodzić w interakcje. Spotkanie z nimi nie musi być pełną wzajemnego zrozumienia rozmową o trudnym życiu na dnie. Bywa, że w ruch idzie pięść, nóż, pistolet”, *Krzyk Ewangelii*, 8.07.2015.

<sup>12</sup> „Odnoszę wrażenie, że zachodni humanizm się zaciął. Jak postrzegać innego? Czy to zwierzę, czy człowiek? Identycznie pytanie zadawał sobie Robinson na temat Piętaszka. Jesteśmy w tej samej sytuacji: jak zdefiniować uchodźcę? Jeśli to zwierzę – trzeba je odgrodzić i zabić. Jeśli człowiek – przesunąć się i zrobić trochę miejsca”, *Co powinniśmy, co możemy*, 10.08.2015.

<sup>13</sup> „Praktyki stosowane wobec uchodźców są czymś haniebnym, zakazają cywilizację ludzką; bardziej hańbią tych, którzy się jej dopuszczają, niż tych, którzy doznają krzywdy przez moralne wykluczenie, odbieranie fundamentalnych uprawnień. [...] Kategoryzacja społeczna jest efektem faworyzowania «swoich» lub deprecjonowania «obcych». Efekt ten może w znaczący sposób kształtować relacje międzygrupowe i być podstawą dla późniejszego wykluczenia danej grupy społecznej poza krąg obowiązującego ludzkich reguł gry”, *Krzyk Ewangelii*, 8.07.2015.

się „innym”. Marginalizacja wyraża się tym, że inność budzi strach, pogardę, a nawet obrzydzenie. Warto wspomnieć, że pod hasłami walki z dyskryminacją, nierównością i wykluczeniem społecznym pojawiały się takie przykładowe wypowiedzi imigrantów, jak: *Zróbcie nam miejsce w waszym życiu; wasza obojętność to dla nas wyrok; chodzi o osoby inne od „nas” – nie chore czy złe, po prostu odmienne, jak każdy z nas jest odmienny jeden od drugiego*. Pierwszy krok do dyskryminacji to polaryzowanie ludzi wedle kryterium „nasz” i „nie nasz”. Bardzo groźnie brzmi posługiwanie się słowem: „inni”/„obcy”/„gorsi”<sup>14</sup>.

Dyskryminacja to zło, a zło kusi, uwodzi, zazwyczaj chytrze pod pozorem dobra, ochrony przed „złem”. Ale zło można rozpoznać. Przeważnie po języku, bo przezeń wyraża się myśl, a ta, wypowiedziana, zaczyna działać i oddziaływać. Oznacza wyrzucenie człowieka poza społeczność, izolację, bolesne odczucie budzenia w innych odrazy i lęku. Jest symbolem cierpienia związanego z napiętnowaniem, odrzuceniem przez grupę.

Pojęcie inności, inne – czyli obce – staje się często synonimem zła, utożsamiane jest z szeregiem negatywnych zjawisk i obarczane odpowiedzialnością za to, czego doświadczają członkowie danej społeczności (choroby, ubóstwo, konflikty, akty przemocy). Publicznie potępia się określone grupy społeczne poprzez uzewnętrzniania jakiejś cechy, jakiegoś stanu lub jakichś emocji, które są dla nich charakterystyczne.

\* \* \*

Publiczna dyskusja na temat migrantów na łamach wspomnianego tygodnika społeczno-kulturalnego pokazała, że używanie metafor „schizofrenicznych”, „psychiatrycznych” czy „kliniknych”, epitetów w stosunku do mniejszości, innych narodowości i ras – kształtuje myśli, a nawet i zachowanie<sup>15</sup>. Użytkownicy języka łatwiej rzucają oskarżycielskie słowa, niż np. biją. W tym sporze troska o sferę zachowań jest bardziej eksponowana niż troska o sferę języka, bo konsekwencje, również praw-

<sup>14</sup> „Dyskryminacja społeczna, czyli skłonności do napiętnowania określonych ludzi po prostu dlatego, że są do spychania ich na margines czy wręcz do pogardzania nimi. Dyskryminacja rozkwita, gdy w społeczeństwie brak solidarności. W ten sposób zostaje ustawiony front: ci, którzy mają wystarczającą siłę, by swoje oceny prawdziwości przeforsować, są górą, natomiast ci inni, słabsi, gorsi, muszą ulec, nie można uznać ich za równoprawnych”, *Niezbędni i niechciani*, 30.09.2013.

<sup>15</sup> „Pytanie, czy słowo może być ciężkim przestępstwem, jest jednak uzasadnione. Czym innym jest przemoc fizyczna, a czym innym najcięższe nawet obelgi. [...] Chodzi wyłącznie o to, by ludzie, którzy różnią się od siebie, nie pluli jadem na widok kogoś, kogo nie lubią”, *To nie jest kraj dla śniadych ludzi*, 8.02.2016.

ne, np. za pobicie, widzimy wyraźniej niż za obrażanie słowem<sup>16</sup>. W używanych obraźliwych słowach wyraża się postawa złości, irytacji, lęku i nienawiści<sup>17</sup>. Wynika ona ze sposobu myślenia, że określone grupy ludzi nie mają takich samych praw jak inne. Mowa nienawiści wyraża taką postawę wobec drugiego. Jest przemocą, gdyż zawiera intencje wyrażenia krzywdy. Używają jej grupy dominujące, które przemawiają z pozycji siły (Cegieła 2014).

Zdaniem autorów artykułów, „język szakala” (Rosenberg 2014) jest symbolem nieetycznego sposobu mówienia w analizowanym sporze publicznym. Polega na uogólnianiu, ocenianiu, etykietowaniu, porównywaniu z innymi, co powoduje, że druga strona robi coś ze strachu przed osądem. Operuje przymusem, nakazami, zakazami, językiem ocen, który pozornie zaspokaja potrzeby, ponieważ obrażani ludzie też sięgają po przemoc. Przeciwnością takiego sposobu mówienia jest „język żyrafy” (Rosenberg 2014), o który upominają się piszący w „Tygodniku Powszechnym”. Jest oparty na uczuciach i potrzebach. Wsłuchuje się w nie i do tego dostosowuje działanie. Osoba, która go używa, nie uogólnia, lecz zaznacza „ja uważam”, „według mnie”. To moja opinia, a nie jedyna słuszna prawda. Łatwiej to przyjąć. Odwołuje się do wspólnego wszystkim ludziom doświadczenia empatii. Za pomocą tego języka widzi się więcej i dalej; można osiągnąć to, na czym zależy w sposób bezinwazyjny i jednoznaczny. Jeśli w języku nie są brane pod uwagę potrzeby i uczucia ludzi, jeśli komuś odbiera się prawo do wyrażania jego prawdy – rodzi to przemoc i buduje emocjonalną narrację, zagrzewając do walki z wyimaginowanym i wulgarnie opisanym wrogiem.

Nieetyczne zachowania językowe w dyskursie migracyjnym powinny być rozpatrywane na poziomie treści i formy przekazu. Za pomocą

<sup>16</sup> „«Komentuj. Nie obrażaj»: czysta woda płynie, ale płynie pod brudną pianą, unoszącą się na wierzchu i przez to najbardziej widoczną. [...] Język mediów ma wielki potencjał do budowania komunikacji międzyludzkiej. [...] Język pogardy i linczu wobec imigrantów funkcjonuje w przestrzeni publicznej i nikt nie protestuje. To tak, jak z obelżywymi wobec mniejszości napisami na murach: powstają wszędzie, nie tylko w Polsce, ale u nas ludzie nie reagują. Milcząco godzimy się na zawłaszczanie przestrzeni publicznej. [...] A przyzwolenie na brutalną grę jest przecież łatwym sposobem podgrzania atmosfery. [...] Gdy w jakimś miejscu panuje kultura, nawet cham zakłada garnitur”, *Nie postawisz u nas stopy*, 8.11.2015.

<sup>17</sup> „Zdaje się zresztą, że mówienie o goleniu, stryczku i wieszaniu imigrantów podpada w kodeksie pod «stosowanie gróźb karalnych». [...] Tu nie chodzi o polemikę, tylko o zmiżdżenie i zozydzenie tego, którego nie uważa się już za przeciwnika, ale za wroga. [...] Obecnie jesteśmy nieustannie atakowani tego rodzaju retoryką, mającą na celu dehumanizację wroga. Wróg to np. ten, kto roznosi choroby, mówiąc, że imigranci przenoszą różnego rodzaju pasożyty i pierwotniaki”, *Nienawiść w praktyce*, 19.10.2015.

stygmatyzacji, etykietowania i stereotypów w analizowanym sporze pokonuje się przeciwnika – Innego/Drugiego/Obcego, wzbudzając w odbiorcy nienawiść, obrzydzenie czy strach. Podsycanie do niepoznania odmiennej myśli drugiego, jednocześnie dobitnie krytykowanej, również jest formą przemocy. Zrozumienie Drugiego i kompetentna dyskusja – wolna od emocji, stereotypów i przesądów, a oparta na rzetelnym rozpoznaniu sytuacji – reakcje bardziej racjonalne, umiarkowane i niepoddające się emocjom chwili być może zatrzymałyby falę podjudzania do wydawania ostrych osądów aksjologicznych dotyczących migrantów<sup>18</sup>.

Można zaryzykować stwierdzenie, że dobrze się stało, iż spór o migrantów stał się częścią dyskursu publicznego, bo to pokazuje, jak za pomocą języka, dalekiego od etyki i moralności, wyrażane są ludzkie problemy. Narracja migracyjna jest jaskrawym przykładem języka aberracji, który z łatwością daje się ocenić negatywnie z punktu widzenia moralnego porządku życia społecznego, bo stanowi zaczyn przemocy i nienawiści. Obrażliwy język, przekraczający standardy ogólnoludzkie, jaki pojawia się w tym sporze, może wytworzyć mentalność przemocy i nienawiści w dużych grupach społecznych.

Rozważania prowadzone w „Tygodniku Powszechnym” pokazują, że język, który nie poddaje się pokusie przemocy, wzbudzania i podtrzymywania nienawiści i okrucieństwa, budowania różnych stereotypów stygmatyzacji i marginalizacji, nie deformuje myślenia społeczeństwa, jest najlepszym przykładem przyjęcia Drugiego/Innego/Obcego także na poziomie środków i metod komunikacji.

## Bibliografia

- Bralczyk J., *Brutalizacja języka publicznego*, <http://www.etykaslowa.edu.pl/teksty-dotyczace-etyki-slowa/>
- Bralczyk J., *Scena walki*, <http://www.etykaslowa.edu.pl/teksty-dotyczace-etyki-slowa/>
- Cegieła A., 2014, *Czym jest mowa nienawiści?*, „Poradnik Językowy”, z. 1, s. 7–17.
- Cegieła A., 2012, *O retoryce pogardy i wykluczenia w polskim dyskursie publicznym*, „Poradnik Językowy”, z. 9, s. 14–25.

---

<sup>18</sup> „W ten sposób za pomocą języka półprawdy zozydza się imigrantów, wzbudza obrzydzenie do stosunku do nich, gra na emocjach, wyzwala nienawiści oraz przemoc. Nawet z punktu widzenia prawa moralnego nie można wzbudzać obrzydzenia, nienawiści, zgrozy, strachu czy przerażenia wobec tego, kogo nakreśliło się jako potencjalnego sprawcę zła moralnego”, *To nie jest kraj dla śniadych ludzi*, 8.02.2016.

- Czykwin E., 2008, *Stygmat społeczny*, Warszawa.
- Czykwin E. (red.), 2005, „*Gorsi inni*” – badania, Białystok.
- Głuszkowski M., 2008, *Czym jest stygmat społeczny? Ujęcie całościowe*, „*Kultura i Społeczeństwo*”, nr 2, s. 139–146.
- Goffman E., 2005, *Piętno: rozważania o zranionej tożsamości*, Gdańsk.
- Kaczor M., *Etyczny aspekt stylu wypowiedzi w „Tygodniku Powszechnym” (na przykładzie dyskursu migracyjnego)* – w druku.
- Kaczor M., „*Korytarz humanitarny*”. *Słownictwo etyczne w dyskursie migracyjnym (na przykładzie „Tygodnika Powszechnego”)* – w druku.
- Kleck R., Heble M., Heatherton T. (red.), 2008, *Społeczna psychologia piętna*, Warszawa.
- Laskowska E., 2011, *Godność wśród wartości – rozważania lingwistyczno-aksjologiczne*, [w:] *Nauka – etyka – wiara 2011. New’11 Konferencja Chrześcijańskiego Forum Pracowników Nauki. Dobieszów 23–26 czerwca 2011*, Warszawa, s. 13–22.
- Pawlica B., 2001, *Mechanizmy naznaczania społecznego*, Częstochowa.
- Pilch T. (red.), 2006, *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, Warszawa.
- Puzynina J., *Mowa nienawiści a etyka słowa ZES*, <http://www.etykaslowa.edu.pl/teksty-dotyczace-etyki-slowa/>
- Rosenberg M., 2014, *W świecie porozumienia bez przemocy*, Warszawa.
- Stroińska M., *Język to nabita broń*, <http://www.etykaslowa.edu.pl/teksty-dotyczace-etyki-slowa/>
- Szewetkowska K., 2006, *Człowiek stygmatyzowany*, „*Edukacja i Dialog*”, nr 8, s. 5–6.
- Szewetkowska K., 2009, *Stygmatyzacja społeczna*, „*Edukacja i Dialog*”, nr 4, s. 56–60.
- Worsowicz M., 2013, *O „duchu stosowności”. Teoria retoryczna a współczesna praktyka medialna*, Łódź.

## Unethical Behavior of the Language in the Migration Discourse

### Summary

Unethical behavior of the language in the migration discourse should be dealt with at the level of content and forms of communication. Using the stigmatization, labeling and stereotypes in the analyzed dispute the enemy is defeated – Other/Second/Foreign, arousing hate, disgust or fear at the recipient.

**Keywords:** dehumanization treatments, labeling, stereotype, stigmatization, morality, ethics.





<http://dx.doi.org/10.16926/j.2017.13.07>

Izabela KUŚNIEREK

Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

## Troska o polszczyznę w XIX wieku w świetle sporu o terminologię chemiczną między Jędrzejem Śniadeckim a Aleksandrem Chodkiewiczem

### Streszczenie

Tematem artykułu jest terminologia chemiczna, będąca przedmiotem sporu między Jędrzejem Śniadeckim a Aleksandrem Chodkiewiczem na początku XIX wieku. Obaj uczeni zdawali sobie sprawę z potrzeby stworzenia odpowiedniej nomenklatury z zakresu chemii, co związane było z wcześniejszym zaniedbywaniem badań z zakresu nauk przyrodniczych. W pracy zostały ukazane mechanizmy słowotwórcze obu chemików, takie jak: neosemantyzacja w przypadku Śniadeckiego oraz derywacja i normalizacja w słownictwie stworzonym przez Chodkiewicza. Analiza zawarta w artykule pozwoliła na wskazanie, które z zaproponowanych terminów zachowały się i funkcjonują we współczesnej polszczyźnie.

**Słowa kluczowe:** chemia, terminologia, słowotwórstwo, polszczyzna XIX wieku.

Od początku rozwoju edukacji w Polsce kładziono wielki nacisk na nauki humanistyczne, naukom przyrodniczym poświęcano zaś niewiele uwagi (Lampke 1948). Dopiero XVIII wiek, za sprawą działalności Komisji Edukacji Narodowej, stał się okresem rozwoju nauk ścisłych. W ramach działalności KEN powstało wiele słowników, poradników, a przede wszystkim podręczników, które były wykorzystywane jeszcze przez długi czas. Wystarczy wspomnieć, że podręcznik do chemii Jędrzeja Śniadeckiego był używany jeszcze w II Rzeczypospolitej (Karolczak 2014). Na książkach powstałych w okresie działalności Komisji wychowały się po-

kolenia wielkich Polaków, a po odzyskaniu niepodległości, z braku podobnej literatury, ponownie wznowiono poradniki dla nauczycieli, które miały wpływ na edukację kolejnej generacji (Karolczak 2014).

Kazimierz Karolczak (2014) zwraca uwagę, że okres działalności Komisji Edukacji Narodowej jest też czasem powstawania i rozpowszechniania terminologii naukowej z wielu dziedzin; tj. np. z gramatyki, matematyki, logiki, fizyki i chemii. Tworzenie nowych terminów naukowych było ważne zwłaszcza w naukach przyrodniczych, ponieważ na ich polu nie było bazy pojęciowej w języku polskim. Musimy mieć świadomość, iż wiele terminów funkcjonujących współcześnie, genetycznie można powiązać z XIX wiekiem (Karolczak 2014).

Jak już zostało wspomniane, przez długi okres nauki przyrodnicze, w tym chemia, były w Polsce zaniedbywane na rzecz nauk humanistycznych. Jednak początków dyscyplin chemicznych, a właściwie alchemii, można dopatrywać się już w średniowieczu. Alchemicy działali w Polsce do końca XVII wieku, kiedy to przestano wydawać rozprawy z tej dziedziny. Od drugiej połowy XVII do połowy XVIII wieku sytuacja w kraju, związana z licznymi wojnami, uniemożliwiła prowadzenie badań naukowych (Lampke 1948).

Przebudzenie w zakresie badań w dziedzinie chemii nastąpiło dopiero wraz z powołaniem Komisji Edukacji Narodowej (1783) w okresie stanisławowskim, po rozbiorach Polski rozwijała się ona w sposób niejednorodny w czterech ośrodkach: Krakowie, Lwowie, Wilnie oraz Warszawie (Lampke 1948). W artykule zostaną przedstawione dokonania w zakresie tworzenia terminologii naukowej przez przedstawicieli dwóch ostatnich ośrodków: Jędrzeja Śniadeckiego z Wilna oraz hrabiego Aleksandra Chodkiewicza z Warszawy.

Jadwiga Waniakowa zwróciła uwagę, że pod koniec XVIII wieku nasiliły się tendencje purystyczne, co przejawiało się w tłumaczeniu obcych terminów naukowych na język polski (Waniakowa 2001). Choć wiele wyrazów odnoszących się do pojęć z dziedziny nauki było zapożyczeniami, to często czerpano z już istniejącego słownictwa, na co zwrócił uwagę Jan Śniadecki w publikacji na temat tworzenia nowych terminów naukowych (Śniadecki 1839).

Podobnie uważał jego brat, Jędrzej, który miał największy wpływ na powstanie i rozpowszechnienie polskiej terminologii chemicznej. Stanisław Brzozowski w biografii chemika z 1903 roku pisał:

Wykładanie w języku polskim takiej jak chemja nauki musiało kosztować Jędrzeja niezmiernie wiele mozołów i pracy: musiał on stworzyć język chemiczny polski, i istotne wydane przez niego w 1800 roku *Początki chemii* stanowią epokę

w dziejach polskiego słownictwa chemicznego, którego dalsze postępy opierały się zawsze na tej pracy, jako na podstawie (Brzozowski 1903, 21).

*Początki chemii* doczekały się drugiego wydania w 1807 roku, a następnie nastąpił okres, podczas którego nie pojawiło się żadne nowe dzieło z omawianej dziedziny nauki.

W drugim dziesięcioleciu XIX wieku hrabia Aleksander Chodkiewicz, widząc stagnację w polskich badaniach z zakresu chemii, oraz uważając, że zaistniała potrzeba poinformowania rodaków o najnowszych światowych osiągnięciach chemików, postanowił wydać własne dzieło, które miałyby zapełnić tę pustkę. W 1816 roku pojawił się pierwszy tom jego *Chemii*, w której wstępie proponuje zmiany niektórych terminów zaproponowanych przez Śniadeckiego (Chodkiewicz 1816a).

Jeszcze w tym samym roku profesor z Wilna w *Przedmowie do trzeciego wydania* skrytykował tendencję niektórych naukowców do tworzenia niepotrzebnych terminów naukowych, zamiast korzystania z już istniejących i funkcjonujących w języku. Oskarżył przede wszystkim twórców słowników i chociaż nie podał żadnych nazwisk, niektóre fragmenty można odnieść do dzieła Chodkiewicza:

Niektórzy wprawdzie pisarze nasi nie smakują w przyjętych ode mnie chemicznych wyrazach, i potworzyli natomiast swoje; ale z tych iedne, zdaniem moiém, szpecą i obrażają ięzyk; inne źle wyrażają to, co im znaczyć kazano; inne nakoniec wcale nie są potrzebne. Nie wytykam ich w szczególności, bo nie chcę nikogo obrażać; bo do wyrazów tych nie mam żadnego uprzedzenia i żadney osobistey niechęci; bo mi się nakoniec tak zdaie, iż zostawiwszy ie samym sobie i publicznemu zdaniu, zginą w samym kwiecie swoiey młodości; ale że kocham oyczystą mowę, nie mogę patrzeć bez żalu i odrazy, iak iest wykrzywiana i częstokroś Nielitościwie smagana przez naywiększą część terażnieyszych Pisarzy (Śniadecki 1816b, VI).

Chodkiewicz już w trzecim tomie swojej *Chemii*, wydanej również w 1816 roku, cały wstęp Śniadeckiego odniósł wyłącznie do siebie, ponieważ, jak twierdził, jedynie trzech uczonych pracowało nad utworzeniem terminologii chemicznej w języku polskim: Plater, Śniadecki oraz on, a jako że profesor wileński korzystał z dorobku pierwszego z nich, słowa jego mogły się odnosić jedynie do hrabiego (Chodkiewicz 1816b).

W następnym roku na łamach „Pamiętnika Warszawskiego” nastąpił dalszy ciąg polemiki. Ukazały się dwa artykuły, przedmiotem których było omówienie spornego słownictwa. Pierwszym z nich był list Śniadeckiego napisany do Chodkiewicza ze zgodą na jego publikację, drugim odpowiedź hrabiego, która była jednocześnie zakończeniem sporu. Oba teksty miały na celu zapoznanie zainteresowanych Polaków ze stanowiskiem obu stron konfliktu. Był to także rodzaj specyficznego plebiscytu –

czytelnicy mieli zdecydować o ostatecznym kształcie tego słownictwa – dokonując wyboru odpowiednich jednostek leksykalnych.

Sporna terminologia odnosiła się przede wszystkim do nazw kwasów, soli oraz gazów.

Przed omówieniem spornego słownictwa, należy zwrócić uwagę na podstawowe pojęcia z zakresu terminologii naukowej. Stanisław Gajda definiuje *termin* jako „jednostkę leksykalną użytą w specjalnej funkcji, która polega na tym, że leksem wyraża pojęcie naukowe, wytworzone (istniejące) w toku działalności naukowej lub nazywa obiekt będący przedmiotem zainteresowania w tej działalności” (Gajda 1982, 314). Zdaniem Gajdy, terminem można nazwać również symboliczne i konwencjonalne oznaczenia, funkcjonujące w matematyce, technice czy chemii (Gajda 1982). Samo pojęcie *terminologii* przyjmuję za Waniakową, która definiuje ją jako ‘zbiór terminów’ oraz ‘naukę o terminach’ (Waniakowa 2003, 313).

Tworzenie nowej terminologii zawsze wiązało się z wątpliwościami językowymi, a niekiedy również sporami między badaczami, jak to miało miejsce w omawianym przypadku. Irena Bajerowa (1973) w artykule *Językoznawca wobec tzw. zasad słowotwórstwa technicznego*, odpowiadając na prośby inżynierów i techników o pomoc w tworzeniu nowego słownictwa, usystematyzowała zasady, jakimi powinien charakteryzować się dobry termin. Warto zwrócić uwagę, że podobnego zadania podjął się również Jan Śniadecki w tekście *O języku narodowym w matematyce*. Mimo że oba artykuły powstały w dużym odstępie czasu, można znaleźć w nich niektóre podobne zasady.

Bajerowa, po omówieniu i zweryfikowaniu reguł zaproponowanych przez Mariana Mazura, zaproponowała dziewięć zasad tworzenia terminów technicznych i naukowych, które następnie ułożyła hierarchicznie. Pierwszą z nich jest reguła poprawności i polega ona na tworzeniu takich wyrazów, które nie wykazują cech sprzecznych z zasadami fonetyki i słowotwórstwa polskiego oraz w inny sposób nie razią poczucia językowego (Bajerowa 1973). W tej zasadzie mieszczą się dwie pierwsze reguły zaproponowane przez Śniadeckiego – wyraz powinien „mieć rdzeń, zakończenie i całym wyglądem odpowiadać polszczyźnie, aby jak najbardziej zbliżył się do języka potocznego” oraz nie może być twardy dla ucha, ponieważ nauki „powinny przyczyniać się nie tylko do wzbogacenia języka, ale też do jego ułagodzenia” (Śniadecki 1839). Drugą jest zasada powszechności, co oznacza, że wyraz powszechnie znany jest też przez wszystkich zrozumiąły. Łączy się ona z kolejną regułą, czyli zrozumiałości etymologicznej (Bajerowa 1973). Obie te zasady Śniadecki zawarł w uwadze pod swoimi regułami:

Być może nawet wyraz w języku znany i utarty, którego powszechnie przyjęte znaczenie różni się od znaczenia skazanego przez jego etymologię. Jeżeliby etymologicznie znaczenie było nauce jakiej przydatne i dogodnie; należy je, zdaje mi się, przyjąć, i wyrazowi znanemu do znaczenia potocznego przydać znaczenie umiejętne (Śniadecki 1839, 200).

Kolejną regułą wymienioną przez Bajerową jest zasada logiczności, która związana jest z trafnością i stosownością terminu, czyli uwydatnieniem istotnych składników i właściwości pojęcia (Bajerowa 1973). Piśsze o tym również Śniadecki, twierdząc, że nowy wyraz powinien być poważny oraz skromny, aby nie można go było uznać za coś śmiesznego lub „wstyd obrażającego” (Śniadecki 1839, 196). Odnosząc tę zasadę do omawianego sporu, można przywołać stworzony przez Chodkiewicza, a skrytykowany przez Śniadeckiego, wyraz rurkodmuchu, który sam jego autor uznał za niesmaczny (Chodkiewicz 1817).

Piątą jest zasada jednoznaczności (Bajerowa 1973). Śniadecki zwraca uwagę, że termin musi być precyzyjny, dosadny i dobitny, czyli od razu wskazywać, w związku z czym należy wystrzegać się wieloznaczności (Śniadecki 1839). Bajerowa wymienia na szóstej pozycji zasadę zwięzłości, o której wspomina również matematyk. Wyraz nie może być złożony ze zbyt wielu członów słów, ponieważ takie wyrazy nie są ani operatywne, ani komunikatywne (Bajerowa 1973; Śniadecki 1839), czyli wyklucza ona złożenia jako dłuższą technikę słowotwórczą. Zasada systematyczności wymaga, aby terminom pojęć równorzędnych odpowiadał termin zjawiska nadrzędnego (Bajerowa 1973). Przedostatnią regułą jest zasada pokrewności (Bajerowa 1973), czy inaczej – analogii, jak nazywa ją Śniadecki. Uczony twierdził, że nie ma żadnej nowej myśli, która nie miałaby związku z jakąś wcześniejszą, a więc z podobieństwa myśli lub rzeczy powinno wpływać pokrewieństwo terminu (Śniadecki 1839). Jako ostatnią Bajerowa wymienia zasadę łatwości, która obecnie odgrywa coraz mniejszą rolę (Bajerowa 1973).

Jak już zostało wspomniane, sporne słownictwo dotyczyło przede wszystkim nazw kwasów, gazów oraz soli. Można je uporządkować, biorąc pod uwagę zarzuty obu badaczy wobec poszczególnych terminów.

Pierwszym z nich jest zmiana nazwy ze względu na właściwości chemiczne przedstawiane przez któregoś z badaczy. Wśród nich można wymienić terminy wykorzystywane przez Chodkiewicza, takie jak: *światlik* zamiast *światło* oraz *węglik* zamiast *węgiel*. Oba terminy wprowadzone przez hrabiego mają źródło we francuskim nazewnictwie chemicznym (Chodkiewicz 1816b). W polskiej terminologii zachowały się w powyższym znaczeniu terminy zaproponowane przez Śniadeckiego, choć *węglik* wciąż jest w niej obecny jako ‘związki węgla z innymi pierwiastkami,

głównie metalami' (MSJP 887). *Węgiel* współcześnie, jak i w terminologii wileńskiego profesora, funkcjonuje jako

'pierwiastek chemiczny, symbol C, liczba porządkowa 6, ciało niemetaliczne, występujące w przyrodzie w dwu odmianach: diamentu i grafitu; jest podstawowym składnikiem wszystkich związków organicznych; wchodzi w skład kopaliny pochodzenia organicznego (ropa naftowa, węgiel kopalny)' (SDor IX 952).

Termin *światlik*, zaproponowany przez Chodkiewicza, w podanym przez niego znaczeniu występuje jedynie w *Słowniku wileńskim*:

'nie odgadniona dotąd zasada światła; to, z czego światło się rodzi i jego istota; niektórzy mniemają, że to jest pewien stan ruchu objawiający się działaniem na zmysł widzenia' (Swil II 1682).

Termin *światło* funkcjonuje do dzisiaj jako 'fale elektromagnetyczne działające na oko ludzkie, wywołujące wrażenia wzrokowe' (SDor VIII 1330).

Kolejnym spornym aspektem są nazwy kwasów. Zdaniem Chodkiewicza dowodem doskonałości polskiej terminologii chemicznej byłoby ujednoczenie nazw wszystkich kwasów poprzez nadanie im sufiksu *-owy*, który już wcześniej wprowadził do niektórych z nich Śniadecki. *Kwas siarczany* zmienił więc na *siarkowy*, *winny* na *winowy*, *pruski* na *prusyowy*, *solny* na *solowy*, *fosforyczny* na *fosforowy*, *melityczny* na *melitowy* oraz *chromiczny* na *chromiowy* (Chodkiewicz 1816a). Nie spodobało się to Śniadeckiemu, ponieważ, jak twierdził, tworząc swój słownik, kierował się jedynie językiem polskim i do niego go stosował. W rzeczywistości nie stworzył jednak nowych wyrazów, ponieważ już wcześniej słyszał wyrazy typu: woda siarczasta lub siarczana, para siarczana, zupa solna, handel winny, ziemia pruska, nie stworzył więc żadnego nowego słowa, a użył tych już w polszczyźnie obecnych. Skrytykował tym samym zdanie warszawskiego uczonego, który twierdził, że sufiks *-owy*, zastosowany w niektórych przypadkach przez Śniadeckiego, był inspirowany francuskim zakończeniem *-ique* (Śniadecki 1817).

Ostatecznie obaj badacze pozostawili decyzję narodowi. Współcześnie z nazw Śniadeckiego funkcjonują: *kwas solny* (ISJP II 636) oraz *kwas pruski*, przy czym zgodnie z sugestią Chodkiewicza, że nie powinno nazywać się zjawiska chemicznego od kraju, w którym został on odkryty, współcześnie używa się terminu *cyjanowódór* (MSJP 90). Wyrazy zaproponowane przez drugiego z badaczy, funkcjonujące w polszczyźnie, to: *siarkowy* (ISJP II 574), *winowy* (SDor IX 1113), *fosforowy* (ISJP II 574), *chromowy* (ISJP I 175) oraz *melitowy*, znany obecnie jako *kwas benzenosześciokarboksylowy* (Urząd Patentowy PRL 1977). Dwa przymiotniki przytoczone przez Śniadeckiego oraz jeden przez Chodkiewicza funkcjo-

nują obecnie w całkiem innych znaczeniach. Pierwszym jest *siarczysty*, czyli ‘mocny’ (ISJP II 574), a drugim *winny* – ‘dotyczący wina’ (ISJP II 1016). Ostatnim z nich jest *solowy*, oznaczający obecnie ‘wykonywany przez jednego artystę’ (ISJP II 634).

Z nazwami kwasów bezpośrednio łączą się nazwy soli, na co zwrócił uwagę Chodkiewicz, twierdząc, że dzięki przekształceniu *kwasu siarczanowego* na *siarkowy* stworzył rozróżnienie obu tych zjawisk, poprzez wprowadzenie analogicznej zmiany również do soli – *siarczany* zmienił więc w *siarkany*. Chodkiewicz zmienił również *węglany* w *węglkowy*, *octany* w *octowy*, *benzoany* w *benzoesany* (Chodkiewicz 1816b). Śniadecki zarzucił Chodkiewiczowi niekonsekwencję, twierdząc, że dostosowując nazwy soli do zaproponowanych przez siebie nazw kwasów, powinien zrobić to w stosunku do wszystkich soli. Jeśli więc *kwasy solne* zmienił na *solne*, to *solne* powinien przekształcić w *solowe* (Śniadecki 1817). Współcześnie zachowały się dwa terminy zaproponowane przez Chodkiewicza – *octany* (SDor V 630) i *benzoesany* (SPWN), oraz dwa wymyślone przez Śniadeckiego – *siarczany* (ISJP II 574) i *węglany* (MSJP 887).

Nazwy gazów są analogiczne w stosunku do kwasów, a więc: *gaz wodorodny fosforowy* – *wodorodny fosforowy*, *węglisty* – *węglkowy*, *siarczysty* – *siarkowy*. Nazwy te zostały współcześnie przekształcone w *fosforowódor* (SPWN) oraz *gaz węglowy* (SPWN). Termin *gaz siarkowy* obecnie nie funkcjonuje.

Chodkiewicz w odpowiedzi na uwagi Śniadeckiego, opublikowane w „Pamiętniku Warszawskim”, zarzuca użyciu nazw pierwiastków z obcymi zakończeniami, co nie było zgodne z jego obroną czystości języka polskiego. Wspomina m.in. takie formy, jak: *Potass*, *Sod* i *Magnezjan* (Chodkiewicz 1817). Jednak w drugim wydaniu *Początków chemii* uczony z Wilna formy *potass*, *magnesium* podaje jedynie w nawiasie, co zgodne jest z ówczesną tendencją do umieszczania w ten sposób międzynarodowych terminów, w celu uniknięcia niejasności (Waniakowa 2003), sam używa zaś polskiej wersji *potaż*, *soda*, *magnez* (Śniadecki 1807). Sytuacja zmienia się w trzecim wydaniu, w którym używa form wymienionych przez Chodkiewicza (Śniadecki 1816a).

Innymi spornymi terminami autorstwa Chodkiewicza są *ciężenie chemiczne* oraz *zeksztaltnienie*. O pierwszym z nich Śniadecki pisze, że musi on jego autorowi leżeć na sercu, ponieważ nigdy go nie skrytykował, choć po zwróceniu mu uwagi na ten zwrot, uważa, że jest on niepotrzebny, ponieważ w polskiej nauce od lat – słownik pod redakcją Gruszczyńskiego podaje rok 1764 (SPXVII) – funkcjonuje na jego oznaczenie wyraz *atrakcja* (Śniadecki 1817), czyli ‘fiz. i chem. siła, stanowiąca jedno z najistotniejszych ogniw, utrzymujących w związku nie tylko atomy,

t.j. najdrobniejsze cząstki, z których się składają pojedyncze ciała, ale i bryły w przestrzeni zawieszony' (Swil I 36) oraz 'przyciąganie, ciężenie' (SPXVII). Ponadto już w XIX wieku funkcjonował jedynie pierwszy człon terminu podanego przez chemika z Warszawy – w znaczeniu '(gravitatio) najpotężniejsza z sił przyrodzonych' (Swil I 165). Podobne uwagi Śniadeckiego przywołuje Chodkiewicz w stosunku do drugiego z terminów. *Zeksztaltnienie*, zdaniem jego autora, oznacza, że coś pewien kształt przyjmuje. Użycie tego wyrazu motywuje tym, że łatwiej zastosować słowo, które tłumaczy jakieś zjawisko w prosty sposób, niż takie, które wymaga jeszcze wyjaśnienia (Chodkiewicz 1817); krytykuje więc używany przez Śniadeckiego termin *krystalizacja*, obecny w *Słowniku języka polskiego* autorstwa Samuela Bogumiła Lindego w znaczeniu 'działanie chemiczne, za którego pomocą części iakiego ciała przez płyn roztworzone łączą się wzajem mocą przyciągania' (SL II 1152), a który – nawiasem mówiąc – funkcjonuje do tej pory.

Na podstawie przedstawionych przykładów można zauważyć, że dla Jędrzeja Śniadeckiego charakterystyczne było wykorzystanie leksemów już funkcjonujących w polszczyźnie. Profesor wileński często wykorzystywał w tym przypadku proces neosemantyzacji, co widoczne jest już w przypadku nazw takich, jak: *węgiel* czy *światło* oraz nazw kwasów i gazów. W terminologii zaproponowanej przez Chodkiewicza widoczna jest zaś, charakterystyczna dla pierwszej połowy XIX wieku, tendencja do normalizacji, rozumiana przez Bajerową (2000) jako szczególny rodzaj upraszczania, prowadzący do prostoty, przejrzystości oraz łatwości w przyswojeniu słownictwa. Widoczne jest to nie tylko w nazwach kwasów, gazów oraz soli, ujednoliconych przez hrabiego, ale można tendencję tę przenieść również na terminy typu *zeksztaltnienie* i *ciężenie chemiczne*, w których zastosował on derywację.

Z powyższych przykładów wynika więc, że dla naukowców XIX wieku niezwykle ważne było odpowiednie skonstruowanie terminu. Odwołując się do rozważań Bajerowej, można zauważyć, że obaj badacze, tworząc nowe wyrazy, kierowali się podobnymi zasadami jak te, zaproponowane przez językoznawczynię ponad 150 lat później. Najważniejsze były dla nich zasady: poprawności, zrozumiałości etymologicznej, systematyczności oraz zwięzłości i poziomu przyswajalności. Ponadto dla Śniadeckiego jedną z najważniejszych reguł było kryterium powszechności, a dla Chodkiewicza – logiczności oraz pokrewności.

Przełom XVIII i XIX wieku jest okresem formowania się słownictwa w zakresie nauk przyrodniczych. Bajerowa we wspomnianym już artykule twierdzi, że terminologia musi powstawać naturalnie i spontanicznie, a dopiero praktyka pokaże, które wyrazy ustalą się w danej dziedzinie,



a które okażą się nieprzydatne (Bajerowa 1973). Zwracali na to uwagę również Jędrzej Śniadecki oraz Aleksander Chodkiewicz, pozostawiając decyzję o zatrzymaniu danego terminu następnym pokoleniom.

## Wykaz skrótów

- ISJP** – Bańko M. (red.), 2000, *Inny słownik języka polskiego*, t. 1–2, Warszawa.
- MSJP** – Skorupka S., Anderska H., Lempicka Z. (red.), 1968, *Mały słownik języka polskiego*, Warszawa.
- SPWN** – Drabik L. (red.), *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/> [dostęp: 3.08.2017].
- SDor** – Doroszewski W. (red.), 1958–1969, *Słownik języka polskiego*, t. 1–11, Warszawa.
- SL** – Linde S.B., 1807–1814, *Słownik języka polskiego*, t. 1–6, Warszawa.
- SPXVII** – Gruszczyński W. (red.), 1996–, *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII 1. połowy XVIII wieku*, Kraków.
- Swil** – Zdanowicz A., Bohusz-Szyszko M., Filipowicz J. (red.), 1861, *Słownik języka polskiego*, t. 1–2, Wilno.

## Źródła

- Chodkiewicz A., 1816a, *Do czytelnika*, [w:] Aleksander Chodkiewicz, *Chemiia*, t. 1, Warszawa, s. VII–XII.
- Chodkiewicz A., 1816b, *O słownictwie chemicznym. Rzecz do czytelnika*, [w:] Aleksander Chodkiewicz, *Chemiia*, t. 3, Warszawa, s. I–IV.
- Chodkiewicz A., 1817, *Odpowiedź na niektóre uwagi Jędrzeja Śniadeckiego, umieszczone w Pamiętniku Warszawskim na miesiąc sierpień roku bieżącego*, „Pamiętnik Warszawski”, 9, s. 59–77.
- Śniadecki J., 1816b, *Przedmowa do wydania trzeciego*, [w:] Jędrzej Śniadecki, *Początki chemii*, t. 1, wyd. 3, Wilno, s. I–IX.
- Śniadecki J., 1817, *Do Redaktora Pamiętnika Warszawskiego*, „Pamiętnik Warszawski”, 8, s. 384–401.

## Bibliografia

- Bajerowa I., 1973, *Językoznawca wobec tzw. zasad słowotwórstwa technicznego*, „Poradnik Językowy” 3, s. 127–138.
- Bajerowa I., 2000, *Tendencja do normalizacji jako główny czynnik rozwoju polskiego języka ogólnego*, [w:] K. Rymut, W.R. Rzepka (red.), *Studia historycznojęzykowe III. Rozwój polskiego systemu językowego*, Kraków, s. 9–14.
- Brzozowski S., 1903, *Jędrzej Śniadecki. Jego życie i dzieła*, Warszawa.
- Dziurzyński A., 1999, *Działalność naukowa w zakresie chemii drewna w Polsce w okresie do 1939 r.*, „Folia Forestalia Polonica” Seria B, z. 30, s. 41–46.
- Gajda S., 1982, *Zawartość treściowa terminu a nauka o terminach*, „Poradnik Językowy” 5, s. 307–316.
- Karolczak K., 2014, *Dziedzictwo kulturowe Komisji Edukacji Narodowej w XIX wieku*, [w:] K. Dormus, B. Popiołek, A. Chłosta-Sikorska, R. Ślęczka (red.), *Komisja Edukacji Narodowej. Kontekst historyczno-pedagogiczny*, Kraków, s. 295–305.
- Lampke W., 1948, *Zarys historii chemii w Polsce*, Kraków.
- Śniadecki J., 1807, *Początki chemii*, t. 1, wyd. 2, Wilno.
- Śniadecki J., 1816a, *Początki chemii*, t. 1, wyd. 3, Wilno.
- Śniadecki J., 1839, *O języku narodowym w matematyce*, [w:] *Dzieła Jana Śniadeckiego*, t. 3, Warszawa, s. 194–210.
- Urząd Patentowy PRL, 1977, *Sposób otrzymywania i wydzielania kwasu piromelitowego z mieszaniny aromatycznych kwasów wielokarboksylowych zawierającej między innymi kwasy benzeonopięciokarboksyłowy i/lub melitowy*, <http://pubserv.uprp.pl/publicationserver/Temp/5kbdr8e98gohs59627hkubsk67/PL77340B1.pdf> [dostęp: 3.08.2017].
- Waniakowa J., 2001, *Jana Śniadeckiego próba stworzenia polskiej terminologii astronomicznej*, [w:] Cygal-Krupowa Z. (red.), *Studia językoznawcze. Dar przyjaciół i uczniów dla Zofii Kurzowej*, Kraków, s. 385–396.
- Waniakowa J., 2003, *Geneza polskiej naukowej terminologii astronomicznej*, Polonica, XXII–XXIII, Kraków, s. 313–328.

---

## **A Concern for the Polish Language in the 19th Century in the Light of the Dispute over Chemical Terminology between Jędrzej Śniadecki and Aleksander Chodkiewicz**

### **Summary**

The article addresses the issue of chemical terminology which was the subject of the dispute between Jędrzej Śniadecki and Aleksander Chodkiewicz at the beginning of the 19th century. Both scholars were well-aware of the need to create a proper chemical nomenclature, which was related to the earlier neglect of research in the natural sciences. The paper presents the word formation mechanisms applied by both chemists, such as: neosemantisation in Śniadecki's case and derivation and normalization of the vocabulary created by Chodkiewicz. The analysis contained in the article has allowed to indicate which of the proposed terms have survived and have been used in the contemporary Polish language.

**Keywords:** chemistry, terminology, word formation, Polish language in the 19th century.



<http://dx.doi.org/10.16926/j.2017.13.08>

Dorota SUSKA  
Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

## ***Cmok* i *cmokać* we współczesnej polszczyźnie (charakterystyka lingwistyczna w świetle źródeł leksykograficznych i korpusów języka polskiego)**

### **Streszczenie**

W artykule przedstawiono lingwistyczną charakterystykę rodziny wyrazów o pochodzeniu onomatopeicznym, fundowaną przez *cmok*. Na obraz funkcjonowania *cmok* i *cmokać* we współczesnej polszczyźnie składa się opis znaczeniowy, stylistyczny i funkcjonalny, wprowadzany z dwóch źródeł: słowników polszczyzny oraz korpusów języka polskiego.

Analiza źródeł pokazuje m.in. skalę emocjonalną: na biegunie dodatnim sytuują się znaczenia pierwotne, odwołujące się do naturalnej motywacji, czyli do głośnego dźwięku towarzyszącego czynności fizycznej (na przykład *cmokać z zachwyty / ze zdziwienia, cmokać się*), na biegunie ujemnym – znaczenia wtórne, metaforyczne, odnoszone do działań i zachowań (na przykład *cmokier, cmokierstwo*, oraz połączenia służące wygaszaniu kontaktu, typu *możesz mnie cmoknąć, cmoknij się*); pragmatykę – najnowsze połączenia z czasownikiem *cmokać* wchodzą do repertuaru ekspresywnych środków językowych w uzusie ogólnym, choć jeszcze poza normą; życie wyrazów – wychodzą z użycia określenia osób: *cmokier*, oraz gestu grzecznościowego: *cmoknonsens*.

**Słowa kluczowe:** onomatopeja, wyraz dźwiękonaśladowczy, leksyka, słowniki języka polskiego, korpusy języka polskiego.

### **Wstęp**

Znajomość języka oznacza nie tylko umiejętność rozpoznawania poszczególnych słów i znaczeń, ale też umiejętność włączania ich w rozma-

ite sytuacje życiowe, co jest pochodną kompetencji językowej, komunikacyjnej, pragmatycznej i socjolingwistycznej użytkowników polszczyzny (Skudrzykova, Urban 200). Inaczej rzecz ujmując, realizacja określonego zamiaru komunikacyjnego wymaga od nadawcy m.in. uwzględnienia znaczenia słowa, często jego wieloznaczności, oraz obciążenia stylistycznego, ekspresywnego, które wskazują dopuszczalną sferę użycia (np. oficjalną – nieoficjalną) albo nawet typ tekstu, w jakim dane słowo może się pojawić. Świadomość potencjału kreacyjnego (i ograniczeń) jednostek leksykalnych, będącego pochodną cech gramatycznych, semantyczno-stylistycznych, pragmatycznych, pozwala „grać” słowem w rozmaitych tekstach i kontekstach kultury – choćby poprzez zderzenie ze znaczeniem pierwotnym, negocjowanie znaczeń ironicznych, humorystycznych czy metaforycznych, czy też poprzez rozbijanie struktur, w jakie zwykle – typowo – bywają wpisywane. Podstawę badania tak określonego potencjału leksyki stanowią, po pierwsze, źródła leksykograficzne, po drugie – korpusy języka polskiego.

Słowniki języka polskiego – czy to diachroniczne, czy synchroniczne – rejestrują, definiują i opisują pewien trwały wycinek leksyki, porządkując go zgodnie z przyjętymi kryteriami, umieszczając, lub nie, w obrębie aktualnej normy, a system kwalifikatorów precyzuje, kto, kiedy, po co, z jaką intencją używa danego wyrazu lub połączenia. Przypomnieć też warto najistotniejszą – kulturową – rolę leksyki, co syntetycznie ujmuje T. Piotrowski:

opis słownictwa od strony znaczeniowej jest niejako też opisem kultury, ponieważ słownictwo można traktować jako zbiór znaków odnoszących się do tych aspektów kultury, które dana społeczność traktuje jako stabilne i ważne dla jej funkcjonowania [...] (Piotrowski 2001, 602);

przyjmując zatem, że słownictwo jest w jakiejś mierze opisem świata danej społeczności –

słownik można nazwać swoistym przewodnikiem po tym świecie. Tyle że słowniki cechuje swego rodzaju nieneutralność: sam dobór ujmowanej w nich leksyki, sposób uporządkowania i opisu, determinują przecież określone zasady wartościowania, czy inaczej – przesłanki kulturowe, do czego dochodzi oczywisty fakt ujmowania jedynie pewnego etapu „życia wyrazów”. Z tego m.in. powodu dla opisu leksyki – zarówno podstawowego opisu znaczeniowego, jak i powiązaniego ze szczegółowo sprofilowanymi badaniami semantycznymi, stylistycznymi, dyskursologicznymi – ogromne znaczenie mają obecnie metody badawcze lingwistyki korpusowej, których podstawą są: empiryzm (analiza rzeczywistych tekstów językowych wytworzonych przez określoną społeczność), oparcie na obszernych zbiorach tekstów, określanych jako korpusy; stosowanie komputerów i technik automatycznych (Pawlikowska 2012, 112; Pawłowski 2003, 21–22).

Korpusy pokazują żywe, bogatsze w swej różnorodności, funkcjonowanie słowa w najnowszych kontekstach, często także użycia poza normą lub w uzusie środowiskowym; obejmują jednostki nieustabilizowane, niekiedy tworzące jedynie przemijającą modę leksykalną. Należy jednak dodać, że metody korpusowe dostarczają przede wszystkim danych ilościowych (jak często, w jakich tekstach), które dopiero muszą być przez badacza poddane analizie jakościowej, wspomaganej źródłami leksyko-graficznymi. Tego rodzaju korelacje danych uwzględniono w prezentowanej dalej charakterystyce rodziny wyrazów fundowanej przez *cmok*, a ściślej – charakterystyce reprezentantów: *cmok*, *cmokać*, zmierzającej do zarysowania obrazu jej funkcjonowania we współczesnej polszczyźnie, na który składa się opis znaczeniowy, stylistyczny, funkcjonalny, wyprowadzany z podanych źródeł. Motywacja do tak określonego zakresu analizy źródeł ma w pierwszej kolejności wymiar podstawowy: onomatopeje są nadal przedmiotem zainteresowania przedstawicieli wielu dyscyplin, w tym językoznawstwa. Po drugie, we współczesnej lingwistyce – o charakterze interdyscyplinarnym – zainteresowania badawcze skupiają się nie tylko na opisie samych onomatopei, rozpatrywanych poza tekstem, w izolacji, ale też na ukazywaniu ich funkcjonowania i funkcjonalności w rozmaitych tekstach oraz na ujmowaniu onomatopei w szerszym kontekście zjawisk obejmujących symbolikę dźwiękową i, ogólniej – ikoniczność w języku (Bańko 2008, 36–37). Stąd prowadzone są obecnie nie tylko analizy filologiczne, które ukazują charakterystyczny dla polszczyzny onomatopeikon (za M. Bańką: zbiór onomatopei), ale też badania semantyki dźwięków czy ich obecność w rozmaitych dyskursach (Kładoczny 2012; Pietruszewska-Kobiela, Regiewicz 2015). Niniejszy artykuł stanowi próbę opisu wybranej reprezentacji słownictwa o rodowodzie onomatopeicznym, w przedstawionym wyżej zakresie.

## Wokół pochodzenia

Rozważania semantyczne rozpoczynam od *Słownika onomatopei* (Bańko 2009, 51), który notuje onomatopeiczny wykrzyknik:

*CMOK cmok, cmokk* itp.

Nazwy imitujące głośny pocałunek lub charakterystyczny dźwięk, jaki powstaje, gdy ktoś wciąga ustami powietrze, np. aby wyrazić zadowolenie lub przywołać konia.

Wyrazy pokrewne: *cmokać*, *cmoknąć*, *cmoktać*, *smoktać*.

Taka podstawowa analiza etymologiczna wskazuje na skojarzenie pierwsze, fundujące historyczne znaczenie słowa, i może wpływać na

profilowanie znaczenia współczesnego, a przede wszystkim na jego stylizacyjne nacechowanie oraz konotacje. Onomatopeiczny rodowód *cmok* i wyrazów pokrewnych – wywodzony z obserwacji rzeczywistości, jej fizycznych przejawów – sytuuje je wśród znaków o naturalnej motywacji, pierwotnych elementów języka, właściwych głównie komunikacji potocznej.

Bardziej szczegółowe informacje o pochodzeniu wnoszą słowniki etymologiczne; odpowiadają także m.in. na pytanie, od kiedy zaczynają funkcjonować, i w jakim znaczeniu, wyrazy fundowane przez pierwotne *cmok*, w jakim kierunku następuje rozszerzanie znaczeń, jak kształtują się znaczenia wtórne – metaforyczne. Poniżej zestawiam dane z kilku słowników, biorąc pod uwagę fakt, że w słownikach tego typu autorski punkt opisu jest bardzo wyraźny i może prowadzić do różnych ustaleń.

Andrzej Bańkowski, *Słownik etymologiczny języka polskiego* (Bańkowski 2000, 198)<sup>1</sup>:

*cmokać*

- 1 poł. XIX (A. Mickiewicz) ‘mlaskać wargami’,
- 1794 (W. Bogusławski) ‘całować głośno’,
- pochodzenie: rutenizm, por. ukr. *cmokaty*, białorus. *cmokać*, ros. *cmokat*,
- źródło: nowe słowo onomatopeiczne, z ekspresywnym *cmok* – zamiast *smok* (p. *smoktać*, *smoczek*);
- cmoktać*, zamiast *smoktać*, według *cmokać*,
- XIX-2 (J.I. Kraszewski);
- cmoknąć*: nie not.

Wiesław Boryś, *Słownik etymologiczny języka polskiego* (Boryś 2005, 86):

*cmokać*

- od XVII wieku ‘mlaskać’, ‘palić fajkę, cygaro, wciągając dym’, żartobliwy ‘głośno całować’, dialektyczny ‘cmokać na konie’,
- jednokrotny *cmoknąć* (też ‘pocałować’), też daw. *smokać/smukać* ‘cmokać’, dial. *smokać* ‘cmokać na konie’,
- dawne (XVIII w.) *smoktać* ‘cmokać; chlipać, ssać, całować’, dialektalne *cmoktać* ‘cmokać’, *smoktać* ‘ssać’, *smoktać się* ‘dawać coś z niechęcią’,
- pochodzenie: ogólnosłowiański; czasownik pochodzenia dźwiękonaśladowczego (od dźwięku *cmok* przy głośnym jedzeniu, cmokaniu, głośnym pocałunku), stąd zmienność nagłosowej spółgłoski i wahania rdzennej samogłoski.

Aleksander Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego* (Brückner 1985, 66):

- *cmok*, *cmoknąć*, *cmok(t)ać*: o wszelakich odgłosach przy łykaniu, całowaniu,
- pochodzenie: odmianka od *smok*, *smoktać*; serb. *cmokati*, *cmoknuti*; małorus. *wysmokaty* ‘wysysać’.

<sup>1</sup> Przytaczając opisy słownikowe (także w dalszej części artykułu), dokonuję koniecznych skrótów i wyboru zawartych w nich danych.



Franciszek Sławski, *Słownik etymologiczny języka polskiego* (Sławski 1952–1956, 102, 106):

- *cmokać* ‘mlaskać’ od XVII w.; XV w. *smektać się po sircu*; XVII w. *smoktać* ‘cmokać, chlipać, ssać’, dialektalny *cmokać*; *smoktać* ‘ssać’,
- podobne brzmieniowo formy słowiańskie: słowackie, rosyjskie; serbskochorwackie w znaczeniu ‘głośno całować’;
- źródło: od dźwiękonaśladowczego *cmok!* ‘odgłos mlaśnięcia’.

Ustalenia etymologiczne wskazują na: zastąpienie pierwotnej formy fonetycznej *smo-* przez *cmo-* w polszczyźnie ogólnej; budowanie głównych znaczeń, choć jeszcze niezbyt złożonych, nawiązujących do naturalnej, onomatopeicznej motywacji: mlaskania, cmokania przy pocałunku, ssania; kształtowanie się stylistycznego i ekspresywnego obciążenia pewnych form i znaczeń pochodnych od *cmok* (kwalifikator dialektalny, żartobliwy); wychodzenie z użycia niektórych form i znaczeń (kwalifikator dawny).

### Wokół form i znaczeń: *cmok* i *cmokać* w słownikach współczesnej polszczyzny

Słowniki współczesnego języka polskiego notują ustabilizowane znaczenia wyrazów z rodziny *cmok-*, wraz z ich charakterystyką stylistyczną, ukazując stan normatywny; poniżej przedstawiam ustalenia z wybranych pozycji leksykograficznych.

*Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny* (Zgółkowa 1994, 266–268):

**Kategoria nadrzędna: dźwięk, gest**

*cmok*

- dźwiękonaśladowczy, wykrzyknik, środowiskowy ‘wyraz, który wyraża dźwięk przy składaniu pocałunku, całusa’, synonim: buch,
- połączenia: Cmok w rękę, w mankiet, w policzek, w czoło,

*cmokać*, poch. od *cmok*

1. wydawać wargami charakterystyczny odgłos mlaśnięcia, który wyraża przy jedzeniu ocenę walorów smakowych; wyraża też podziw, niezadowolenie, zastanowienie lub ma przywołać albo popędzić zwierzęta, połączenia: Cmokać z podziwu, ze złości, z radości, z zachwyty, z niezadowolenia. Cmokać na konie, na psy, na świnię,
2. potoczny ‘głośno całować’, połączenia: Cmokać w rękę, w usta,
3. dawny ‘palić fajkę, cygaro, wciągając dym’,

*cmokanie*, poch. od *cmokać*, znaczenie jak *cmokać* 1, 2 (ale: ‘głośno całować’ z kwalifikatorem: żartobliwy); dodatkowe znaczenie: ‘miarowe wciąganie dymu przy paleniu fajki, cygara’,

*cmokać się*, potoczny ‘całować się nawzajem’,

*cmokanie się*, poch. od *cmokać się*, żartobliwy ‘całowanie się nawzajem’.

**Kategoria nadrzędna: jedzenie, gest**

*cmoktać*, 1. ‘wydawać wargami charakterystyczny odgłos mlaśnięcia’, 2. ‘palić fajkę, cygaro, wciągając dym’, dodatkowe znaczenia: 3. ‘pić małymi łykami, oceniając walory smakowe napoju’, ‘ssać słodycze’, 4. rzadko, żartobliwie, ‘głośno całować’,

*cmoktanie*, poch. od *cmoktać* i w analogicznych znaczeniach.

**Kategoria nadrzędna: gest**

*cmokier* (od *cmokać*), pot. pogardl. ‘ten, kto zawsze chętnie, bezkrytycznie przytakuje komuś, aprobuje coś’,

bliskoznaczne: lizus, wazeliniarz, przytakiwacz, podlizywacz, panegirysta, kłakier [...],

*cmokierstwo* (od *cmokier*) pot., pogardl. ‘bezkrytyczne przytakiwanie komuś, aprobowanie czegoś’,

*cmoknonsens*, poch. od *cmokać* i *nonsens*; pot. ‘o utrzymującym się w Polsce zwyczaju całowania kobiet w rękę przy powitaniu i pożegnaniu – z dezaprobatą’<sup>2</sup>.

**Słownik 100 tysięcy potrzebnych słów (Bralczyk 2005, 94):**

pot. *cmok*, *cmokać*, *cmoknąć*, *cmoknąć się*, *cmokać się* (‘pocałować się wzajemnie’),

pot. *cmokier*, *cmokierstwo*,

pot. *cmoknonsens*,

pot. *cmoktać*.

**Słownik współczesnego języka polskiego (Dunaj 2001, 129):**

*cmokać*, *cmoknąć*, żartobliwie: ‘całować’,

*cmokać się*, *cmoknąć się*, żartobliwie: ‘całować się wzajemnie’,

pot. *cmokier*,

pot. *cmoknonsens*.

Warto jeszcze uzupełnić normatywne ustalenia o *Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN* (Markowski 2004, 137), który rejestruje poprawną postać fonetyczną wyrazu (przytacza też najczęściej myloną) oraz schematy składniowe:

*cmokać* (nie: *ćmokać*), 1. pot. ‘poruszając wargami, wydawać odgłos podobny do mlaskania’, \*ktoś *cmoka* na coś, (*cmokał* na konie), \*ktoś *cmoka* coś – z czegoś (herbatę, ze szklanki); 2. pot. ‘całować, zwykle głośno’, \*ktoś *cmoka* kogoś – w coś, po czymś; 3. pot. ‘palić fajkę, papierosa’, \*ktoś *cmoka* coś,

<sup>2</sup> Tamże, s. 266–268.

*cmoknąć* (nie: *ćmoknąć*), pot. forma dokonana o znaczeniu jednokrotnym, p. *cmokać*,

*cmoktać*, rzad., p. *cmokać*.

Znacząca dla charakterystyki omawianych jednostek leksykalnych jest ich nieobecność w słownikach polszczyzny środowiskowej (Czeszewski 2006) i „najmłodszej” (Chaciński 2003; 2005; 2007). *Słownik polszczyzny potocznej* (Anusiewicz, Skawiński 2000, 54), w którym hasła uporządkowane są w układzie rzeczowym, według siatki odzwierciedlającej system znaczeń i wartości charakterystyczne dla stylu potocznego, notuje *cmokać* w polu leksykalno-semantycznym CZŁOWIEK > *Czynności i stany fizyczne – czynności fizjologiczne > Inne czynności fizyczne*, w znaczeniu takim, jak podawały słowniki polszczyzny ogólnej:

*cmok*, żart. ‘wyraz naśladujący głośne całowanie’, w funkcji wykrzyknika i czasownika,

*cmokać*, żart. ‘głośno całować’,

*cmokać się*, żart. ‘całować się z kimś’,

*cmok*, *cmokać*, *cmokać się* – żartobliwy.

Stałych połączeń z członem *cmokać*, *cmoknąć* nie odnajdujemy także w słownikach frazeologicznych (Bąba, Liberek 2001).

Podsumowując powyższe ustalenia ze słowników ogólnych języka polskiego, należałoby m.in. odnotować następujące fakty:

- rejestrowana jest rodzina wyrazów: *cmok*, *cmokać*, *cmokać się*, *cmoknąć*, *cmoknąć się*, *cmokier*, *cmokierstwo*, *cmoknonsens*;
- w opisie pojawia się kwalifikator stylistyczny (potoczny) oraz kwalifikatory ekspresywne: (żartobliwy – *cmokać* / *cmokać się* ‘całować / całować się wzajemnie’, pogardliwy – *cmokier*, *cmokierstwo*);
- wyrazy o znaczeniu konkretnym, bazujące na rudymenarnej motywacji, uzyskują kwalifikację potoczną, czasem dodatkowo żartobliwą; onomatopeiczna geneza oznacza bowiem, że mamy do czynienia z wyrazem wyrastającym z obserwacji zachowań człowieka, jego widocznych gestów, sposobu jedzenia, picia, czemu towarzyszą efekty dźwiękowe, a taka motywacja antropocentryczna wnosi naturalnie nacechowanie potoczne;
- negatywne konotacje i zabarwienie wyrazów *cmokier*, *cmokierstwo*, *cmoknonsens* to pochodna pejoratywnej oceny zachowań wykraczających poza normę, przesadnie intensywnych, a przez to koniunkturalnych, nieszczerých; dodatkowo w wypadku określenia konwencjonalnego gestu: *cmoknonsens*, nacechowanie wzmacnia wyrazisty semantycznie i aksjologicznie człon: *nonsens*.

## Antroponimiczny *cmok*

Jedną z płaszczyzn funkcjonowania *cmok* są nazwy własne. W polskiej tradycji nazewniczej wyrazy pospolite były jednym ze źródeł nazwisk genetycznie polskich. Motywacją do tworzenia nazw osobowych stawały się np. nazwy zawodów, ale też charakterystyczne cechy nosiciela nazwiska, często eksponowane pierwotnie w przydomkach, następnie nazwiskach. *Cmok* oraz oboczna postać *cmak* znajduje współcześnie reprezentację w kilku nazwiskach, w których utrwalone są dwa główne znaczenia tego wyrazu:

*Cmak*, zobacz *Cmok*

*Cmok* – od *cmokać* ‘mlaskać, całować’: *Cmoki-ewicz*, *Cmok-owicz*; *Cmak*, *Cmakowski*; *Cmoch*, *Cmoch-oł-ek*, *Cmoch-ół*; *Cmocz-ek*; *Czmok*; *Czmocz-ek*; *Czmoch*; *Czmuch* (Rymut 1999, 102).

## Uzualne użycia *cmok*

Poza sferą ustabilizowanych form i znaczeń istnieje niezwykle dynamicznie rozwijająca się przestrzeń innowacji leksykalnych – nowych wyrazów o źródle polskim i obcym, nowych znaczeń starych wyrazów, nowych połączeń, które łączą się z potrzebami nominatywnymi, ale również często potrzebami ekspresywnymi, chęcią wyrażenia emocji, ocen, postawy nadawcy wobec rzeczywistości w sposób skuteczny, precyzyjny czy oryginalny. Aktualne przemiany komunikacyjno-kulturowe spowodowały szczególnie zapotrzebowanie na leksykę ekspresywną, wyraziście nacechowaną – zarówno w dyskursach prywatnych, jak i publicznych; stąd permanentne odświeżanie istniejących zasobów, gdyż barwa ekspresywna szybko „się zużywa”, tracąc pożądane walory ludyczne, perswazyjne. Dlatego też opis funkcjonowania interesującej mnie rodziny wyrazów nie może się obyć bez obserwacji tekstów najnowszych, ukazujących użycia uzualne, często efemeryczne, środowiskowe, ale ważne dla określenia ewentualnego rozwoju znaczeń pierwotnych. Odwołałam się w pierwszej kolejności do oddolnej inicjatywy leksykograficznej, jaką jest *Miejski słownik slangu i mowy potocznej*<sup>3</sup>; to sami użytkownicy odnotowują aktualnie funkcjonujące jednostki i wypełniają ich charakterysty-

<sup>3</sup> *Miejski słownik slangu i mowy potocznej (Slang młodzieżowy. Słownik internetowy)*, <http://www.miejski.pl>. O idei tego słownika czytamy: „Strona ma za zadanie zbierać wszystkie nowo powstałe słowa, jakie pojawiają się w mowie potocznej, i prezentować je w zrozumiałej dla wszystkich formie”.

kę, podając m.in. kontekst użycia, definicję, datę odnotowania. Słownik notuje ekspresywne połączenie z *cmoknąć* – o funkcji wykrzyknienia wyrażającego negatywne emocje nadawcy wobec odbiorcy, i z *cmok* – w funkcji zwrotu grzecznościowego, charakterystyczne dla nieoficjalnych, spontanicznych dialogów:

*cmoknąć w pompę* ‘pocałować kogoś w dupę’, Cmoknij mnie w pompę! (Data dodania: 2013-12-01)<sup>4</sup>

*cmok w krok* ‘pożegnanie, czułość’

– pa laska !

– cmok w krok bejbe (Data dodania: 2008-06-23)<sup>5</sup>.

Słownik rejestruje ponadto synonim *cmokania* w znaczeniu nawiązującym do pocałunku, o funkcji finalnego zwrotu grzecznościowego, typowego dla naturalnej lub/i elektronicznej komunikacji dialogowej:

*cium* – ‘jest to dźwięk towarzyszący dawaniu buzi’

– buziaki:\*:\*

– cium:\* (Data dodania: 2007-09-29)

‘Można stosować również jak pożegnanie (co sprawuje częściej)’

– Dobra stary mykam.

– No to cium

– No cium.

Powiązane słowa: *Nara*, *Siemka* (Data dodania: 2008-02-17)<sup>6</sup>.

Obserwacja internetowego zbioru leksyki uzupełnia zatem charakterystykę omawianych wyrazów o nowe funkcje i użycia, choć trzeba mieć na uwadze, iż jest to indeks w istocie *quasi*-leksykograficzny, bazujący na intuicji autorów haseł (nieprofesjonalistów), niewątpliwie niepełny. Współczesne badania lingwistyczne wykorzystują przede wszystkim korpusy języka polskiego, dające możliwość szukania typowych użyć słów i konstrukcji; w dalszej części przedstawiam wyniki uzyskane z dwóch wyszukiwarek korpusowych, dążąc do pokazania najliczniej reprezentowanych znaczeń omawianych wyrazów oraz połączeń z ich udziałem.

Analiza danych z Narodowego Korpusu Języka<sup>7</sup> (wybrano korpus zrównoważony, tj. proporcjonalną reprezentację różnych typów tekstów: literackich, publicystycznych i in.) pozwoliła wyodrębnić następujące znaczenia i połączenia czasownika *cmoknąć/cmokać*:

<sup>4</sup> <http://www.miejski.pl/slowo-cmokn%C4%85%C4%87+w+pomp%C4%99> [dostęp: 20.01.2017].

<sup>5</sup> <http://www.miejski.pl/slowo-Cmok+w+krok> [dostęp: 20.01.2017].

<sup>6</sup> <http://www.miejski.pl/slowo-Cium> [dostęp: 20.01.2017].

<sup>7</sup> <http://nkjp.pl> [dostęp: 20.01.2017].

1. znaczenia typowe, takie jak utrwalone w słownikach, tj.: *cmokać* – kogoś w coś i *cmokać z zachwytu, zdziwienia* itp.;
2. połączenia wyrazowe o znaczeniu metaforycznym:
  - a. *cmoknij mnie w pompę*, w funkcji wygaszania kontaktu: ‘zostaw mnie w spokoju, odejdz’ oraz ‘z niechęcią o rozmówcy, z dezaprobatą wobec tego, co mówi’,
  - b. *cmoknij mnie* ‘jw.’,
  - c. *coś jest takie, że cmok* ‘o czymś, co budzi zachwyty, jest najlepsze’.

Druga wyszukiwarka korpusowa: Monco PL, pomaga znaleźć przykłady użycia wyrazów, fraz oraz wzorców leksykalno-gramatycznych w autentycznych próbkach współczesnej polszczyzny, w tym w wypowiedziach mówionych, internetowych<sup>8</sup>. Analiza danych potwierdza obecność licznych związków z komponentem *cmokać*:

1. *ktoś może cmoknąć kogo w pompkę pompę* ‘nie można nic zrobić w danej sytuacji’

„Wysoki Sąd może Dziennikarzy cmoknąć w pompę. Nieujawnianie informatorów gwarantuje Im kodeks karny” (niezależna.pl 2/10/2015); „[...] jako biskup nie podlega polskiej jurysdykcji i polskie sądy i polska prokuratura może go co najwyżej cmoknąć w pompkę” (news.google.com 16/3/2015); „Jak zrozumiałem, kosz, do którego autorka wrzuciła śmieci, to kosz uliczny i pajac mógł autorkę co najwyżej w przysłowiową pompkę cmoknąć” (moja-ostroleka.pl 11/8/2013);

2. *ktoś może cmoknąć kogo w...* + warianty leksykalne o różnym stopniu ekspresywności ‘jw.’

„[...] a nabór tak rozpisany, pod konkretną osobę, żeby przeciętny Kowalski mógł cmoknąć ich w dupę” (iswinoujscie.pl 26/4/2016); „Brak odpowiedzi w terminie urzędowym jest domniemaniem zgody i mogą inwestorów cmoknąć w krawężnik” (tvnwarszawa.pl 27/10/2011); „A służby mogłyby go cmoknąć w trąbkę...” (nowyekran.pl 3/12/2012); „Bez względu na powody obniżka cen paliw jest społecznie korzystna i jeżeli nie jest dumpingiem, mogą Orlen cmoknąć w nos” (wgadowski.salon24.pl 24/9/2011);

3. *ktoś może cmoknąć kogo w...* + warianty eufemizowane

„[...] i robią swoje, a unia może ich cmoknąć w ch \* \* \* i nie tylko” (forum, 2012-01-05); „Na ul. Dąbrowskiego jest rudera vis a vis BGŻ, nabyta na własność przez dwóch piotrkowskich biznesmenów, i jak widać, można ich co najwyżej cmoknąć w pewne miejsce, o ile się na to zgodzą” (epiotrkow.pl 25/4/2015); „A ja jestem atrakcyjna laska i możesz mnie cmoknąć w d..ę” (kozaczek.pl 3/7/2012);

4. *ktoś może cmoknąć kogoś* ‘nic nie może zrobić w danej sytuacji’

„[...] mam dług na 3 karty kredytowe, nie spłacam już z 2–3 lata i mogą mnie cmoknąć, oficjalnie jestem bezrobotny i nic nie posiadam : D” (wp.pl 3/4/2013);

<sup>8</sup> <http://monco.frazeo.pl/> [dostęp: 20.01.2017].

5. *ktoś może cmoknąć się* ‘nie móc nic zrobić w danej sytuacji, być bezradnym’

„My mieszkańcy to możemy się cmoknąć, mamy siedzieć cicho i przyjmować wszystko na klatę” (iswinoujscie.pl 16/5/2016);

6. *ktoś może cmoknąć się w pompkę/pompę* ‘nie może nic zrobić w danej sytuacji’

„Kazadi – jesteś super – a banda wszystkich tłumoków, którzy cie krytykują, może się w pompkę cmoknąć” (kozaczek.pl 17/12/2010); „Teraz to się możemy cmoknąć w pompę, zwiększanie zdolności bojowych to proces długotrwały i kosztowny...” (wpolityce.pl 3/3/2014).

Odnotowane połączenia cechuje znaczny stopień utrwalenia leksykalnego, semantycznego i ekspresywnego; zakres ich użycia wiąże się przede wszystkim z gatunkami interaktywnymi w przestrzeni internetowej, takimi jak fora, komentarze, ale też z blogami publicystycznymi, portalami informacyjnymi; w wymiarze pragmatycznym pełnią najczęściej rolę ekspresywnych wykładników pejoratywnej oceny relacji nadawca – odbiorca lub/i oceny przedmiotu komunikacji.

## Podsumowanie

Syntetyzując ustalenia wpływające z przeglądu wybranych pozycji leksykograficznych oraz danych korpusowych, sygnalizuję kilka aspektów funkcjonowania *cmok*, *cmokać* (w tym połączeń z komponentem *cmok*, *cmokać*) i wyrazów pochodnych we współczesnej polszczyźnie:

1. skala emocjonalna – na biegunie dodatnim sytuują się znaczenia pierwotne, odwołujące się do naturalnej motywacji, do onomatopiecznego pochodzenia, czyli do głośnego dźwięku towarzyszącemu czynności fizycznej, np. *cmokać z zachwyty / ze zdziwienia*, *cmokać się*; na biegunie ujemnym – znaczenia wtórne, metaforyczne, odnoszone do działań/zachowań, np. *cmokier*, *cmokierstwo*, oraz połączenia służące wygaszaniu kontaktu, np. *możesz mnie cmoknąć*, *cmoknij się*;
2. pragmatyka – najnowsze połączenia z czasownikiem *cmokać* wchodzą do repertuaru ekspresywnych środków językowych w uzusie ogólnym, choć jeszcze poza normą;
3. „życie wyrazów” – wychodzą z użycia, jak się zdaje, pochodne od *cmok* określenia osób: *cmokier*, oraz gestu grzecznościowego: *cmok-nonsens*, natomiast o ekspansywności można mówić w wypadku uzualnych połączeń ekspresywnych.

## Bibliografia

- Anusiewicz J., Skawiński J., 2000, *Słownik polszczyzny potocznej*, Warszawa – Wrocław.
- Bańko M., 2008, *Współczesny polski onomatopeikon. Ikoniczność w języku*, Warszawa.
- Bańko M., 2009, *Słownik onomatopei, czyli wyrazów dźwięko- i ruchonaśladowczych*, Warszawa.
- Bańkowski A., 2000, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. 1 (A–K), Warszawa.
- Bąba S., Liberek J., 2001, *Słownik frazeologiczny współczesnej polszczyzny*, Warszawa.
- Boryś W., 2005, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków.
- Bralczyk J. (red.), 2005, *Słownik 100 tysięcy potrzebnych słów*, Warszawa.
- Brückner A., 1985, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa.
- Chaciński B., 2003, *Wypasiony słownik najmłodszej polszczyzny*, Kraków.
- Chaciński B., 2005, *Wyczesany słownik najmłodszej polszczyzny*, Kraków.
- Chaciński B., 2007, *Totalny słownik najmłodszej polszczyzny*, Kraków.
- Czeszewski M., 2001, *Słownik slangu młodzieżowego*, Piła.
- Czeszewski M., 2006, *Słownik polszczyzny potocznej*, Warszawa.
- Dunaj B. (red.), 2001, *Słownik współczesnego języka polskiego*, t. 1, Warszawa.
- Dziurda M., Choroba P., 2003, *Słownik gwary młodzieżowej*, Toruń.
- Kaczmarek L., Skubalanka T., Grabias S., 1994, *Słownik gwary studenckiej*, Lublin.
- Kania S., 1995, *Słownik argotyzmów*, Warszawa.
- Kładoczny P., 2012, *Semantyka nazw dźwięków w języku polskim*, t. 1 i 2, Łask.
- Markowski A. (red.), 2004, *Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN*, Warszawa.
- Miejski słownik slangu i mowy potocznej*, <http://www.miejski.pl>.
- Pawlikowska A., 2012, *Zastosowanie metod językoznawstwa korpusowego i lingwistyki kwantytatywnej w analizie dyskursu*, „Oblicza Komunikacji” 5, s. 111–125.
- Pawłowski A., 2003, *Lingwistyka korpusowa – perspektywy i zagrożenia*, „Polonica” XXII–XXIII, s. 19–32.
- Pietruszewska-Kobiela G., Regiewicz A. (red.), 2015, *Od-głosy jedzenia*, Częstochowa (seria: *Od-głosy kultury*, t. 2).
- Piotrowski T., 2001, *Słowniki języka polskiego*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski*, Lublin, s. 601–618.



- Rymut K., 1999, *Nazwiska Polaków. Słownik historyczno-etymologiczny*, Kraków.
- Skudrzykowska A., Urban K., 2000, *Mały słownik terminów z zakresu socjolingwistyki i pragmatyki językowej*, Kraków – Warszawa.
- Sławski F., 1952–1956, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. 1 (A–J), Kraków.
- Zgólkowa H. (red.), 1994, *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 7, Poznań.

## **Cmok and cmokać in Contemporary Polish (Linguistic Characteristics Based on Lexicographical Sources and Corpora)**

### **Summary**

The article presents the linguistic characteristics of the family of words of onomatopoeic origin, funded by *cmok*. The image of the *cmok* and *cmokać* in contemporary Polish consists of a semantic, stylistic and functional description derived from two sources: Polish language dictionaries and Polish language corpora. The analysis of sources shows, among others emotional scale: at the positive pole there are primitive meanings, referring to the natural motivation, that is to the loud sound accompanying physical activity (for example, *cmokać z zachwyty / ze zdziwienia, cmokać się*) at the negative pole – secondary, metaphorical meanings, related to actions and behaviors (for example *cmokier, cmokierstw*, and connections used to extinguish the contact, such as *możesz mnie cmoknąć, cmoknij się*), pragmatics: the latest connections with the verb to enter the repertoire of expressive language means in will be general, though outside the norm; life of words: they come from the use of people: *cmokier*, and a polite gesture: *cmoknonsens*.

**Keywords:** onomatopoeia, lexis, Polish language dictionaries, Polish language corpora.



<http://dx.doi.org/10.16926/j.2017.13.09>

Yevhen TSYMBALENKO  
Taras Shevchenko National University of Kyiv, Ukraine

## Myths in Media Communication

### Summary

**Relevance of the study.** Modern media communications are filled with myths. These myths reflect structural modifications and content modifications as well as communication understanding process.

**Main objectives of the study.** The article attempts to clarify what constitutes the myth communication and media communication activity. It also systematizes and comments the most common dual myths in media communications.

**Methodology.** For achieving the objectives, there were used such methods as systematization (for a review myths as an integrated media communication system), comparative (for a comparison of theses and hypotheses about myths in the media); logic and semantic analysis (for a building of own concepts, identification of semantic relations between them and verification of the selected myths adequacy), etc.

**Results.** The author explains and reasons why nine groups of myths in media communications were selected. Most myths are based on the transformation processes in communication, resulting the changes of established media and mass communication activities idea.

**Conclusions.** Transformation in media communications is a process of modification of approaches to media understanding and all related events, practices of production, distribution, consumption of media and how they diversified selection of individual mass audience. The basis of most transformation processes is mostly the result of technological innovation shifts in the economics, geopolitics, communication, sociology. This broad coverage of different sectors and industries usually does not provide unity of theoretical and conceptual approaches to forecasting the prospects of main developments implementation in practical terms, and as a result, sometimes appear diametrical communication phenomena: convergence – divergence; massification – demassification; globalism – localization (and as a result “glocalization”); universalization – personification; oral – written (and, consequently, oral-written speech); analog communication – digital communication (digitization); reality – virtuality; professional – amateur (citizen) journalism. In-

teractivity is allocated as a unique myth because digital nature of the information exchange a priori involves the interaction between man and machine.

**Keywords:** myth, media communications, mass communication, media communications.

## Introduction

Media communications as an extended form of mass communication is a relatively new concept that has continuously been the subject of mythological creation since the first scientific references and practical implementations and constantly stimulated the development of the global mythology. Mythology categories are extremely diverse, ranging from the myth of universal access to information and embracing local audiences ending with the bias on the role of blogs for the development of mass media or multimedia technologies for the perception of textual information. The *relevance* of this study is based on a number of objective reasons including some separate to be emphasized:

- the intense myths system that has formed in the media communication area;
- the mythology of new communication technologies and strategies usage in the media communication area.

To understand how myths characterize modern mass communication trends in media communications, it is necessary to find out what communication myth-making is and how unique this myth is as a phenomenon in the mass media. For example, a representative of the postmodern movement R. Barthes (1989) explains the myth-making as a semiology object that tries to provide the historically conditioned intentions with a natural status:

If our society is objectively privileged sphere of mythical values, the hidden reason for this is that myth is certainly convenient means of ideological inversion typical for our society; at all levels of human communication with the help of the myth antiphisis transforms into pseudophisis (Barthes 1989, 111).

Advertising can be considered as the most studied area of the myth-making communicativistics. The considerable amount of a Kharkiv Professor Khavkina L. works including her monograph *Modern Ukrainian Advertising Myth* prove this (2010), According to the scholar,

Social and cultural present-day circumstances demonstrated the durability of the mythological communication phenomenon and sustainability of a myth as a text and a discourse in the various areas of social and historical existence related both to the ideological and mental processes and the social, historical and spir-

itual and intellectual manifestations of the reality. A mythological way of thinking ended up durable and unbreakable not displaced by a scientific thinking and connected to it in a situation of the formation, broadcasting and functioning of such social communication phenomenon as a new social myths indestructible due to the exceptional ability to solve unresolved (Khavkina 2010, 320).

In the book *A sign, a symbol, a myth in mass communication* Leonid Pavlyuk (2006) gives the basic semiotic approach to the problems of mass communication. He explains semiotic concepts and categories used in the analysis of the mass media discourse in such areas as signifying strategies and interpretation of the content, using symbolic forms and publicistic myth-making.

In his speech at the international conference “New technologies and a human: faith in the new millennium” V. Stepanov (2011) suggests five ideas that people should know about technological change,

The first is that we always pay a price for the technologies. The better the technology is, the higher the price is. The second is that there are winners and losers in any technological changes; the winners always try to persuade the losers that they (the losers) are also winners. The third is that any technology is always a great epistemological, political or social setting. Sometimes these settings are directed on our profit, sometimes on the detriment. The printed press destroyed the oral tradition, the telegraph destroyed the space, TV humiliated the word, computer may lead to a decline in social life and so on. The fourth is that a technological change is not a simple addition. It is ecological that mean it changes everything, and therefore cannot be left only in the hands of Bill Gates. The fifth: technology mythologized; we recognize it as a part of natural content of the things, and therefore it tends to control the majority of us. There is much more control than it is inconceivable (Stepanov 2011).

Online journalism is full of the myths that cover most aspects of the organizational and semantic new media components. Among the popular in the users environment stands the myth about the diversity and infinity of the information flows in the global network and it sounds like this: if something is not in the Internet, it doesn't exist at all. This approach is based on the consideration of information dissemination as an information explosion, when news messages are generated in real-time and historical intangible legacy is digitized most dynamically.

## **Theoretical background and hypotheses**

The article is dedicated to the problem that modern media studies and practical journalism, faced a considerable number of myths associated primarily with the technologies. Modern media studies and practi-

cal journalism faced a considerable number of the myths associated primarily with the technologies. The study of scientific statements as well as the specifics of a modern information and communication activities set the prerequisites for an interesting discussion about the myths in modern media communications from the network information space wide coverage to the dialogue about the decline of journalism as a profession and an increasing role of bloggers, citizen journalists and streaming journalism as a phenomenon.

*The hypothesis:* the science and practice about the media communications is filled with myths that have dual diametrical colouration.

*The objective:* a systematization of the main dual media communications myths.

The main idea of thebe verifies through the conducting of several procedures, such as:

- finding out what the myth constitutes in the communication and media communication activities;
- systematizing and commenting the most common myths in media communications.

In spite of the considerable amount of diverse modern mass communication, network communication, personalized mass communication researches, etc., there are still no scientific studies that try to explain critically the contradictory and often diametrical media communication processes. With few exceptions (eg., L. Manovych, L. Horodenko), the main emphasis are made on the establishing of the communication media communications and new media features, a communication forms tools and technologies structuring, the evolution of social communication component, etc. Ehe advertising area in social communications is relatively studied (L. Khavkina). The direct connection between a sign, a symbol and a myth in mass communication is studied by Lviv scholar L. Pavlyuk.

## Methodology

A scientific and theoretical basis of the research includes the theories of mass communication, media and media communications, the concept of communication and mass media development in the information society, the provisions of social, philosophical and historical theories that directly or indirectly determine myths as the object of study in mass communication and media communication.

The methods described below were used to solve the main objectives of the research. The methodological foundation of the article is based on the principle of systematic scientific knowledge, which involves the studies of the myths in media communications as a complete system. The comparative method was used to make the comparison of the hypotheses and conclusions of different scientists about the myths-making in the communicativistics.

During the key definitions study and own concepts construction including identification of the semantic relations between them and properties adequacy verification there was used a logical-semantic analysis. According to the axiomatic method, some scholar proposals were taken as the constant. Elementary theoretical analysis helped to compile a knowledge system, according to which the basic myths of mass communication and media communications were clarified. For more accurate opinion expression and exclusion of the ambiguous understanding possibility there was used a formalization method. The method of contextual analysis required to interpret scientific papers was used during the processing of the theoretical developments of Ukrainian and foreign scientists.

## Results and discussions

In addition to the traditional interpretation, myth is studied as a designation of the popular but false statement. For this study, it is appropriate to study the myth as a story about the significant events from the history of a social group (relationships with the nature, territories possession, institutions, heroes, enemies, leaders, etc.), which is present in the collective self-awareness basis (Pavlyuk 2006, 113). According to this vision, the myths given in this article fit into a general myth-making system. Thus, taking into account author's achievements in the past as well as a considerable experience of native and foreign scientific sources analysis, it is possible to highlight the following main myths that accompany transformation processes in media communications:

**Myth 1.** *“Convergence — divergence”;*

**Myth 2.** *“Massification – demassification”;*

**Myth 3.** *“Globalism – locality (and as a result “glocalization”);*

**Myth 4.** *“Universalization – personification”;*

**Myth 5.** *“Verbal communication – written communication (and as a result, verbal and written communication)”;*

**Myth 6.** *“Wide digital communication accessibility – digital gap”;*

**Myth 7.** “Interactivity”;

**Myth 8.** “Reality – Virtuality”;

**Myth 9.** “Professional – Amateur (Citizen) Journalism”.

The named myths should be discussed further on.

### **MYTH 1. “CONVERGENCE – DIVERGENCE”**

The convergence is not a unique historical phenomenon. The economy, state creation, social sector were constantly under the influence of transformation processes, changing and acquiring new, often previously unusual features for a certain objects. Nevertheless, the digitization evolution over the last 50 years has forced to review and complicate converged models radically. Currently, there is much less talk about the economic (although the concentration is an effective form of the business activity realization) or political (although the globalization is one of the main processes of the international system development) convergence. The convergence is increasingly associated with the sphere of media industry activity. Thus, in their vain converged attempts media change the form, the content, and organizational and structural components. The idea of universal journalist, mobile editorial offices, indistinct genres and content priorities change come to the forefront (e.g. Vera Antonova (2006), David Randall, Lesya Horodenko (2011) and others).. Today, the editorial policy of the most media is formed by the entertainment as a priority to satisfy user tastes (consumerism) and profitability to meet the needs of the owner.

Media communication dualism does not only include the upgrading of the relations between the information producers and consumers. The interaction between them is much more valuable. Undoubtedly, it is impossible to talk about equal rights and equal opportunities for a professional producer and consumer. Journalists as media producers are more powerful informants than an individual consumer or even a network of consumers. Even in the hierarchy of consumers, there are significant differences in the information capacity due to a number of social factors, including the access to information sources, popularity, publicity, and so on.

The convergence of modern media system is based on four components such as press, television, radio and the Internet. A combination and a fusion of various elements determines the convergence policy realization. Frequently, these models arise during the synthesis of traditional media and the Internet technologies, with the result of new or enhanced (extended) forms of information fixation appearing (eg., online TV or online radio). There are also cases of complex synthesis when several



components merge (eg., television, radio and the Internet – radiovision). Such interaction, in O. Kalmykov's opinion (2011), is achieved through the

synergistic effect that increases the energy involved in similar alliance components of the media, but can align and level the means of expression to invisibility weakening the extent of impact on the audience (Kalmykov 2011).

The involvement of the printed press editions to interactive forms of mass communication is also considered as the constant because almost all mass media resources have a text component. And the organization of converged media is usually based on hypertext nature of the interaction.

Speaking of convergence, it is impossible to forget about the other side of the same phenomenon – the divergence or distinguishing the features of similar organisms in the process of their evolution, or the collapse of a primary united community into several new independent groups. In media communications, the divergence is closely connected to the cultural and informational globalization as well as with the demassification, personalization and consumerism.

## **MYTH 2. “MASSIFICATION – DEMASSIFICATION”**

One of the main objectives of mass media is to deliver information to the wide population masses. This outlines general requirements for the media on an information sharing at any group of people, regardless of physiological, religious, social or other restrictions. However, one of the latest trends in media communications is a consumerism and content personalization. A consumerism is studied as a product of economic evolution, the transition from a production economy to a consumption economy. For media communications, it is not only informative differentiation but a content personalization for the corresponding user reflection means, such as the development of special software products or media content adaptation for smartphones.

A controversy of personalization and mass communication distributed by online media channels is equally discussed. On the one hand, there are tendencies to a constant media product demassification online, on the other hand, there is a constant increase in global audience. As a result, the mass character is one of the defining characteristics of the Internet. The researcher N. Ishchuk (2014) dedicated her thesis “Demassification Information and Communication Flows Ukrainian Network Media” to the study of the audience demassification problems, and as a result she presented four models demassified online communication: classic, glocal, personal and informal.

Media communications stimulated the emergence of an unprecedented form of communication. For example, all viewers simultaneously watch the television broadcast, but each of them at any point can stop, fast forward or rewind the program if they want to, or even change the head of the program plot. These new forms of content presentation are, as the matter of fact, a form of mass customization, impossible neither in interpersonal nor in the mass media environment. As V. Crosbie predicts (2002) in his article *What Is New Media?*,

the existence of this new environment will catalyze, save and popularize absolutely new mediums for the information production and dissemination, as well as the invention of radio waves has revolutionized broadcasting media. This will create completely new concepts in form and content (Crosbie 2002).

Personalization trends in mass media have radically changed the approach to the media content definition. Instead of the question “What do we want to say?” editors and journalists increasingly ask: “What do they (information consumers) want to hear?”. An ability to combine the answers to both questions define the strategic prospects for media communications development.

### **MYTH 3. “GLOBALISM – LOCALIZATION (AND AS A RESULT “GLOCALIZATION”)**

A researcher N. Ishchuk (2014) notes:

From the standpoint of mass communication, the definition of glocalization indicates the process of its dual nature and is characterized by such circulation when certain media segments become global and others become local. Such complementarity and coexistence of the opposite processes provides a complete civilizational progress. This phenomenon is mostly notable in network communications, where local resources can present themselves in the global network (Ishchuk 2014, 100–101).

The information society, which focuses on the information flow and knowledge, has formed many of dialectical issues for media and mass communication. In particular, it applies to globality and locality that are characterized by several dimensions: the content globalization, the production globalization, the distribution globalization, the form globalization, and others. On the one hand, the globality is based “on the loss of the geographical correlations and restrictions meaning as well as the associated consequences for the societies or communities” (Weissenberg 2011, 304), on the other hand, in practice local restrictions are more often involved. For example, one of the largest US TV channels HBO does not allow content viewing online for the Ukrainian users and some other

countries (the identification is being made at the technical level through IP address requests). The access restrictions to the television broadcasters on the Internet, online editions and other media resources are common for China, too. Moreover, the restriction is both external (blocking access to the Chinese international information media giants) and internal (the restrictions in distributing Chinese content outside the country because of no external users access). Ukrainian broadcasters also use the similar practice. For example, an online version of “Pidsumky Dnya” (Pershyy Kanal) can be viewed only in Ukraine.

Myths in media communications are closely associated with the mythology of other sciences. For example, political science studies the relations of the neighbouring states as myths. Analyzing interethnic relations, it is possible to conclude that the West does not consider Ukraine as a serious, powerful state. There, Ukraine is, first of all, the shield that protects it from Russia. The famous American politician Z. Brzezinski (1997) openly tells about that, although he calls this situation “a balance in Europe”:

The existence of Ukraine is important not only for the Ukrainian people, but also globally. First, the emergence of Ukraine changed the geopolitical balance in Europe... The West does not seek to transform the Russian-Ukrainian relations to antagonistic. We are not interested in inciting hatred between the two sovereign states...

And further: “The explosion in Russia only Ukraine can stop. Or delay. For the West now it is the most important thing” (Brzezinski 1997, 27). Thus, it allows to talk about the seriousness of global communication myths in the geopolitical context.

#### **MYTH 4. “UNIVERSALIZATION – PERSONIFICATION”**

To confirm or object our hypothesis considering new media orientation on a universal journalist (editor) in the internet, there was conducted a study (December, 2016): there were found out editorial offices’ requests for potential employees of media websites through professional requirements for the applicant as well as the websites that were searching an employee for content filling of the resource. There were reviewed almost 50 applications in Ukrainian electronic databases that provide intermediary services for finding employees (rabota.ua, work.ua, uajobs.com.ua). All employers gave out a number of common conditions that can be considered as the basis of professional competences including excellent knowledge of Ukrainian and English languages, literacy, attentiveness to details; an ability to monitor information and search news;

an ability to quickly write and rewrite news. There are content-related. But there are more requirements for the versatility of the applicant: knowledge of Photoshop and SMM basics, an ability to work a the video editor, knowledge of Storytelling technology. Alongside with such universal requests, around 20% of employers searched for a narrow sphere editor with a well-defined thematic specialization: in automotive industry, in computer technology, in accounting, etc.

These requests reflect the tendencies of media market development as well as ironic statement of D. Randall, who says that there are only two types of journalism: good of bad (Randall, 2007, 7).

The universality of the journalistic profession is quite a complex phenomenon as most media communication processes have binary or dual nature. On the one hand, the universality presumes the expansion of professional knowledge and skills through the mastery and free usage of diverse narrow journalistic skills in the practical activity; on the other hand, the narrow media specialists are increasingly becoming important.

The convergence gives editorial staff an opportunity to self-improve, universalize and mobilize. Along with the trend to a deep analytical divergence, there is observed an increase in requests for multimedia journalist and editor. The media owners are interested in professionals who can simultaneously prepare and check the materials for the traditional media and adapt them to the Internet environment. Media workers who are able to write the same text considering the peculiarities of television, radio, or newspaper information presenting are equally valuable.

At the same time, the universality creates a serious problem, which can be defined as the media content in interactive media is not just the content itself. A usual text is not interesting for the audience only because of its meaning accents. To attract reader's attention, the text has to be "coloured" with the help of "videos, photos, podcasts". And for one man, it is quite a complex and time-consuming task, especially from the standpoint of professionalism. That's why, the converged editorials increasingly draw their attention not on multimedia journalists but on the media editors who finalize a journalistic material together, bringing it to a perfection according to user requests.

In many cases, the universality of a journalist or cross-media is associated with his ability to track and handle information flows, to communicate with people (to interview, to conduct surveys, to record comments), to write texts in different genres, to record audio, to take photos and video material and process it in special programs, to work with vector and raster graphics, to process the data and create infographics, to do the prepress and pre-air preparation of the materials. And most of these

processes involve the ability to use digital devices, understanding of the digital information flow organizational principles, knowledge about the means of digital content distribution, and others.

*Myth 4. “Universalization – Personalization is quiet similar and partially overlaps with Myth 2. “Massification – Demassification”.*

#### **MYTH 5. “VERBAL COMMUNICATION – WRITTEN COMMUNICATION (AND AS A RESULT, VERBAL AND WRITTEN COMMUNICATION)”**

One of the most difficult globalization intentions is a joint existence of national cultures. Unification and urbanization that accompany information civilization highlight the popular culture of metropolis with its cynicism and impersonality. Some scientific researches equate this process to stories from the Bible. In the essay *The Tower of Babel: The Art of Our Time* A. Genis (1997) compares the past and the future and the metaphor of the tower symbolizes the end of the prehistory in the Bible,

It allows to use it as a bar, which determines the moment where the post-industrial culture goes with its progressive pace – the archaic ends with a crowd (Genis 1997, 239).

To continue his reflection, the scientist draws attention to another feature of the Tower of Babel important in the media communication context – the language which is the first mechanism in the world transformations made by human,

The catastrophe of Babel is the price paid for excessive confidence in the language. Therefore, a new tower may occur only in the world that learns to respect non-verbal culture (Genis 1997, 239).

Thus, the other metaphor to come – the duality of verbal and non-verbal communication. Is it possible to say that the Internet is filled with nonverbal culture? The expressive gestures, contextual communication medium, additional sound, additional material resources that have symbolic meaning in a certain case are nonverbal communication means. Communication and relevant non-verbal communication components are prosodic, kinetic, tactile, and proxemic means (Hreydyna 2005, 80). For the Internet, the described tools are almost inaccessible that’s why it is too early to talk about media communications as a non-verbal culture phenomenon.

**MYTH 6. “WIDE DIGITAL COMMUNICATION ACCESSIBILITY – DIGITAL GAP”**

The myths associated with the digital nature of communications, identify and characterize the general nature of communication today. It is considered fully acceptable not only to talk in the class, but also write short messages, social networks posts or notes in *WhatsApp* or *Viber* with the friends. This is the most primitive level of digitization mythologizing. Much more problems are present at the level of the digital divide.

A digital inequality is defined by several characteristics that develop differently in different countries and in Ukraine in particular. The main factors are:

- *economic resources*. The low level of an average income makes it impossible to freely obtain the latest technological means of communication;
- *geography*. A significant asymmetry between urban and rural areas creates an imbalance in access to the Internet as today’s main information channel;
- *age*. Youth is opened to technological innovations and their usage but has a low qualification level and opportunity to realize themselves through work. Instead, older people have experience but are less open to the use of advanced information and telecommunication means;
- *gender*. Developing countries do not pay enough attention to the rights of women in general and involving them to the information society in particular. The situation observed in the economically and socially backward countries, introduces an imbalance to the system of equality and defines the factor of division by categories man – woman;
- *language* is the main obstacle for the participation of all people in digital communication. The dictatorship of English as a linguistic means of globalization inhibits other languages in cyberspace;
- *education, social and cultural foundations*. Education became the core, which allowed realize the first and later the second industrial revolution;
- *physical disability*. Most disabled people in all countries have limited access to the computers and the Internet as well as traditional libraries (Towards Knowledge Societies, 2005).

The main points where an information gap is happening, are the level of society informatization and separate businesses, the information disclosure and the level of telecommunications development of. As the

criteria for the comparison of the countries' access to information and digital resources there is used a relative number of means to obtain data per capita: the amount of radios and televisions; the amount of books, newspapers and magazines that are published during the year; the amount of libraries; the amount of universities and research institutes; the amount of people with higher education; the volume of electricity consumed with and without industry; the amount of postal letters; the amount of telephone lines, fax machines and computers, Internet users and national web pages.

#### **MYTH 7. "INTERACTIVITY"**

American professor of computer sciences from the New York University L. Manovich quite aptly tells about mythology of new media and media communications (2001): the issue of such definitions "digital" and "interactivity" have no real meaning in relation to computer-mediated communication. The myth about interactive media is the greatest illusion because the computer is a device that requires interaction: every request, every reference, every transaction, every answer is the result of interaction between the man and the machine and with no further adjustments it is simply unnecessary. A similar situation is observed with the media communication feature – digitization, because every device, used for the dialogue man-machine-man, has a digital identity. That is why L. Manovich find out new features of media communications – a numerical representation, modularity, automatization, variability and transcoding (Manovich 2001, 49–63). And then the theorist develops an idea:

As new media with complex digital coding include discrete components (numerically represented and modular), they can create media objects at low and high levels, from simple manipulation with photos and texts to the most advanced automatized artificial intelligence applications (Manovich 2001, 53).

These are the reasons affecting the variability and change of new media that produce endless streams of information, and an endless number of different levels of end-user facilities for the convenience of interactive, from management through hyperlinks, update frequency, scale on demand and others. Another important feature of the new media, by L. Manovich is transcoding that manifests itself in the cultural layers in any media personal cultural imperatives.

The Ukrainian Scholar N. Ischuk talks about the need to reflect the new realities of journalistic life that should be based on interactive technologies (2014),

Network communication increasingly differs from the traditional one, and the experience of traditional media can be effectively used in the online media. Classic one-way connection is replaced by transactional and needs more attention for its adjustment and moderation from the side of the web-editorials (Ishchuk 2014, 164).

Thus, the media will gradually move the accents to dialogical communication and as a result, interactive communication technology will become the dominant means of dialogue implementation between media and information consumers.

Interactive technologies provide the basis of the mass communication personalization. Interactivity is a concept which is mentioned whenever it comes to new media possibilities and conceptual statements of media communications. However, in the terminology field it is quite discussed and not completely specified phenomenon. And all this in the context of overrevolutionary development of the diverse communication technologies: teletext, videotext, interactive television, telephones with the voice response systems, automatic cashiers, online services, information kiosks, “smart household appliances”, computers and multimedia, Internet, and intranet form online culture these days.

Interactivity gives the user the extended communication opportunities, such as:

- a huge amount of the information is available after one button clicking;
- the film watching is not a passive process because users can:
  - (1) comment what they’ve seen in real time chat;
  - (2) offer their own alternative scenarios of the story using a special service;
  - (3) comment online events via webcam;
- the choice of a movie or a program from the proposed by the operator list (the library) through the menu on the TV screen;
- to play virtual video games via the operator network;
- to join the current discussions, to participate in the discussions, votings, rankings;
- to influence the course of the events in the show (eg., after the huge amount of user applications on air of the STB channel and on the Internet webpage organizers brought back to the competition *X-Factor* the participant who dropped out as a result of judicial decision) and others.

#### **MYTH 8. “REALITY – VIRTUALITY”**

The categories of “pseudo-physical” studied by R. Barthes (1989) in terms of semiotics is cause-effect elements of the virtual image creation when the fictional characteristics accompany the change of personal and



adaptation of the individual to the requirements of the artificial world. Considering the main aspects of this ideology, it is appropriate to highlight Myth 8. “Reality – Virtuality”. Social information society is in a complex semantic relations with social institutions of the state. Myth-making that accompanies the main processes of establishing the system the state – a social group – the individual, determines the stereotypization of the dependencies formation between the community traditions and external influence factors.

According to the theorists of mass communication O. Zernetska and P. Zernetsky (2005),

the main conflict and the driving force of the globalization process is the antagonism between artificial (and primarily in the information society – virtual) and natural components of modern civilization” (Zernetska, Zernetsky 2005, 101).

Virtuality is a constant feature of the mass media because the media product producers can only assume what audience they actually have. Especially in terms of mass character. Undoubtedly, there is the concept of “target audience”, which, first of all, is focused on media organization; the consumer surveys, rankings are being conducted regularly, etc. However, this situation sometimes looks like a formula: someone eats mosaic tenderloin, someone eats sauerkraut; on average everyone eat holubtsi. The Internet with its seeming depersonalization forms a more real audience for many media via personalized requests and preferences.

#### **MYTH 9. “PROFESSIONAL – AMATEUR (CITIZEN) JOURNALISM”**

This myth is extremely practical realization of a free information flow in the network communication environment. The myth that threatens the common system of journalism education. Defining the prospects of the profession, CEO of the Ukrainian Association of Press Publishers O. Pohorelov (2015) states,

Journalists who are accustomed to the traditional work with information should adapt as soon as possible to the new techniques that help to reflect what is happening more quickly. The modern journalist should be fast, work in social networks, he must give information there, get it from there, check and post verified information. It is necessary to turn your head on to be able to analyze and compare the data and publish more than just news (Sharova 2015a).

And the head of the Independent Media Trade Union of Ukraine Yuriy Lukanov (2015) points to the inability of most modern media workers to work in extreme conditions,

Due to a partial objectiveness of the most Ukrainian media on the topic the events in the East, a new journalism called streaming is appearing in Ukraine.

People directly from the event scene show what is happening. Informal media structures are more dynamic than traditional media, “people’s journalism” is developing, and this movement will intensify (Sharova, 2015b).

Some of the named abilities and skills are currently not a problem for an average citizen, because media communications streams are filled with a considerable number of user-generated content. The journalists do not always have time to follow the events, not always they get to the right place on time, while almost always there are the witnesses that film and share data. The situation described in the joke happens quiet often, “Hey, matey, someone hits our friends!”, “Oh no, we are not going. I have a phone without a camera.” For the ordinary people, it became a usual thing to observe, record and distribute everything they face. There is a joke in journalistic studies community about the change in priorities in the digital age: earlier the masses greeted the Pope by lifting up their hands, and now by filming and taking pictures with their phones.

## **Conclusions**

In the whirlpool of the consequent dual effects and myths-making processes of media communications it is necessary to primarily pay attention to the key reason for this theoretical differentiation. Its essence is simple: the practical realization of new communication technologies is significantly ahead of scientific studies, which, in most cases, act as descriptors or extras, but not the active creators. This is the case when the theory is subjected to practice.

Transformations in media communications are the processes of modification of the approaches to understanding of the media and all related phenomena, production practices, distribution, mass information consumption and ways of its diversified selection of individual mass audience. The technological innovation movements in the economy, geopolitics, communication, and sociology create the basis for the most transformational processes. This broad coverage of different areas and sectors not usually implies a unity of theoretical and conceptual approaches to forecasting the prospects of implementation of major developments in practical terms, therefore sometimes the diametrical communication phenomena appear: convergence – divergence, massification – demassification, globalism – localization (and, as a result, glocalization) universalism – personification, verbal communication – written communication (and, as a result, verbal-written communication).

In the context of the above, it is the point of an extremely discussed media communication issue – duality which eliminates the concept of mass communication as one-sided information delivering from a professional media worker to a mass audience. With the entry of social importance of the information and media network resources that ensure the possibility of free copyright materials publication, a model of the information delivering is increasingly changing: the information producer borrows the information product from the information consumer. And the mass informing beyond mass media structures can occur with higher efficiency than directly through the media. It can be explained by the potential audience targeting as well as an extensive network of cross-references to the private webpages.

## References

- Антонова В. [Antonova V.], 2006, *Трансформации типологической и жанровой систем в современной журналистике* [The Transformations of Typological and Genre Systems in Modern Journalism], Saransk, 35 p.
- Барт Р. [Barthes R.], 1989, *Избранные работы. Семиотика. Поэтика* [Selected works. Semiotics. Poetics], Moskva, 615 p.
- Бжезинський З. [Brzezinski Z.], 1997, *Вирішальна роль України на пострадянському просторі* [The crucial role of Ukraine in the post Soviet Union area], “Політика і Час” [“Policy and Time”], vol. 9, pp. 24–28.
- Вайшенберг З. [Weissenberg S.], 2011, *Журналіст та медіа* [The Journalist and Media], AUP, Kyiv, 526 p.
- Генис А. [Genis A.], 1997, *Вавилонская башня: искусство настоящего времени* [Babylon tower: The Art of Present], “Независимая Газета” [“Nezavysymaja Ghazeta”], Moskva, 256 p.
- Городенко Л. [Horodenko L.], 2011, *Теорія мережевої комунікації* [The Theory of Network Communication], Kyiv, 387 p.
- Грейдина Н. [Hreidyna N.], 2005, *Основы коммуникативной презентации* [Fundamentals of communicative presentation], Moskva, 384 p.
- Зернецька О., Зернецький П. [Zernetska O., Zernetskyu P.], 2005, *Трансформації віртуального простору та парадигми впливу мас-медійних дискурсів* [Transformation of virtual space and paradigm of influence mass media discussion], “Політичний менеджмент” [“Policy Management”], vol. 3 (12), pp. 100–107.

- Ищук Н. [Ishchuk N.], 2014, *Демасифікація інформаційно-комунікаційних потоків українських мережесвих мас-медій* [Demassification information and communication flows ukrainian network media], PhD diss. (sci. soc. com.), Institute of Journalism, Taras Shevchenko National University of Kyiv, 211 p.
- Калмыков А. [Kalmykov A.], 2015, *Конвергенция – возможность универсального журнализма в рамках профессиональной идентичности* [Convergention is abilities of universal journalism in the scope of professional identity], “Вестник Электронных и Печатных СМИ” [“Electronic and Printed Media Digest”], vol. 16, available at: <http://www.ipk.ru/index.php?id=2231> [accessed: 11.02.2016].
- Павлюк Л. [Pavliuk L.], 2006, *Знак, символ, міф у масовій комунікації* [Sign, symbol, myth in mass communication], Ljviv, 120 p.
- Рендолл Д. [Randall D.], 2007, *Універсальний журналіст* [The Universal Journalist], Kyiv, 288 p.
- Степанов В. [Stepanov V.], 2011, *Нил Постман: 5 вещей, которые мы должны знать о технологических переменах* [Neil Postman: 5 things, witch we must know about technological changes], available at: [media-ecology.blogspot.com/2011/02/5.html](http://media-ecology.blogspot.com/2011/02/5.html) [accessed 11.02.2016].
- Хавкіна Л. [Khavkina L.], 2010, *Сучасний український рекламний міф* [Modern Ukrainian myth of advertisement], Kharkiv, 352 p.
- Шарова Я. [Sharova Ya.], 2015a, *Алексей Погорелов о том, как трансформируется медиасфера в 2015-м году* [Aleksey Pogorelov about how to transform Mediasphere in 2015], available at: [http://video.telekritika.ua/show/intervu/2281-alekseij\\_pogorelov\\_o\\_tom\\_kak\\_transformiruetsia\\_mediasfera\\_v\\_2015-m\\_godu\\_09.01.2015](http://video.telekritika.ua/show/intervu/2281-alekseij_pogorelov_o_tom_kak_transformiruetsia_mediasfera_v_2015-m_godu_09.01.2015) [accessed 11 February 2016].
- Шарова Я. [Sharova Ya.], 2015b, *Луканов: стрімінг – нова техніка в українській журналістиці* [Lukanov: streaming is the new technology in Ukrainian journalism], available at: [http://video.telekritika.ua/show/intervu/2282-lukanov\\_striming\\_-\\_nova\\_tehnika\\_v\\_ukrayinskij\\_zhurnalistitsi](http://video.telekritika.ua/show/intervu/2282-lukanov_striming_-_nova_tehnika_v_ukrayinskij_zhurnalistitsi) [accessed 11 February 2016].
- Crosbie V., 2002, *What is New Media?*, available at: [www.sociology.org.uk/as4mm3a.doc](http://www.sociology.org.uk/as4mm3a.doc) [accessed: 11.02.2016].
- Manovich L., 2001, *The Language of New Media*, MIT Press, 354 p.
- Towards Knowledge Societies, 2005, Paris, UNESCO Publishing, 220 p.

## Mity w komunikacji medialnej

### Streszczenie

Nowoczesna komunikacja medialna jest pełna mitów. Mity te odzwierciedlają modyfikacje strukturalne, modyfikacje treści, tudzież modyfikacje zrozumienia procesu komunikacji. W artykule próbujemy wyjaśnić, co reprezentuje sobą mit w działalności komunikacyjnej i komunikacji medialnej. Ponadto systematyzujemy i komentujemy powszechne mity dualne w komunikacji medialnej. W celu osiągnięcia postawionego celu badawczego stosujemy następujące metody naukowe: analiza systemowa (do rozważania mitów jako integralnego systemu komunikacji medialnej); porównawcza (dla porównania tez i hipotez o tworzeniu mitów w mediach); analiza logiczno-semantyczna (do konstruowania własnych koncepcji, identyfikacji powiązań semantycznych między nimi i weryfikacji adekwatności właściwości określonych przez nas mitów) oraz inne. Wyróżnia się dziewięć najbardziej rozpowszechnionych mitów w komunikacjach medialnych: konwergencja – dywergencja; masyfikacja – demasyfikacja; globalność – lokalność (skutkiem tego globalność); uniwersalizacja – personifikacja; język mówiony – język pisany (skutkiem tego ustnie-pisemna komunikacja); komunikacja analogowa – komunikacja cyfrowa (digitalizacja); interaktywność; rzeczywistość – wirtualność; profesjonalne – amatorskie (obywatelskie) dziennikarstwo. Autor wyjaśnia i uzasadnia powody reprezentacji wymienionych wyżej grup mitów.

**Słowa kluczowe:** mit, komunikacja medialna, komunikacja masowa, mitologia komunikacji medialnej.



<http://dx.doi.org/10.16926/j.2017.13.10>

Артем ЗАХАРЧЕНКО

Київський національний університет імені Тараса Шевченка, Україна

## Поширення контенту найпопулярніших медіа-публікацій у соціальних мережах як соціальна дія

### Анотація

Поширення, лайкання або коментування медіа-повідомлень у соціальних мережах є ознакою наявності впливу цих повідомлень на читачів. Такі взаємодії можуть бути описані як різні види соціальних дій. Якщо поширення новини є цілераціональною дією, а також має високе значення впливу на аудиторію (цей вплив ми вимірюємо за авторською методикою визначення інтерактивного потенціалу), то це може свідчити про готовність аудиторії до активних дій за межами соцмереж.

Проводячи наше дослідження на матеріалах публікацій популярного українського політичного медіа «Українська правда», ми супутно визначили, які типи соціальних дій найчастіше зустрічаються при поширенні публікацій цього медіа; яких соціальних дій більше у випадку слабого, середнього або сильного впливу публікації на читача; ми також порахували, які емоції найчастіше супроводжують поширення новин з «Української правди», і як змінюється співвідношення емоцій залежно від сили впливу.

**Ключові слова:** соціальна дія, соціальні мережі, інтерактивний потенціал, поширення інформації, медіа-аудиторія.

### Вступ

Вивчення соціальних трендів за допомогою аналізу контенту соціальних мереж упродовж двох останніх десятиліть стало звичним напрямком у науці. При цьому, на відміну від вивчення громадської

думки за допомогою опитувань, соцмережі дають можливість робити висновки не тільки з того, що люди самі вирішили безпосередньо висловити, але й з інших аспектів їх поведінки. Зокрема, вивчаючи, які шаблони активності користувачів, спрямованої на генерацію контенту, побутують у певній соціальній групі, можна робити висновки про структуру цієї групи та зв'язки у ній, а також про інтереси і навіть певні психологічні риси її учасників (Guo, Tan, Chen, Zhang, Zhao, 2009).

Одним із перспективних напрямків застосування означеного методу є вивчення готовності користувачів соцмереж до соціальної дії, зокрема, протестної. Вирішення цієї задачі суттєво спрощується, порівняно з традиційними соціологічними методами, завдяки описаним вище перевагам аналізу контенту соціальних мереж. Адже цілком можливо є ситуація, коли користувачі не готові відкрито писати у соцмережах про свій намір здійснити певну соціальну дію, але з їх поведінки це може бути визначено, якщо відомі особливості поведінки людей, що раніше вже долучалися до таких соціальних дій. І навпаки, користувачі можуть гучно заявляти про готовність до протестів, однак насправді потім не виходять на вулицю. Отож, **актуальність нашого дослідження** якраз і полягає у потребі віднайдення нових ефективних інструментів для отримання соціально важливої інформації з контенту соціальних мереж.

Основи вивчення комунікативних дій закладено Ю. Хабермасом: за його словами, це такі дії, які, одночасно з втіленням якогось плану, передбачають комунікативний аспект спільного витлумачення ситуації, досягнення консенсусу (Хабермас 2001, 199). При цьому ситуація визначається фрагмент життєвого світу стосовно певної теми обговорення, що виникає у зв'язку зі спільними інтересами учасників дії. (Хабермас 2001, 199). При цьому „сполученість груп, інтегрованих на основі тих або тих цінностей... слугує ресурсом для дій, орієнтованих на взаєморозуміння” (Хабермас 2001, 202).

Отже, поширюючи, лайкаючи чи коментуючи медіа-публікацію, користувач соціальних мереж здійснює комунікативну дію, підкреслюючи спільність або відмінність інтересів з журналістом видання, з автором процитованої заяви або з суб'єктами дій, описаних у цій публікації.

Соціальні дії в соціальних мережах останнім часом не раз привертали увагу західних і китайських дослідників. Однією з найбільш розкритих тем стало вивчення закритих соціальних



систем, таких, як форуми з постійним ядром учасників або групи в соціальних мережах (Bagozzi, Dholakia, 2006).

Згідно з дослідженням Р. Багоззі та К. Лі (Cheung, Lee, 2010), існує три підходи до опису соціальної дії: базована тільки на особистому рішенні індивідуума, базована на особистому рішенні, але з усвідомленням соціального впливу дії, і базована на груповому рішенні. Виходячи з цього, М. Крісті і К. Ченг доводять (Bagozzi, Lee, 2002), що будь-яка дія в соціальних мережах є соціальною дією (окрім, хіба до, створення постів «лише для мене»). Р. Туомела зазначає, що, в такому випадку, колективне рішення базується на «ми-мисленні», тобто, мисленні в термінах «ми-перспективи»: перспективи для цілої групи, а не для індивіда (Tuomela, 2008).

Прикладом може служити дослідження причин ухвалення рішення про приєднання до певної групи у соцмережах. Відповідно до опитування, проведеного серед китайських студентів, найважливішим критерієм при прийнятті цього рішення була соціальна ідентифікація, а другим за важливістю – групова норма (Xiao-Liang, Cheung, Lee, 2013). Дослідники також показали, що досягнення якоїсь спільної думки з членами певної соціальної групи надалі впливає на рішення про участь у цій групі (Zhao, Lu, Wang, Chau & Zhang, 2012).

Якщо на початку розвитку соцмереж соціологічні дослідження мережевої поведінки здійснювалися найчастіше за допомогою класичних онлайн- або офлайн-опитувань, то останнім часом дедалі більша увага приділяється автоматизованим методам збору інформації (Varol, Ferrara E, Menczer F, Flammini, 2017; Ferrara, 2017).

Серед запропонованих в останні роки методів вивчення суспільних трендів за допомогою аналізу соцмереж є наша авторська методика, що полягає у визначенні *інтерактивного потенціалу (ІП)* – показника, який кількісно характеризує вплив певної медіа-публікації на певні групи учасників соціальних мереж (Zakharchenko, 2017). Якщо коротко, то цей показник показує, скільки взаємодій новини з користувачами у соціальних мережах в середньому спричиняється однією попередньою такою взаємодією під час поширення публікації у певній групі користувачів. Якщо це значення більше одиниці – то поширення прискорюється відповідно до ступеневого закону, якщо ж менше – то воно поступово затухає, і впродовж певного часу триває лише завдяки ефекту топології соціальної мережі. Важливо, що такий показник дозволяє чітко

відділити підсумкову кількість поширень від її інтенсивності, або ж, іншими словами, дозволяє відповісти на запитання: чи така висока кількість взаємодій сталася тому, що публікація дуже цікава малій кількості людей, чи слабко цікава великій кількості.

Як ми вже показали в кількох дослідженнях (Захарченко, 2016), вимірювання і порівняння цього показника для сукупності найпопулярніших медіа-публікацій може адекватно характеризувати ставлення різних груп аудиторії інтернет-медіа до суспільних трендів, які у цих публікаціях висвітлюються.

Відтак, **метою** нашого дослідження є встановлення можливостей, які дає методика вимірювання інтерактивного потенціалу, для виявлення наміру окремих груп учасників соціальних мереж здійснювати певні соціальні дії.

## Матеріал і методи дослідження

Для втілення цього завдання ми використали дані, які збирали протягом півтора року у рамках проекту «Медіа-розвідка». Це вимірювання інтерактивного потенціалу публікацій, які виходили на одному з найвпливовіших в Україні суспільно-політичних інтернет-порталів – «Українська правда», при їх поширенні у Facebook. Всього за січень 2016 - червень 2017 зафіксовано 827 публікацій, які набрали більше 600 Facebook-взаємодій, а отже, для них міг бути визначений інтерактивний потенціал, і вони потрапили до вибірки нашого дослідження.

Розподіливши всі зазначені новини за значенням інтерактивного потенціалу, ми з'ясували, що їх значення відповідають нормальному розподілу (рис. 1).

Зазначені дані ми розподілили на чотири категорії. До першої, зі значенням інтерактивного потенціалу від 0 до 0,3, потрапили новини, які, хоч і мали велику кількість Facebook-взаємодій, проте набирали цю кількість повільно. Таких новин за півтора року було небагато – лише 14.

Другу категорію сформували новини, яких найбільше: значення їх інтерактивного потенціалу – від 0,3 до 1. Оскільки такий показник ІП передбачає повільне затухання поширення, бо кожна попередня взаємодія спричиняє менше одної подальшої, то активне поширення публікацій цієї категорії було можливим лише завдяки тому, що вони були опубліковані на популярному ресурсі («Українська правда»), а також були поширені відомими топ-

-блогерами, тобто, зіграв свою роль фактор топології соціальної мережі. Адже зазначені учасники соціальної мережі мали дуже високу кількість контактів, і саме завдяки цій кількості поширення лишалося активним протягом довгого часу. Кількість таких постів – 676.

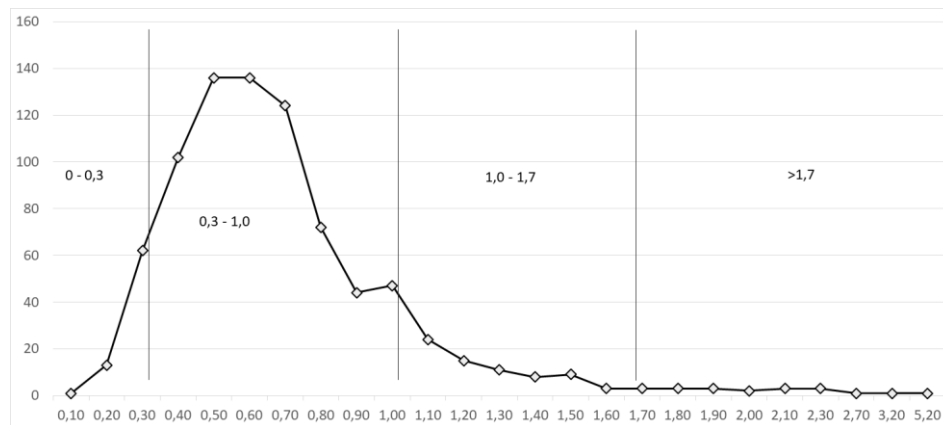


Рис. 1. Розподіл новин за значенням інтерактивного потенціалу

До третьої категорії потрапили медіа-публікації, поширення яких відбувалося зі зростанням швидкості, адже їх інтерактивний потенціал був більшим за одиницю, тобто, кожне попереднє поширення спричиняє більше одного подальшого поширення. Уповільнення і припинення поширення таких публікацій відбувається лише за рахунок того, що вичерпується цільова аудиторія, ще не ознайоmlена з новиною. У проміжку значень ІП 1,0 – 1,7 виявилось 117 новин.

Нарешті, четверта група – це новини з аномально високим значенням інтерактивного потенціалу, більшим за 1,7. Таких новин було в досліджуваний період 20.

Ми обрали для вивчення всі новини першої та четвертої категорій, а також випадковим чином відібрали 25 новин з третьої, і 30 – з другої категорій, чого більш ніж достатньо для складення репрезентативної вибірки для характеризування такої кількості досліджуваних даних.

Для публікацій із зазначеної вибірки ми знайшли пости, за допомогою яких користувачі поширювали ці публікації, і, аналізуючи контент цих постів та коментарів, визначили, до якого типу соціальної дії належить дія поширення, а також дія, до якої закликають поширювачі новини, або яка є логічним наслідком

такого поширення. У більшості випадків, коментарі та тексти поширень містили заклики одного типу: або емоційні, або ціннісно-раціональні, або цілераціональні (див.нижче). Та в деяких випадках поширення були двох типів, і ми враховували їх як дві окремих соціальних дії.

### Теоретичне обґрунтування

Комунікативна дія, за Ю. Хабермасом, належить до соціальних дій. Те ж саме стосується і поширення новини, адже єдиним сенсом будь-яких публічних дій у соціальній мережі є взаємодія з іншими індивідами. Щоправда, на відміну від процитованих вище досліджень, які вивчали, скажімо, практику приєднання до певних онлайн-груп, у нашому випадку ми не маємо справи з чітко сформованою соціальною групою, і аудиторія інтернет-публікацій є відкритою системою. Окрім того, зважаючи на те, що аналізувалися поширення новин з суспільно-політичних сайтів, «ми-перспектива» часто виявлялася не перспективою окремої невеликої групи, а перспективою значної частини суспільства.

Зупинимось детальніше на типологізації соціальних дій. Найзагальнішу і найвідомішу здійснив М.Вебер (Вебер, 1996), встановивши, що існує чотири типи соціальної дії. Вона може бути цілераціональною – коли здійснюється з метою змінити соціальну реальність, ціннісно-раціональною, коли за її допомогою лише виголошується певна світоглядна позиція, а результат сам по собі не є головною метою. Також соціальна дія може бути традиційною – коли здійснюється лише тому, що більшість членів групи так робить. Нарешті, четвертий тип – це афективна дія, яка знаходиться на межі між соціальною і не-соціальною і здійснюється суто під впливом емоцій.

Якщо розглядати за цими критеріями поширення новини як соціальну дію, то можна легко визначити, до якого типу ця дія належить, аналізуючи контент коментарів та текстів-поширень певної соціально важливої новини.

Якщо під час поширення використовуються прямі або непрямі заклики здійснити певну дію, або ж сам зміст новини передбачає можливість її здійснення – то поширення, вочевидь, і є на цю дію орієнтованим, і тому є цілераціональним.

Але можливі і поширення інших типів. Якщо користувачі під час поширення декларують якісь цінності, а можливість здійснити якісь

дії для досягнення цих цілей відсутня або неочевидна, то можна віднести таку дію до ціннісно-раціональної.

Афективне поширення передбачає, що процес поширення дає для індивідуума якусь емоційну розрядку, на зразок того, як діє афективне висловлювання при живому спілкуванні. Отож, поширення цього типу легко визначаються, якщо присутні вигуки та малозмістовні емоційні вислови, а проте не фіксуються жодні ознаки попередніх двох типів.

Можемо припустити, що поширення постів лідерів думок може бути і традиційним. Принаймні, висока частка традиційних дій може бути при такому виді Facebook-активності, як лайкання. Але на важкості чіткої констатації того, що якась дія була традиційною, наголошував ще Вебер.

Аналогічним чином до Facebook-взаємодій можна застосувати класифікацію комунікативних дій Ю. Хабермаса. За його словами, у суб'єкта комунікації є вибір між когнітивним модусом застосування мови, який спрямовано на питання істинності свого висловлювання, інтерактивним, який визначає правильність, справедливість, та експресивним, що зосереджується на самовираженні та смаках.

Нарешті, розглянути поширення медіа-публікації в контексті її впливу на користувача дозволяє типологія соціального впливу Г.Кельмана. Він розрізняв (Kelman, 1958) три аспекти процесу соціального впливу: поступливість, інтерналізацію та ідентифікацію. У випадку поступливості, людина приймає вплив, щоб отримати підтримку, схвалення чи сприятливу реакцію від людей, які мають більшу владу або статус. Інтерналізація відбувається, коли індивід приймає інформацію, отриману від інших, як свідчення про реальність, спільні переконання членів групи стають груповою нормою. Ідентифікація виникає, коли людина приймає вплив, щоб встановити та підтримувати позитивні відносини з іншою особою чи групою, підкреслити належність до групи.

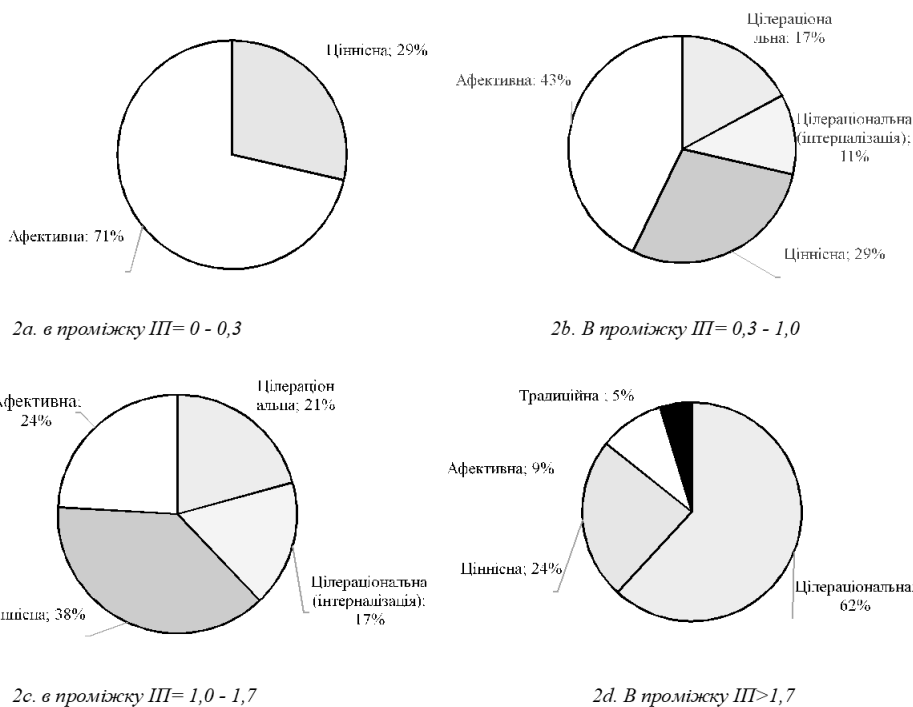
Оскільки взаємодія користувача соцмереж з публікацією є ознакою її впливу на цього користувача (da Rocha, Massad, dos Santos, Pereira, 2015), то ми можемо класифікувати таку соціальну дію і за цим параметром. У випадку поширення новин, звісно, не йдеться про одну лише соціальну групу, адже користувач і мережі часто ідентифікує себе з кількома групами різного напрямку. У такому разі поступливість проявляється, коли людина поширює інформацію від відомої особи, скажімо, топ-блогера. Інтерналізація

можлива, коли поширення підтверджує погляд користувача на світ, зокрема, політичну ситуацію. І, нарешті, ідентифікація означає, що користувач щось поширює на знак своєї належності до певного світогляду або ж просто соціальної групи. Отож, як бачимо, поширення може базуватися на всіх трьох механізмах соціального впливу.

## Результати і обговорення

### Частка різних типів соціальних дій при різних значеннях ІП

Зібрані дані щодо частки чотирьох веберівських категорій поширення дали можливість зауважити певні цікаві закономірності, які ми представили на рис. 2.



**Рис. 2.** Частка соціальних дій різного типу при поширенні новин з різним значенням інтерактивного потенціалу

Найперше зауважимо, що для медіа-публікацій з мінімальною інтенсивністю поширення (ІП = 0 – 0,3) превалюють афективні

дописи, і зовсім відсутні цілераціональні – ті, що містять заклик до певних дій. У випадку ж надвисоких значень інтерактивного потенціалу ( $IP = 1,7 - ?$ ), навпаки, частка цілераціональних дій дуже висока. У двох проміжних областях, які найчастіше трапляються у реальних ситуаціях, зі збільшенням  $IP$  відбувається поступове збільшення кількості цілераціональних, і зменшення кількості афективних типів поширення. Окрім того, в цих двох категоріях помітну роль відіграють типи поширення, які ми схарактеризували, які цілераціональні, проте створені під впливом інтерналізації (за вищенаведеною класифікацією Г. Кельмана). До таких соціальних дій ми відносили поширення з явним наміром просто повідомити важливу на думку користувача новину, без ствердження певних світоглядних позицій, висловлення емоцій або закликів. Така дія, безумовно, є цілераціональною, адже має конкретну ціль: інформування, проте ця мета не передбачає жодних подальших дій за межами соціальних мереж, і викликана лише бажанням бути корисним певній спільноті, повідомивши їй свою думку.

Окрім того, слід констатувати, що тільки в найвищому діапазоні  $IP$  ми зафіксували одну новину з типом Facebook-взаємодії, яку ми схарактеризували, як традиційну соціальну дію. Це звістка про смерть нардепа Олега Задорожного: власне, в цьому випадку люди лайкали і шерили не саму новину, а допис популярного блогера Лесі Оробець, яка цю новину поширила. Зазначені дії можуть вважатися традиційним виявленням поваги до померлого і до авторитету Л. Оробець.

### **Тип соціальної дії і сила впливу**

Якщо проаналізувати детальніше ті тексти, якими супроводжувалося поширення медіа-публікацій, то можна виокремити ще цікавіші закономірності. Лише 7 новин з 34, що стосувалися афективного поширення, або ж 25%, були спричинені позитивними емоціями: радістю, гордістю, доброзичливим глузуванням. Решта була забезпечена такими почуттями, як обурення (зрада!), засудження, розпач, гнів. Вочевидь, це може бути пояснено особливістю аудиторії «Української правди» та менталітетом українців.

Проте, якщо взяти до уваги значення  $IP$ , то виявляється, що позитивні емоції часто поширюються з високою інтенсивністю: 6 із 7 з них потрапили в діапазон  $IP > 0,7$ . Натомість, емоційні взаємодії

з новинами найменш впливової категорії за досліджуваний період цілком склалися лише з негативу.

Серед новин, які мали ціннісно-раціональний «механізм» поширення, найбільш впливовими були ті, які стосувалися тривалої в Україні дискусії між «традиційним» і «модерним» світоглядом: зокрема, щодо прав ЛГБТ, сімейних проблем, абортів, історичної справедливості. Дещо менший показник ІП був у публікацій, при поширенні яких висловлювалися негативні оцінки діям влади. Найвищим був цей показник у новини про оприлюднення президентом П. Порошенком електронної декларації (ІП = 1,39). Що ж до проголошення інших цінностей, то їх поширення завжди характеризувалося значеннями ІП нижче 1. Це, зокрема, підтримка або засудження «молодих партій», бойкоту російських товарів, діяльності дитячих будинків, енергозбереження тощо.

### Прогнозування дій за межами Facebook

Найбільш детально схарактеризуємо новини, які поширювалися за допомогою цілераціональних дій. Найпопулярніші новини, які поширювалися у такий спосіб, наведено у таблиці 1.

Таблиця 1. Найпопулярніші новини, які поширювалися за цілераціональним механізмом

Новина	ІП	Тип соціальної дії	Тематика репостів	Дії за межами Facebook
„Укрзалізниця” запустила мобільний додаток для купівлі квитків	5,29	Цілераціональна	Писали про тестування додатку	Завантаження додатку – понад 100 тисяч
Порошенко заявив, що звільнення Сакварелідзе з ним не узгоджували	3,25	Цілераціональна	Заклики до реформаторів іти в жорстку опозицію	Протести під Генеральною прокуратурою (квітень 2016)
Румунія проти корупції: На вулиці знову вийшли десятки тисяч демонстрантів	2,79	Цілераціональна	„Потрібно вчитися у румунів”	Невдовзі – протести під судом над Р.Насіровим за обвинуваченням його у корупції, а також блокада Донбасу
Індивідуальне утеплення – тупик	2,38	Цілераціональна	Заклик не бути „тепловим сепаратистом”	Активно шукали, як зробити утеплення (як свідчать дані Google Trends)



Таблиця 1. Найпопулярніші новини...

Новина	П	Тип соціальної дії	Тематика репостів	Дії за межами Facebook
Автор посібника з критичного мислення: Вкрай необхідно, аби люди навчилися думати	2,30	Цілераціональна	Заклик до вчителів записуватися на такі курси	За даними організаторів, стрибок кількості бажаючих пройти курси приблизно на 50%
20 питань про вакцинацію до Євгена Комаровського	2,19	Цілераціональна + ціннісна	Дискусія за і проти	Публікація могла вплинути на статистику вакцинування
Представники ОРЛО відвідають тюрми на контрольованій території – ЗМІ	2,16	Цілераціональна	Вимога розслідування, обіцянка прямої дії у відповідь	Відсутні, бо невдовзі увагу радикальних активістів було переключено на заборону ВК та інші подібні поступки
Борис Херсонський: Мова сама обирає нас	2,06	Цілераціональна	Заклики говорити українською	Невдовзі у соціопитуванні понад 50% громадян України вперше повідомили, що говорять українською
Суд дозволив вилучення документів Центру протидії корупції	1,92	Цілераціональна	Обурення	Протести під Генеральною прокуратурою (квітень 2016)
У Стамбулі розігнали ЛГБТ-марш	1,83	Цілераціональна	Заклик розганяти і в Україні	Відсутня: найближчим часом не було маршу. А до наступного червня ситуація змінилася
Кабмін відкрив доступ до реєстру обтяжень рухомого майна	1,77	Цілераціональна	—	Відвідування сайту з реєстром зросло з 260 тисяч у травні до 328 у червні, дані SimilarWeb
Марш рівності в Києві юдуть охороняти 3 тис поліцейських	1,73	Цілераціональна	Заклики бити учасників маршу	Спроба нападів праворадикалів на марш, відбита поліцією (червень 2016)

Таблиця 1. Найпопулярніші новини...

Новина	ІП	Тип соціальної дії	Тематика репостів	Дії за межами Facebook
Чи є життя після „Вконтакте” та „Яндекс.Карти”: список аналогів заборонених сервісів	1,17	Цілераціональна	Намір користуватися, дискусії про якість	Активне використання альтернативних сервісів
Севрук проти виборів генпрокурора на відкритому конкурсі	1,06	Цілераціональна	Заклик самоорганізуватися і протестувати	Протести під Генеральною прокуратурою (квітень 2016)
Акції на підтримку Савченка. 8 березня – хода у Києві та Львові	1,05	Цілераціональна	Заклик вийти на акції	Масові акції в багатьох містах України
Скандальний законопроект про 22 євро за посилку відкликали	0,66	Цілераціональна	Заклики до бойкоту організаторів, підписання петицій	Підписання петицій

Як бачимо, цілераціональні поширення далеко не завжди передбачають дії, які стосуються вуличних протестів. Найбільшу інтенсивність поширення мала новина про запуск мобільного додатку «Укрзалізницею». Проте фактично всім дійсно масовим, а також непроплаченим політиками, громадським виступам передували активні цілераціональні поширення публікацій відповідної тематики.

Найчастіше про готовність людей до подальших дій за межами соціальних мереж свідчать саме ті поширення новини, які є цілераціональними діями і мають високий показник ІП. Але в деяких випадках і ціннісно-раціональні поширення можуть свідчити про готовність діяти. Наприклад, в умовах, коли проголошені цінності не мають можливості втілитися в дію зараз – бо немає такої можливості, а отже, немає сенсу до чогось закликати, але згодом така можливість з’являється. Це прекрасно ілюструється поширенням у середовищі праворадикальних громадян новин про закордонні акції ЛГБТ-активістів: в умовах, коли найближчими місяцями в Україні аналогічних акцій не планується, такі поширення можуть бути тільки ціннісно-раціональними, однак за

умови оголошення подібної акції ми можемо припустити, що зазначена група була готова знову розганяти ЛГБТ-марші, як вона це вже намагалася робити за кілька місяців о того.

Зазначимо, що сам результат, на який спрямовано цілераціональне поширення, може бути як цілераціональною (завантаження мобільного додатку), так і ціннісно-раціональною дією (вже згадана протидія проведенню маршу). А от заклик до афективної дії важко уявити, адже якщо їй передує цілераціональний заклик, то й сама вона буде, щонайменше, ціннісно-раціональною, а не суто емоційною.

## Висновки

Зібрані і проаналізовані дані дали нам можливість сформулювати кілька прикладних тверджень, які стануть у пригоді практикам інтернет-комунікації.

1. Найвищий показник Інтерактивного потенціалу, а отже – впливу на аудиторію, в сучасних умовах в Україні мають медіа-публікації, для яких характерне цілераціональне поширення, заклики до певних дій. Натомість новини, розраховані на суто емоціональне поширення, як правило, є менш впливовими, хоч і можуть мати високу підсумкову кількість поширень. Ці речі варто враховувати як медіа при формуванні ядра аудиторії, так і SMM-фахівцям для збільшення показників залученості (engagement).
2. Фахівцям з піару або політичних консультацій при плануванні інформаційних кампаній слід врахувати, що негативні новини емоційно вражають нинішню українську аудиторію в цілому частіше, ніж позитивні. Дуже невелика частка позитивних новин стає дійсно добре поширюваною. Проте якщо вже стає, то має як правило набагато вищий емоційний вплив, ніж негативна.
3. Окрім того, ми встановили, що регулярний моніторинг інтерактивного потенціалу публікацій популярних інтернет-медіа, а також визначення типу соціальної дії при поширенні найбільш популярних публікацій, може заздалегідь сигналізувати про готовність аудиторії до певних дій за межами соцмереж. Ці дії можуть стосуватися як політичного дискурсу (мітинги, підписання петицій, участь у виборах), так і ринкових реалій (готовність встановлювати мобільні додатки певного типу, купівля товарів, користування послугами). У разі

завчасного виявлення такої готовності політтехнологи можуть або підсилити зазначену готовність і очолити виступи, або ж, навпаки, зосередитися на відволіканні уваги певної частини аудиторії від протестних настроїв.

## Література

- Вебер М., 1996, *Основные социологические понятия*, [в:] *Западно-европейская социология XIX-начала XX веков*, Москва, с. 455–491.
- Захарченко А., 2016 *Метод вивчення динаміки інтересу української аудиторії до політичних „серіалів”, що базується на вимірюванні інтерактивного потенціалу*, „Наукові записки інституту журналістики” 64, с. 34–43.
- Хабермас Ю., 2001, *Моральное сознание и коммуникативное действие*. Санкт-Петербург.
- Bagozzi R.P., Lee K.H., 2002, *Multiple routes for social influence: the role of compliance, internalization, and social identity*, „Social Psychology Quarterly” 65 (3), p. 226–247.
- Bagozzi R.P., Dholakia U.M., 2006, *Open source software user communities: A study of participation in Linux user groups*, „Management Science” 52(7), p. 1099–1115.
- Cheung Ch.M.K., Lee M.K.O., 2010, *A theoretical model of intentional social action in online social networks*, „Decision Support Systems” 49, p. 24–30.
- Ferrara Em., 2017, *Disinformation and Social Bot Operations in the Run Up to the 2017 French Presidential Election*, „First Monday”, 22 (8–7).
- Guo L., Tan E., Chen S., Zhang X., Zhao Y. E., 2009, *Analyzing patterns of user content generation in online social networks*, [in:] „KDD’09”, p. 369–378.
- Xiao-Liang Sh., Cheung Ch.M.K., Lee M.K.O., 2013, *Perceived critical mass and collective intention in social media-supported small group communication*, „International Journal of Information Management” 33, 707–715.
- Kelman H.C., 1958, *Compliance, identification, and internalization: three processes of attitude change*, „Journal of Conflict Resolution”, 2 (1), p. 51–60.
- da Rocha A.F., Massad E., dos Santos P.C.C., Pereira A.Jr., 2015, *A neurobiologically inspired model of social cognition: Memes spreading in the Internet*, „Biologically Inspired Cognitive Architectures” 141, p. 86–96.

- Tuomela R., 2008, *Collective intentionality and group reasons*, [in:] Schmid H.B., Schulte-Ostermann K., Psarros N. (Eds.), *Concepts of sharedness: Essays on collective intentionality*, Ontos Verlag, p. 3–19.
- Varol O., Ferrara E., Menczer F., Flammini A., 2017, *Early detection of promoted campaigns on social media*, „EPJ Data Science”, 6(1):13.
- Zakharchenko A., 2017, *Evaluating the social impact of Internet media news*, „Civitas et Lex” 2(14).
- Zhao L., Lu Y., Wang B., Chau P.Y.K., Zhang L., 2012, *Cultivating the sense of belonging and motivating user participation in virtual communities: A social capital perspective*, „International Journal of Information Management” 32(6), p. 574–588.

## Działania społeczne użytkowników sieci społecznościowych w zależności od różnych rodzajów treści medialnych

### Streszczenie

Rozpowszechnianie, lajkowanie (polubienia) lub komentowanie wiadomości medialnych na portalach społecznościowych są oznaką wpływu takich wiadomości na czytelników. Interakcje te mogą być opisane jako różne rodzaje działań społecznych. Jeśli rozpowszechnianie wiadomości jest celowym działaniem, a także ma wysoką wartość oddziaływania na odbiorców (ten wpływ mierzymy według autorskiej metody określania interaktywnego potencjału), to może to świadczyć o gotowości odbiorców do działania poza portalem społecznościowym.

Prowadząc nasze badania na materiałach publikowanych w popularnym ukraińskim medium politycznym „Ukraińska Prawda”, ustaliliśmy, które rodzaje działań społecznościowych najczęściej występują podczas dystrybucji publikacji danego medium, które działania społeczne występują w przypadku słabego, średniego lub silnego wpływu publikacji na czytelnika, określiliśmy również, jakie emocje najczęściej towarzyszą rozpowszechnianiu wiadomości z „Ukraińskiej Prawdy” i jak zmienia się stosunek emocji w zależności od siły oddziaływania.

**Słowa kluczowe:** działania społeczne, sieci społecznościowe, interaktywny potencjał, rozpowszechnianie informacji, audytorium medialne.

## **Social Actions of Social Networks Users Caused by Different Types of Media Content**

### **Summary**

Sharing, liking or commenting of media messages in social networks is an indication of the impact of these messages on readers. Such interactions can be described as different types of social actions. If the news sharing is a goal-oriented activity, and has a high impact on the audience (we measure this impact by the author's methodology of the interactive potential measuring), this may indicate readiness of the audience for active actions outside the social networks.

Using the content of the popular Ukrainian political media "Ukrainska Pravda" as a research material, we concurrently determined which types of social actions are the most common while these media publications are spreading. In addition, we found out which social actions are more common in the 'case of weak, medium or strong influence of publication on the reader. We also figure out which emotions most often accompany the dissemination of news from the "Ukrainska Pravda", and how the ratio of emotions varies depending on the power of influence.

**Keywords:** social action, social networks, interactive potential, information spreading, media audience.

Оксана ЗЕЛІНСЬКА

Уманський державний педагогічний університет імені Павла Тичини, Україна

## Назви на позначення осіб, зайнятих педагогічною діяльністю, в українській мові XVI–XVIII ст.

### Анотація

У лексичній системі староукраїнської мови сформувалася тематична група слів на позначення осіб, які професійно займалися навчанням і вихованням дітей. Її становлення відбувалося шляхом розвитку спеціального значення в наявних у мові словах (*учитель*, *дяк*) і за рахунок запозичення в досліджуваний період іншомовної лексики (*професор*, *магістр*, *педагог*, *дидакал*, *бакаляр*). Розбудова цієї тематичної групи відбувалася за рахунок аналітичних номінативних одиниць, утворених на базі однослівних найменувань. Назви, виражені словосполученнями вказували на вужчу спеціалізацію педагога і ставали спеціальними кваліфікаційними назвами осіб, які викладали в навчальних закладах. У період XVI–XVIII ст. ще не спостерігаємо закріплення спеціальних назв за викладачами вищої школи, що було зумовлено однотипністю освітніх установ та існування в межах одного закладу нижчих, середніх і вищих класів. Частина лексем на позначення вчителів вийшла з ужитку. Назви *учитель*, *бакалавр*, *магістр*, *професор*, *педагог* увійшли до термінологічної системи педагогіки і продовжують уживатися до сучасного періоду. Лексика досліджуваної тематичної групи показує існування спадкоємності між старою і новою літературними мовами.

**Ключові слова:** українська мова XVI–XVIII ст., педагогічна термінологія, запозичена лексика, розвиток семантики.

Розвиток словникового складу мови є безпосереднім відображенням розвитку її носія. Обраний для нашого дослідження період особливий в історії українського народу та його мови. Саме

друга половина XVI ст. є початком становлення, а потім бурхливого розвитку освіти на Україні. Історик Н. Яковенко доводить, що стимулом для нового етапу розвитку освіти в Україні стало заснування на українських землях, що належали Великому князівству Литовському та Польщі, польських нових типів навчальних закладів: протестантських гімназій, єзуїтських колегій та академій (Яковенко 1997, 11–12). Під їхнім впливом в Україні була заснована нова система освіти, створена мережа навчальних закладів. Здобуття освіти через систему навчальних закладів зумовлює формування спеціальної лексики, що обслуговує педагогічну діяльність. У цій статті на матеріалі писемних пам'яток розглянемо назви на позначення педагогів в українських школах у XVI–XVIII ст.

Найпершими наставниками, вихователями дітей є батьки. Автори педагогічних праць XVI–XVIII ст. обстоюють думку про те, що батькам належить особлива роль у вихованні дітей: *О възпитаніи дѣтей ... В общую пользу родителемъ и дѣтемъ* (1609, Львів, *О восп. чад*, 77–81). Отже, лексеми на їх позначення *мати, отець, родители*, засвідчені досліджуваними пам'ятками, входять до мікросистеми педагогічної лексики.

Наприклад, автор книги „*Ифіка ієрополітика*” (Київ, 1712) зауважує, що батько та мати несуть відповідальність за виховання дітей і застерігає, що багатом батькам властива сліпа любов до своїх нащадків, діти зазвичай слізьми чи проханням схиляють їх до виконання своїх бажань, а це часто стає згубним для них: *Ничтоже тако погубляет юных якоже ласканіе и слѣпая родителе любов к чадам* (*Ифіка ...*, 50).

Давні українські педагоги обґрунтовують думку про те, що виховання – це вид людської діяльності, який потребує спеціальної підготовки.

На позначення особи, що професійно навчала дітей, в українській мові вживалося запозичене з грецької мови слово *дидакал* (*даскал*). Лексема *даскал* зареєстрована у „*Словнику староукраїнської мови XIV–XV ст.*” зі значенням „*дяк, учитель церковної або монастирської школи*” (ССУМ I, 281). Поширення цього іменника було зумовленим орієнтацією ранніх українських шкіл на школи грецькі (Маслов 1993, 327). О. Д. Пономарів зараховує слово *дидакал* до групи запозичень, „які наявні, крім української мови, в південнослов'янських і відсутні в мовах західнослов'янських, а також у російській та білоруській”. *Даскал* „*дяк*” через румунське *dascāl* – „*учитель, наставник, дяк*” зводиться



до новогрецького „учитель, наставник” ← „навчаю, викладаю”, від якого походять із значенням „учитель” болг., мак., схв. *даскал* (Пономарів 1975, 60–64).

Лексема *дидаскал* (*даскал*) задокументована творами спеціального педагогічного призначення. Наведемо фрагменти зі статуту школи та шкільного підручника: *Дидаскал или учитель сея школы; мають дидаскали вписовати дѣти данные до науки; дидаскал, взявши порученное ему дѣтище, маеть его учити с промыслом доброи науки* (1586, Львів, *Поряд. шк.*, 38); *Еднаковымъ способомъ науку преподаючи заправовали ... абы по школахъ всть Дидаскалове яко найпыльнѣй своихъ оучнеевъ ... приказшючи и(м) того напамѣть оучиться, што в той Книжцѣ е(ст) написанѡ ѣ выраженѡ* (1645, Київ, *Собр.*, передм. 4 зв.). Лексему *дидаскал* засвідчено у словосполученнях із прикметником *школьній*: *Стефана Зизанего, дидаскала школьного и казнодорою* (1605–1606, Львів, *Перест.*, 45).

Лексема *дидаскал* стає синонімом назві *учитель*, що ілюструють фрагменти зі статуту братської школи: *Дидаскал или учитель сея школы мает бити благочестив, разумень* (1586, Львів, *Поряд. шк.*, 38). Як синоніми ці лексеми представлені в перекладних частинах латинських лексиконів: *Magister – учите(л)ь, дидаскаль* (ЛС, 261); *didaskalus – учитель, дидаскал* (ЛС, 164); *māgister – учите(л), дидаска(ль), майстер* (ЛМ I, 268, 961).

Назва *даскаль* (*дидаскаль, дедаскаль, дидаскель, дідаскаль, дыдаскаль*) зареєстрована у „Словнику української мови XVI – першої половини XVII ст.” зі значеннями: 1) „учитель”; 2) „учений”. Друге значення проілюстровано тільки контекстами із творів І. Вишенського. Тут же зареєстровано похідні слова: прикметник *даскалов* та дієслово *даскальствовати* „научати”, ужите з переносним значенням І. Вишенським: *Во единости бо церковной основана есть любы догмат, вѣра ту царствует, надежда ту даскальствует* (*Виш. Кр. отв.*, 169 // СУМ XVI–XVII, 7, 181; 8, 15). Ще одна похідна лексема *протодидаскал*, вірогідно, також „учитель”, засвідчена у статуті братської школи: *На то все протодидаска(л) ни(л)ное ѡко мѣти будетъ повине(н)* (1624, Луцьк, *Прав. шк.*, 85).

Незважаючи на активне функціонування лексеми *дидаскал* у словниковій системі староукраїнської мови, вона поступово вийшла з ужитку. У XVIII ст. назву *дидаскал* фіксуємо в анонімній „Скарзі дидаскала”. Цей твір пародіює ділові документи, змальовуючи образ дяка-дидаскала: *О сем просить усерднейший богомолец і раб Божій Бреус, школы коропської Покровської*

**дидаскалій** (Скарга дид., 583). Однак в „Актах і документах ...”, що засвідчують діяльність Київської Академії, учителів дидаскалами не названо.

П. Білецький-Носенко, фіксуючи мовні явища поч. XIX ст., тлумачить його як „учитель, наставник, так в семинариях и старинных академиях называли учителей” (Біл.-Нос., 116). Вказівка в старинних свідчить, що на поч. XIX ст. слово *дидаскал* архаїзувалося і відійшло до пасивного лексичного фонду. Хоч на західноукраїнських землях воно, очевидно, функціонувало довше. У формі *даскал* лексема зареєстрована в „Малорусько-німецькому словарі” Є. Желехівського, С. Недільського (Желех. I, 173).

Як уже було зазначено, освіта в Україні зароджувалася при церквах та монастирях, і церковні служителі, зокрема дяки, брали на себе обов’язки навчати дітей грамоти, що зумовило набуття лексемою *дяк* значення „учитель”. За даними „Етимологічного словника української мови”, слово *дяк* запозичене з грецької через посередництво церковнослов’янської мови (ЕСУМ 2, 153). І. І. Срезневський не виокремлює цього значення в семантичній структурі слова *дяк*, а тлумачить його тільки як „причетник, церковний служитель” (Срезн. I, 668).

У „Словнику староукраїнської мови XIV–XV ст.” також не виокремлено значення „учитель” і пояснено словами „дяк, писар” (ССУМ I, 281).

У зв’язку з набуттям освітою системного характеру за дяками остаточно закріплюється функція вчителя початкового навчання. Цей факт позамовної дійсності спричиняє розширення семантики лексеми *дяк* і закріплення значення „учитель” у її семантичній структурі. У книзі „Западнорусскія православныя школы XVI – нач. XVII в.” К. Харлампович пише про те, що репутація дяків як єдиних педагогів була дуже міцною, і багато людей, особливо заможних, часто зверталися до їхніх послуг. Через те слова *дяк* і *учитель* стали синонімами. Автор цитує висловлення викладача Острозької школи, який називає себе *дяком*, але служителем церкви не був (Харлампович 1898, 201).

Писемні джерела XVI–XVIII ст. фіксують побутування слова *дяк* у значенні „учитель”. Про виконання дяком обов’язків учителя початкового навчання свідчать досліджувані джерела: *Кгда ж дѣтям моим Бог милостивый даст по семи лет, мает ее милость дяка добре учоного и цнотливого способити* (1577, Загор., Дух. зав., 171). Засвідчене це слово й у віршах, створених мандрівними дяками: *А прийшовши до школи, ледве дяка в душі живого достану*

(XVIII ст., *Вірші-орації*, 130); *Осей же я студент зі Львова, учив мене один дяк* (XVIII ст., *Вірші-орації*, 133).

Набуття нового значення лексемою *дяк* уже в досліджуваний період знаходить лексикографічне підтвердження: П. Беринда реєстрове *граммотникъ* тлумачить синонімами *дѣтоучитель, дякъ* (ЛБ, 28).

У „Словнику української мови” зареєстровано словосполучення *мандрівний (мандрований) дяк*, ним називали бідне студентство Київської духовної академії, яке мандрувало по містах і селах, заробляючи на прожиття (СУМ II, 450). Утрата словом *дяк* значення „учитель” пов’язана з екстралінгвальними чинниками: після жовтневого перевороту дяки на території Східної України не виконували функцій учителя.

Отже, писемні джерела, створені до кінця XVI ст., засвідчують, що для найменування особи, яка займалася педагогічною діяльністю, спочатку вживалися спеціальні слова *дидаскал (даскал)* і *дяк*, у яких педагогічне значення виникло внаслідок закріплення за денотатом обов’язків учителя початкового навчання.

У перших відомих на сьогодні пам’ятках педагогічного призначення – статутах Львівської і Луцької братських шкіл зі значенням „педагог” поряд із лексемою *дидаскал* задокументовано у функції спеціальної назви слово *учитель*: *Дидаскал или учитель сея школы мает бити благочестив, разумен ... да будут ученицы, яко учитель их ...* (1586, Львів, *Поряд. шк.*, 39).

Лексема *учитель* засвідчується в різножанрових текстах києворуського періоду. А. С. Львов, досліджуючи лексику „*Повісті временних літ*”, стверджує, що слово *учитель* є, без сумніву, книжним, церковнослов’янським, де ним перекладали гр. *Δίδασχαλος*, і в більшості випадків воно стосувалося Ісуса Христа, а потім так називали інших проповідників християнства (Львов 1975, 340).

О. Д. Васильєв, аналізуючи динаміку розвитку семантики цієї лексеми, доводить, що в давньоруський період у слові *учитель* значення конфесійні, сакральні, тобто „проповідник, наставник, тлумач Святого Письма”, і значення „світське”, близьке до сучасного існували і сприймалися мовцями синкретично, неподільно (Васильєв 1994, 140–141, 149). Проголошуючи проповідь, священик не тільки тлумачив Святе Письмо, а й намагався сформулювати у слухача моральні переконання, утвердити життєві принципи, тобто виховати в певному дусі. Такі ж завдання ставляться і перед педагогами. Сакральний зміст

аналізованого слова чітко визначається тільки в контекстах, де вчителем названо Ісуса Христа, апостолів, відомих теологів і учителів церкви.

З кінця XVI ст. слово *учитель* функціонує як спеціальна назва особи за професійною ознакою, воно набуває значення „особа, що викладає якийсь предмет у навчальному закладі, педагог”.

Освіта в Україні з кінця XVI ст. набуває масового характеру, вивчення мов, оволодіння як релігійними, так і світськими знаннями відбувається в новостворених навчальних закладах. Викладання у школі, виховання і навчання дітей стає окремим видом людської діяльності. Виникнення нової реалії викликало необхідність її номінації. Безперечно, що саме ця лексема мала найбільше потенційних можливостей стати спеціальним найменуванням. Назва *учитель* зі значенням „той, хто проповідує релігійну ідею, передає релігійні знання” переноситься на особу, яка передає знання світські, не виключаючи й сакральних.

Виникнення нового значення у слові *учитель* відображено і в лексикографічних джерелах досліджуваного періоду. Словом *учитель* Є. Славинецький пояснює реєстрові латинські лексеми *gymnastes* или *gymnasta* (ЛС, 213). Крім зазначеного, ми виявили у цьому ж словнику ще кілька випадків тлумачення реєстрових латинських слів словом *учитель*: *didascalus* – *учитель* (164); *doctor* – *учитель* (170); *magistre* – *учитель, дидаскал*; *ludimagister* – *дѣтоучитель* (258). У словнику Є. Славинецького лексема *учитель* уживається й у словосполученні із вказівкою на предмет викладання: *phonascus* – *учитель правовѣщания* (315). Сучасні словники лат. *ludimagister* і *phonascus* перекладають відповідно „шкільний учитель” і „учитель співу і декламації” (Дворецк., 460, 485). У „Лексиконі словено-латинському” Є. Славинецького та А. Корецького-Сатановського реєстрове *оучитель* перекладено латинськими словами *praeseptor, doctor, magister* (ЛК, 525).

Спеціальне педагогічне значення лексеми *учитель* реалізується і в атрибутивних словосполученнях: *учитель школный, учитель школы* (1586, Львів, *Поряд. шк.*, 39); *учителемъ школным* (1619, *См. Гр.*, в). У таких контекстах смислове навантаження назви *учитель* переміщується у світський бік. О. Д. Васильєв доводить, що секуляризація освіти призводить до повної нівеляції сакрального ореолу в семантиці цього слова (Васильєв 1994, 147). У досліджуваних текстах засвідчено випадки вживання префіксального утворення *научитель*: *абы школы през него фундоватися зачатые и в них будучих братію монастыря Печерского*

... з *научительми* ихъ вычне оуфундовали ...; и в них працюючих *научителей* (ПВКРДА II, 102, 105).

Досліджуючи пам'ятки XVIII ст., а особливо документи, в яких відбито діяльність Київської академії, спостерігаємо, що слово *учитель* функціонує у словосполученнях, підрядна частина якого вказує або на навчальний предмет, або клас, у якому працює вчитель. Це явище свідчить про те, що в семантиці слова *учитель* усе більше переважає педагогічне значення і сакральний зміст втрачається. Такі аналітичні структури стають спеціальними назвами педагогів за їхнім фахом. До словосполучень із головним словом *учитель* входили назви цих класів (шкіл) чи предметів, які в них вивчалися. Реєстри учителів та їх підписи під списками учнів Києво-Могилянської академії: *учитель поетики, учитель богословши, учитель аналогии, учитель риторики, богословии учитель, философии учитель* і под. *учитель латинского языка, учитель немецкого языка, учитель польского языка, учитель греческого языка.*

Ці моделі стали основою для творення кваліфікаційних назв учителів у сучасній українській мові. Отже, слово книжного походження *учитель*, зафіксоване писемними пам'ятками Київської Русі зі значенням „наставник, проповідник”, переходить із церковнослов'янського варіанта літературної мови до давньоруської мови на народній основі. У досліджуваний період ця лексема розширює свій семантичний діапазон і набуває нового значення „шкільний учитель, педагог”, яке надалі стає визначальним у його семантичній структурі.

У сучасній українській мові слово *учитель* побутує як назва особи за професією, і саме це значення кодифіковано першим у словниках (СУМ X, 536).

Орієнтацією освітньої системи в Україні на школи західного типу зумовлено запозичення із західноєвропейських мов, зокрема латинської, слів на позначення учителів. У кінці XVI – на поч. XVII ст. до лексичної системи староукраїнської мови входять такі найменування: *професор, магістр, бакаляр, педагог.*

Синонімом до слова *учитель* „викладач, педагог” була назва, запозичена з латинської мови – *професор*. У мові-джерелі це слово функціонувало зі значенням „учитель, викладач” (*Дворецк.*, 622) і пов'язане з дієсловом *profiteor* „відкрито заявляю, оголошую” (*ЕСУМ* 4, 612). На українському мовному ґрунті афіксальні морфеми не виділяються. Білоруський лінгвіст А. М. Булика вважає, що іменник *професор* запозичений у кінці XVI ст. через польське посередництво (Булика 1980, 159).

Слова *професор* і *учитель* входили до складу словосполучень, які вказували на більш вузьку фахову спеціалізацію особи, яка викладала в навчальному закладі: Софроній Почаскій ... Реторики *Профессоръ* (1632, Київ, *Евх.*, счг). Велика кількість прикладів такого уживання представлена в документах, що засвідчують діяльність Київської академії. Підписуючись під списками учнів, викладачі називають себе або учителями, або професорами, вказуючи на предмет, який вони викладають. Слово *професор* входить до словосполучень із залежним компонентом-іменником, що позначає предмет викладання, або прикметником, що ним мотивується, – *професор поетицкій – професор пиштицеский; професор синтактицкій – учитель синтаксицкій; професор грамматицкій – учитель граматицкій* (А. і д., I/2, 46, 61–89).

В „Історії української мови” вказано, що слово *професор* пов’язувалось із вищою школою (Історія української мови 1983, 303). Однак досліджувані пам’ятки свідчать, що у XVI–XVIII ст. воно було синонімом слову *учитель* і як спеціальна назва викладача тільки вищої школи не функціонувало. Наведений вище матеріал показує, що ця лексема сполучалась зі словами на позначення предметів, які викладалися як у вищих (філософія, богослов’я), так і в середніх класах (граматика, риторика, поетика). Показовим є фрагмент із листа інспектора, приставленого для нагляду за учнем, до його батьків: *Грошей хоч то и больше двадцати рублей вытратил вашмилость ... на поклонъ до префекта и профессора дѣтей ваших; Максим Богданович, инспектор дѣтей вашмоициных* (А. і д., I/1, 174–175). Уживання слова у сполучі *професор дѣтей* свідчить, що воно реалізує значення „учитель”. Однак в „Актах и документах ...” викладачі найнижчих класів – інфіми та аналогії не називають себе професорами, а підписуються: *учитель школы инфимы, учитель аналогії* (А. і д., I/2, 38–59).

Лексема *професор* як синонімічна назві *учитель* представлена і в лексикографічних працях досліджуваного і наступного періодів. Наприклад, у словнику XVIII ст. зареєстровано лат. прикметник *proffessori(us)* „учительський” (ЛС, 332). У перекладній частині „Лексикону” І. Максимовича слово *учитель* відповідає реєстровому лат. *profesor* (ЛМ, 1027).

Українські словники XIX – поч. XX ст. не дають вказівки на те, що слово *професор* пов’язане лише з вищою школою. У словнику Є. Желехівського вона тлумачиться німецьким *schullhrer* „шкільний учитель” (Желех. II, 781). У словнику за редакцією Б. Грінченка цю

лексему зареєстровано без конкретизації значення: *Професор. Профессоръ* (Грінч. III, 487).

Отже, в досліджуваний період в українській мові зі значенням „учитель” функціонувало запозичене з латинської мови слово *професор*, яке з цим же семантичним навантаженням побутувало і в мові-джерелі. Як показує наведений матеріал, ця лексема, як і слово *учитель*, вступала в синтаксичні зв'язки зі словами на позначення предмета викладання, утворюючи аналітичну структуру, що слугувала для номінації викладача навчального закладу.

Слово *професор* увійшло до лексичної системи нової української літературної мови. Про активність його використання свідчать і деривати, утворені за допомогою власномовних словотвірних засобів. Наприклад, у словнику за редакцією Б. Грінченка зареєстровано похідні лексеми *професорство, професорський, професорка, професорувати, професорівна* (Грінч. III, 487). Уживання лексем *професор* та *професорівна* проілюстровано контекстами з повістей І. Нечуя-Левицького. Отже, художні твори також сприяли закріпленню слова в лексичній системі української мови. Назви *професор* та *професорка* вживає в поетичних творах І. Франко (*ЛПФ*, 200).

У процесі історичного розвитку в семантиці слова *професор* відбулися зміни. У сучасній українській літературній мові воно вживається для номінації найвищого вченого звання та особи, яка його носить. Таким чином, синонімічні зв'язки слів *учитель* і *професор* перериваються. Функціонування цієї лексеми в літературній мові закріпилося тільки за сферою вищої школи. Однак у розмовному мовленні, за даними М. Онишкевича, ця лексема зберігає значення „учитель” (Онышкевич 1969, 247). Значення „учитель” із вказівкою „західне” фіксується й академічним словником української мови, в розмовному мовленні може вживатися зі значенням „великий знавець своєї справи” (*СУМ VIII*, 322).

Синонімічний ряд на позначення учителів у досліджуваний період поповнився ще однією лексемою, запозиченою з латинської мови, – *магістр*. У латині слово функціонувало у значеннях: 1) „начальник”; 2) „учитель”; 3) „керівник” (*Дворецк.*, 466). Ця назва, вірогідно, вживалася рідше за інші найменування, бо вона не представлена так широко в пам'ятках кінця XVI–XVII ст., як, скажімо, назви *учитель* та *професор*.

У лексикографічних працях XVII ст. зареєстровано лат. *magister*, якому в перекладній частині відповідають синоніми *учитель*, *дидаскаль* (ЛС, 261). Тут же реєструються і похідні *magisterium*, *учительство*; *magistro*, *наставляю*, *учу*. Матеріали, представлені в документах Київської академії, засвідчують, що назва *магістр*, як і *учитель* та *професор*, служила для утворення дво- чи багатокомпонентних назв викладачів із зазначенням предмета, який викладається: *магістр піштики Иван Самойлович; въ нижній классъ магістра арифметики Ивана Фальковскаго; магістеръ пиштики и нѣмецкаго языка; магістеръ еврейскаго и греческаго языков* (А. і д., IV, 92; V, 77).

У староукраїнській та старобілоруській мові функціонували фонетичні дублети лексеми *магістр* – слово *містр* (рідше *майстер*): *пишите ми о дѣдаскаль альбо мистръ школномъ, якобысе о него постарался* (Лист Алекс. патр., 200–201). У дослідженні білоруських лінгвістів відзначено, що слово *містр* „учитель, наставник” функціонує в перекладних творах кінця XV ст., наприклад у повісті „Покути Христа”: *дал за пана слугу, за мистра учня*. Тут же вказано, що воно в першій половині XVI ст. з’являється в діловій писемності зі значенням „шкільний учитель”: *мистра школьного ... посылал до дому тыхъ Козельских* (Гістарычная лексікалогія 1970, 222). Ю. Ф. Карський, аналізуючи мову Луцидару 1636 р., дає вказівку, що варіант *містр* підтримувався німецьким *meister* (Карський 1962, 524.). Такого ж погляду на шляхи проникнення фонетичного варіанта *мистр* у староукраїнську мову дотримується І. Огієнко (Огієнко 1930, 479). М. Л. Худаш виявив це слово в актових документах XVII ст. і стверджує, що воно увійшло до староукраїнської мови через польсько-німецьке посередництво з латинської мови: *мистр* ← пол. *mistrz* ← нім. *meister* ← лат. *magister* (Худаш 1960, 126). Назва *містр* „шкільний учитель” побутує у спеціальному тексті статуті Львівської братської школи: *Отколя и мистрови великая потха, гди видить учня не подлпйшого* (1586, Львів, Поряд. шк., 41).

Слово *майстер* „шкільний учитель” засвідчено в пам’ятках ділової мови. В одній із них викладено умови, на яких І. Борецький та О. Голуб передають спадок гетьмана Сагайдачного Луцькій братській школі: *на вихованье бакаляровъ учоных легговол ... на вихованье ученого майстра в Греческом языке бѣглого* (АЮЗР, III/I, 269). Інші є скаргами монахів Луцького братського монастиря на ректора, префекта та учителів єзуїтського колегіуму: *по малымъ часе иных усих студентовъ зо всих своих школъ и поменеными*



отцами **майстрами** ... (АЮЗР, I/VI, 587); *светчили и оповидалисе на ... ректора, префекта, **майстров** и всех езуитов колеюмь тутешънего Луцкого* (АЮЗР, I/VI, 591). Варіант *майстер* фіксується в перекладній частині „Лексикону латинського” І. Максимовича, де реєстровому *magister* відповідають *ичите(л), дидаска(лъ), майстер* (ЛМ I, 71). Отже, наведений матеріал засвідчує, що назви *учитель, дидаскал, магістр, містр, майстер* утворювали синонімічний ряд.

Як назва учителя вживалося в українській мові запозичене з латинської мови (Фасмер I, 109) слово *бакаляр*, що виразно засвідчують такі контексти: *Тестаментом остатънеі воли свои на школу Володимирскую ... на **бакалара** при той школе ... сто злотых бакаларови тое школы* (1631, АЮЗР, I/VI, 636); *бакалярови для науки диток ... казнадеи церковному и **бакалярови** школьному* (1638, АЮЗР, I/VI, 747). Є. Тимченко реєструє цю лексему зі значенням „учитель початковий” (Тимч., 51). У наведеному нижче контексті лексему *бакаляр* ужито стосовно особи, яка продовжувала навчання дітей після дяка, отже, виконувала функції вчителя середньої ланки: *Кгды ж дьтем моим Бог милостивый даст по семи лътъ, мает ее милость, пани дядина моя, дяка добре учоного и цнотливого способити ... в письме святом датъ учити ... и до науки приводити ... А коли им Бог милосердный даст ... науку досконалую ... тогда мает ее милость **бакаляра** статечного, который бы их науки латинского письма добре учити мог* (1577, Загор., Дух. зав., 171).

У „Словнику української мови XVI – першої половини XVII ст.” слово *бакаляр* зареєстровано зі значенням „учитель, бакаляр, бакалавр” та наведено його фонетичні варіанти: *бакаларъ, бакалавръ, бакаляръ* (СУМ XVI–XVII 2, 212).

А. М. Булика припускає польське посередництво у процесі запозичення цієї лексеми (Булыка 1972, 157). У досліджуваний період лексема *бакаляр*, очевидно, могла вживатися і як назва учня. Ми не виявили таких випадків, відсутня дефініція „учень” і в „Словнику української мови XVI – першої половини XVII ст.”, проте її подає „Етимологічний словник білоруської мови” (ЕСБМ I, 283). Це значення виокремлено в українських лексикографічних працях XIX – поч. XX ст. Наприклад, П. Білецький-Носенко реєструє це слово тільки зі значенням „бурсак, школяр” (Біл.-Нос., 49), у словнику за редакцією Б. Грінченка два значення: 1) „учень, школяр”; 2) „учитель дітей”. Тут же реєструються і похідні: іменник *бакалярство* 1) „посада учителя”; 2) збірн. „учителі, школярі”; прикметник *бакалярський* (Грінч., I, 22). Т. Шевченко вживає це слово зі значенням „учень, школяр” (СМШ I, 15). У „Словнику

української мови” подано вказівку про те, що слово *бакаляр* номінувало учня середньої школи у XVII, XVIII і до середини XIX ст. Ілюстративний матеріал взято із творів І. Котляревського та Т. Шевченка. Так само могли називати і дячка, який навчав дітей (СУМ X, 91).

Крім аналізованих вище лексем, пам’ятки писемності засвідчують й інші назви вчителів, проте вони рідковживані і представлені поодинокими контекстами, наприклад *дѣтоучитель*. Про існування цієї лексеми свідчать лексикографічні праці досліджуваного періоду. Наприклад, П. Беринда тлумачить ним реєстрове *граммотник* (ЛБ, 28). У „Лексиконі славено-латинському” до реєстру внесені синоніми *Грамматикій, дѣтоучите(л)*, які перекладено лат. *Grammatic(us), Literator* (ЛК, 441). У сучасному словнику одне зі значень лат. *litterator* – „учитель мови” (Дворецк., 455).

У „Словнику української мови XVI – першої половини XVII ст.” реєстрове *грамотник* „учитель, (історично) дяк” проілюстровано тільки прикладом із „Лексикону” П. Беринди (СУМ XVI–XVII 7, 72). Тут же фіксується назва *грамотикій* „учитель грамматики”: *Може бо истенное слово просветити ... безъ граматикія и риторикія* (1580, Супральський монастир, Пис. пр. лют. 174 // СУМ XVI–XVII 7, 73). Оскільки в наведеному контексті слово *грамотикій* ужито на позначення вчителя грамматики, то, очевидно, лексему *риторикій* використовували на позначення вчителя риторики.

Вірогідно, прямим запозиченням із латинської мови є слово *гимнастес*: *Гимнастес ... риторики професор Софроній Почаський* (1632, Київ, Евх., тит. арк.). Латинське *gymnastes, gymnasta* „учитель” зареєстровано в „Лексиконі” Є. Славинецького (ЛС, 213). Лат. *gymnasta* внесено до реєстру „Лексикону” І. Максимовича і перекладено словосполученням *учитель школьній* (ЛМ I, 610).

У пам’ятках писемності фіксуємо поодинокі випадки, коли викладачів називали словом *колегіат*, утвореним від іменника *колегіум*. У заповіті П. Могили, укладеному польською мовою, стосовно вчителів католицького колегіуму вжито словосполучення *Оусов Kollegiatow* (ЛВКРДА, II, 160). Іменник *колегіат* засвідчений також в ілюстративному матеріалі, представленому в „Історичному словнику білоруської мови”: *За прозбою колегіатовъ колегуіма Виленского ... от выправованья на службу земскую воінную вольными их чинил* (ІСБМ IV, 35).

Узагальненою назвою осіб, що займалися навчанням та вихованням дітей, стало слово *педагог*. За даними етимологічних

словників, першоджерело цього слова – грецька мова. Грецьке *paidagogos* „наставник” утворено від двох слів *paídos* – „дитина” і *ago* – „вести”, тобто „проводир дітей” (ЕСУМ 4, 326). Так у Стародавній Греції називали раба, який брав за руку дитину свого господаря і супроводжував її до школи. Потім слово стало вживатися з узагальненим значенням „той, хто веде дитину протягом життя, виховує, навчає, дає освіту”.

Пам’ятки писемності української мови кінця XVI ст. фіксують уживання цієї лексеми зі значенням „учитель”: *А ще же души отрочате приставити подобает педагога, то прость и якоже прилучися пришедшего избираем. Ибо отроча дондеже убо от педагога коего водимо есть страшлива, аще и цълумудр будет. Но педагогову страху цълумудріе юнаго вмгъняют вси* (1609, Львів, *О восп. чад*, 91, 99).

А.М. Булика вважає, що це слово запозичене через польську мову, в якій відбулося його пристосування до особливостей слов’янських мов, унаслідок чого відбулася втрата кінцевого латинського форманта *us*: лат. *paedagogus* → стп. *pedagog* (Булика 1972, 159).

Назва *педагог* зафіксована у лексикографічних працях XVII ст.: нею та синонімами *дѣтководитель* у „Лексиконі” П. Беринди тлумачиться реєстрове *пѣстунъ* (ЛБ, 104). Є. Славинецький латинське *paedagogus* тлумачить словами *пѣстун*, *дѣтководитель* (ЛС, 297); у слов’яно-латинській частині словника реєстрові *дѣтководитель* і *пѣстун* пояснено словом *paedagogus* (ЛК, 445, 498). У „Синонімах ...” слово *педагогъ* є реєстровим і пояснено лексемою *пѣстунъ* (Син., 140).

Отже, за даними лексикографічних праць досліджуваного періоду, лексеми *пѣстун*, *дѣтководитель*, *педагогъ* становили синонімічний ряд. Однак слова *дѣтководитель*, крім зазначених вище словників, в інших пам’ятках нами не виявлено. Вірогідно, староукраїнські лексикографи скалькували його з мови-джерела, перекладаючи запозичену лексему *педагог*. Слово *пѣстун* відоме з києворуського періоду. І.І. Срезневський реєструє його зі значенням „вихователь”. Із цією семемою зафіксовані похідні назви *пѣстунъникъ* „вихователь, керівник” і *пѣстунъць* „вихователь” (Срезн. II, 1789), які утворені від дієслова *пѣстовати* „виховувати” (Срезн. II, 1789), що є етимологічно спорідненим слову *годувати* (ЕСРМ, 298). Назва *пѣстун* не засвідчена спеціальними текстами, але в розмовній мові, мабуть, уживалася. Очевидно, вона більш пов’язувалася з родинно-побутовим вихованням, а не з професійною

педагогічною діяльністю. Яскраво ілюструє це паремійна одиниця: *Де два пістунці, там дитина без ока.*

Слово *пестун* реєструють лексикографічні праці XIX–XX ст. П. Білецький-Носенко подає його зі значенням „вихователь” (*Біл.-Нос.*, 277). Ряд однокореневих лексем представлений у словнику Є. Желехівського: *пістувати, пістун, пістунка, пістунчити* (*Желех.*, II, 655). У словнику за редакцією Б. Грінченка кодифіковано слова *пестунка* „нянька”, *пестунчити* „бути нянькою”, а лексеми *пестун, пестунець, пестуха, пестунчик* зафіксовані як назва дитини (*Грінч.*, III, 148). „Словник української мови” реєструє слово *пестувати* як багатозначне, серед яких „дбайливо доглядати, з любов’ю виховувати дитину”, а іменник *пестун* „той, хто доглядає й виховує дитину, прищепляючи їй певні погляди, навички, правила поведінки” реєструється з ремаркою *заст.* (*СУМ VI*, 342).

Отже, в лексичній системі староукраїнської мови сформувалася тематична група слів на позначення осіб, які професійно займалися навчанням і вихованням дітей. Її становлення відбувалося переважно за рахунок наявних у мові слів шляхом розвитку в їхній семантичній структурі спеціального значення, а також за рахунок запозичення іншомовної лексики.

Найперше засвідчене писемними джерелами як спеціальна назва запозичення з грецької мови *дидаскал* (*даскал*). Виконання функцій учителя початкового навчання дяками спричинилося до набуття лексемою *дяк* спеціального педагогічного значення.

Базовою лексемою в аналізованій тематичній групі стало питоме слово *учитель*, яке синкретизувало віддавна значення і сакральне, і педагогічне. Екстралінгвальні чинники зумовлюють у досліджуваній період диференціацію значень „учитель” і „проповідник”, проте зв’язки з релігійною сферою повністю не перериваються. Поступова секуляризація освіти приводить до втрати лексемою *учитель* сакрального змісту і закріплення за царинною релігії слова *проповідник*. Протягом XVI–XVII ст. посилюється активність побутування слова *учитель* як найменування особи, яка передає знання світського (переважно) змісту, внаслідок чого воно все більше співвідноситься з педагогічною галуззю, а значення „педагог” стає визначальним у його семантичній структурі.

З кінця XVI – початку XVII ст. до лексичної системи української мови входять запозичені лексеми на позначення учителів: *професор, магістр, бакаляр, педагог.*

Розбудова цієї тематичної групи відбувалася за рахунок аналітичних номінативних одиниць, утворених на базі однослівних найменувань, – *учитель, професор, магістр* шляхом ускладнення їх лексемами на позначення предмета викладання, наприклад: *учитель пиштики, професор пиштики, магістр пиштики* тощо. Подібні словосполучення вказували на вужчу спеціалізацію педагога і ставали спеціальними кваліфікаційними назвами осіб, які викладали в навчальних закладах. Атрибутивна ознака могла виражатись і прикметником, мотивованим назвою навчального предмета: *учитель пиштический, професор пиштический, магістр пиштический* і под. Проте такі найменування поширення не набули.

Однотипність освітніх установ, існування в межах одного закладу нижчих, середніх і вищих класів зумовили до певної міри синонімічність назв учителів. Однак тут помітні такі тенденції:

1. лексеми *дяк, дидаскал, бакаляр* позначали тільки осіб, які навчали учнів початкової та середньої ланки; ці найменування не засвідчені як офіційні назви педагогів у документах Київської академії;
2. назви *учитель, професор, магістр* могли позначати учителів, які викладали у класах різного рівня. Тільки ці лексеми мали здатність утворювати складені найменування.

Частина іменників на позначення вчителів увійшли до лексичного складу нової української літературної мови, вони засвідчені у творах українських письменників XIX ст., що, безперечно, сприяло їх подальшому поширенню і збереженню в лексичній системі української мови. Слова *учитель, бакалавр, магістр, професор, педагог* відомі в сучасній українській літературній мові. Назви *учитель* та *педагог* стали базовими в терміносистемі педагогіки; в семантиці лексем *професор, бакалавр, магістр* відбулися зміни, проте вони залишилися функціонувати в мікросистемі педагогічної лексики.

### Список скорочень писемних пам'яток

- А. і д. – Петров Н.И., *Акты и документы, относящиеся к истории Киевской Академии*, Киев, 1904–1908.
- АЮЗР – *Архив Юго-Западной России, издаваемый Временной Комиссией для разбора древних актов, высочайше учрежденной при Киевском военном, Подольском и Волынском генерал-губернаторе*, Киев, 1883, ч. 1, т. IV; К., 1869, ч. 3, т. IV; К., 1863, ч. 3, т. 1.

- Вірші-орації – Бурлескна поезія. Вірші-орації*, [в:] *Українська література XVIII ст.*, Київ, 1983, с. 126–145.
- Евх. – Евхаристіріон албо вдячність. Ясне Превелебнѣйшому ... Кв(р) Петру Могилѣ ... одѣ спудеовѣ Гімназіум*, Київ, 1632.
- Іфіка ... – Іфіка ієрополітика или Філософія Нравоучителная сумволами и приуподоблені изясненна*, Київ, 1712.
- Загор., Дух. зав. – Загоровський В. Духовное завѣщание*, 1577 [в:] *Українська література XIV–XVI ст.*, Київ, 1988, с. 167–184.
- О восп. чад – Иже въ святыхъ Отца нашего Іоанна Златоустаго. Бєсьда избранная о въспитаніи чадѣ*. Львів, 1609, [в:] Ф.І. Науменко, *Педагог-гуманіст і просвітитель І.М. Борецький*, Львів, 1963, с. 73–116.
- Перест. – Борецький І., Пересторога зъло потребная на потомные часы православным христіанам*, Львів, 1605–1606, [в:] М. Возняк, *Письменницька діяльність Івана Борецького на Волині і у Львові*, Львів, 1954, с. 25–56.
- ПВКРДА – Памятники, изданные Временной комиссией для разбора древних актов, высочайше учрежденной при Киевском военном, Подольском и Волынском генерал-губернаторе*, Киев, 1847, т. I–II.
- Поряд. шк. – Порядок школьный*, Львів, 1586, [в:] *Пам'ятки братських шкіл на Україні*, Київ, 1988, с. 38–42.
- Скарга дид. – Скарга дидаскала*, [в:] *Українська література XVIII ст.*, Київ, 1983, с. 583–584.
- См. Гр. – Грамматіки славенския правилное сунтагма. Потшаніємъ Многогрѣшного Мніха Мелетія Смотрицкаго*, Ев'е, 1619, [в:] Смотрицький Мелетій. *Грамматика*, підгот. факсим. вид. та дослідження пам'ятки В.В. Німчука, Київ, 1979.
- Собр. – Събраніе короткои Науки о артикулахъ въры ... въдлугъ вызнаня и науки ѿрки для цвѣченя и науки встѣмъ в Школахъ ся цвѣчачимъ христіанскимъ дѣтемъ*, Київ, 1645.

### Список скорочень словників

- Біл.-Нос. – Білецький-Носенко П.П., Словник української мови*, підгот. до вид. В.В. Німчук, Київ, 1966.
- Грінч. – Словарь української мови*, за ред. Б. Грінченка, Київ, 1996, т. 1–4.
- Дворецк. – Дворецкий И.Х., Латинско-русский словарь*, Москва, 1996.
- ЕСБМ – Этымалагічны слоўнік беларускай мовы*, Мінск, 1978–1991, т. 1–7.

- ЕСУМ* – Етимологічний словник української мови, за ред. О.С. Мельничука, Київ, 1982–2012, т. 1–6.
- Желех.* – Желехівський Є., Недільський С. Малорусько-німецький словар, Львів, 1886, т. I–II.
- ІСБМ* – Гістарычны слоўнік беларускай мовы, Мінск, 1982, т. I.
- ЛБ* – Лексикон словенороський Памви Беринди, підгот. до вид. В. В. Німчук, Київ, 1961.
- ЛК* – Лексикон словено-латинський Є. Славинецького та А. Корецького-Сатановського, [в:] Лексикон латинський Є. Славинецького. Лексикон латинський Є. Славинецького та А. Корецького-Сатановського, підгот. до вид. В.В. Німчук, Київ, 1973, с. 421–540.
- ЛМ* – Максимович І. Лексикон латинсько-слов'янський (1718–1728), Рим, 1991, т. 1–2.
- ЛПФ* – Лексика поетичних творів Івана Франка, упор. І.І. Ковалик, І.Й. Ощипко, Л. М. Полюга, Львів, 1990.
- ЛС* – Лексикон латинський Є. Славинецького, [в:] Лексикон латинський Є. Славинецького. Лексикон латинський Є. Славинецького та А. Корецького-Сатановського, підгот. до вид. В.В. Німчук, Київ, 1973, с. 59–420.
- Син.* – Синоніма славеноросская, [в:] Лексис Лаврентія Зизанія. Синоніма славеноросская, підгот. до вид. В.В. Німчук, Київ, 1964, с. 93–172.
- СМШ* – Словник мови Шевченка, Київ, 1964, т. 1–2.
- Срез.* – Срезневский И.И., Материалы для словаря древнерусского языка. Санкт-Петербург, 1895–1912, т. I–III.
- ССУМ* – Словник староукраїнської мови XIV–XV ст., Київ, 1977–1978, т. 1–2.
- СУМ* – Словник української мови, за ред. І.К. Білодіда, Київ, 1970–1980, т. 1–11.
- СУМ XVI–XVII* – Словник української мови XVI – першої половини XVII ст., Львів, 1994–2015, вип. 1–16.
- Тимч.* – Історичний словник українського язика, за ред. Є. Тимченка, Харків – Київ, 1930–1932, т. 1, вип. 1–2.
- Фасмер* – Фасмер М. Этимологический словарь русского языка. Москва, 1964–1973, т. 1–4.

## Бібліографія

- Булыка А.М., 1972, *Даўныя запазычанні беларускай мовы*, Мінск.
- Булыка А.М., 1980, *Лексічныя запазычанні у беларускай мове XIV–XVII ст.*, Мінск.

- Васильев А.Д., 1994, *Историко-культурный аспект динамики слова*, Красноярск.
- Історія української мови, 1983, *Історія української мови. Лексика і фразеологія*, Київ.
- Карский Е.Ф., 1962, *К истории белорусского языка в XVII ст.*, [в:] Е.Ф. Карский, *Труды по белорусскому и другим славянским языкам*, Москва, с. 523–547.
- Львов А.С., 1975, *Лексика „Повести временных лет”*, Москва.
- Маслов С., 1993, *Культурно-національне відродження на Україні в кінці XVI і першій половині XVII ст.*, [в:] *Європейське Відродження та українська література XIV–XVIII ст.*, Київ, с. 319–342.
- Огієнко І., 1930, *Українська літературна мова XVI-го ст. і український Крехівський Апостол 1560 р.*, Варшава.
- Онышкевич М., 1969, *Польские элементы в диалекте бойков*, [в:] *Исследования по польскому языку*, Москва, с. 229–253.
- Пономарів О.Д., 1975, *Специфічна українська лексика грецького походження* [в:] *Мовознавство*, № 5, с. 60–64.
- Харлампович 1898, *Западнорусские православные школы XVI и нач. XVII в.*, Казань.
- Худаш М.Л., 1960, *Спостереження над лексичними полонізмами в українській актовій мові кінця XVI – поч. XVII ст.*, [в:] *Дослідження і матеріали з української мови*, Київ, т. 3, с. 121–139.
- Яковенко Н., 1997, *Латинське шкільництво і «шкільний гуманізм» в Україні кінця XVI – середини XVII ст.*, [в:] *Київська старовина*, № 2, с. 11–27.

## **Nazwy oznaczające osoby zaangażowane w działalność pedagogiczną w języku ukraińskim w okresie XVI–XVIII wieku**

### **Streszczenie**

W systemie leksykalnym języka staroukraińskiego wytworzyła się grupa tematyczna słownictwa, które nazywało osoby zajmujące się zawodowo nauczaniem i edukacją dzieci. Powstanie tego rodzaju nazw było rezultatem rozwoju specjalnego znaczenia w istniejących już w języku słowach (np. *nauczyciel*, *diakon*) oraz zapożyczenia obcego słownictwa w badanym okresie (profesor, magister, pedagog, dydaskał, bakałarz). Omawiana grupa tematyczna słownictwa rozwinęła się kosztem analitycznych jednostek nominatywnych utworzonych na podstawie nazw jednowyrazowych. Nazwy wyrażane przez frazy wskazywały na węższą specjalizację nauczyciela i stały się specjalnymi kwalifikacyjnymi nazwami osób uczących w instytucjach oświatowych. W okresie XVI–



XVIII wieku nie obserwuje się jeszcze ustalania się specjalnych określeń nauczycieli szkół wyższych, co było spowodowane jednolitością instytucji edukacyjnych oraz istnieniem klas niższych, średnich i wyższych w ramach jednej instytucji. Nazwy *nauczyciel*, *licencjat*, *magister*, *profesor*, *pedagog* stały się częścią terminologii pedagogicznej i są używane do czasów współczesnych. Pewna grupa leksemów oznaczających nauczycieli wyszła z użycia. Słownictwo badanej grupy tematycznej wskazuje na istnienie ciągłości między starymi i nowymi językami literackimi.

**Słowa kluczowe:** język ukraiński XVI–XVIII w., terminologia pedagogiczna, słownictwo zapożyczone, rozwój semantyki.

## Names to Denote Individuals, Who Are Involved in Pedagogical Activity, in the Ukrainian Language of 16<sup>th</sup>–18<sup>th</sup> Centuries

### Summary

A thematic group to denote people who professionally dealt with teaching and education was formed in a lexical system of the old Ukrainian language. It was done through the development of a special meaning in the existing words (*teacher*, *lector*) and through borrowing of foreign vocabulary during the studied period (*professor*, *master*, *educator*, *dydaskal*, *bakaliar*). This thematic group was developed due to analytical nominative units, formed on the basis of one-word denominations. The names expressed by phrases showed narrower specialization of an educator and they became specific qualifying names of the individuals who taught in educational institutions. In 16<sup>th</sup>–18<sup>th</sup> cc., special denominations of higher school teachers were not used, which was due to the uniformity of educational institutions and the availability of lower, middle and higher classes. Some lexemes to denote teachers grew out of use. Names *teacher*, *bachelor*, *master*, *professor*, *educator* joined a terminology system of pedagogics, and they are in use up till now. The vocabulary of the studied thematic group proves the existence of succession between old and new literary languages.

**Keywords:** Ukrainian language of the 16<sup>th</sup>–18<sup>th</sup> centuries, pedagogical terminology, borrowed vocabulary, development of semantics.



# **JUWENILIA NAUKOWE**



Bartosz DĄBROWSKI

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

## Reforma języka czy zamach na język? Ewolucja koncepcji George’a Orwella

### Streszczenie

Głównym problemem, jaki podejmuję w artykule, jest próba przedstawienia ewolucji pomysłów George’a Orwella (Erica Blaira), dotyczących tworzenia nowych słów. Pokrótkę próbuję wyjaśnić, czym jest *nowomowa*. Staram się także przedstawić kwestie zawarte w eseju *Nowe słowa* w odniesieniu do ostatniej powieści – *Rok 1984*. Konfrontuję ze sobą pomysły dotyczące zespołu badaczy z Departamentem Badań, korelację dźwięku i znaczenia z *kwakmową*, a także wykorzystanie sztuki filmowej z dwiema minutami nienawiści.

**Słowa kluczowe:** Orwell, nowomowa, nowe słowa, język, totalitaryzm

### Wprowadzenie

George Orwell był jednym z najwybitniejszych publicystów politycznych XX wieku, zapisał się na kartach historii przede wszystkim jako autor *Folwarku Zwierzęcego* i *Roku 1984*. Był pisarzem i publicystą nietypowym, zarówno pod względem poglądów politycznych, jak i życiowych wyborów. Jako że Eric Blair (bo tak brzmiało prawdziwe nazwisko Orwella) pisał naprawdę dużo, wśród jego tekstów znajdziemy również takie, które dotyczą tworzenia słów.

### *Nowomowa*

Gdy pisarz przygotowywał swoją ostatnią powieść, sporządził listę elementów, które należało do niej wprowadzić. Na jej szczycie umieścił

*nowomowę* (Orwell 2011a). Termin za sprawą książki Orwella trafił do mowy potocznej i kultury popularnej. Warto o nim napisać, bo trzeba zaznaczyć, że przez swoją popularność termin ten jest często źle rozumiany bądź nadużywany. Dotyczy to przede wszystkim debaty politycznej. Jak zauważa Timothy Garton Ash, „jest ironią losu, która by chyba rozbawiła Orwella, że pierwszym dowodem jego wpływu jest polityczno-lingwistyczne nadużywanie terminów, wymyślonych przez niego po to, by przed takim ich nadużywaniem ostrzec” (Ash 1999, 57).

Termin *nowomowa* wskazuje przede wszystkim na nowość tego języka w porównaniu do *staromowy*. Jak zauważa Michał Głowiński, wymieniona właściwość „nie może budzić wątpliwości” i nie decyduje o innych cechach. Istotna jest również inna sprawa, o której wspomina Głowiński, otóż do *nowomowy* można podejść na dwa sposoby. W pierwszym ujęciu uwaga skupia się głównie na właściwościach języka, mechanizmach semantycznych, „na nim samym”. W ujęciu drugim najistotniejsze jest „oznakowe czytanie *nowomowy*”. Głowiński, pisząc o oznakowym czytaniu, ma na myśli traktowanie *nowomowy* jako oznaki, z której można dowiedzieć się bardzo wiele, np. o świadomości społecznej, technice władzy itd. (Głowiński 1990, 7).

W ostatniej powieści Orwella władze pragną, by *nowomowa*, która jest językiem urzędowym Oceanii, zastąpiła język klasyczny. *Słownik nowomowy* zawiera trzy kategorie. Zbiór A, w którym mieszczą się słowa nieodzowne w codziennym życiu, jak *bieg*, *pies*, *dom*. Zbiór B zawiera wyrazy złożone, stworzone na potrzeby propagandy politycznej. Są one nie tylko nośnikami treści, lecz mają też stanowić impuls dla sposobu myślenia mieszkańców Oceanii. Jako przykład może posłużyć choćby *dobromyśl*, którą określilibyśmy jako *myśl ortodoksyjną*. Ostatni zbiór C skierowany jest wyłącznie do wąskiej grupy specjalistów danych dziedzin naukowych i technicznych. Zabawne jest jednak to, że nie ma terminu, który oznaczałby *wiedzę*. Wszelkie słowa zbliżone do tego terminu zastępuje się słowem *angsoc*. Cały język stworzono w ten sposób, by jego użytkownikom nie dać nawet szansy na nieortodoksyjne myślenie. *Nowomowę* skonstruowano na bazie znanych nam słów, jednak mimo to byłyby one dla nas niezrozumiałe.

„Pewnie uważasz, że naszym głównym zajęciem jest wymyślanie nowych słów. Otóż nic bardziej mylnego! My niszczymy słowa [...] Niszczenie słów to coś pięknego” (Orwell 2016, 62) – mówi Syme, jeden z naukowców pracujących nad jedenastym wydaniem *Słownika nowomowy*. Dla rozmówcy Winstona język jawi się jako przeciwnik, którego należy zwalczać. Pracownik Departamentu Badań opowiada głównemu bohaterowi o tym, jak usuwa się z języka kolejne wyrazy. W następnym

wydaniu słownika nie ma słowa *zły*, wystarcza *dobry*. Jako przeciwieństwa używa się słowa *bezdobry*, natomiast jako wzmocnienia *plusdobry* – *dwapplusdobry*. Tym samym w *nowomowie*, w przeciwieństwie do innych języków, słownictwo zmniejsza się – zamiast rozrastać. Jak przyznaje sam naukowiec, „nadrzędnym celem *nowomowy* jest zawężenie zakresu myślenia”, co w konsekwencji uniemożliwi *myślzbrodnię*. Wraz z redukcją kolejnych wyrazów ubożeć będzie zakres świadomości. Peter Davison, który przygotował do druku i wydał dwudziestotomowe dzieło *Complete Works of George Orwell*, nazwał opisane zjawisko swoistą prefiguracją popularnego w drugiej połowie XX wieku poglądu, że żadna ludzka świadomość nie może istnieć poza językiem, ponieważ język jest jedynym środkiem jej wyrażania (Davison 2013).

Zgodnie z zasadami *nowomowy*, gdy z języka klasycznego usunie się dużą liczbę słów, należy je zastąpić mniejszą liczbą takich, które będą miały bardzo szerokie znaczenie. Przykładowo, *myślzbrodnią* będzie zarówno pisanie pamiętnika, jak i planowanie ataku na funkcjonariusza. Z drugiej strony, zawęży się znaczenie niektórych wyrazów, jeśli te mogłyby zagrażać systemowi. Np. słowo „wolny” funkcjonuje w języku wyłącznie w takich zdaniach, jak „pies jest wolny od pcheł”, nikt natomiast nie wie, co znaczyła „wolność polityczna”. Minimalizacja zasobu słów i stworzenie nowych, wszystkie te zabiegi mają na celu jedno – wyeliminowanie możliwości dokonania *myślzbrodni*.

Morris Dickstein zauważa, że Orwell po raz pierwszy umieścił elementy *nowomowy* w wydanym cztery lata przed *Rokiem 1984*, słynnym *Folwarku Zwierzęcym*. Najbardziej charakterystycznym przykładem będzie oczywiście cytat: „wszystkie zwierzęta są równe, ale niektóre zwierzęta są równiejsze od innych” (*The Cambridge...* 2007, Orwell 2013, 155).

Według Michała Głowińskiego, język stał się w literaturze przedmiotem krytyki, „nie język w ogóle, ale taki język, jaki ukształtował się tu i teraz, język jako komponent współczesnej kultury masowej” (Głowiński 1990, 52). Warto się zastanowić, czy Orwell również nie chciał dokonać takiej krytyki. To właśnie autor *Wiwat Aspidistra!* w takich esejach, jak np. *Tygodniki dla chłopców*, *Sztuka Donalda McGilla* czy *Raffles i panna Blandish*, jako jeden z pierwszych, jeśli nie pierwszy, zajął się kulturą masową<sup>1</sup>.

*Rok 1984* był ostrzeżeniem przed totalitaryzmami. Orwell faktycznie bał się świata, w którym będą walczyć ze sobą dwa lub trzy niemożące

<sup>1</sup> Przeczytamy o tym choćby w rozmowie W. Dudy z P. Kłoczowskim (Duda i Kłoczowski 2000). Warto jednak zaznaczyć, że w książce *Orwell & Marxism* Philip Bounds sugeruje, że Orwell mógł się inspirować w tym czasie innymi twórcami, którzy, zdaniem autora, wcześniej zajęli się tą problematyką (Bounds 2016).

się pokonać mocarstwa. Pisał o tym choćby w liście do Moela Willmetta z 18 maja 1944 roku<sup>2</sup>. Jeśli jednak będziemy czytać *Rok 1984* tak, jak proponuje Bernard Crick – jako satyrę w Swiftowskim stylu, zauważymy istotny szczegół. W powieści termin pełnego wprowadzenia *nowomowy* do użycia jest na tyle odległy, że warto zapytać, czy tym sposobem Orwell nie chciał pokazać, że język kolokwialny, zwykli ludzie i zdrowy rozsądek przetrwają najbardziej zdecydowane próby pełnej kontroli (*The Cambridge...* 2007).

Jak wskazuje Roman Zimand, Orwell zauważył, że totalitaryzm, by w pełni osiągnąć swoje cele, musi doprowadzić do destrukcji historii i języka. Jeśli ludzie znają historię swojego kraju i świata, jeśli w języku, którym się posługują, takie słowa, jak *wolność*, są rozumiane w odpowiedni sposób, władze państwa totalitarnego nie mogą czuć się zagrożone. Właśnie „uchwycenie zjawiska nowomowy, zrozumienie jego funkcji jako podstawy ustroju jest niewątpliwie największym odkryciem Orwella, stawiającym go w rzędzie wielkich myślicieli politycznych” (Zimand 1985, 20).

### Konfrontacja ze *staromową*

Tworzenie nowych słów, w każdym razie w sposób opisany w powieści, zostało ocenione przez pisarza negatywnie. Ostatnią książkę brytyjskiego publicysty wydano w roku 1949, warto jednak cofnąć się kilka lat, do roku 1940, kiedy to Orwell napisał krótki esej *Nowe słowa*. W tekście jawi się zupełnie inne spojrzenie pisarza na słowotwórstwo.

W swoim esej Orwell proponuje stworzenie słownictwa, na które składałoby się kilka tysięcy wyrazów odzwierciedlających część naszych przeżyć, nieopisywalnych przy pomocy aktualnie używanych słów. Jako przykład Orwell podaje sen, którego – zdaniem pisarza – nie da się opisać, nie można oddać jego atmosfery. Blair przyznaje, że możliwe jest przedstawienie podstawowych faktów, jednak pewne elementy marzenia sennego mają swoje unikalne znaczenie, które „znajduje się poza światem słów”. Orwell zauważa, że myśli są „ciągami elementów nieopisywalnych, na tyle nieopisywalnych, że nie wiadomo nawet, czy zaliczyć je do myśli, obrazów, czy odczuć” (Orwell 1985, 52–53).

---

<sup>2</sup> Orwell pisał: „if the sort of world that I am afraid of arrives, a world of two or three great superstates which are unable to conquer one another, two and two could become five if the fuhrer wished it. That, so far as I can see, is direction in which we are actually moving, though, of course, the process is reversible” (Orwell 2011b, 232).



Autor *Braku tchu* stwierdza, „że ta niewyraźna część naszego umysłu jest w pewnym sensie najważniejsza, gdyż to ona jest źródłem większości motywów naszego postępowania. Wszystkie sympatie i antypatie, wszystkie wrażenia estetyczne, wszystkie pojęcia dobra i zła [...] pochodzą z odczuć ogólnie uważanych za subtelniejsze od słów” (Orwell 1985, 53).

Orwell zaproponował więc, by wymyślać nowe słowa tak, jak by chodziło o części maszyny. Zdaniem pisarza, umożliwiłoby to opis wielu elementów stanu ducha. Orwell stwierdza, że wystarczyłaby wtedy znajomość słów i umiejętność odpowiedniego konstruowania zdania, niczym w zadaniu matematycznym (Orwell 1985).

Wielu z nas taki pomysł wyda się absurdalny albo chociaż ryzykowny, ponieważ dotąd wszystkie żywe języki powstawały w wyniku wolnej ewolucji i często przypadku. Orwell zbija jednak te argumenty, zrzucając całą winę na konserwatywne podejście do języka. Pisarz przekonuje, że tworzenie słów opisujących, wydawałoby się, uczucia nieopisywalne jest tylko poszerzeniem dotychczasowych działań. W opinii Blaira, wymyślenie takich słów jest jedynie kolejnym krokiem, skoro potrafimy wynaleźć konkretne przedmioty i nadać im nowe nazwy. Jego zdaniem, do stworzenia szerokiego zasobu nowych słów potrzebna jest szeroka rzesza ludzi, którzy dysponowałiby wystarczającą ilością czasu, talentu i pieniędzy (Orwell 1985).

Jeśli wczytamy się dokładnie w esej Orwella, zobaczymy w nim pewną zapowiedź pomysłów zrealizowanych w Oceanii. Możliwe, że wraz z wiekiem Orwell stał się bardziej sceptyczny w odniesieniu do tworzenia słów na wielką skalę. Jak się wydaje, pomysły ze swojego eseju zawarł w zmienionej formie w *Roku 1984*. Tym razem jednak jego spostrzeżenia i wnioski wybrzmiały w zupełnie inny sposób.

## **Od nowych słów do nowomowy**

Chciałbym zwrócić uwagę na główne elementy eseju *Nowe słowa* i skonfrontować je z pomysłami zawartymi w *Roku 1984*. Moim zdaniem – te drugie są pokłosiem tych pierwszych i stanowią efekt ewolucji poglądu Orwella, jeśli chodzi o tworzenie słów.

### **1. Zespół badaczy i Departament Badań**

Jak wiemy, w powieści Orwella naukowcy z Departamentu Badań zajmują się *Słownikiem nowomowy*. W 1940 roku Orwell pisał o tym, że do zrealizowania jego pomysłu jest potrzebne kilka tysięcy „uzdolnionych, ale normalnych ludzi, którzy poświęciliby się wymyślaniu słów

równie poważnie, jak teraz poświęcają się szekspirologii. Wierzę, że tacy ludzie mogliby z językiem dokonać cudów” (Orwell 1985, 57).

Mając za sobą lekturę *Roku 1984*, czujemy się nieswojo, czytając o takich pomysłach. Jednak na kilka lat przed napisaniem swojej ostatniej powieści Orwell pisał o tym rozwiązaniu z niezwykłym entuzjazmem. Jak wiadomo, pracownicy Departamentu Badań mogli zajmować się prawie wyłącznie tworzeniem nowego języka i destrukcją starego, a dzieła Szekspira zostały zniszczone bądź dostosowane do linii partii. Wydaje się jednak, że pomysł zebrania grupy ludzi, która miałaby tworzyć nowe słowa, przetrwał, przybrał on jednak bardzo karykaturalną formę.

Kwestia zespołu badaczy i Departamentu Badań jest pomysłem ściśle związanym z innym problemem, czyli reformą języka i zamachem na język. W *Nowych słowach* autor *Drogi na molo w Wigan* zauważa, że w związku z konserwatywnym podejściem wszelkie próby reformy języka (w ten sposób Orwell określa swój pomysł) będą nazwane zamachem, niejako „zamachem na samą strukturę naszego umysłu” (Orwell 1985, 57). Kilka lat później pisarz wykorzysta ten pomysł, pisząc swoją powieść, ponieważ właśnie przez język zostanie zaatakowana wspomniana struktura. *Staromowa* jest jednym z ostatnich wrogów, z jakim władze Oceanii muszą się rozprawić. Jak czytamy w *Zasadach nowomowy*, w 1984 roku (wciąż na co dzień posługiwano się *staromową*) istniało prawdopodobieństwo, że ludzie posługujący się „*nowomownymi* słowami” wciąż będą pamiętać ich pierwotne znaczenie. Było to jednak zagrożenie teoretyczne. W praktyce *dwójmyślenie* redukowało taką możliwość. Sądono, że w ciągu dwóch pokoleń „niebezpieczeństwo to zniknie zupełnie” (Orwell 2016, 352).

## 2. Od korelacji dźwięku i znaczenia do kwakmowy

Orwell w swoim eseju napisał: „Tworząc nowe słowa, należałoby zwrócić szczególną uwagę na adekwatność dźwięku w takim samym stopniu, jak na precyzyjność określenia. [...] Trzeba określić naturalną formę słowa” (Orwell 1985, 59). I tutaj pomysł zawarty w eseju zdaje się ewoluować i znajduje swoje miejsce w powieści. Chodzi oczywiście o *kwakmowę*, czyli mówienie przypominające kwakanie kaczki. *Kwakmowa* w odniesieniu do przeciwnika politycznego jest obelgą, natomiast w odniesieniu do zwolennika partii – pochwałą. Ma ona na celu wyeliminowanie jakiegokolwiek elementu refleksyjności w wypowiedzi, dzięki maksymalnemu uproszczeniu języka. Znacomitym przykładem *kwakmowy* jest wywód zasłyszany przez głównego bohatera w stołówce. Winston nie ma pojęcia, o czym dokładnie mówi siedzący nieopodal

mężczyzna. Może zarówno wychwalać Wielkiego Brata, jak i potępiać Goldsteina. Nie ma jednak wątpliwości, że cokolwiek mówi, jest to „najczystsza ortodoksja” (Orwell 1985, 65), a brzmienie jego słów jest z nią ściśle związane. Zatem adekwatność dźwięku została „utrzymana”, lecz precyzyjność określenia już nie.

### 3. Sztuka filmowa i dwie minuty nienawiści z teleekranu

Chciałbym również wspomnieć o kinie i dwóch minutach nienawiści. Na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że te kwestie nie dotyczą języka. Orwell uważał jednak, że przy pomocy kina łatwiej jest wpływać na wyobraźnię widza i właśnie dzięki sztuce filmowej można by „nadać myślom obiektywne istnienie”. W 1940 roku pisał, że w filmie można pokazać atmosferę snu. Wydaje się, że podejście Orwella wynika z tego, że – jak pisał Roman Ingarden – słowo jest bardziej abstrakcyjne od obrazu (Ingarden 1966).

Następstwem pomysłu autora *Córki Proboszcza* są, moim zdaniem, dwie minuty nienawiści. Właśnie wtedy członkowie Partii, oglądając specjalnie przygotowane propagandowe filmy, wpadają w szal, targani nienawiścią do Goldsteina. W pewnym sensie, seanse przypominają sen, ponieważ ujęcia są krótkie, szybko zmienia się perspektywa, a twarz głównego, domniemanego przywódcy „podziemia” zmienia się w łeb barana, a jego przemowa w beczenie.

Te zabiegi mają na celu wzmocnienie emocji widzów tego przedsięwzięcia. Już w drugiej dekadzie XX wieku Lew Kuleszow zauważył, że właśnie wspomniane krótkie ujęcia i odpowiedni montaż lepiej przemawiają do widza niż ujęcia długie i szeroki kadr (Helman i Ostaszewski 2010). Jak wskazuje Jerzy Płazewski, w późniejszych latach twórcy radzieccy bardzo dobrze opanowali proces montażu, dzięki czemu mógł on oddziaływać na widza nie tylko treścią, ale też efektem zestawienia różnych obrazów (Płazewski 2005). Można zatem powiedzieć, że twórcy propagandowych filmów w Oceanii używają chwytu, nazywanego „twórczą geografią” Kuleszowa, gdzie rozmywają się „rzeczywiste wzajemne związki przedmiotów w przestrzeni”. Zmiany, które są nierealne, sprawiają, że obrazy przesuwają się niczym we śnie (Kracauer 2008, 75–76).

## Podsumowanie

Należy zauważyć, jak ważne dla kultury są utwory Orwella. Choć z pewnością nie był on najwybitniejszym pisarzem angielskim XX wieku,

to właśnie jego dzieła urosły do rangi symbolu. Świadczą o tym nie tylko wymyślone przez niego terminy, które zakorzeniły się w kulturze, ale także sam fakt, że jego nazwisko przetrwało w formie przymiotnikowej (Podhoretz 1984). Pytanie dotyczące tego, czy Orwell wraz z wiekiem stawał się coraz bardziej konserwatywny, pozostaje do rozstrzygnięcia. Jeśliby tak było, zapewne miało to również wpływ na jego poglądy dotyczące języka. Pisarz podkreślał jego wagę choćby w takich tekstach, jak *Polityka i język angielski*<sup>3</sup> czy *Anglicy*<sup>4</sup>. Niniejszy artykuł stanowi próbę opisaną jedynie fragmentu zapatrywań Orwella na kwestię języka.

## Bibliografia

- Ash T.G., 1999, *Wielki Orwell*, „Zeszyty Literackie”, nr 2, s. 54–65.
- Bounds P., 2016, *Orwell & Marxism*, London.
- Crick B., 2007, *Nineteen Eighty-Four: context and controversy*, [w:] J. Rodden (red.), *The Cambridge Companion to George Orwell*, Cambridge, s. 146–159.
- Davison P., 2013, *Notes*, [w:] G. Orwell, *Nineteen Eighty-Four. The Annotated Edition*, London, s. 356–363.
- Dickstein M., 2007, *Animal Farm: history as fable*, [w:] J. Rodden (red.), *The Cambridge Companion to George Orwell*, Cambridge, s. 133–145.
- Duda W. rozmawia z Kłoczkowskim P., 2000, *Tropy obecności*, „Przegląd Polityczny”, nr 43, s. 126–129.
- Głowiński M., 1990, *Nowomowa po polsku*, Warszawa.
- Helman A., Ostaszewski J., 2010, *Historia myśli filmowej*, Gdańsk.
- Ingarden R., 1966, *Dzieła filozoficzne*, Warszawa.
- Kracauer S., 2008, *Teoria filmu*, Gdańsk.
- Orwell G., 1985, *Eseje*, Londyn.
- Orwell G., 2002a, *Anglicy i inne eseje*, Warszawa.
- Orwell G., 2002b, *Jak mi się podoba*, Warszawa.
- Orwell G., 2011a, *A life in letters*, London.

---

<sup>3</sup> Kwestię zawartą w tym tekście można uznać za fazę przejściową pomysłu, który ewoluował z problemu korelacji dźwięku i znaczenia. Orwell komentuje złą, jego zdaniem, kondycję języka angielskiego, krytykując w szczególności pisarzy politycznych. Zdaniem pisarza, ich „teksty składają się w coraz mniejszym stopniu ze słów dobranych ze względu na swoje znaczenie, a w coraz większym z gotowych fraz, które łączą się w całość jak elementy kurnika przeznaczonego do samodzielnego montażu” (Orwell 2002a, 260).

<sup>4</sup> Obszerny fragment bardzo ważnego eseju Orwell poświęca językowi angielskiemu (Orwell 2002b, 350–358).

- Orwell G., 2011b, *Kilka myśli o ropusze zwyczajnej*, Warszawa.
- Orwell G., 2013, *Folwark Zwierzęcy*, Warszawa.
- Orwell G., 2016, *Rok 1984*, Warszawa.
- Płazewski J., 2005, *Historia filmu*, Warszawa.
- Podhoretz N., 1984, *Gdyby Orwell żył do dziś*, „Arka”, nr 8, s. 82–90.
- Zimand R., 1985, *Orwell i o nim*, Warszawa.

## **Reform of the Language or Attack on the Language? Evolution of George Orwell's Concept**

### **Summary**

The purpose of this article is to present the evolution of George Orwell's ideas concerning the creation of new words. In the article I try to briefly explain what the *Newspeak* is. I also attempt to present the issues contained in the essay *New words* in relation to Eric Blair's latest novel, *1984*. I confront the ideas of a group of researchers with the Research Department, the correlation of sound and meaning with the duckspeak, and the use of film art with *Two Minutes Hate*.

**Keywords:** Orwell, Newspeak, new words, language, totalitarianism.



Paweł SKOWROŃSKI  
Uniwersytet Śląski

## Teoria znaczenia Herberta P. Grice'a w kontekście najnowszych badań

### Streszczenie

Głównym celem tego artykułu jest przedstawienie wpływu teorii Grice'a na współczesną naukę i jej statusu w kontekście najnowszych badań w kognitywistyce. Pierwsza część zarysowuje historię filozoficznego sporu w teorii znaczenia. Następna część tworzy teoretyczne podłoże dla części trzeciej. Natomiast ostatnia część omawia problemy teorii Grice'a w świetle naukowych danych.

**Słowa kluczowe:** H.P. Grice, neurolingwistyka, kognitywistyka, implikatura konwersacyjna, pragmatyka.

### 1. Krótka historia sporu o teorię znaczenia

Ustalenie znaczenia zdania jest równoważne ze stwierdzeniem reguły, zgodnie z którymi to zdanie jest używane, czyli ze stwierdzeniem jego sposobu weryfikacji (lub falsyfikacji). Znaczenie zdania jest to metoda jego weryfikacji (Schlick 1993, 31).

Przytoczona wypowiedź jest trafnym odzwierciedleniem dominującej w pierwszej połowie XX wieku teorii znaczenia. Nie należy jednak sądzić, że twórcami tej teorii byli właśnie wiedeńscy pod przywództwem Schlicka (choć byli jej gorącymi zwolennikami), jej początek wiąże się bowiem z nazwiskami Fregego i Russella. Wedle ich koncepcji znaczenie jest determinowane przez warunki pozwalające na określenie wartości logicznej zdania, a tym samym następuje ścisłe rozdzielenie znaczenia od cech implikacyjnych czy illokucyjnych. Taki obszar badawczy jest

oczywiście powiązany z semantyką, chociaż należy mieć na uwadze, że teoria znaczenia nie jest z nią synonimiczna (Davies 2006). Pierwsza dziedzina bowiem objaśnia rodzaj przyporządkowania bytów podstawowych do znaków językowych, druga natomiast wyjaśnia zdolności rozumienia znaczenia (Prechtl 2009).

Przeciwstawiona temu koncepcja orientuje się na pragmatycznych aspektach znaczenia, zrozumiałym samo przez się jest zatem to, że ugruntowaniem dla niej jest pragmatyka (Davies 2006). Jak zauważa Stalmaszczyk, nie ma jednak zgody, jak powinna dokładnie wyglądać ścisła definicja pragmatyki (Stalmaszczyk 2014), natomiast Marek Tokarz twierdzi, że nie jest ona niezbędna i wskazuje, że wystarczy wskazać jej obszar przedmiotowy, który odnosi się do aktów illokucyjnych, tj. intencji, kontekstu, implikatur, postaw zdaniowych, okazjonalności czy aktów mowy (Tokarz 1993). W ten sposób zostaje zarysowana dysfunkcja semantyka–pragmatyzm, wokół której narastają współczesne spory filozoficzne. Można zauważyć, że obie strony zajmują się tym samym przedmiotem, jednak każda z nich obejmuje inny jego aspekt. Pierwsza – stara się podejść do problemu od strony logicznej, druga natomiast stara się, jak to zauważa Turner, wyzwolić język z okowów semantyki (Turner 2011).

Sprawa jest o tyle istotna, że opowiedzenie się po jednej ze stron otwiera kolejny spór o stosunek języka do umysłu. Zwolennicy stanowiska semantycznego zazwyczaj będą opowiadali się bądź to za pierwszeństwem języka do umysłu, tj. język istnieje przed myślami, bądź jego niezależnością od myślenia. Natomiast zwolennikom koncepcji pragmatycznych pozostaje zazwyczaj stanowisko faworyzujące pierwszeństwo myśli przed językiem. Dla nich język jest bowiem formą wyrazu informacji użytkowników języka, a te są sprowadzalne do ich intencji, które są ich myślami (Davies 2006). Wydaje się również, że mogłaby istnieć kolejna możliwość, wedle której zarówno język, jak i myśli są zależne od wspólnego sobie procesu mentalnego, ale do tego nie trzeba spekulacji filozoficznej, lecz badań neurolingwistycznych i psycholingwistycznych.

Zarysowanie tej problematyki miało na celu wprowadzenie czytelnika w spór, na gruncie którego wyrosła filozofia Grice'a, przedstawienie jego ugruntowania, a także wynikających z niego problemów, które, jak później się okaże, są istotne w badaniach kognitywistyki, a także zostają przeniesione z gruntu filozoficznych spekulacji do zespołów eksperymentalnych.



## 2. Znaczenie według Grice'a

W przeciwieństwie do formalistycznych filozofów analitycznych Grice nie zajmował się tworzeniem języka idealnego, o którym marzyli wiedeńscy. Zainteresowany był bowiem sposobem faktycznego użycia języka przez ludzi. W swoim programowym artykule *Meaning* zaczyna rozróżnieniem tego, co można rozumieć przez termin *znaczenie*, przy czym wskazuje możliwość *znaczenia naturalnego (natural)* i *nie-naturalnego (non-natural)*. Pierwszy rodzaj jest reprezentowany w zdaniu: „te plamy znaczą odrę”, drugi natomiast w zdaniu: „te trzy dzwonki (w autobusie) oznaczają, że autobus jest zapełniony”. Jak widać, zdanie o odrze wskazuje na oznaczanie konkretnego stanu bądź zjawiska, a drugie zdanie odnosi się do pewnego sygnału bądź wyrażenia, które stanowi podstawę dalszego rozważania w artykule (Grice 1957).

Znaczenie nie-naturalne myśliciel określa jako znaczenie standardowe (później nazywane znaczeniem zdania), które może być funkcją poszczególnych znaczeń okazjonalnych i na gruncie danego języka przysługuje pewnemu wyrażeniu, a wyrażenia okazjonalne natomiast są wyjaśniane przez wyrażenie mówiącego, a ściślej przez terminy psychologiczne, określające intencje mówiącego, co jest sformułowane w postaci:

*W* znaczy, że *p*, wtedy i tylko wtedy, gdy *M*-y, używając *W*, mają na myśli, że *p*  
(Dziobkowski 2016, 44).

Wedle Grice'a znak lub wyrażenie coś znaczy, gdyż posługująca się nim osoba mówiąca (*Utterer*) pragnie nie tyle zakomunikować jakąś informację, ile 1) wywołać u odbiorców dane przekonanie, 2) żeby odbiorca rozpoznał, że nadawca ma intencję wywołania u niego tego konkretnego przekonania, i 3) żeby to rozpoznanie intencji mówiącego odegrało rolę w wywołaniu u odbiorcy tego przekonania (Grice 1968). Wedle Grice'a znaczenie danego wyrażenia zatem należy eksplikować do formuły:

Zdanie *W* znaczy *p* wtedy i tylko wtedy, gdy *M*-y wypowiadają *W* z intencją wywołania w słuchaczach przekonania, że *p*, za pomocą rozpoznania tej intencji  
(Dziobkowski 2016, 46).

Co można wyrazić w jeszcze prostszy sposób, że komunikacja polega na wyrażaniu przez nadawcę oraz rozpoznawaniu przez odbiorcę intencji komunikacyjnej. Ta natomiast, jako pewien rodzaj działania, podlega konwencji, którą Grice nazywa *zasadą kooperacji*, na podstawie której formułuje reguły konwersacyjne, których przestrzegają użytkownicy języka. Za Immanuelem Kantem dzieli je przez następujące kategorie: ilości, jakości, stosunku i sposobu.

Kategoria *I l o ś c i* obejmuje ilość dostarczanej informacji i jest ujęta w następujących maksymach:

- 1) „niech twój wkład w konwersację zawiera tyle informacji, ile jej potrzeba (dla aktualnych celów wymiany)” (Grice, 1980, 97);
- 2) „niech twój wkład nie zawiera więcej informacji niż trzeba” (Grice, 1980, 97).

Na podstawie kategorii *J a k o ś c i* zostaje sformułowana supermaksyma: „staraj się, by twój wkład w konwersację był prawdziwy” (Grice 1980, 97), którą Grice uszczegóławia do dwóch submaksym:

- 1) „nie mów tego, o czym jesteś przekonany, że nie jest prawdą” (Grice 1980, 97);
- 2) „nie mów tego, do stwierdzania czego nie masz dostatecznych podstaw” (Grice 1980, 97).

Kategorii *S t o s u n k u* natomiast zostaje przypisana tylko jedna maksyma, w postaci: „niech to, co mówisz, będzie relewantne” (Grice 1980, 97). Na koniec podaje on kategorię *S p o s o b u* i cztery maksymy, które z niej wynikają:

- 1) „unikaj niejasnych sformułowań”;
- 2) „unikaj wieloznaczności”;
- 3) „bądź zwięzły (unikaj zbędnej rozwlekłości wypowiedzi)”;
- 4) „mów w sposób uporządkowany”.

Wprowadzenie maksym konwersacyjnych pozwala Grice’owi na podjęcie dalszej problematyki w teorii znaczenia. Znaczenie nie-naturalne bowiem nie różni się tylko tym, że drugie jest ściśle powiązane ze swoim zjawiskiem, ale różni się tym, że pierwsze jest zawsze redukowalne do intencji nadawcy. Argumentem na rzecz takiej tezy jest fakt, że znaczenie zdania, które wyraża mówiący, bywa nieadekwatne do znaczenia intencji mówiącego, jak np. w konwersacji:

A: Jedziesz w ten weekend w góry?

B: W telewizji zapowiadali burzę.

Dochodzi w tej sytuacji do złamania maksymy opartej na kategorii stosunku, bo rozmówca B nie odpowiada w sposób relewantny. Zostaje jednak zachowana zasada kooperacji, a ostentacyjne złamanie maksymy przez B daje odpowiedź rozmówcy A, żeby dobrze skupił się na wnioskach, które implikuje do niego B. W efekcie takiej rozmowy, tj. złamania maksymy przy zachowaniu zasady kooperacji, dochodzi do powstania implikatury konwersacyjnej (Grice 1980).

Implikatury mają własności, których połączenie pozwala na wyróżnienie ich od innych form użycia języka. Przede wszystkim są niekonwencjonalne, ich znaczenie bowiem nie jest zakodowane w tym, co wy-

powiedziane, ale w tym, co implikowane. W przeciwieństwie do konwencjonalnych użyć języka – są odwoływalne, dopuszczalna jest bowiem wypowiedź: „duszo jest w tym pokoju, ale nie otwieraj okna, bo będzie przeciąg”. Ponadto są łatwe w odczytaniu (wyjątkiem są osoby, które nie są użytkownikami danego języka lub osoby z zaburzeniami kompetencji pragmatycznej), czym umożliwiają przeprowadzenie wnioskowania od tego, co powiedziane, do tego, co implikowane (Czoska i Trzebińska 2016).

Wśród konsekwencji teorii Grice'a warto wspomnieć, że wywołała zagorzałą dyskusję filozoficzną z Searlem, Sadockiem czy Strawsonem. Ponadto wyeksponowała pierwszeństwo intencji/myśli w stosunku do języka, które po rewolucji kognitywnej jest niekwestionowane (wyjątkami są nieliczni, np. Rorty, Brandom czy Dummett). Doszło do powstania modelu inferencyjnego komunikacji, wykształcenia pojęcia kompetencji pragmatycznej, a także została zaakcentowana rola implikatur w badaniach psycholingwistycznych i neurolingwistycznych (Czoska i Trzebińska 2016). Jako kognitywista skupię się jednak na omówieniu wybranych zagadnień na gruncie neuronauk.

### 3. Implikatury w świetle neuronauk

W badaniach neurolingwistycznych prowadzącym zależy przede wszystkim na wskazaniu korelatu realizacji pewnych funkcji językowych, którymi mogą być potencjały wywołane (ERP) – przy badaniach elektroencefalografem (EEG), oraz rejestracji aktywności pola magnetycznego wytworzonego przez mózg w magnetoencefalografii (MEG) czy aktywności ośrodków mózgowia w pozytonowej tomografii emisyjnej (PET) i funkcjonalnym rezonansie magnetycznym (fMRI).

Omawiane poniżej badania dotyczą konkretnego rodzaju implikatur, związanych z funkcjonowaniem obu maksym ilości, czyli tzw. implikatur skalarnych. Rozpatrzmy zdanie:

Niektórzy zdali egzamin.

Interesującym aspektem tych implikatur jest to, że ignorują one typowe dla logiki zastosowanie kwantyfikatorów. Dosłowne bowiem znaczenie wyróżnionego zdania wyraża, że istnieją takie x, które zdały egzamin, i nic nie mówi o pozostałych jego uczestnikach, a zatem nie wyklucza się ze zdaniem, wedle którego wszyscy uczestnicy mogli zdać egzamin. Należy mieć jednak na uwadze wcześniej wspomnianą zasadę kooperacji i maksymy ilości. Rozmówca oczekuje, że nadawca stosuje się do reguł konwersacyjnych i jego wkład w rozmowę będzie zawierał taką

ilość informacji, która jest potrzebna dla zrozumiałego odbioru komunikatu – nie więcej, nie mniej.

Pozostaje jednak pytanie, co dokładnie powoduje interpretację owych implikatur. Grice oraz jego zwolennicy reprezentowali w tym przypadku stanowisko zwane *standardowym (default)*, wedle którego interpretacja implikatury następuje przez pojawienie się implikatury w komunikacie i wywołanej przez nią interferencji, czyli to samo pojawienie się implikatury, lecz nie kontekstu, powoduje aktywację jej znaczenia. Stanowisko Grice'owskie pod naporem materiału empirycznego musiało jednak dokonać ustępstw na rzecz stanowiska opartego na teorii relewancji, tym samym powstał ruch neogrice'owski. Stanowisko przeciwnie twierdzi, że to kontekst implikatury, a nie ona sama, powoduje jej pojawienie się, a tym samym podstawowe znaczenie wypowiedzi zostaje odebrane, a następnie ulega derywacji.

Badacze Shetreet, Chierchia i Gaab, na podstawie wcześniejszych badań behawioralnych, wysunęli hipotezy, że przetwarzanie implikatur skalarnych (*niektóre/każde*) powoduje, że proces poznawczy jest dosyć kosztowny. Dlatego postawili pytanie o przyczynę zwiększonego kosztu procesu poznawczego, gdzie postawiono trzy możliwe hipotezy wyjaśniające zjawisko, tj. albo koszt jest powodowany generowaniem implikatury, albo jej nieprawidłowym dopasowaniem do kontekstu, albo przez oba czynniki. Badani w trakcie eksperymentu odsłuchiwali zdania ogólne i szczegółowe (np. „wszystkie żyrafy piją wodę” lub „niektóre żyrafy piją wodę”) z jednoczesną prezentacją wizualną kontekstów dla tych zdań (przy czym występowały kombinacje prawidłowe, tj. wszystkie/WSZYSTKIE czy niektóre/NIEKTÓRE, jak i nieprawidłowe, tj. wszystkie/NIEKTÓRE czy niektóre/WSZYSTKIE). Badani mieli na celu zdecydować, czy kontekst, tj. obraz, odpowiada odsłuchanemu zdaniu, a samo badanie odbywało się za pomocą fMRI.

Badanie przyniosło następujące rezultaty: po pierwsze – czas reakcji przy odpowiedziach semantycznych nie różnił się istotnie od czasu przy odpowiedziach pragmatycznych. Po drugie – zarówno przy niedopasowaniu, jak i przy generowaniu implikatury, był zwiększony koszt poznawczy, co było związane z aktywnością przedniej części, lewego i środkowego zakrętu czołowego oraz lewego zakrętu obręczy, czyli obszarów odpowiedzialnych za wyższe zdolności poznawcze. Po trzecie – skorelowany z generowaniem implikatury został dolny zakręt czołowy (IFG), a dokładniej – 47. pole według mapy Brodmanna. Odkrycie mózgowego korelatu przetwarzania implikatury skalarnej jest o tyle ciekawe, że pole 47. nie było wcześniej wiązane z funkcjami pragmatycznymi, a jedynie z procesami semantycznymi oraz dostępem semantycznym, co

rzuca nowe argumenty na korzyść gramatycznej hipotezy przetwarzania implikatur.

Również Stephen Politzer-Ahles i Laura Gwilliams byli zainteresowani badaniami nad neuronalnymi korelatami implikatur skalarnych, przy czym stwierdzali, że wcześniejsze badanie było wadliwe, ponieważ fMRI, chociaż ma świetną rozdzielczość przestrzenną, ma równocześnie słabą rozdzielczość temporalną, dlatego postanowili przeprowadzić swoje własne badanie, ale tym razem przy użyciu diagnostyki MEG. Rezultaty okazały się podobne do otrzymanych przez poprzedni zespół – obszar przedczołowy również był zaangażowany w przetwarzanie implikatur, ale bardziej związany z 46. polem według mapy Brodmanna. Ponadto dzięki MEG wykryto, że więcej wskazówek dla przetworzenia implikatur dostarcza właśnie kontekst, a mniej interferencja skalarna (tj. konflikt pomiędzy dwoma różnymi znaczeniami kwantyfikatorów), a tym samym wzmocnione zostaje stanowisko przecistawne Grice'owskiemu, czyli kontekstowe (Poltzer-Ahles i Gwilliams 2015).

Innym ciekawym wnioskiem z badań na temat implikatur jest problem przetwarzania znaczenia w implikaturach. Grice bowiem zakładał, że odbiorca implikatury najpierw ma do czynienia z dosłownym wyrażeniem, a następnie przetwarza je na znaczenie mówiącego. Stanowisko to jest ściśle powiązane z hipotezą, która zakłada istnienie dwóch następujących po sobie procesów, semantycznego i pragmatycznego, i jest nazywana hipotezą sekwencyjności. Konkurencyjną dla niej jest hipoteza równoległości, wedle której oba te procesy przetwarzania usłyszonej wypowiedzi zachodzą równocześnie dla obu znaczeń, tj. zarazem dla semantycznego i pragmatycznego znaczenia jest torowany dostęp w słowniku umysłowym, w momencie, gdy odbiorca usłyszy dane wyrażenie. Nieco później po opublikowaniu przez Grice'a hipotezy sekwencyjności, Swinney dokonał swojego słynnego eksperymentu, wedle którego dostęp leksykalny jest torowany dla wszystkich możliwych znaczeń, a kontekst decyduje ostatecznie o wyborze tego prawidłowego (Swinney 1979). Obecnie można już z większą dozą prawdopodobieństwa głosić, że hipoteza sekwencyjności nie ma zbyt wiele szczęścia, bo materiału na korzyść hipotezy równoległości jest coraz więcej, zarówno w badaniach przy pomocy EEG, jak i fMRI (Hagoort i van Berkum 2007).

## Zakończenie

Teoria znaczenia Grice'a jest koncepcją starzejącą się, chociaż od niedawna przeżywa swój mały renesans. Nie dziwi jednak fakt, że po

upływie czasu empiria wymusza na niej pewne zmiany. Teoria ta jednak ma znaczenie z kilku powodów. Jego koncepcja stanowiła bowiem, obok koncepcji Chomsky'ego, jeden z impulsów do psycholingwistycznych i neurolingwistycznych badań nad językiem, a tym samym wyznaczyła nowy paradygmat w badaniach. Wskazała ponadto na, obecnie niekwestionowalny, związek języka z myśleniem, a także podniosła wagę aspektu pragmatycznego w języku. Chociaż obecnie empiria okraja jego koncepcję, czy nawet brutalnie odrzuca niektóre poglądy jej autora, jak np. sekwencjonizm, to sama koncepcja implikatur ma się dobrze i cieszy się od 20 lat niemałym zainteresowaniem wśród kognitywistów.

## Bibliografia

- Czoska A., Trzebińska J., 2016, *Implikatury*, [w:] J. Odrowąż-Sypniewska (red.), *Przewodnik po filozofii języka*, Kraków, s. 413–446.
- Davies M., 2006, *Foundational Issues in the Philosophy of Language*, [w:] *The Blackwell Guide to the Philosophy of Language*, Oxford, s. 17–40.
- Dąbrowski A., 2013, *Intencjonalność i semantyka*, Kraków.
- Devitt M., Hanley R., 2006, *The Blackwell Guide to the Philosophy of Language*, Oxford.
- Grice H.P., 1980, *Logika a konwersacja*, [w:] *Język w świetle nauki*, Warszawa, s. 91–114.
- Grice H.P., 1989, *Utterers Meaning Sentence Meaning and Word Meaning*, [w:] *Studies in the Way of Words*, Cambridge, s. 117–137.
- Hagoort P., van Berkum J., 2007, *Beyond the sentence given*, „Philosophical Transactions of the Royal Society B: Biological Sciences”, Issue 362, s. 801–811.
- Politzer-Ahles S., Gwilliams L., 2015, *Involvement of prefrontal cortex in scalar implicatures: evidence from magnetoencephalography*, „Language, Cognition and Neuroscience”, s. 853–866.
- Prechtel P., 2009, *Leksykon pojęć filozofii analitycznej*, Kraków.
- Schlick M., 1993, *Znaczenie i weryfikacja*, [w:] *Koło wiedeńskie*, Toruń, s. 31–33.
- Shetreet E., Chierchia G., Gaab N., 2013, *When Some is Not Every: Dissociating Scalar Implicature Generation and Mismatch*, „Human Brain Mapping”, 9 kwietnia, s. 1503–1514.
- Stalmaszczyk P., 2014, *Źródła pragmatyki formalnej i formalnych badań nad kontekstem*, [w:] P. Stalmaszczyk, P. Cap (red.), *Pragmatyka, retoryka, argumentacja*, Kraków, s. 61–82.

- Swinney D., 1979, *Lexical access during sentence comprehension: (Re) consideration of context effects*, „Journal of Verbal Learning and Verbal Behavior”, Issue 18, s. 645–659.
- Tokarz M., 1993, *Elementy pragmatyki logicznej*, Warszawa.
- Turner M., 2011, *Introduction: Preliminary 'Sketches of Landscapes'*, [w:] K. Turner (red.), *Making Semantics Pragmatic*, Bingley, s. 1–18.

## Herbert P. Grice's Theory of Meaning in Context of Newest Studies

### Summary

The main goal of this article is to provide a sketch for an influence of Grice's theory of meaning on modern science and its status in context of newest studies. The first part outlines history of philosophical dispute around theory of meaning. Next part creates theoretical background for third part by describing Grice's theory of meaning and conversational implicatures. While last part discusses problems of his theory in the light of scientific data.

**Keywords:** H.P. Grice, neurolinguistics, cognitive science, conversational implicature, pragmatics.





<http://dx.doi.org/10.16926/j.2017.13.14>

Monika SOBOLEWSKA

Uniwersytet w Białymstoku

## Żargon strzelecki na tle polszczyzny ogólnej

### Streszczenie

Celem artykułu jest przybliżenie *żargonu strzeleckiego* – sportowego, tj. omówienie pochodzenia socjolektu, jego poszczególnych elementów, a dokładniej – rzeczowników będących neosemantyzmami i neologizmami, oraz wyrażeń środowiskowych używanych na co dzień przez zawodników, trenerów i sędziów. Cechą znaną jest jego skrótowość, będąca powodem licznych wykroczeń przeciw normie ogólnopolskiej. Analizowany materiał obejmuje 34 hasła, które odnaleźć można we współczesnych słownikach polszczyzny potocznej i młodzieżowej. Przywołane w źródłach znaczenie w wielu wypadkach odbiega jednak od tego, które stosują strzelcy. Analizowane terminy zostały podzielone według kryterium relacji łączącej leksemę o charakterze specjalistycznym (w tym wypadku strzeleckim) z polszczyzną ogólną.

**Słowa klucze:** żargon, polski język ogólny, strzelectwo sportowe, socjolekt.

Żargon strzelecki sportowy do tej pory nie był przedmiotem szczegółowych badań specjalistycznych, zwłaszcza językoznawczych. W zbiorach Biblioteki Narodowej pod hasłem *strzelectwo sportowe* odnaleźć można, co prawda, 222 pozycje, ale znacząca większość z nich to druki ulotne (w tym plakaty i regulaminy zawodów). Po roku 1989 ukazały się tylko dwa opracowania dotyczące strzelectwa. Problem w tym, że z językoznawstwem nie mają one nic wspólnego. Dla porównania, w tym samym katalogu *siatkówka* daje 674 wyniki, *piłka nożna* to 12 325 rezultatów, a *żeglarstwo* pojawia się 1223 razy. Niewątpliwie strzelectwo jest o wiele mniej znanym sportem niż przywołane wyżej dyscypliny, stąd trudniej znaleźć literaturę z nim związaną. Mimo iż niełatwo odszukać naukowe opracowania dotyczące tematu zawartego w tytule tego arty-

kułu, postaram się stworzyć rejestr jednostek stanowiących o specyfice języka strzelców.

Zasadniczym celem artykułu jest wyjaśnienie fachowych terminów oraz analiza podstawowych nazw amunicji, broni i jej części oraz nazw sprzętu potrzebnego do trenowania strzelectwa. Tekst nie nosi znamion opracowania całościowego pod względem semantycznym oraz strukturalnym, stanowi jedynie zakwalifikowanie do określonej kategorii: neologizmów, neosemantyzmów lub terminów o nacechowaniu środowiskowym w stosunku do polszczyzny ogólnej. Jest on fragmentem materiału, który stanowi z kolei część przygotowywanej pracy doktorskiej.

Materiał zgromadzony podczas badań języka strzelców sportowych, obejmujący zarówno leksemy notowane przez słowniki (najczęściej w innych znaczeniach niż te znane strzelcom), jak i w ogóle nierejestrowane, osiągnął łącznie ponad 400 leksemów i połączeń wyrazowych. Ze względu na ograniczenia redakcyjne nie można przywołać ich wszystkich. Z tego powodu w artykule pojawiają się tylko te wyrazy i wyrażenia związane ze strzelaniem, które zostały zarejestrowane w słownikach odmian współczesnej polszczyzny (często znaczenie interesujących mnie leksemów jest zupełnie inne niż to, które na co dzień stosują strzelcy), takich jak: *Słownik polszczyzny potocznej* (dalej: SPot), *Słownik slangu młodzieżowego* (SSM) oraz *Słownik gwary młodzieżowej* (SGM), oraz źródłach normatywnych o charakterze ogólnym, typu: *Uniwersalny słownik języka polskiego* (USJP), *Słownik języka polskiego PWN* (SJPPWN), *Słownik języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego (SJPD), tzw. *Słownik warszawski* (SW) oraz w klasycznych opracowaniach specjalistycznych autorstwa S. Toreckiego (BiB) oraz S. Kobielskiego (PB)<sup>1</sup>. Ostatnia z wymienionych publikacji jest obecnie największym słownikiem wyrazów związanych ze strzelectwem w Polsce. Niestety, opracowanie nie zawiera określeń potocznych i środowiskowych. Poza tym praca została wydana w 2. połowie XX wieku, stąd wiele tez prezentowanych przez autora uległo dezaktualizacji.

Bazę materiałową niniejszego opracowania stanowią wyłącznie rzeczowniki. W obrębie każdej z definicji zapisuję najpierw znaczenia stosowane przez strzelców, a następnie znaczenia słownikowe w porządku chronologicznym. Zasadniczo nie odnotowuję znaczenia jednostki, jeśli jest ono zupełnie inne niż w źródle normatywnym. Wyjątek czynię tylko dla BiB. Materiał usystematyzowałam zgodnie z koncepcją Danuty Buttlerowej, w sposób szczególnie ukazując przesunięcia semantyczne charakteryzujące język strzelców (Buttler 1978).

<sup>1</sup> Rozwinięcie skrótów wraz z adresami bibl. zamieszczono na końcu artykułu.

Język strzelców bezsprzecznie odbiega od standardów polszczyzny ogólnej. Według Ireny Bajerowej język ogólnopolski:

jest narzędziem porozumiewania się wszystkich Polaków. Jest to podstawowa odmiana języka, której używa się we wszystkich sytuacjach publicznych, uczy się więc jej w szkole, a jej dobre opanowanie jest warunkiem czynnego uczestnictwa w kulturze ogólnonarodowej (Bajerowa 2001, 27).

Język strzelców funkcjonuje raczej w odmianie mówionej polszczyzny ogólnej niż pisanej. Potwierdza to chociażby znikoma liczba prac na temat strzelectwa. Pisana odmiana języka stosowana jest m.in. w nielicznych publikacjach, w programach i regulaminach zawodów oraz zeszytach treningowych zawodników. Jedynie w tych ostatnich używa się terminów i wyrażeń o charakterze żargonowym.

Literatura dotycząca socjolektów jest bardzo bogata. Kanoniczne teksty sporządzili tacy badacze, jak: Jerzy Bartmiński (2001), Stanisław Grabias (2001), Ewa Kołodziejek (1994), Kazimierz Ożóg (2001, 2007), Andrzej Markowski (2005) oraz Aleksander Wilkoń (2000).

Według Aleksandra Wilkononia, aby powstały *socjolekty*, muszą zostać spełnione następujące warunki:

- 1) istnienie środowiska społecznego, którego członkowie powiązani są silnymi więzami wewnątrzgrupowymi; idzie tu nie tylko o więzi zawodowe, ale kulturowe, towarzyskie, itp.;
- 2) względna stabilność grupy;
- 3) silne poczucie odmienności w stosunku do innych grup;
- 4) ciągłość tradycji;
- 5) część kontaktów członków grupy nie jest ograniczona tylko do kontaktów zawodowych (Wilkoń 2000, 92).

*Żargon*, według Kazimierza Ożoga, nazywany bywa również argotem, slangiem, socjolektem, językiem lub gwarą środowiskową, zawodową, czy też grupową (Ożóg 2007, 12). Dlatego terminy te będę stosować wymiennie. Na użytek tego artykułu przyjmuję definicję *żargonu* za *Uniwersalnym słownikiem języka polskiego* pod red. S. Dubisza, tj.:

środowiskowa odmiana języka wytworzona przez grupę społeczną lub zawodową, charakteryzująca się swoistym słownictwem.

Wszystkie wymienione przez badaczy warunki spełnia sposób komunikowania właściwy strzelcom i samo środowisko strzeleckie, które jest zwarte i cechują je silne więzi międzyludzkie. Grupę konsoliduje fakt, że strzelcy wyjeżdżają na zawody oraz obozy sportowe i często mieszkają w jednym pokoju. Dzięki temu znają się bardzo dobrze i spotykają się ze sobą także w celach towarzyskich. O stabilności grupy może świadczyć fakt, że ci sami zawodnicy często trenują razem kilka, a nawet kilkana-

ście lat. Aby dołączyć do grupy, trzeba przejść pasowanie na strzelca, które w dalszym ciągu stanowi element tradycji niektórych klubów sportowych (zob. Sobolewska 2017).

Przydawkę *strzelecki* stosuję w tradycyjnym, ogólnym znaczeniu: 'związany ze strzelectwem sportowym'. *Strzelectwo sportowe* zaś w lapidarnym skrócie interpretuję jako 'sport, w którym głównym założeniem jest trafianie do celu (tarczy lub rzutków)'. Jest on dyscypliną olimpijską i cieszy się coraz większą popularnością (potwierdza to liczba nowych członków i klubów przyłączających się co roku do Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego). Jego specyfika polega na wykonywaniu niewielkich ruchów z dużą dokładnością.

*Żargon strzelecki* traktować należy jako typ socjolektu, którym posługują się strzelcy sportowi, trenerzy oraz sędziowie. W klasyfikacji żargonów można umiejscowić go pomiędzy socjolektem sportowym a myśliwskim, wojskowym (lub żołnierskim)<sup>2</sup>. Charakteryzuje się on dużą skrótowością, którą dostrzec można m.in. w komendach (*start, stop, uwaga*). Skrótowość ta wynika z dbałości o bezpieczeństwo. Reakcja w sytuacji zagrożenia musi być natychmiastowa, dlatego nie ma czasu na podawanie długich i skomplikowanych komend. Wszystkie nazwy konkurencji oznaczane są za pomocą skrótowców (np. *Kpn 40* – karabin pneumatyczny 40 strzałów, *Psp 30 + 30* – pistolet sportowy 30 + 30 strzałów), co również przyspiesza komunikację<sup>3</sup>.

Skrótowość objawia się także w tworzeniu neologizmów, neosemantyzmów lub wyrażen o charakterze żargonowym, np.: *pneumatyk*, in. *pneumat* – 'broń pneumatyczna', *suszyć* – 'odbywać tzw. trening suchy, trenować z rozładowaną bronią bez amunicji lub śrutu', *kula* – 'broń palna', *dzik* – 'konkurencja, w której strzela się do ruchomej tarczy', *am*, in. *amo* – 'amunicja'.

<sup>2</sup> Z socjolektem sportowym łączy go np. komenda *start* oraz kartki używane za przewinienia (dostać czerwoną kartkę oznacza zostać zdyskwalifikowanym). Z wojskowością i łowiectwem związany jest między innymi ze względu na pochodzenie od tychże. Rywalizacja w strzelaniu z karabinu i pistoletu swój początek bierze z zawodów żołnierzy. Natomiast strzelanie ze strzelby gładkolufowej (do rzutków) wywodzi się z chęci wyćwiczenia przez myśliwych umiejętności strzelania bez zabijania ptaków. Za przykład słowa łączącego oba żargony może służyć *dublet*, który dla myśliwych oznacza, według SJPD, 'dwa następujące po sobie wystrzały z dubeltówki trafiające dwie sztuki zwierzyny'. Dla strzelców natomiast oznacza on 'dwa następujące po sobie strzały, z których drugi jest efektem wadliwego działania pistoletu'. Definicje te nie są identyczne, jednak widać w nich pewne podobieństwo.

<sup>3</sup> W strzelectwie osób niepełnosprawnych nazewnictwo konkurencji jest bardzo podobne. Jednak skrótowce utworzone są od angielskich nazw i składają się zaledwie z jednej litery i jednej cyfry. *R* oznacza karabin (z ang. *rifle*), *P* pistolet (z ang. *pistol*). Dla przykładu *R4* oznacza 'strzelanie z karabinu pneumatycznego 60 strzałów, stojąc'.

Ujmując owe innowacje z perspektywy językoznawczej, wypada za- uważać, że bywają one obarczone pewnym błędem – najczęściej spoty- kany wykroczeniem przeciw ogólnopolskiej normie językowej (popę- nianym przez znaczącą część środowiska strzeleckiego) jest stosowanie konstrukcji *strzelać konkurencję* (zamiast *strzelać w konkurencji*). Sformu- łowanie to jest nagminnie używane przez sędziów w komendzie rozpo- czynającej start w zawodach, a mianowicie: ‘*Strzelamy konkurencję kara- bin pneumatyczny...*’ Nadużywają jej również zawodnicy i trenerzy (Z moich krótkich badań wynika, że zarówno trenerzy, jak i doświad- czeni zawodnicy nie mają świadomości błędu występującego w tym określeniu). Podobne zastosowanie mają wyrażenia *strzelać karabin* lub *strzelać pistolet* (zamiast *strzelać z karabinu* lub *strzelać z pistoletu*). Zwra- canie uwagi na poprawność zauważyć można w relacji trener–zawodnik. Gdy młodym i niedoświadczonym strzelcom zdarza się *tarczę* nazywać *kartą*, *wytrzymanie* po strzale *wyczekaniem*, a *skupienie skupiskiem* – trener interweniuje i poprawia błędy.

Strzelectwo jest sportem wymagającym użytkowania dużej ilości róż- nego rodzaju sprzętu. Zawodnicy i trenerzy nadają mu nazwy, dzięki którym odbierane komunikaty są jednoznaczne. Żargon strzelecki tworzą:

- 1) nazwy tożsame pod względem znaczeniowym z nazwami ogólno- polskimi;
- 2) nazwy o zawężonym znaczeniu w stosunku do znaczeń ogólnopol- skich;
- 3) nazwy o rozszerzonym znaczeniu w stosunku do znaczenia ogól- nopolskiego;
- 4) nazwy powstałe w wyniku przeniesienia nazwy na inny desygnat;
- 5) nazwy powstałe w wyniku zmiany zabarwienia emocjonalnego w stosunku do znaczenia w polszczyźnie ogólnej.

Ad 1) Do nazw tożsamy pod względem znaczeniowym z nazwami ogólnopolskimi należą:

*gwint* – ‘śrubowe nacięcie na powierzchni przewodu lufy, służące do na- dania pociskowi ruchu obrotowego’ (rzeczowe definicje leksemów przy- taczam za BiB). SW analizowany leksem notuje w znaczeniu ‘linia węży- kowata, powstająca z nawiniętej na walcu śruby w rurze: Strzelba z gwintami’. USJP rejestruje z kwalifikatorem *techn.* ‘występ spiralny na bocznej ścianie śruby, wkrętu lub na wewnętrznej ścianie nakrętek’, przykład: Gwint okrągły. Gwint lufy;

*lufa* – (niem. *Lüftchen*, zdr. od *Lufb*) ‘podstawowa część układu napędo- wego (miotającego) broni palnej, w której pociskowi nadawana jest

energia kinetyczna i kierunek ruchu'. SW odnotowuje analizowaną jednostkę w znaczeniu 'rura broni palnej: Lufa pistoletu, rewolweru, strzelby, działa. Pragnę tego, aby mi ktoś kiedy lufą zaświecił w oczy. Gawalewicz (= pojedynkował się ze mną)'. USJP podaje, że lufa to 'główna część broni palnej, w postaci rury, nadającej pociskowi kierunek lotu i prędkość początkową'. Według PB lufa jest 'zasadniczą częścią broni palnej, mającą na celu umożliwienie nadania pociskowi ruchu postępowego, a następnie obrotowego w odpowiednim kierunku';

*niewypał* – 1) 'brak wystrzału z nabitej broni palnej mimo zadziałania mechanizmu uderzeniowego (odpalającego)'; 2) 'nabój, który nie odpalił mimo zadziałania mechanizmu odpalającego'. USJP rejestruje z kwalifikatorem *wojsk.* 'nabój, który nie został odpalony wskutek zacięcia się broni, wadliwej lub uszkodzonej amunicji itp.'

*mistrz* – 'zwycięzca zawodów o mistrzostwo'. SPot, SSM ten leksem odnotowują w dwóch znaczeniach 1) 'o wybitnym, nieprzeciętnym człowieku, cenionym w towarzystwie'; 2) 'żartobliwy, poufały sposób zwracania się do kogoś, do kogo czuje się sympatię bądź szacunek';

*pudło* – «niem. *Pudel* 'zły rzut przy grze w kręgle'» 'strzał nietrafiony w cel'. SW ten rzeczownik odnotowuje w znaczeniu 'strzał chybiony, spudłowany': Zrobić pudło. (= strzelając, chybić). Dał pudło do zajęcia'. USJP rejestruje z kwalifikatorem *pot.* 'chybiony strzał, niecelny rzut'. W SPot, SSM ten leksem opatrzony został kwalifikatorami *żoł. sport.* 'strzał, odpowiedź, posunięcie i in. chybione, nietrafne, nieudane';

*strzał* – 'wyrzucenie pocisku z broni miotającej (łuku, kuszy, maszyny miotającej, broni palnej)'. SJPPWN i SW odnotowują ten rzeczownik w znaczeniu 'wystrzelenie pocisku lub wypuszczenie strzały; też: odgłos, który temu towarzyszy'. USJP rejestruje znaczenie 'wystrzelenie pocisku z broni palnej lub wypuszczenie strzały z łuku, kuszy itp.' SPot, SSM podają zupełnie inne znaczenia leksemu strzał: 1) 'uderzenia pięścią w twarz, fanga'; 2) *narko.* 'dożylnie wstrzyknięcie narkotyku'; 3) 'wybranie numeru rozmówcy przez użytkownika telefonu komórkowego i przerwanie połączenia po pierwszym sygnale oczekiwania';

*strzelba* – 'myśliwska broń palna z długą gładką lufą, używana do strzelania śrutem do drobnej zwierzyny; dawniej: wszelka ręczna broń palna' (USJP). SW rejestruje znaczenie 'narzędzie do strzelania, broń palna, ognista, fuzja, rusznica, pistolet, dubeltówka, muszkiet, działko, armata itp.' SJPD odnotowuje znaczenie obecne i dawne 1) 'ręczna broń palna z długą lufą, używana głównie przez myśliwych'; 2) *daw.* a) 'w ogóle

broń palna lub miotająca’, b) ‘strzelanina, strzały’. W BiB również podkreślona została następująca w czasie zmiana znaczenia tego terminu: ‘nazwa broni palnej używana od XVI w. Początkowo strzelbą nazywano każdą broń palną, później ręczną, a obecnie tylko broń myśliwską gładkolufową’. Znaczenia notowane przez SPot, SSM różnią się od podawanych w innych źródłach normatywnych 1) *narko*. ‘rurka do palenia marihuany lub haszyszu; lufka, fifka’; 2) *żoł*. ‘karabin automatyczny kałasznikow’; z przykładem: Szef otworzył magazyn. Idziemy pobrać strzelby na instruktarz.

Z zaprezentowanego powyżej rejestru wynika, że znaczenie leksemów używanych przez strzelców może być tożsame z powszechnie znanymi (występującymi w słownikach). Potwierdza to chociażby termin *gwint*. Ten leksem jest pojęciem tak starym, jak desygnat, do którego się odnosi (broń gwintowaną zaczęto produkować w XV wieku). Mimo początkowej specjalistyczności termin został przejęty przez język ogólny, o czym może świadczyć zamieszczenie go w SW bez kwalifikatora. W USJP *gwint* pojawia się jako termin techniczny odnoszący się do śrub, a nie lufy, powiązanie z bronią widoczne jest dopiero w podanym przykładzie. Najbardziej dokładne spośród definicji *lufy* są te, które zawarto w specjalistycznych opracowaniach (BiB i PB). Pozostałe słowniki podają nieco uproszczoną definicję, która dla osoby nietreującej zawodowo strzelectwa jest w zupełności wystarczająca. W SW pojawia się określenie *rura*, które było używane w poprzednich wiekach, o czym może świadczyć fakt, że widnieje ono w *Elektronicznym słowniku języka polskiego XVII i XVIII wieku*, jako ‘lufa u broni palnej’. Dziś raczej nikt nie nazwie *lufy* broni *rurą*. Z kolei termin *niewypał*, notowany przez USJP jako *wojskowy*, ma w języku strzelców to samo znaczenie, co w słowniku. Natomiast rzeczownik *mistrz* nie wiąże się jedynie ze strzelectwem. Zarówno wymienione przeze mnie znaczenia, jak i dwa pozostałe pojawiające się w SPot i SSM są używane nie tylko przez strzelców, ale także innych sportowców i użytkowników języka. Podobnie leksem *pułdo* dla strzelców ma to samo znaczenie, w którym notują go słowniki. Na uwagę zasługują kwalifikatory, które wskazują na *potoczny*, *żołnierski* i *sportowy* charakter tego wyrazu. W języku strzelców zachowało się podstawowe znaczenie rzeczownika *strzał*. Termin ten notowany jest również w kilku znaczeniach potocznych w SPot. Wyraz *strzelba* początkowo oznaczał strzelanie (znaczenie to widoczne jest jeszcze w SJPD, oznaczone kwalifikatorem *dawne*), następnie został przeniesiony na broń palną. Zmiany tego terminu skrótowo opisano w powyższej definicji pochodzącej z książki BiB. Znaczenie ulegało stopniowemu zawężeniu aż do dzisiej-

szego określenia ‘broni myśliwskiej gładkolufowej’ oraz *potocznego, żołnierskiego* określenia odnoszącego się do ‘karabinu automatycznego kałasznikow’.

Ad 2) Nazwy o zawężonym znaczeniu w stosunku do znaczeń ogólnopolskich reprezentują następujące przykłady:

*butla* – «niem. *Buttel techn.* ‘pojemnik napełniony ładunkiem dwutlenku węgla, powietrza lub azotu, umożliwiającą strzelanie z broni pneumatycznej’, ‘niekiedy pojemnik niewielkich rozmiarów przymocowywany do broni’. USJP odnotowuje dwa znaczenia tego wyrazu a) ‘naczynie stalowe do przechowywania i transportu gazów sprężonych, skroplonych lub rozpuszczonych’, z przykładami: Butle do gazu, z gazem, zapas tlenu w butli; b) ‘zawartość takiego naczynia’. BiB nie odnotowuje znaczenia terminu *butla*;

*gruszka* – ‘metalowy zaczep dokręcany do karabinu, służący do umocowania pasa strzeleckiego’. SJPPWN rejestruje termin w znaczeniu ‘przedmiot przypominający kształtem owoc gruszy’. SW notuje tylko w znaczeniu ‘owoc gruszy pospolitej’;

*grzybek* – ‘część dokręcana do karabinu, ułatwiająca trzymanie broni w postawie stojącej’. USJP rejestruje z kwalifikatorem *pot.* ‘o przedmiocie mającym kształt grzyba – kapelusza osadzonego na nóżce’;

*kółko* – ‘muszka kołowa na końcu lufy’. USJP notuje tylko w znaczeniu ‘małe koło – przedmiot, znak, plama itp.’

*paczka* – ‘prostopadłościennie opakowanie zawierające 50 sztuk amunicji, również jego zawartość’. USJP podaje następujące znaczenie: ‘nieduże opakowanie w kształcie prostopadłościannu’; ‘zawartość tego opakowania’;

*wajcha* – ‘dźwignia karabinu lub pistoletu służąca do uzupełniania ładunku powietrza przed każdym strzałem’. USJP rejestruje ten termin z kwalifikatorem *pot.* ‘rękojeść jakiegoś urządzenia, służąca do uruchamiania jakiejś zautomatyzowanej czynności, rozpoczęcia lub zatrzymania pracy itp.; dźwignia, rączka, przekładnia, korba’. SJPPWN również notuje leksem *wajcha* z kwalifikatorem *pot.* ‘dźwignia, korba lub inny ruchomy element jakiegoś urządzenia służący do jego obsługi’; SPot ‘jakakolwiek dźwignia, korba’. To samo znaczenie z kwalifikatorem *pot.* podaje SSM.

Zmiana zakresu znaczenia poszczególnych leksemów, a konkretnie – jego zawężenie na zasadzie podobieństwa wyglądu dotyczy takich jednostek, jak chociażby: *butla*, *grzybek*, *kółko*, *paczka*, *wajcha*. W przypadku



rzeczownika *butla* dochodzi do konkretyzacji semantycznej. Strzelcy używają dwóch rodzajów *butli* napełnionych jednym z trzech gazów używanych do strzelania, punkt odniesienia jest więc dla strzelca oczywisty. Trudno doszukiwać się podobieństwa przedmiotu nazywanego przez strzelców *gruszką* z owocem gruszy. Jeśli takowe istnieje, jest ono dosyć odległe. Nazwa *grzybek* prawdopodobnie wiąże się z terminem z zakresu botaniki, jednak również w tym wypadku podobieństwo to wydaje się niezwykle dalekie. Leksem *kółko* jest eliptycznym, nieoficjalnym uproszczeniem wyrażenia muszka kołowa. Stanowi zawężenie w stosunku do *kółka* w znaczeniu słownikowym. Znaczenie leksemu *paczka* zostało również zawężone i ukonkretnione w stosunku do znaczenia ogólnego we wszystkich definicjach słownikowych. Słowo *wajcha* według źródeł normatywnych należy do rejestru pojęć ogólnych, a dla strzelców wiąże się tylko z karabinem lub pistoletem.

Ad 3) Nazwy o rozszerzonym znaczeniu w stosunku do znaczenia ogólnopolskiego to:

*puszka* – 1) ‘opakowanie amunicji, też: zawartość takiego opakowania’; 2) ‘rodzaj amunicji’; 3) ‘opakowanie śrutu’; 4) ‘metalowy kulochwył do strzelania z broni pneumatycznej’. SW odnotowuje ten leksem w znaczeniu ‘naczynie zwykle metalowe, ściśle wiekiem albo pokrywą zamykane, puzdro’. USJP i SJPPWN rejestrują 1) ‘blaszany pojemnik zwykle w kształcie walca, zamykany hermetycznie lub podobny pojemnik z pokrywką, służący do przechowywania różnych produktów’; 2) ‘zawartość takiego pojemnika’. Inne znaczenie tego terminu podaje PB – *puszka* to ‘staropolska nazwa działa, używana w XIV–XVI wieku’;

*śrut* – 1) ‘ołowiane pociski do broni śrutowej’; 2) ‘ołowiane pociski służące do strzelania z broni pneumatycznej o kalibrze do 4,5 mm’. SW notuje znaczenie ‘ziarnka ołowiane, żelazne do strzelania: Ziarnko śrutu = śrucina’. Podobnie ten leksem definiuje SJPPWN, według którego *śrut* to ‘małe, ołowiane pociski do broni myśliwskiej’. BiB odnotowuje znaczenie ‘określona ilość kulek ołowianych, o średnicy kilku milimetrów, spełniająca rolę pocisku w naboju myśliwskim śrutowym’.

Spośród analizowanych przeze mnie rzeczowników tylko dwa znaczenia są szersze niż te, które opisano w słownikach. Pierwsze znaczenie leksemu *puszka* jest nieco węższe niż notowane w opracowaniach naukowych, ponieważ odnosi się wyłącznie do amunicji. W drugim wypadku następuje przeniesienie znaczenia na inny desygnat: nazwa amunicji zapakowanej w blaszany pojemnik zostaje nazwana puszką. Takie

przeniesienie nie następuje jednak, gdy mówimy o *śrucie* – nazwą puszką określa się opakowanie, ale już nie to, co się w nim znajduje. Być może wynika to z faktu, że niemal każdy śrut zapakowany jest podobnie. Inaczej sytuacja wygląda w wypadku amunicji, która w puszcze zamykana jest bardzo rzadko. Rzadziej strzelcy używają tego leksemu do określenia kulochwyty, który z wyglądu przypominać może metalowe pudełko pozbawione wieka (w tym znaczeniu nie jest notowany przez opracowania naukowe). Przywołane definicje słownikowe leksemu *śrut* odnoszą się tylko do pierwszego znaczenia tego terminu, tj.: ‘ołowiane pociski do broni śrutowej’. Równie często używany jest on w znaczeniu drugim, tj.: ‘ołowiane pociski służące do strzelania z broni pneumatycznej o kalibrze do 4,5 mm’, które jest znane nie tylko zawodowym strzelcom, ale także wszystkim użytkownikom wiatrówek, jednak nie notują go słowniki.

Ad 4) W analizowanym materiale najliczniejszą grupę wyrazów stanowią leksemy, w których znaczenie zostało przeniesione na inny desygnat, są to:

*bonanza* – ‘nieoficjalna nazwa konkurencji strzeleckiej polegającej na oddawaniu sześciu serii po pięć strzałów do jednej tarczy, w ograniczonym czasie, bez odkładania broni, dawniej rozgrywana do tarcz w kształcie sylwetki człowieka, dziś do tarcz okrągłych’. SJPPWN odnotowuje ten leksem w innym znaczeniu: ‘nieoczekiwane, niezwykle zdarzenie’. Ten leksem podobnie definiuje SPot, według którego *bonanza* to ‘nieoczekiwane zajście, awantura, bijatyka’ (od amerykańskiego serialu *Bonanza*). USJP nie potwierdza znaczenia używanego przez strzelców;

*butelka* – ‘pojemnik z gazem w kształcie butelki szampana; inaczej szampan’. USJP definiuje ten wyraz jako ‘naczynie, zwykle ze szkła lub tworzywa sztucznego, z wąską szyjką i małym otworem, używane do przechowywania płynów’;

*czekoladka* – ‘rodzaj ciężarka ołowianego, z wyglądu przypominającego tabliczkę czekolady, odłamuje się jego części i przykleja za pomocą dwustronnej taśmy klejącej do broni’. USJP notuje tylko znaczenie ‘mała czekolada lub kostka, kulka, batonik itp. z czekolady, często nadziewane lub wypełnione likierem’;

*dycha* – ‘trafienie w dziesiątkę na tarczy’ albo ‘środek tarczy’. USJP rejestruje z kwalifikatorem: *pot.* a) ‘banknot lub moneta dziesięciozłotowe’, b) ‘karta o dziesięciu oczkach; dziesiątka’, c) ‘dziesięć lat, przedmiotów, dziesiątka ludzi, zwierząt itp.’ SPot odnotowuje ten leksem w znaczeniu ‘dziesięć, dziesiątka, np.: dziesięć złotych, tramwaj numer dziesięć i in.’;

*dywanik* – ‘prostokątny fragment grubego materiału (dywanu) lub cienki materac, na którym strzela się w postawie leżącej i klęczącej, dzięki niemu strzelanie jest wygodniejsze, strzelec nie ślizga się po podłodze’. SW podaje znaczenie ‘gruba wzorzysta tkanina wełniana, używana do pokrycia ścian, podłogi albo sprzętów, kobierzec’. USJP odnotowuje w znaczeniu ‘mały dywan – gruba tkanina’;

*fajka* – «niem. *Pfeife*» ‘rodzaj długiego, zagiętego imbusa’. SJPPWN, SW oraz BiB nie potwierdzają znaczenia. USJP odnotowuje tylko jako ‘przyrząd do palenia tytoniu, składający się z cybucha i połączonej z nim główki, którą napęlnia się tytoniem’. Podobnie SPot i SSM podają znaczenie ‘papieros’. Również SGM notuje tylko leksem *fajki* jako ‘papierosy, cygara, dzungle, fugle, szlugi, świetliki’;

*francuz* – ‘rodzaj tarczy przypominający wyglądem sylwetkę człowieka’. USJP rejestruje z kwalifikatorem *pot.* ‘klucz francuski’;

*gumka* – ‘kawałek skóry lub gumy wkładany pod kurek pistoletu, chroniący iglicę przed zniszczeniem podczas treningu bez amunicji’. USJP odnotowuje tylko znaczenie ‘kawałek odpowiednio przygotowanego kauczuku, służący do wycierania ołówka, atramentu itp., guma’;

*krążek* – ‘rzutek, czyli gliniany krążek, do którego strzela się’. USJP rejestruje z kwalifikatorem *pot.* ‘medal zdobyty w zawodach sportowych’ oraz z przykładem: zdobyć złoty krążek olimpijski;

*odchył* – ‘strzał poza głównym skupieniem, poza środkiem tarczy, odbiegający od normy, in. odskok’; SPot odnotowuje tylko znaczenie ‘nienormalne zachowanie, reakcja, stan psychiczny’;

*pas* – ‘skórzany lub plastikowy pas specjalnie przystosowany do umocowania karabinu do ręki’. SJPPWN rejestruje znaczenie ‘długi kawałek skóry, tkaniny, papieru itp., służący do łączenia lub podtrzymywania czegoś’. Dokładniejszą definicję podaje USJP, według którego *pas* to ‘długi, wąski kawałek skóry, tkaniny itp. noszony na ubraniu (zwykle w talii)’;

*podstawa* – ‘nieoficjalnie: wynik konkurencji [sic!; dop. M.S.] liczony bez dziesiętnych części punktów’. USJP rejestruje z kwalifikatorem *książk.* ‘zasadniczy element czegoś, założenie, zasada, podbudowa, podwalina czegoś; początek, punkt wyjścia, grunt’;

*półka* – ‘drewniany prostopadłościan mocowany do kolby karabinu (za pomocą śruby), stanowiący jej podwyższenie’. SJPD odnotowuje w znaczeniu ‘deska pozioma umocowana w szafie, framudze lub przytwier-

dzona do ściany, przeznaczona do umieszczania na niej książek, naczyń i innych przedmiotów, w wagonie – do kładzenia podręcznych pakunków’;

*setka* – ‘wynik strzelania’. USJP rejestruje z kwalifikatorem *pot.* ‘to, co jest oznaczone liczbą sto, np. autobus, tramwaj, dom, mieszkanie, pokój’, ‘całość składająca się ze stu części, jednostek itp.’ SPot podaje dwa znaczenia tego leksemu: ‘sto gramów wódki lub innego alkoholu’; *ucz. sport.* ‘biegi na sto metrów’;

*tuba* – ‘przedłużenie lufy, służy wydłużeniu linii celowniczej’. SJPPWN odnotowuje w innym znaczeniu: ‘lejkowata rura służąca do wzmacniania głosu przy porozumiewaniu się na odległość’;

*walek* – ‘okrągła, podłużna poduszka wypełniona trocinami, służąca do siadania na niej podczas strzelania w postawie kłęczącej’. USJP rejestruje w znaczeniu ‘przedmiot walcowatego kształtu, o różnym przeznaczeniu, służący najczęściej do nawijania lub rozplaszczania, wygładzania czegoś’. SW podaje tylko w znaczeniu ‘poduszka długa, okrągła, całą szerokość łóżka zajmująca’.

W analizowanym materiale najliczniejszą grupę wyrazów stanowią leksemy, których znaczenie zostało przeniesione na inny desygnat. Amerykański westernowy serial, od którego powstała nazwa *bonanza*, opowiada o dziejach kowbojów mieszkających na ranchu. Często się oni popisują, strzelając (pojedynki, awantury i bijatyki). Przy czym główni bohaterowie kierują się niezłomnymi zasadami moralnymi. Emitowany był w latach 1959–1973 (w Polsce od lat 60.). Nazwa prawdopodobnie powstała w wyniku skojarzenia szybko strzelających zawodników z filmowymi kowbojami. Skojarzenie to może dodatkowo potęgować fakt, że dawniej podczas zawodów strzelano także z rewolwerów, które podobne były do tych używanych w serialu. Tego znaczenia nie notuje nawet SJPD.

Kolejnym z analizowanych leksemów jest butelka, ten rzeczownik w języku strzelców odnosi się do innego desygnatu niż *butla*. Ma znaczenie węższe i wskazuje na konkretny pojemnik o określonym kształcie, przypominającym *butelkę* wina lub szampana. Nazwa *czekoladka* utworzona została na zasadzie skojarzenia wyglądu z innym desygnatem. Strzelcy nazywają tak ciężarki, których właściwą funkcją jest wyważanie kół samochodowych. Definicje *dychy* zawarte w analizowanych słownikach właściwie ujmują ją jako wszystko, co związane z cyfrą dziesięć. Określają ten leksem jako potoczny. W języku strzelców znaczenie zostało przeniesione na efekt strzelania i znacznie zawężone. Zdanie: „Strzeliłem dychę” jest dla strzelców równoznaczne ze zdaniem: „Strzeliłem

w środek tarczy, oznaczający umownie dziesięć punktów”. Jest to przykład dążenia do skrótowości widocznego zarówno w żargonie strzelców, jak i w języku potocznym.

*Dywanik* to termin specjalistyczny odnoszący się do innego desygnatu niż w znaczeniu pierwotnym. *Fajka* to neosemantyzm powstały w wyniku przeniesienia cech wyglądu na ten przyrząd ze względu na kształt. Co ważne, ten leksem odnosi się tylko do jednego konkretnego imbusa o określonym rozmiarze (pomimo tego, że przy obsłudze broni używa się ich kilku). Przeniesienie znaczenia z żywej osoby na nazwę tarczy, następuje w nazwie *francuz*. Kwestia wyboru jako obiektu, do którego się strzela, odpowiednika tej narodowości, pozostaje niewyjaśniona.

Powstanie neosemantyzmu *gumka* może mieć związek z faktem, że początkowo w tej funkcji używano kawałków *gumki* służącej do wycierania ołówka (w znaczeniu podawanym przez USJP), wkładanej do pistoletu. Z czasem tę gumkę zaczęto zastępować kawałkami skózanego pasa lub twardej gumy, jednak nazwa pozostała. Nazwy *krążek*, w podanym przeze mnie znaczeniu, używają tylko osoby początkujące, które dopiero rozpoczynają swoje treningi strzeleckie. Przez zaawansowanych zawodników ta nazwa uznawana jest za niepoprawną. Używa się jej także w potocznym znaczeniu podawanym przez USJP.

Neosemantyzm *odchył* powstał na skutek zmiany desygnatu. Jego cechą wspólną z odchyłem w znaczeniu podawanym przez SPot jest negatywny wydźwięk oraz fakt odbiegania od normy. Nie notuje go USJP, co może świadczyć o wąskim zakresie występowania tego leksemu. Znaczenie *pasa* w języku strzelców jest podobne do podawanego przez SJPPWN, jednak nieco węższe. Odnosi się do konkretnego, specjalistycznego przedmiotu, niezbędnego do strzelania w postawie klęczącej i leżącej. Przedmiot ten posiada dodatkowe wzmocnienia i klamry umożliwiające regulację. *Podstawa* to stosunkowo nowe określenie eliptyczne, odnoszące się do podstawowego wyniku strzelania, bez uwzględnienia dziesiątych części punktów. Powstało ono po zmianach przepisów w strzelectwie, których dokonano na początku XXI wieku<sup>4</sup>. W odniesieniu do definicji podawanej przez USJP tożsama jest jedynie pierwsza część ‘zasadniczy element czegoś’, przy czym w języku strzelców została ona dookreślona.

Przy leksemie *półka* trudno doszukiwać się pochodzenia tego wyrazu od mebla. Jedyne, co wspólne dla tego elementu z półką w znaczeniu

<sup>4</sup> Zmiany te dotyczą obliczania wyników z dokładnością do dziesiątych części punktów. Dotychczas rezultaty były obliczane z zaokrągleniem do całości (przy czym zaokrąglano zawsze do dołu), po zmianach nastąpiła potrzeba odróżniania dwóch liczb odnoszących się do tego samego strzelania, stąd nieoficjalne określenie *podstawa*.

słownikowym, to fakt powstania z drewna. Wnioski dotyczące stawiania karabinu na tej części broni, tak jak stawia się przedmioty na półce w pokoju, mogą wydawać się zbyt daleko idące, jednak jest to najbardziej prawdopodobne skojarzenie. Wyraz *setka* określający wynik strzelania jest efektem przeniesienia znaczenia potocznego określenia liczby sto na inny desygnat (analogicznie do przykładów z SPot). Takie znaczenia tego słowa zostały opatrzone kwalifikatorem *potoczne*. Słowniki nie potwierdzają znaczenia terminu specjalistycznego *tuba* – jest on używany tylko przez zaawansowanych strzelców. Leksem *wątek* odnosi się do konkretnego desygnatu, nieco innego niż pierwotna poduszka. Ogólnie funkcja podnoszenia wygody użytkownika jest jednakowa, jednak *wątek* strzelecki jest o wiele mniejszy, twardszy niż pierwotnie. Poza tym służy do siadania na nim, co nie mieści się w funkcji poduszki będącej dodatkiem do łóżka.

Ad 5) Zmiana znaczenia może odbywać się także poprzez zmianę zabarwienia emocjonalnego leksemu. Np.:

*giwera* – «niem. *Gewehr* ‘broń, karabin’ ‘o broni dużego kalibru lub o broni byle jakiej’. USJP odnotowuje z kwalifikatorem *pot.* ‘broń palna (zwykle o karabinie)’ oraz przykładem: Chodzić z giwerą. SPot rejestruje ten leksem jako 1) ‘broń palna zwykle krótka’ 2) *żoł.* ‘karabin’. SGM notuje ‘pistolet, gnat, klamka’;

*gnat* – ‘o pistolecie dużego kalibru lub o broni byle jakiej’. SPot odnotowuje w znaczeniu ‘pistolet, rewolwer’. SSM notuje w tym samym znaczeniu z kwalifikatorem *pot.* Podobnie definiuje SGM ‘pistolet, giwera, klamka’;

*spluwa* – ‘pistolet’. USJP rejestruje znaczenie z kwalifikatorami *pot. posp.* ‘rewolwer’. SPot odnotowuje leksem *spluwa* jako ‘broń palna, pistolet, rewolwer’ z przykładami: ‘Wstawaj i łap za spluwę jeżeli się nie boisz!; Hej, Joe dokąd pędzisz z tą spluwą w dłoni?’

W żargonie strzeleckim *giwera* ma znaczenie zawężone w stosunku do języka ogólnego lub potocznego. Dotyczy broni palnej, ale tylko dużego kalibru, ponadto, w użyciu przez zaawansowanych strzelców, temu leksemowi może towarzyszyć pejoratywny ton uczuciowy. Początkującym strzelcom może się zdarzać nadawanie temu leksemowi pozytywnego charakteru. W słownikach wyraźnie podkreślana jest potoczność tego wyrazu. W języku strzelców *gnat* ma znaczenie podobne do wymienionej wyżej *giwery*. Używa się go nieco rzadziej i nie pojawia się on w znaczeniu pozytywnym. Kolejny z leksemów określających broń – *spluwa* – dla strzelca ma wydźwięk negatywny.

Żargon strzelecki to sposób komunikacji, który jest realizowany przez zawodników, trenerów oraz sędziów zajmujących się zawodowo strzelectwem sportowym. Jest on również znany nieprofesjonalistom rekreacyjnie trenującym na strzelnicy. Przypadkowy użytkownik polszczyzny, tj. niezwiązany z kręgiem strzeleckim, w zdecydowanej większości przypadków nie zrozumie, w sposób wymagany, przywoływanych w niniejszym tekście przykładów jednostek tworzących żargon strzelecki, który jest językiem hermetycznym, obfitującym w słownictwo specjalne oraz skrótowy.

Neologizmy, neosemantyzmy i wyrażenia środowiskowe sprzyjają integracji grupy oraz ułatwiają kontakt wewnątrzgrupowy. Wspólne treningi i wyjazdy sprzyjają zacieśnianiu więzi społecznych. Nowe słowa przydatne są szczególnie przy nazywaniu sprzętu strzeleckiego, który nie jest używany nigdzie poza strzelnicą (np. *gumka*, *gruszka*, *tuba* czy *walek*). Używanie tego typu nazewnictwa wpływa na tempo komunikatu. Jest to szczególnie ważne ze względów bezpieczeństwa.

Wnioski zebrane w wyniku konfrontacji leksemów z materiałami leksykograficznymi jednoznacznie dowodzą, że znaczenie leksemów związanych ze strzelectwem sportowym zdecydowanie odbiega od tych, które prezentują słowniki. Materiał badawczy stanowiły 34 słowa, wśród których przeważają rzeczowniki o znaczeniu przeniesionym na inny dyssygnat. Istotnym elementem wpływającym na nadawanie nazw jest podobieństwo wyglądu dwóch przedmiotów (np. *butelka*, *gruszka*, *grzybek*). W niektórych przypadkach dochodzi do zawężenia znaczenia notowanego przez słowniki, natomiast jego rozszerzenie zachodzi tylko w dwóch wyrazach (*puszka* i *śrut*). Rzadkością są także zmiany zabarwienia emocjonalnego (*giwera*, *gnat* i *spluwa*). Tylko siedem jednostek (na 34) ma znaczenia tożsame z podawanymi w źródłach normatywnych.

Semantyka poszczególnych słów zmienia się z upływem czasu. Dobrym przykładem jest leksem *strzelba*. Współcześnie użytkownicy inaczej rozumieją jego znaczenie niż kilkadziesiąt lat temu. Wychodzenie z użycia oraz pojawianie się nowych wyrazów ma niewątpliwie związek z rozwojem techniki. Przykładem jest chociażby słowo *tuba*. Leksem ten strzelcy stosują od niedawna. Określa on element karabinu wynaleziony w ostatnim dziesięcioleciu. Podobnie dzieje się w przypadku wyrazu *lufa*. Słowo dawniej było stosowane jako synonim *rury*, które to z kolei słowo mogło odnosić się również do innych przedmiotów. Germanizm *lufa* okazał się bardziej jednoznaczny, stąd jego dzisiejsza obecność w języku strzelców.

Prezentowany tekst jest wynikiem wstępnych eksploracji prowadzonych na małej grupie respondentów. Mam nadzieję, że żargon strzelecki stanie się przyczynkiem do pogłębionych badań naukowych.

## Wykaz skrótów

- BiB – Torecki S., 1977, *1000 słów o broni i balistyce*, wyd. 2, Warszawa.  
PB – Kobielski S., 1975, *Polska broń. Broń palna*, Wrocław.  
SJPPWN – *Słownik języka polskiego*, wydanie internetowe, <http://sjp.pwn.pl/> [dostęp: 7.06.2017].  
SJPD – Doroszewski W. (red.), 1969, *Słownik języka polskiego*, Warszawa, wydanie internetowe, <http://sjp.pwn.pl/doroszewski/> [dostęp: 7.06.2017].  
SGM – Jendrzajek A., Pastwa J., 2006, *Słownik gwary młodzieżowej*, Wąbrzeźno.  
SPot – Czeszewski M., 2006, *Słownik polszczyzny potocznej*, Warszawa.  
SSM – Czeszewski M., 2001, *Słownik slangu młodzieżowego*, Piła.  
SW – Karłowicz J., Kryński A., Niedźwiedzki W., 1900–1927, *Słownik języka polskiego*, Warszawa.  
USJP – Dubisz S. (red.), 2004, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Warszawa.

## Bibliografia

- Bajerowa I., 2001, *Język ogólnopolski XX w. i problemy jego rozwoju*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski*, Lublin, s. 23–48.  
Bartmiński J. (red.), 2001, *Współczesny język polski*, Lublin.  
Buttler D., 1978, *Rozwój semantyczny wyrazów polskich*, Warszawa.  
Grabias S., 2001, *Środowiskowe i zawodowe odmiany języka – socjolekty*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski*, Lublin, s. 235–254.  
Kołodziejek E., 1994, *Gwara środowiskowa marynarzy na tle subkultury marynarskiej*, Szczecin.  
Markowski A., 2005, *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*, Warszawa.  
Ożóg K., 2001, *Ustna odmiana języka ogólnego*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski*, Lublin, s. 85–98.  
Ożóg K., 2007, *Polszczyzna przelomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*, Rzeszów.



- Sobolewska M., 2017, *Słownictwo z zakresu strzelectwa sportowego w polszczyźnie współczesnej – wybrane zagadnienia*; [w:] U. Sokólska (red.), *Socjolekt – Idiolekt – Idiosyl*, Białystok, s. 327–342.
- Wilkoń A., 2000, *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, Katowice.

## Shooting Jargon on the Background of General Polish

### Summary

The purpose of this article is to bring closer the notion of the *shooting jargon*, ie to discuss the origin of this sociolect, its particular elements- more specifically nouns that are neosemantizms, and neologisms, and environmental expressions used on daily basis by competitors, coaches, and arbiters. The characteristic feature of jargon is its shortness, which is the cause of numerous offences against nationwide norm. The analyzed material includes 34 entries, which can be found in contemporary dictionaries of Polish. The reference in the sources in many cases differs from the one used by the shooters. The analyzed terms were divided according to the criterion of the relation between the specialized lexemes (in this case shooting) with Polish in general.

**Keywords:** jargon, General Polish, sports shooting, sociolect.



## **ARTYKUŁY RECENZYJNE**



<http://dx.doi.org/10.16926/j.2017.13.15>

Violetta JAROS

Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

**[rec.] Alina Naruszewicz-Duchlińska, *Strona internetowa jako forma (auto)prezentacji zawodowej (na przykładzie logopedów)*, Olsztyn 2017, ss. 129**

Dostępne: <https://depot.ceon.pl/handle/123456789/12789>

W ostatnich latach (auto)promocja i (auto)prezentacja w przestrzeni publicznej stały się sprawnymi narzędziami działań zmierzających do osiągnięcia określonych celów zarówno przez różne instytucje, firmy, jak i jednostki. Ich ważność dostrzegli pracownicy Zakładu Lingwistyki Tekstu i Dyskursu Uniwersytetu Śląskiego, organizując w Katowicach kolejne interdyscyplinarne konferencje naukowe<sup>1</sup>: *Dyskurs autopromocyjny i jego współczesne odstony* (kwiecień 2014), *Dyskurs autopromocyjny dawniej i dziś* (kwiecień 2015), *Autopromocja, autoprezentacja, wizerunek w mediach masowych. Teoria i praktyka* (marzec 2016), *Autopromocja, autoprezentacja, wizerunek w mediach audiowizualnych* (marzec 2017). Tytuł ostatniej konferencji wyraźnie pokazuje, jak ważną rolę w kształtowaniu przekazów (auto)promocyjnych i (auto)prezentacyjnych odgrywają współcześnie media audiowizualne.

Przedstawiona monografia dobrze wpisuje się w nurt rozważań teoretyczno-praktycznych na temat strategii (auto)prezentacji w sieci komputerowej, ze szczególnym uwzględnieniem budowania oficjalnego wize-

---

<sup>1</sup> Pokłosie tych konferencji prezentują monografie: I. Loewe, E. Tyc, A. Kalisz (red.), 2015; A. Kalisz, E. Tyc (red.) 2016; kolejne dwie przygotowywane są do druku.

runku za pomocą strony internetowej. Za podstawę materiałową w swych badaniach Autorka wybrała strony WWW, na których przedstawiają się logopedzi (sto serwisów wskazanych przez wyszukiwarke Google). Wybór profesji jest o tyle ciekawy i godny uwagi, że jest to zawód zdobywający w ostatnich latach coraz większą popularność, o czym świadczyć mogą otwierane w kraju przy różnych uczelniach kierunki, na których kształcą się przyszli specjaliści zajmujący się diagnozą stanu rozwoju mowy i terapią zaburzeń komunikacji człowieka na różnych etapach rozwoju.

Autorka już we *Wstępie* nie tylko zwraca uwagę na ważność stosowanych w sieci zabiegów (auto)prezentacyjnych przez przedstawicieli różnych profesji, którzy chcą zaistnieć na rynku pracy, ale wskazuje na wielorakie aspekty tych działań, m.in. marketingowy czy etyczny. Objasniając termin (auto)prezentacja, ma świadomość wielości definicji (godnym odnotowania jest dobra znajomość literatury przedmiotowej, zarówno najnowszej – Jabłonowska 2008; Kaptur 2008; Kaznowski 2007; Maciejowski 2003; Malinowska 2015; Polańska-Solarz 2016; Reich 2016; Żukowski 2016 – jak i starszej, np. fundamentalnego dla badań nad auto-prezentacją opracowania Ervinga Goffmana (1981) i jego koncepcji pojmowania komunikacji między ludźmi jako przedstawienia teatralnego, oraz złożoności strategii służących wywieraniu wrażenia na innych i oddziaływaniu na nich (autoprezentacja a autopromocja, automarketing, indywidualny PR). Umiejętne „sprzedawanie” swojego wizerunku wymaga odpowiednich kompetencji komunikacyjnych, a kreowanie pożądanego wizerunku własnej osoby w sieci – dodatkowo wiedzy na temat funkcjonowania tego medium (Adamczyk 2006; Beaird 2012).

Przedmiotem opisu jest analiza sposobów (auto)prezentacji w budowaniu oficjalnego (auto)wizerunku logopedów (Dramska 2001a, 2001b) za pomocą serwisów internetowych (stron WWW). Przeprowadzone badania funkcjonalności wybranych witryn internetowych obejmują: strukturę strony, układ treści, jakość i poprawność tworzonych tekstów służących realizacji celów nadawcy, ściśle powiązanych z prowadzoną przez niego działalnością logopedyczną. Ponadto określone zostały najczęstsze typy przekazywanych informacji, kanoniczne i wariantywne elementy stron oraz stosowane strategie (auto)prezentacyjne, ze szczególnym uwzględnieniem zabiegów perswazyjnych właściwych dla komunikacji internetowej. Ważnym założeniem pracy, co Autorka konsekwentnie realizuje w poszczególnych rozdziałach i podrozdziałach monografii, jest łączenie zagadnień z zakresu komunikacji marketingowej (w tym internetowej) z analizą językową.

Przedstawiona monografia ma bardzo przejrzystą budowę – poszczególne rozdziały poświęcone zostały istotnym elementom stron WWW, do których Autorka zaliczyła: adres, nazwę, tytuł, opis, informacje o nadawcy, ofertę, kontakt, funkcjonowanie i strukturę, zawartość, wygląd. Taka struktura nie tylko dobrze służy porządkowaniu treści, ale znacząco ułatwia lekturę – rozdziały stanowią zamknięte całości opatrzone wnioskami ze szczegółowych analiz, dlatego bez szkody dla całości tekstu można się zapoznawać z ich zawartością w dowolnej kolejności, w zależności od aktualnych potrzeb potencjalnego czytelnika.

Obligatoryjnym elementem analizowanych stron internetowych jest adres. Jego zindywidualizowany charakter wymaga od nadawców inwencji językowej, a lapidarna formuła powinna zawierać istotne, łatwo odczytywane przez odbiorców informacje. Należą do nich (jak pokazuje materiał badawczy) uwagi o charakterze oferowanych usług (słowa lub ich skróty związane z kluczowymi leksemami *logopeda*, *logopedia*), informacje o geograficznym terytorium działań nadawcy (nazwa lub skrót nazwy miejscowości), w dalszej kolejności wymienia się nazwę gabinetu, placówki medycznej czy edukacyjnej lub dane personalne (głównie nazwisko specjalisty), rzadziej wskazuje się specjalizację lub adresatów działań zawodowych. Zwięzła formuła adresu – z jednej strony – sprzyja łatwemu zapamiętywaniu, z drugiej – powoduje, że autorzy stron wprowadzają skróty wyrazów, które niekiedy okazują się nietrafione, co może przyczynić się do niewielkiej rozpoznawalności komunikatów i utrudnień w ich właściwej deszyfracji.

Kolejny rozdział poświęcony został nazwie, którą można potraktować jako element działań promocyjnych<sup>2</sup> – jest wyświetlana każdorazowo wraz z adresem, bez względu z jakiej wyszukiwarki korzysta użytkownik sieci (tu: potencjalny klient, który chce skorzystać z pomocy specjalisty). Zwykle nadawcy powielają adres strony, poszerzając go o dodatkowe informacje. Pod względem językowym badane nazwy to głównie konstrukcje nominalne, zawierające przede wszystkim odniesienia do miejsca terapii oraz personalia terapeutów, które lokowane są w różnym układzie i pozycji w obrębie całej struktury.

W dalszej kolejności Autorka omawia tytuły witryn WWW. Aż połowa badanych stron wykazuje zbieżność tytułu i nazwy. Szczegółowa analiza

---

<sup>2</sup> Nazwa powinna zawierać określoną liczbę znaków. Wskazane jest także, aby jej składowe należały do zbioru słów kluczowych, pod którymi strona jest pozycjonowana, wybieranych przy tworzeniu i udostępnianiu w sieci witryn WWW (Ozorowski, 2016). Jednak Autorka zauważyła, że słowa kluczowe nie były uznawane za zbyt ważne. Nie zostały określone aż na 51% badanych stron (Naruszewicz-Duchlińska 2017, 18).

pokazała, że niektóre strony pozbawione były tego elementu. Wielu nadawców jednak właściwie wyzyskiwało potencjał reklamowo-informacyjny tytułów. Świadczą o tym stosowane zabiegi językowe: m.in. obecność elementów fatycznych, odniesienia do potencjalnych pacjentów, pytania i wypowiedzi wykrzyknikowe. Niekiedy tytuły obciążone są błędami interpunkcyjnymi, fleksyjnymi, nieuzasadnionym operowaniem wielkością liter, niepotrzebnymi powtórzeniami tych samych segmentów<sup>3</sup>.

Następny rozdział dotyczy opisu strony, który odnosi się do jej wartości. To ważny element witryn WWW. Powinien być prosty, przejrzysty i merytoryczny. Analiza materiału badawczego wykazała, że ponad 40% stron nie posiadało opisu, a w wielu przypadkach był on niewłaściwy.

Ważnym składnikiem stron internetowych reprezentujących profesjonalistów w danej dziedzinie, a więc także logopedów, są informacje na temat osób, firm, instytucji, stowarzyszeń itd., będących oficjalnymi nadawcami. Podstawowe składniki informacji o nadawcy analizowanych witryn internetowych, przedstawione na stronie głównej, to: imię i nazwisko specjalisty lub nazwa firmy (niektóre strony odnosiły się do zespołu logopedów), adres, numer telefonu, e-mail. Wiele osób (38% logopedów) decyduje się na zamieszczenie na stronie swojego zdjęcia, dostarcza szerszych informacji, wykraczających poza podstawowy zestaw personaliów i danych kontaktowych. Należą do nich wiadomości (niekiedy udostępniane w formie hiperłączy i skanów dokumentów) o wykształceniu (studia, odbyte kursy, szkolenia, warsztaty); posiadanych specjalizacjach; doświadczeniu zawodowym (stanowiska i miejsca pracy, odbyte praktyki); deklaracje o ciągłym rozwoju. Wybór upublicznianych wiadomości na własny temat zależy od wieku i stażu zawodowego danego specjalisty: osoby starsze, bardziej doświadczone, mówią więcej o przebiegu kariery, młodszy podkreślają pasję i chęć rozwoju. Autopromocja, niekiedy zbyt nachalna, bliska samochwalstwu, może być uzupełniana przez opinie zamieszczane na portalach oceniających przedstawicieli danych zawodów, np. „znanylekarz.pl”, co Autorka ocenia jako udaną strategię komunikacyjną w budowaniu pozytywnego wizerunku

<sup>3</sup> Ponadto w tytułach zdarzają się również niepotrzebne wzmianki o miejscu w strukturze witryny (*strona główna, home, start*), powtórzenia tych samych informacji (*Centrum terapii w Łodzi. Logopedia, dysfagia, EEG Biofeedback, integracja sensoryczna. – Centrum terapii w Łodzi. Logopedia, dysfagia, EEG Biofeedback, integracja sensoryczna, nauka jedzenia i połykania*). Pojawiają się także formy uzupełnione przypadkowymi znakami, np. *Logopeda-, Logopeda <<*, a także z nieprawidłowym kodowaniem polskich znaków (Naruszewicz-Duchlińska 2017, 23).



profesjonalisty, który nie ogranicza swojego kontaktu z pacjentem do wizyty w gabinecie, ale pozostaje do dyspozycji także poza miejscem pracy, a nawet po zakończeniu terapii. Korespondencja za pośrednictwem portali oceniających służy ocieplaniu wizerunku specjalistów i budowaniu bliższych, familiarnych więzi z ich pacjentami, co może mieć przełożenie na skuteczność prowadzonej terapii. W autocharakterystykach można wskazać dwie strategie, które nie są pożądane z punktu widzenia potencjalnego odbiorcy, a mianowicie: pomijanie konkretów (duży stopień ogólności) i nadmierna szczegółowość informacji o nadawcy-specjaliście. W warstwie językowej przekazu uwidaczniają się elementy dialogowości, narracja pierwszo- i trzecioosobowa. Niektóre witryny wykorzystują materiały w postaci filmików czy animacji. Poza szablon opisowego *curriculum vitae* wychodzą także odniesienia do życia prywatnego czy listu do potencjalnego pacjenta, w którym specjalistka nie tylko przedstawia siebie, ale wyjaśnia najpopularniejsze zaburzenia, przekonującą ukazuje znaczenie logopedii. Przełamaniu sztywności służyć też elementy humoru i dystans do siebie. Negatywnie natomiast o nadawcy świadczą nieaktualizowane informacje. Ważnym aspektem komunikacji ze środowiskiem jest powiązanie stron z profilami na portalach społecznościowych. Takie odnośniki zawiera tylko 17% badanych witryn WWW.

W następnym rozdziale pojawiły się szczegółowe uwagi na temat oferty proponowanej przez nadawców stron. Są to najczęściej dane o usługach, umieszczane na stronie głównej lub na podstronach, które podawane są w formie uwag generalizujących lub precyzyjnych wyliczeń<sup>4</sup>. W niektórych przypadkach wymienia się wady i schorzenia, w których chce się służyć pomocą, przy czym fachowym określeniom towarzyszy wyjaśnienie ich znaczenia. Ponadto znajdują się informacje o rzadkiej specjalizacji lub nietypowym gronie adresatów usługi, formie spotkań dostosowanej do potrzeb pacjentów, a także opisy etapów działań. Te składowe stron zawierają również elementy reklamy. Niektóre rozwiązania łączą informację i promocję – nadawca doprecyzowuje, czego pacjent może od niego oczekiwać, wskazuje zalety terapii czy ogólnie samego gabinetu (wyposażenie placówki w liczne nowoczesne i klasyczne pomoce). Ciekawym zabiegiem marketingowym jest umieszczenie linka do pobrania darmowych materiałów czy rekomendacji ze strony odbiorców. Autorka zauważa, że nadawcy badanych stron nie wykorzystują możliwości graficznego ich uatrakcyjnienia, opierając się na dość

<sup>4</sup> Odnośnik do nich często bywa powtórzony na dole i górze strony. Nazwy wskazują zaś na ich zawartość, np. *Oferta, Co robimy, Diagnoza i terapia, Terapia, Zakres usług, Oferowane usługi* itd. (Naruszewicz-Duchlińska 2017, 46).

prosty i mało efektownych szablonach witryn WWW – tylko pięć witryn zdecydowało się na wykorzystanie przekazów multimedialnych.

Obligatoryjnym elementem każdej strony są informacje kontaktowe. Podstawowe dane (adres poczty elektronicznej, numer telefonu) zwykle widnieją na stronie głównej, ale powtarza się je też na podstronie *kontakt*, gdzie pojawiają się dodatkowe wiadomości, takie jak: personalia specjalisty, adres gabinetu, niekiedy numer konta czy NIP. Informacjom kontaktowym towarzyszą zachęty do komunikacji z daną osobą, wyrażane wprost, czy oferta korzystania z newslettera. Wiele z badanych witryn wykorzystuje ponadto formularze kontaktowe, ułatwiające m.in. rejestrację oraz umożliwiające wstępny opis problemów ewentualnego pacjenta. Oprócz danych poczty elektronicznej na prawie wszystkich stronach podaje się adres gabinetu. Większość stron jest w pełni dostępna dla każdego odbiorcy. Tylko siedem na sto badanych witryn wymaga założenia na nich konta i późniejszego zalogowania, aby korzystać z pełni zasobów serwisu. Niestety, i ten element badanych stron WWW zawiera niedociągnięcia, jak chociażby: brak podstrony z formularzem, link *Zarejestruj się* prowadzący do informacji *Rejestracja niedostępna*, brak aktualizacji i ignorowanie zapytań klientów w dziale *komentarze*.

Kolejny rozdział monografii dotyczy funkcjonowania i struktury strony. Tu w analizie Autorka, wykazując się dużym znawstwem w tym zakresie, wykorzystwała znaczniki pozycjonowania strony (Ciechanowski 2015). Wyniki audytu znaczników stron przedstawiła w formie czytelnej tabeli. Pod uwagę wzięła także czas i szybkość, z jaką serwis się otwiera i w pełni udostępnia treści (wyniki podane zostały w odrębnej tabeli). Szczegółowa analiza wykazała liczne problemy w pozycjonowaniu przez wyszukiwarki badanych stron WWW: nieustawiony widoczny obszar (jeśli jest on nieskonfigurowany, urządzenia same dostosowują stronę do rozmiarów ekranu, przy tym nie zawsze automatyczne skalowanie odpowiada optymalnej regulacji rozmiaru strony), zbyt małą czcionkę utrudniającą czytanie tekstu oraz elementy klikalne/dotykowe zbyt blisko siebie, co utrudnia użycie wybranych odsyłaczy lub przycisków nawigacyjnych bez uruchomienia sąsiednich, szczególnie na ekranach dotykowych. Błędy pojawiły się także w dostosowywaniu serwisów do urządzeń mobilnych: treść szersza niż ekran i użycie niezgodnych wtyczek (*plug-ins*), czyli dodatkowych modułów poszerzających możliwości programów komputerowych. Struktura strony nie zawsze była przejrzysta i przemyślana, podobnie jak nawigacja (i jej elementy: menu, nazwy działów, nazwy podstron, stopka) pomiędzy poszczególnymi elementami strony (sieć odnośników wewnętrznych). Autorka zauważyła, że nadawcy raczej nie dbają o dostosowanie stron do możliwości osób niepełno-

sprawnych (powiększanie czcionki, opcja wyboru i stopniowania kontrastu, brak materiałów multimedialnych dla osób niewidomych i głuchych).

Przedmiotem kolejnego rozdziału jest zawartość badanych witryn WWW. Tu Autorka stwierdza, że przedstawiane treści są całkowicie podporządkowane dominującej tematyce, tj. logopedii, co potwierdzają tytuły podstron (przywołane w formie czytelnej tabeli). Niektóre nazwy odbiegały jednak od przyjętych schematów, np. *Kreatywne poranki* (oferata warsztatów). Styl wypowiedzi cechuje jasność, neutralność przekazu (dominują zdania oznajmujące, rzadziej pytające i wykrzyknikowe) oraz mała obrazowość (rzadkie porównania i metafory). Przeciwnieństwem są blogi, które operują subiektywizmem, emocjonalnością (nacechowana leksyka, pytania retoryczne) i dialogowością. Jak zauważa Autorka:

W serwisach logopedycznych dominują informacje (dotyczące nadawcy i jego przedmiotu działalności zawodowej), oferuje się także pomoc, najczęściej wymagającą bezpośredniego spotkania. Rzadkie są elementy analityczne, np. studia przypadków. Incydentalnie występują również wypowiedzi reprezentujące głównie funkcję ludyczną, np. anegdotki odnoszące się do pomyłek językowych dzieci (Naruszewicz-Duchlińska 2017, 105).

Przebadane serwisy używały odnośników do instytucji; portali, których tematyka mogła zainteresować odwiedzających witrynę; wortali branżowych; serwisów o konferencjach logopedycznych, filmów na YouTube prezentujących fragmenty spotkań z pacjentami i artykułów odnoszących się do problematyki logopedycznej.

Ważnym elementem stron WWW, któremu poświęcony został odrębny rozdział, jest szata graficzna serwisu. Badania pokazały, że autorzy analizowanych witryn wykazują się dbałością o warstwę ikoniczną przekazu. O staranności świadczą: jednorodność graficzna na stronie głównej i podstronach (schematy tła, te same fonty i układy graficzne treści, powtarzanie bloków nawigacji), zastosowanie identycznej winiety w różnych miejscach serwisu, obecność logo<sup>5</sup> (posiadała je ponad połowa witryn), operowanie kolorystyką, zabiegi delimitacyjne (podział na akapity, interlinia, zróżnicowanie wielkości czcionki<sup>6</sup>).

Przedstawiona monografia ukazuje, że we współczesnym świecie głęboko zanurzonym w kulturze mass mediów (auto)prezentacja za po-

<sup>5</sup> Nie odnotowano jednak znaków firmowych składających się wyłącznie z logotypu lub będących ikoną zawierającą w swojej formie akronim (Naruszewicz-Duchlińska 2017, 110).

<sup>6</sup> Autorka konkluduje: „Przeważnie stosowano jeden krój (61%) lub połączenie dwóch (31%), którymi odróżniano nagłówki i treści, do których się odnoszą. Odstępstwa od tego były nieliczne: siedem razy użyto trzech różnych fontów na tej samej stronie, a jednokrotnie czterech. Zwykle jednak nie nadużywano możliwości wyboru” (Naruszewicz-Duchlińska 2017, 111).

mocą stron WWW jest kategorią nie tylko obecną, ale wręcz pożądaną w naszym życiu zawodowym. Zademonstrowane i omówione pod względem skuteczności i przydatności techniki autoprezentacyjne stosowane przez logopedów w komunikacji internetowej można śmiało wykorzystać w budowaniu (auto)wizerunku przedstawicieli innych profesji. Dlatego pracę można potraktować jako niezbędne kompendium wiedzy, pozwalające stawać się nie tylko profesjonalnym i intencjonalnym nadawcą komunikatów autopromocyjnych, ale i świadomym ich odbiorcą. Książka może służyć nie tylko logopedom, ale i językoznawcom, trenerom biznesu, PR-owcom, medioznawcom, kulturoznawcom czy projektantom stron internetowych. To jeden z istotnych walorów opracowania.

Inną zaletą jest przystępna i staranna forma podawcza – jasny i przyjemny w lekturze styl, wzbogacenie wywodu o przykłady „zrzutów” fragmentów ekranu, które ilustrują konkretne aktualnie omawiane elementy badanych stron WWW. Ponadto Autorka na bieżąco definiuje wszystkie wprowadzane terminy, przywołuje odpowiednią literaturę badaczy polskich i obcojęzycznych, dzięki czemu zagadnienie (auto)wizerunku rozpatrywane jest z punktu widzenia psychologii, teorii zarządzania, marketingu i językoznawstwa, z uwzględnieniem specyfiki i możliwości, jakie dają media elektroniczne.

## Bibliografia

- Adamczyk J., 2006, *Internet jako narzędzie komunikacji marketingowej*, [w:] T. Goban-Klas (red.), *Komunikacja marketingowa – kształtowanie społeczeństwa konsumpcyjnego?*, Radom, s. 367–373.
- Beaird J., 2012, *Niezawodne zasady web designu. Projektowanie spektakularnych witryn Internetowych*, tłum. M. Reszotnik, Gliwice.
- Ciechanowski C., 2015, *Jak sprawdzić, czy moja strona jest „mobilna”?* <http://www.bluerank.pl/jak-sprawdzic-czy-moja-strona-jest-mobilna/> [dostęp: 3.11.2017].
- Dramska, D., 2001a, *Proces instytucjonalizacji zawodu logopedy w Polsce. Zarys problemu*, Katowice.
- Dramska, D., 2001b, *Profesjonalna tożsamość logopedów w Polsce w świetle przeprowadzonych badań*, Katowice.
- Goffman E., 1981, *Człowiek w teatrze życia codziennego*, oprac. i wstępem poprzedził J. Szacki, (tłum. H. Datner-Śpiewak, P. Śpiewak), Warszawa (pierwsze wydanie: *Presentation of Self in Everyday Life*, 1956).

- Jabłonowska L., 2008, *Kreowanie własnego wizerunku*, [w:] L. Jabłonowska, P. Wachowiak, S. Winch (red.), *Prezentacja profesjonalna. Teoria i praktyka*, Warszawa, s. 32–41.
- Kalisz A., Tyc E. (red.), 2016, *Dyskurs autopromocyjny dawniej i dziś*, t. 2, Katowice.
- Kaptur E., 2008, *Kształtowanie wizerunku biur obrotu nieruchomościami w Internecie*, [w:] K. Michalewski (red.), *Język w marketingu*, Łódź, s. 197–205.
- Kaznowski D., 2007, *Nowy marketing w internecie*, Warszawa.
- Loewe I., Tyc E., Kalisz A. (red.), 2015, *Dyskurs autopromocyjny i jego współczesne odstony*, t. 1, Katowice.
- Maciejowski T., 2003, *Narzędzia skutecznej promocji w internecie*, Kraków.
- Malinowska M., 2015, *Efektywność i skuteczność komunikacji marketingowej*, Warszawa.
- Naruszewicz-Duchlińska A., 2017, *Strona internetowa jako forma (auto)prezentacji zawodowej (na przykładzie logopedów)*, Olsztyn, <https://depot.ceon.pl/handle/123456789/12789> [dostęp: 3/11.2017].
- Ozorowski J., 2016, *Nazwa strony internetowej – jak wybrać tę odpowiednią?* <http://mobiletry.com/blog/nazwa-strony-internetowej-jak-wybrac> [dostęp: 3.11.2017].
- Polańska-Solarz J., 2016, *Promocja kancelarii doradztwa podatkowego i biura rachunkowego*, Warszawa.
- Reich T., 2016, *Jak dbać o wizerunek w mediach społecznościowych*, Lublin.
- Żukowski M., 2016, *Twoja firma w social mediach. Podręcznik marketingu internetowego dla małych i średnich przedsiębiorstw*, Gliwice.



# **SPRAWOZDANIA**





<http://dx.doi.org/10.16926/j.2017.13.16>

Renata BIZIOR

Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

***Dialogując z Innym. Sprawozdanie z XIII  
Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Język  
– Szkoła – Religia”, Pelplin, 2–3 czerwca  
2017 r.***

XIII Ogólnopolska Konferencja Naukowa z cyklu „Język – Szkoła – Religia” odbyła się w dniach 2–3 czerwca 2017 r. w Pelplinie. Tematem przewodnim tegorocznego, trzynastego spotkania, łączącego w spójny sposób obszary badawcze sygnalizowane w nazwie konferencji, były zagadnienia dialogu międzyreligijnego i międzykulturowego, przywołane przez główne hasło konferencji, eksponujące myśl Emmanuela Levinasa – *Dialogując z Innym*.

Konferencję, jak co roku, zorganizował Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Gdańskiego we współpracy z pelplińskim Collegium Marianum. W zamyśle organizatorów konferencja stanowi forum dla badaczy zajmujących się procesami rozumienia i tworzenia tekstów i zgodnie z obranym celem poświęcona jest prezentacji wyników badań i wymianie doświadczeń między środowiskami akademickimi. Cykl konferencyjny „Język – Szkoła – Religia” od lat gromadzi przedstawicieli różnych dyscyplin humanistycznych i tak jak w poprzednich latach również w tym roku brali w niej udział: językoznawcy, kulturoznawcy, literaturoznawcy, filozofowie oraz teolodzy, co sprzyjało zarówno interdyscyplinarności obrad, jak i ich transdyscyplinarności. Spotkanie zgromadziło badaczy z różnych ośrodków akademickich: Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Uniwersytetu Gdańskiego, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Uniwersytetu Papieskiego im. Jana Pawła II, Uniwersytetu Ja-

giellońskiego, Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Uniwersytetu Zielonogórskiego, Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie.

Jak wspomniano, problematykę konferencji profilował temat, który połączył badania z różnych dyscyplin naukowych, bazujących na odrębnych metodologiach. Problematyka sesji obejmowała w głównej mierze szeroko rozumianą kategorię dialogu w literaturze, kulturze i szkole, język tekstów ujawniających kategorie dialogu międzyreligijnego i międzykulturowego, a także wymiary dialogu w przestrzeni publicznej i literackiej. Tradycyjnie kontynuowane były rozważania na temat języka jako niezbędnego nośnika treści religijnych i języka edukacji religijnej, w szczególności podręczników do religii.

Obrady plenarne otworzyła organizatorka poprzednich konferencji prof. Aneta Lewińska, przypominając założenia konferencyjnego cyklu i kreśląc tematykę bieżącego spotkania. Referaty prezentowane w części plenarnej podejmowały problematykę dialogu w różnych perspektywach badawczych, nawiązując do głównych tematycznych nurtów konferencji.

Antropologicznym i teologicznym aspektem dialogu poświęcił uwagę ks. prof. Janusz Szulist w wystąpieniu pt. *Dialogiczność osoby w nauczaniu społecznym Kościoła*. Znaczna część rozważań odnosiła się do ujęcia dialogu w nauczaniu społecznym Jana Pawła II. Prof. Izabela Kępa w referacie „*Ten, który łączył...*” – *Jan Paweł II w piosenkach religijnych* omówiła, posługując się metodami badań lingwistycznych, językową kreację papieża w popularnych piosenkach religijnych. W wystąpieniu referentka uwzględniła kategorię punktu widzenia, relacje nadawczo-odbiorcze, wartościowanie oraz środki stylistyczne, których analiza doprowadziła do wniosku o rozpięciu językowej kreacji Jana Pawła II między przestrzeniami sacrum i profanum. W obszarze literaturoznawstwa należy umieścić tematykę zaprezentowaną przez prof. Edwarda Jakiela w referacie *O requiem Romana Landowskiego*, w którym uwaga została skoncentrowana na dialogowym wymiarze utworu poetyckiego tego pomorskiego pisarza. Kolejny referat o językoznawczo-komunikacyjnym charakterze nosił tytuł *Dialogując z Innym – kto z kim dialoguje?*, a został wygłoszony przez prof. Bożenę Matuszczyk. Referentka przedstawiła w nim szereg refleksji na temat dialogu i dialogowania we współczesnej sferze publicznej i prywatnej.

W kolejnej części obrad zostały zestawione referaty poruszające tematykę kulturową, komunikacyjną oraz dydaktyczną. Dr hab. Anastazja Seul podjęła temat *Dialogu Jana Pawła II z kulturą narodów słowiańskich*, uwzględniając szeroką perspektywę aksjologiczną i komunikacyjną. Następnie dr Aneta Rayzacher-Majewska przedstawiła motyw dialogu z Bo-

giem („Rozmawiać z Niewidzialnym” – wspomagająca rola lekcji religii w nawiązywaniu dialogu z Bogiem (na przykładzie wybranych podręczników do religii dla klas 1–3 szkoły podstawowej), do którego, według referentki, powinny przygotowywać nie tylko lekcje religii, ale i wspierające je podręczniki. Na gruncie pedagogiki osadzone były rozważania ks. dra Andrzeja Kieliana ujęte w inspirującym wystąpieniu pt. *Kosmiczny wymiar rozwoju jednostki w pedagogice Marii Montessori*.

Dalszą część obrad rozpoczęła dr Renata Bizior referatem *Dialog z Innym w dyskursie religijnym 2 połowy XIX w. (na przykładzie kazań)*, w którym omówiła zmienność językowych i tekstowych wykładników relacji między wspólnotą katolicką a żydowską i protestancką, będącą wynikiem dziewiętnastowiecznego ekumenizmu. Badania nad komunikacją w społecznościach ewangelikalnych, w szczególności nad dialogicznością jako kategorią etyczną, przedstawiła dr Magdalena Grabowska (*Dialogiczność zachowań i postaw w społecznościach ewangelikalnych. Rozważania w kontekście filozofii dialogu*). Kolejny temat – *Modlitwy poetyckie Juliusza Słowackiego jako dialog z Innym* – zaprezentowała uczestnikom konferencji dr Monika Kulesza, wnikliwie omawiając i porządkując proces wewnętrznych przemian poety, który doprowadził do napisania modlitw poetyckich. Wystąpienie dr Ireny Chawrilskiej, *Pisząc na innym tekście, tworząc na innym dziele..., Foer, Majewski, Kobiela i Welchman w dialogu z innymi artystami*, poruszało złożone kwestie odniesień intertekstualnych w pisarstwie anglo- i polskojęzycznym.

Problematykę językoznawczą w pierwszym dniu obrad ujmował również referat dr Zofii Pomirskiej – *Wciąż jestem obcy, czyli o stereotypie dysleksji i dyslektyka w dyskursie internetowym*. Natomiast literacko-kulturową – wystąpienie dr Izabeli Gawrońskiej-Meler *Józef Andrzej Załuski czyli teatr i świat bez kobiet. Klasykistycznie wobec inności oraz innego*.

Cykl wystąpień pierwszego dnia konferencji kończyła sekcja referatów przygotowanych przez doktorantów, m.in.: Małgorzatę Huk *Krótką „rozprawą” o Marii Magdalenie między katolikiem, protestantem a prawosławnym* i Aleksandrę Skrzypczyk *Duchowość i religijność osobna – sacrum w twórczości Mirona Białoszewskiego*.

W drugim dniu konferencji obrady otworzył referat wygłoszony przez prof. Lucynę Warde-Radys, przygotowany we współpracy z prof. Ewą Badydą, o tytule *Santo Muerte i San Epid – o religijnych wątkach kreacji fikcyjnego państwa San Escobar*. Referentka omówiła płaszczyznę formalną nazewnictwa wykorzystywanego do kreowania fikcyjnej rzeczywistości, przekształcenia językowe nazw, wykorzystywany model nazewnictwa, a także mechanizm destrukuryzacji słownictwa. Prof. Aneta Lewińska wraz z prof. Ewą Rogowską-Cybulską przygotowały referat *„Cmentarze*

*nad Dunajcem*” Janusza St. Pasierba lekcja pamięci poświęcony wieloaspektowemu, kontekstualnemu czytaniu wybranego wiersza na różnych poziomach jego organizacji. Dr Justyna Pomierska w „*Lekcji w terenie*” – spotkanie z *Innym* scharakteryzowała specyfikę nauczania języka i kultury kaszubskiej na poszczególnych typach szkół, w tym również na kierunku etnofilologia kaszubska, prowadzonym przez Uniwersytet Gdański. Zwróciła uwagę na język kaszubski jako tworzywo tożsamości i narzędzie uczestnictwa w kulturze i wynikającą z tych funkcji języka konieczność prowadzenia zajęć (lekcji) terenowych. Z zainteresowaniem wysłuchano referatu dr Renaty Suchenek *Dialog czy antagonizm w relacjach z wykluczonymi* oraz reprezentującego dydaktyczno-edukacyjny wątek konferencji wystąpienia dr Moniki Graban-Pomirskiej *O (nie)możliwości dialogu bogatych i biednych we współczesnej prozie dla dzieci i młodzieży*.

W podsumowaniu konferencji *Dialogując z Innym* podkreślono tematyczne zróżnicowanie referatów, wagę podejmowanych przez referentów i dyskutowanych przez uczestników problemów, interdyscyplinarność i różnorodność rozwiązań metodologicznych, co stanowiło o niezaprzeczalnym walorze pelplińskiego spotkania.

Konferencja poświęcona dialogowi i dialogiczności oraz spotkaniu z *Innym* wykazała, że wymienione kategorie są wciąż interesujące dla badaczy i zajmują ważne miejsce w naukowych poszukiwaniach toczących się w różnych obszarach współczesnej humanistyki. Część referatów została opublikowana w czasopiśmie „*Język – Szkoła – Religia*”.

<http://dx.doi.org/10.16926/j.2017.13.17>

Marzena FORMA

Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

## **Sprawozdanie z V Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Media – Biznes – Kultura. Pomorze 2017”, Gdańsk, 12–13 października 2017**

Już po raz piąty w Gdańsku spotkali się badacze mediów z całej Polski. W dniach 12–13 października 2017 roku odbyła się kolejna edycja międzynarodowej konferencji naukowej z cyklu „Media – Biznes – Kultura”. Tegoroczne dwudniowe spotkanie zostało zorganizowane przez Instytut Filozofii, Socjologii i Dziennikarstwa UG oraz kierunek dziennikarstwo i komunikacja społeczna. Współorganizatorami byli: Europejskie Centrum Solidarności oraz Zespół Etyki Słowa przy Radzie Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk. Patronat honorowy nad wydarzeniem objęli: JM Rektor Uniwersytetu Gdańskiego dr hab. Jerzy Piotr Gwizdała, profesor nadzwyczajny, Marszałek Województwa Pomorskiego Mieczysław Struk, Prezydent Miasta Gdańsk Paweł Adamowicz, Polskie Towarzystwo Komunikacji Społecznej. Patronaty medialne sprawowali: TVP 3 Gdańsk, Radio Gdańsk, „Gazeta Wyborcza Trójmiasto”, „Trojmiasto.pl”, „Forum Akademickie”, „Progress”, Radio MORS, „Gazeta Uniwersytecka”, CDN.

„Media – Biznes – Kultura” to cykliczna konferencja adresowana do środowiska naukowego, pracowników mediów oraz różnego rodzaju instytucji utrzymujących kontakty z mediami. W konferencji udział wzięli medioznawcy z całej Polski, dziennikarze, specjaliści PR, przedstawiciele kultury i biznesu. Jak podają organizatorzy – celem spotkania było

stworzenie forum dyskusji dla badaczy mediów reprezentujących różne dziedziny naukowe oraz uporządkowanie rozważań, wymiana doświadczeń i prezentacja wyników prac badawczych na temat konsekwencji obecnych przekształceń mediów i ich zmieniających się funkcji – zjawiska, które stanowi obecnie jedną z najbardziej charakterystycznych cech współczesnych mediów<sup>1</sup>.

Tematyka konferencji dotyczyła różnorodnych zjawisk medioznawczych. Tegoroczna edycja była poświęcona problematyce mediów, ich związkom, przemianom oraz oddziaływaniu na biznes, język, kulturę i społeczeństwo. Konferencja przyciągnęła liczne grono naukowców z całej Polski. Według szacunkowych danych organizatorów udział w niej wzięło ok. dziewięćdziesięciu sześciu badaczy z kilkunastu ośrodków naukowych: Uniwersytetu Gdańskiego, Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie, Polskiej Akademii Nauk, Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, Uniwersytetu SWPS w Warszawie, Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzejewskiego, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Akademii Humanistycznej A. Gieysztora w Pułtuskach, Akademii Ignatianum w Krakowie, Uniwersytetu Śląskiego, Politechniki Częstochowskiej, Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, Uniwersytetu Zielonogórskiego, Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie, Społecznej Akademii Nauk w Warszawie, Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, Uniwersytetu Łódzkiego, Ateneum-Szkoły Wyższej w Gdańsku, Wyższej Szkoły Humanitas w Sosnowcu.

W pierwszym dniu otwarcie obrad, sesja plenarna oraz obrady w sekcjach odbyły się w pomieszczeniach Europejskiego Centrum Solidarności – instytucji kultury, której celem jest upowszechnienie dziedzictwa „Solidarności” w Polsce i innych krajach oraz czynne uczestnictwo w budowie tożsamości europejskiej. W Sali Wystaw Czasowych gości w imieniu prof. Jerzego Gwizdały – rektora Uniwersytetu Gdańskiego i swoim własnym przywitał oraz otwarcia obrad plenarnych dokonał prorektor Uniwersytetu Gdańskiego ds. studenckich prof. dr hab. Arnold Kłonczyński, który zwrócił uwagę, że Gdańsk był miejscem różnego rodzaju rewolucji, w tym także politycznej, czego dowodem jest budynek,

---

<sup>1</sup> *Konferencja Międzynarodowa Media – Biznes – Kultura. Pomorze 2017*, <https://odpowiedzialnybiznes.pl/wydarzenia/konferencja-miedzynarodowa-media-biznes-kultura-pomorze-2017/> [dostęp: 22.10.2017].

w którym zainaugurowano konferencję. Następnie głos zabrała prof. Małgorzata Lipowska, która wyjaśniła skąd pochodzi tytuł konferencji:

Media to jeden z głównych, szczególnie dla młodego pokolenia, wzorców, taki drogowskaz postępowania. W związku z tym poszerzenie tematu: media, biznes, kultura jest niesamowicie istotne z perspektywy socjologii i psychologii. Życzymy sobie, by słowa: kultura, było w mediach jak najwięcej. Gratuluję tak szerokiego tematu i życzę, żeby uzgodnień naukowych, praktycznych było podczas konferencji jak najwięcej

– mówiła prodziekan Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego. Gości przybyłych na konferencję powitał także Jacek Kołtan – zastępca dyrektora Europejskiego Centrum Solidarności. W czasie otwierającej konferencję sesji plenarnej, której moderatorką była red. Alina Kietrys z Instytutu Filozofii, Socjologii i Dziennikarstwa Uniwersytetu Gdańskiego, można było posłuchać wykładów wybitnych naukowców z całej Polski. Referat inauguracyjny, który poświęcony był etyczności w pracy dziennikarza, wygłosiła prof. dr hab. Jadwiga Puzynina z Polskiej Akademii Nauk. Profesor swoje wystąpienie pt. *Etyczność komunikacji a jakość kultury* rozpoczęła od słów: „Dla biznesu i wielu instytucji niezwykle ważne jest oparcie o istotę człowieczeństwa, o wartości humanistyczne”, zwracając tym samym szczególną uwagę na akty prawa międzynarodowego, które wskazują na konieczność pamiętania o godności każdego człowieka. Następnie głos zabrała prof. dr hab. Iwona Hofman z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, która we wstępie referatu pt. *Etyczny wymiar dziennikarstwa poważnego* nawiązała do słów ks. Adama Bonieckiego zapisanych w *Biblii Dziennikarstwa*: „Mówić nie szkodząc, pokazywać nie szokując, dawać świadectwo bez agresji, ujawniać nie potępiając”. Zdaniem prof. Hofman głównym zagrożeniem dla mediów jest niska jakość dziennikarstwa, dlatego też swój wykład zakończyła apelem o następującej treści: „Dziennikarstwo to misja. Ważne więc, by dziennikarzami byli ludzie przyzwoici”. Kolejne dwa wystąpienia dotyczyły prawdy i etyki dziennikarskiej w epoce tzw. „postprawdy i postpolityki”. Profesor dr hab. Teresa Sasińska-Klas z Uniwersytetu Jagiellońskiego w referacie pt. *Manipulacja medialna w erze postpolityki. Doświadczenia polskie* porównała obecną politykę do teatru. Natomiast ks. prof. UPJPII dr hab. Michał Drożdż z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie w wystąpieniu pt. *Medialny świat postprawdy w świetle etyczności* omówił kodeksy etyki dziennikarskiej. Duże emocje i zaciekawienie wzbudziło wystąpienie prof. dr hab. Włodzimierza Gogołka z Uniwersytetu Warszawskiego pt. *Potencjał informacyjny rafinacji Big Data. Biznes i Media*, które dotyczyło komputerowych baz danych i ich wykorzystania w biznesie, polityce i dziennikarstwie.

Sesję plenarną zakończyła dr Ksenia Kakareko z Uniwersytetu Warszawskiego, która w referacie pt. *Prawo autorskie a dozwolony użytek. Zasady etyki w działalności gospodarczej*, przygotowanym wspólnie z prof. dr. hab. Jackiem Sobczakiem, wskazywała na konieczność reformowania przepisów dotyczących praw autorskich.

Podczas konferencji odbyły się dwa otwarte panele dyskusyjne z udziałem ekspertów i praktyków, prezentujące praktyczne aspekty współczesnego dziennikarstwa i zawodów związanych z mediami. W panelu pierwszym, zatytułowanym *Etyka i standardy odpowiedzialnego prowadzenia biznesu. Międzynarodowe wytyczne, krajowe praktyki*, który został przygotowany i skoordynowany przez dr Małgorzatę Łosiewicz i prof. UG dr hab. Annę Ryłko-Kurpiewską, udział wzięli: Ewa Bałdyga (Martis Consulting), Jacqueline Kacprzak (Ministerstwo Rozwoju), Robert Krool (Fundacja LifeSkills), dr hab. Małgorzata Lisowska-Magdziarz (Uniwersytet Jagielloński), Ewa Sowińska (Krajowa Rada Biegłych Rewidentów), dr Robert Sroka (Ernst & Young), dr Tomasz Szymczak (Gdańska Fundacja Przedsiębiorczości).

Panel drugi pt. *Spokojnie, to tylko... media. Kryzys komunikacyjny w organizacjach*, który został podzielony na dwie części – dyskusyjną i warsztatową, przygotowała i skoordynowała dr Beata Czechowska-Derkacz, rzecznik prasowy Uniwersytetu Gdańskiego, adiunkt na Wydziale Nauk Społecznych UG. Do udziału w debacie i dyskusji zostali zaproszeni specjaliści PR, rzecznicy prasowi instytucji publicznych, przedsiębiorstw, firm, organizacji pozarządowych, naukowcy, studenci i uczestnicy konferencji: Martyna Węgrzyn (kierownik działu Komunikacji Zewnętrznej, Wizerunku i Eventów na Polskę i Kraje Bałtyckie w Danone), Magdalena Skorupka-Kaczmarek (rzecznik prasowy Prezydenta Miasta Gdańska), Adam Łaszyn (ekspert public relations), Maciej Goni-szewski (dziennikarz i kierownik Radia Uniwersytetu Gdańskiego MORS), Mikołaj Chrzan (redaktor naczelny „Gazety Wyborczej Trójmiasto”), Waldemar Zbytek (wiceprezes zarządu Centrum Prawa Bankowego i Informacji oraz członek zarządu Warszawskiego Instytutu Bankowości). Obrady rozpoczęła prof. dr hab. Monika Przybysz z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, specjalista public relations, crisis management, reklamy i marketingu medialnego, medioznawca. Część praktyczną, zatytułowaną *Zrozumieć kryzys – klucz do powstrzymania wizerunkowej katastrofy*, poprowadził ekspert public relations – Adam Łaszyn.

W dalszej części obrady odbywały się w czterech sekcjach tematycznych. Referaty skupione w sesji pierwszej podejmowały tematykę etyki słowa w życiu publicznym. Były to wystąpienia: dr hab. Elżbiety Wierzbickiej-Piotrowskiej z Uniwersytetu Warszawskiego (*Etyka słowa a język*



negocjacji), prof. dr hab. Jolanty Maćkiewicz z Uniwersytetu Gdańskiego (*Jak można manipulować za pomocą fotografii*), prof. dr hab. Radosława Pawelca z Uniwersytetu Warszawskiego (*Antywartości etyczne sportu we współczesnym dyskursie medialnym*), dr. Tomasz Żurawlewa z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego (*„Człowieczeństwo języka” według Dolfa Sternbergera. Uwagi o początkach dyskursu etyki i komunikacji w powojennych Niemczech*), dr Klaudii Cymanow-Sosin z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie (*Etyczne ramy mowy nienawiści – od niestosowności do agresji*), ks. dr. Krzysztofa Stępniaaka z Akademii Humanistycznej A. Gieyszтора w Pułtusku (*Shockvertising w reklamie komercyjnej a sacrum w reklamie religijnej. Próba porównania języka i formy*), dr hab. prof. nadzw. Doroty Suskiej z Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie (*Błogi ekonomiczne [finansowe] – językowe strategie nawiązywania dialogu z odbiorcą*).

Obrady w sekcji drugiej koncentrowały się wokół hasła: „Obcy” w polskich mediach. Między etyką a wykluczeniem. Referentami byli: dr Agnieszka Całek z Uniwersytetu Jagiellońskiego (*Lustro etyki dziennikarskiej. Obraz Innego kreowany przez dziennikarzy w mediach społecznościowych*), mgr Jagoda Mytych z Uniwersytetu Jagiellońskiego (*Chuligani pamięci. Agresja i nienawiść w dyskursie postpamięciowym w nowych mediach*), mgr Sławomir Doległo z Uniwersytetu Jagiellońskiego (*Patriotyzm konfekcyjny - popularny trend czy narzędzie klasyfikacji swoich i obcych*), mgr Rafał Wietoszko z Uniwersytetu Jagiellońskiego (*Ideologiczne narracje tożsamościowe w mediach – wymiar informacyjny i konsekwencje ekonomiczne*), dr Jacek Wojsław z Uniwersytetu Gdańskiego (*Biuro Prasy KC PZPR 1956-1972*), dr Jan Miklas-Frankowski z Uniwersytetu Gdańskiego (*Zmagania z polską-żydowską pamięcią. „Tajemnica Pana Cukra” Anny Kłys*), dr Paweł Kozielski z Uniwersytetu Gdańskiego (*Barbarzyńca za ogrodzeniem – czyli wizja Wschodu w mediach konserwatywno-prawicowych*).

W sekcji trzeciej *Media a rynek* wyniki swoich badań prezentowali: dr hab. Jan Kreft z Uniwersytetu Jagiellońskiego (*Sztuczna inteligencja a algorytmy Facebooka i Google. O potrzebie redefinicji władzy mediów*), dr hab. Andrzej Nowosad z Uniwersytetu Jagiellońskiego (*Dziennikarstwo danych jako metoda eksploracji społecznego sentymentu w zakresie procesów innowacji*), prof. UJPII dr hab. Robert Nęcek z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie (*Przedsiębiorczość i komunikacja bliskości. Wzajemne uwarunkowania w świetle nauczania Kościoła*), dr Marta du Vall z Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego (*Adaptacja idei civic tech w Polsce – studium przypadku programu „Koduj dla Polski”*), dr Katarzyna Walotek-Ściańska z Akademii Ignatianum w Krakowie (*Zarządzanie komunikacją instytucji kultury w mediach społecznościowych*),

dr Anna Jupowicz-Ginalska, dr Tomasz Baran z Uniwersytetu Warszawskiego i Aleksander Wysocki z Panelu Badawczego Ariadna (*Fear of Missing Out (FOMO) i jego zastosowanie w komunikacji marketingowej*), mgr Aleksandra Mokwa reprezentująca Blog Forum Gdańsk (*Rola nowych mediów w komunikacji marek*).

W sekcji czwartej *Media a polityka* swoje wystąpienia wygłosili: dr Olga Białek-Szwed z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (*Kobiety w polskiej polityce a sposób ich postrzegania przez media*), dr Marta Cichy z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego (*Informacje polityczne w serwisach informacyjnych w Polskim Radiu 24 i w radiu TOK FM*), dr Katarzyna Maciejewska-Mieszkowska z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego (*Między misyjnością a oglądalnością TVP*), dr hab. Anita Frankowiak z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego (*Strategiczna funkcja mediów w kształtowaniu opinii społecznej na przykładzie polskich tygodników opinii*), dr Karolina Brylska z Uniwersytetu Warszawskiego (*Reforma OFE w ocenie ekspertów, polityków i urzędników – ekspozycja stanowisk pro et contra w polskim dyskursie prasowym*), dr Kamila Kamińska-Chełminiak z Uniwersytetu Warszawskiego (*Stefana Kisielewskiego rozbrat z „Tygodnikiem Powszechnym”*), dr Robert Sroka z Ministerstwa Rozwoju (*Próba uzasadnienia potrzeby nowych ośrodków etycznej interpretacji zmian społecznych i gospodarczych powstających pod wpływem technologii komunikacyjnych*).

Rozważania naukowców i dyskusje dotyczyły m.in. roli mediów w społeczeństwie, kulturze i polityce, powiązań mediów z rynkiem i polityką oraz etyki słowa w życiu publicznym. Organizatorzy konferencji „Media – Biznes – Kultura” zapewnili uczestnikom kilka atrakcji. W przerwie między obradami prelegenci wzięli udział w zwiedzaniu wystawy stałej ECS. Pierwszy dzień konferencji zakończyła uroczysta kolacja.

Drugiego dnia konferencji na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego obrady toczyły się w sekcjach: media w kulturze i życiu społecznym, media a polityka, media a rynek. Sporym zainteresowaniem cieszyły się panele dla studentów i doktorantów, którzy mówili o manipulacji w mediach, wirtualnej rzeczywistości, sztucznej inteligencji, nowych mediach i ich wpływie na życie społeczne oraz etyce dziennikarskiej. Uczestnicy mieli również możliwość obejrzenia w holu Wydziału Nauk Społecznych UG wystawy fotograficznej pt. *Photo Area II*, której twórcami byli studenci i absolwenci z kierunku dziennikarstwo i komunikacja społeczna. Drugi dzień konferencji zakończyło spotkanie z udziałem gościa specjalnego, którym była Dorota Karaś – dziennikarka „Gazety Wyborczej Trójmiasto”, poświęcone warsztatowi pracy reportera.

W zakończeniu konferencji podsumowano dwudniowe obrady. Profesor Iwona Hofman w imieniu wszystkich uczestników serdecznie podzię-

kowała organizatorom za ciekawie i profesjonalnie przygotowane wydanie naukowe, które umożliwiło spotkanie praktyków i teoretyków z przedstawicielami mediów i biznesu. Konferencja jest organizowana przez Uniwersytet Gdański co dwa lata. Organizatorzy potwierdzili, że kolejna (szósta) edycja konferencji „Media – Biznes – Kultura” odbędzie się w październiku 2019 roku.



# Zasady przygotowywania publikacji

## I. Wymagania podstawowe

1. Dokument powinien zostać dostarczony w postaci elektronicznej (d.suska@ajd.czyst.pl), w pliku typu „doc” (program Word).
2. Format: A4 standardowego maszynopisu (marginesy: 25 mm), czcionka Times New Roman, 11 punktów, odstęp 1,5 wiersza.
3. Stopień pisma w materiałach uzupełniających (tabele, przypisy, podpisy) powinien być o 2 punkty mniejszy od stopnia pisma tekstu głównego (9 pkt). Maksymalna szerokość tabeli to 12,5 cm przy układzie pionowym i 18 cm przy układzie poziomym.
4. Imię i nazwisko autora w lewym górnym rogu, poniżej afiliacja; tytuł tekstu wyśrodkowany i wytłuszczony.
5. Przy wykorzystaniu jakichkolwiek materiałów pochodzących z innych publikacji należy stosować się do przepisów wynikających z prawa autorskiego.

## II. Tekst główny

1. Akapity należy rozpoczynać wcięciem ustawionym jednakowo dla całego dokumentu (za pomocą linijki górnej bądź w oknie formatowania akapitu).
2. Dokładne cytaty wprowadza się za pomocą cudzysłówów „drukar- skich”. Cytat w cytacie oznacza się cudzysłowem «francuskim». Cudzysłów francuski należy wstawiać z tabeli znaków (polecenie: wstaw symbol). Można też stosować oddzielny akapit o mniejszym stopniu pisma.
3. Omawianą leksykę zapisuje się pochylą odmianą czcionki (*kursywą*).
4. Odmianą pochylą (*kursywą*) zapisuje się ponadto: tytuły dzieł drukowanych (*O dobrej i złej polszczyźnie*, *Kamienie na szaniec*), wtrącenia obcojęzyczne (*a propos*, *ex lege*), łacińskie nazwy systematyczne (*Corvus corvus*), włoskie terminy muzyczne (*legato*).

5. Partie tekstu można wyróżniać przez **pogrubienie** lub **r o z s t r z e - l e n i e**. Nie stosuje się wyróżnienia poprzez podkreślenie. Należy również unikać łączenia **kilku rodzajów** wyróżnień. Wyróżnienia powinny być stosowane jednolicie i konsekwentnie w obrębie danej pracy.

### III. Streszczenie, słowa kluczowe

1. Do artykułu należy dołączyć: jego streszczenie w języku polskim i angielskim oraz słowa kluczowe (maksymalnie 5 terminów) w języku polskim i angielskim.
2. Streszczenia w języku polskim i w języku angielskim autor przygotowuje we własnym zakresie. Powinny one stanowić skróconą wersję artykułu. Objętość tekstu każdego z załączonych streszczeń nie powinna przekraczać 200 wyrazów. Nad tekstem streszczeń należy umieścić tytuł artykułu (w przypadku streszczenia w języku angielskim tytuł powinien również być przetłumaczony na język angielski).

### IV. Zasady podawania informacji bibliograficznej

1. Należy stosować system informacji bibliograficznej autor – rok. W tekście umieszcza się odsyłacze bibliograficzne, na końcu artykułu natomiast – bibliografię.
2. Odsyłacz bibliograficzny w tekście składa się z umieszczonego w nawiasie okrągłym nazwiska autora i daty wydania źródła, np. (Lesz-Duk 2011). W przypadku dokładnych cytatów podaje się też numer strony oddzielony od roku wydania przecinkiem, np. (Jaros 2010, 74). Przy podawaniu odsyłaczy, dotyczących materiału źródłowego, należy zastosować wykaz skrótów i podać skrót w nawiasie okrągłym, np. *Hola! Hola! co za furie, panie Bracie!* (II 334).

### V. Przykłady opisu bibliograficznego

Tytuły publikacji zwartych oraz artykułów należy formatować kursywą, tytuły czasopism ująć w cudzysłów. Tomy, numery, zeszyty należy zapisywać cyframi arabskimi, roczniki rzymskimi.

### **1. Monografia**

Lesz-Duk M., 2011, *Przymyki wtórne w języku polskim. Stan współczesny i ewolucja*, Wydawnictwo Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie, Częstochowa.

Buttler D., Kurkowska H., Satkiewicz H., 1982, *Kultura języka polskiego. Zagadnienia poprawności leksykalnej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.

### **2. Artykuł w pracy zbiorowej lub wydawnictwie nieperiodycznym**

Piotrowski T., 2001, *Słowniki języka polskiego*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 601–618.

### **3. Artykuł w czasopiśmie lub serii wydawniczej**

Skorupka S., 1950, *Kompozycja grup frazeologicznych*, „Poradnik Językowy” 4, s. 19–25.

Biniewicz J., 1992, *Potoczny a naukowy obraz świata w tekstach nauk ścisłych*, [w:] J. Anusiewicz, F. Nieckuła (red.), „Język a Kultura”, t. 5: *Potoczność w języku i w kulturze*, Wrocław, s. 111–118.

### **4. Praca zbiorowa**

Bizior R., Suska D. (red.), 2012, *Zjawisko nobilitacji i deprecjacji w języku. Słowa i teksty*, Wydawnictwo Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie, Częstochowa.